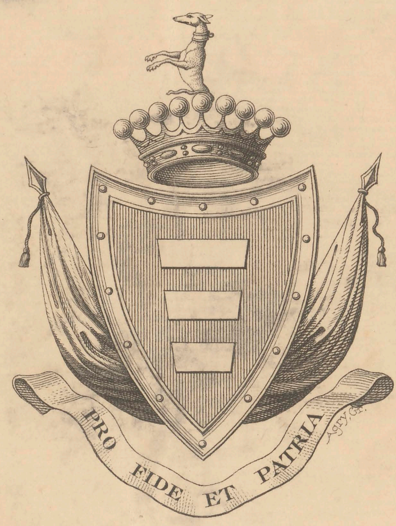
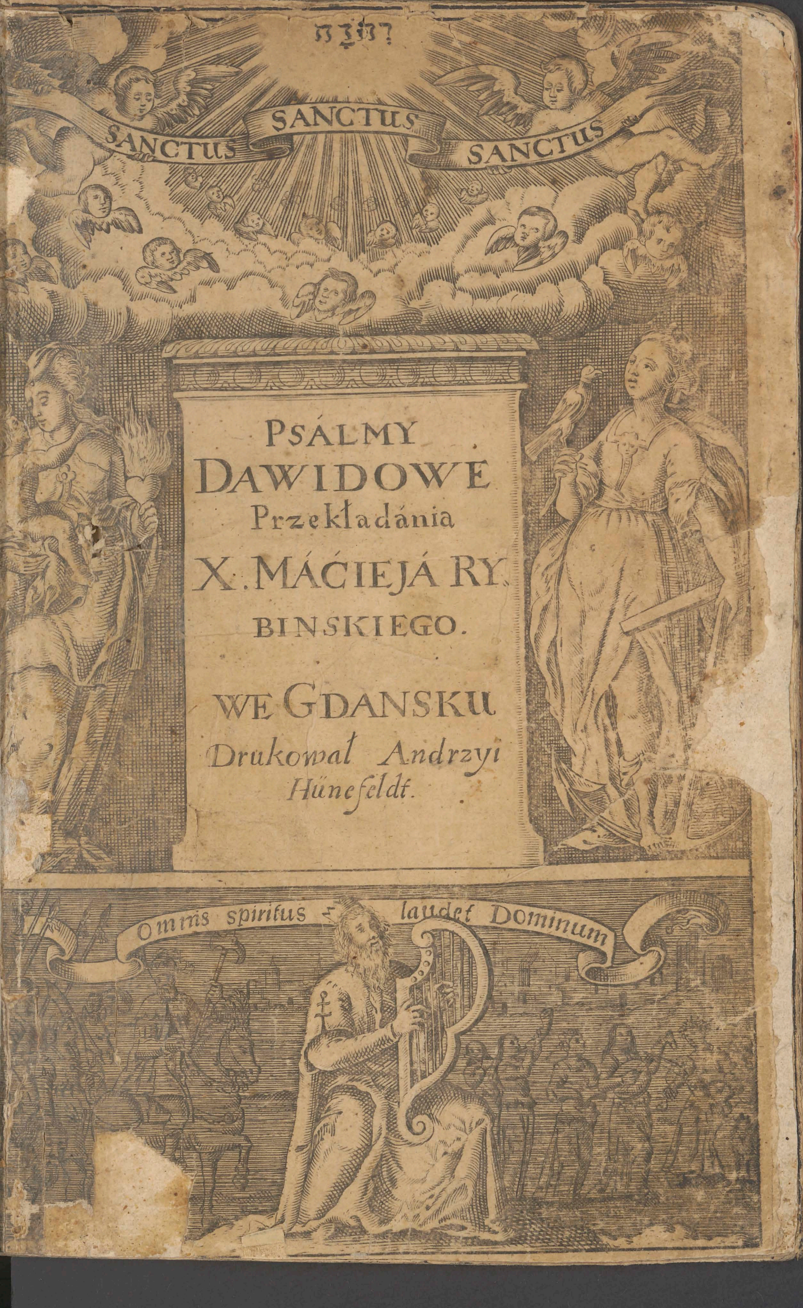
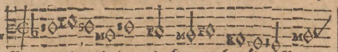

PRO FIDE ET PATRIA

Wydane r. 1632.

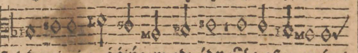

יהוה
SANCTUS
SANCTUS
SANCTUS
PSALMY
DAWIDOWE
Przekładánia
X. MÁĆIEJÁ RY-
BINSKIEGO.
WE GDANSKU
Drukował Andrzyi
Hünefeldt.
Omnis spiritus laudet Dominum

PSALMY DAWIDOWE
Ná Melodie Fráncuſkie uczynione.

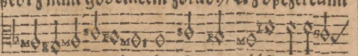
PSALM I.



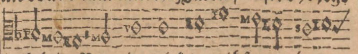
TEn co nie winien niezbożnych rády/Co nie



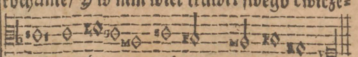
ßedł z nimi gośćińcem zdrády/ A z oßczercámi



nie dbał o kumánie: Lecz Zakon páńſki był jego



kochánie/ Y w nim wiek trawił ſwego ćwicze-



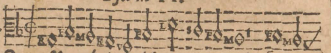
nia/ Szcześliwy to człowiek procz wątpienia.

2 Táki ßczep własny co nád wodámi/
Niemyli wżaden rok owocámi/
Páná ſwojego/ktorego pilnośćią
Bywa ßczepiony: Więc y zielonośćią/
Cießy wzrok jego: Tákći káżdemu/
Zyſkiem Bog płáći/cnotę dobremu.

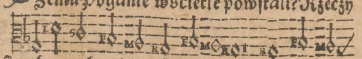
3 Nie tákći / nie ták człowiek niezbożny/
Lecz jáko plewá/álbo proch nożny/
Co nim wiátr miece/gdzie y jáko raczy:
Ták niezbożniká drogi Pan nie baczy:
Sądow ſię Páńſkich lęka ſtráßliwych/
Nie májąc práwá ludzi cnotliwych.

4 Ma Pan baczenie ná cnotliwego/
Y opátruje drogi dobrego:
Stąd dufność jego ſądowi doſtoi/
Ktorego ſłußnie niezbożnik ſię boi:
Strácona jego práwo ukaże/
Gdygo Bog Sędzia do piekłá ſkaże.

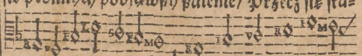
Pſa m II.



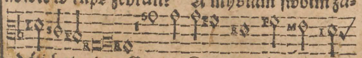
CZemu Pogánie wśćiekle powſtáli? Rzeczy



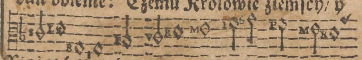
ſię płonnych podjąwßy ßalenie/ Przecz ſię ſta-



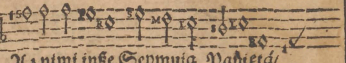
nowie w kupę zebráli? A myślam ſwoim zá-



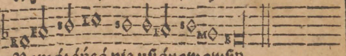
dáli bolenie: Czemu Krolowie ziemſcy/ y



Kiążętá/ Przećiw ſwojemu Pánu powſtawßy



A z nimi inße Seymują Pamiętá/



Pomázáńcá nie ußánowawßy.

2 Y mowią śmiele w ſwey nádętośći:
Ey już też więc ich járzmá potárgaymy/
Wybiymy ſię z tych kiedy ćießkośći/
A już nád ſobą przewodzić nie daymy.
Alec naywyżßy co to wßytko widzi/
Vśmiecháiąc ſię ná głupie ſpráwy/
Z chytrych práktyk tych buntownikow ßydzi
Y pokaże im wzrok niekáſkáwy.

3 Vczyni ná nie okrzyk ſtráßliwy/
Zápaliwßy ſię w ſwey popędliwośći.
Y przerázi je głos przerázliwy/
Niewytrwáney im Boſkey pierzchliwośći
Czemu wy śmiećie ná to ſię udawáć?
Jam mu ná głowę Koronę włożył/
Czemu przygánę śmiećie mi w tym dawáć?
Jam Sceptr Syoná przed nim położył.

* 4 Práwá jego (Krol mowi wybrány)
Wydawáć będę ja poddánym ſwojm.
Bo ták rzekł do mnie Pan pożegnány:
Jam ćię dźiś ſpłodźił tyś jeſt ſynem moim.
Proś że mię dam ći w dźiedźictwo Pogány
Swiát wßytek będźie dźierżáwą twoją/
A co nim rządzą twoimi mießczány/
Wßytkimi właday/mądrośćią ſwoją.

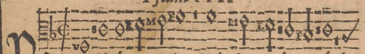
5 Vpornych nie miey w poßánowániu/
Ale żeláznym prętem Sceptru twego/
Ják ſkorupę je kruß w zágniewániu/
Nie pátrząc na ich oſobę żadnego/
Przetoż wy wielcy Krolewſcy ſtanowie/
Bierzćie te ſobie w rozum przeſtrogi/
Tákże wy źiemſcy przeważni Sędźiowie/
Co świát ſądźićie wolni od trwogi.

6 Służćieß już Pánu z tą uprzeymośćią/
Státecznie záwżdy w świętych cnotách ſto-
Pochutniwayćieß ſobie z rádośćią/ (jąc
Záwżdy ſię Páná Bogá ſwego bojąc:
Y pocáłuićie Syná namilßego/
Nie drażniąc jego zápálczywośći/
Aby nie nátárł záſię ná ktorego
W ſwey niewytrwáney ludźiom ſrogośći/

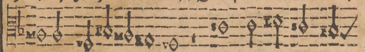
7 Gniew jego ogień jeſt pałájący/
Przećiwko grzeßnym/co żyją wßetecznie/
Lecz dobry człowiek w nim dufájący/

Błogoſłáwionym y ßcześliwym wiecznie.
Przetoż wy wielcy/ꝛc. jáko wyżßey.

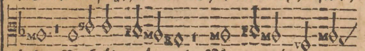
Pſalm III.



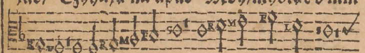
P
Oijrzy Pánie miły/ Ják ſwe ná mię śiły



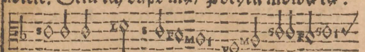
Wálą nieprzyjaćiele/ Chcąc náćießyć ſwoy



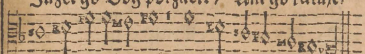
jad/ Czyháją ná upad Moy/myśląc o nim



wiele: Siłá ich duße mą/ Potyka mową tą :



Jużći go Bog porzućił / Ani go rátuje/



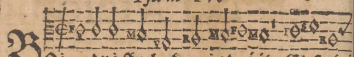
Bo go nie miłuje/ Już go cáłe odrzućił.

2 Niech ſię ják chcą śiłą/
Wtym ſtę duże myłą/
Boś tarczą Boże moją :
Náwet wyznáć mußę/
Ześ ty moję dußę/
Sám dźwigał łáſką ſwoją :
A nigdym nie prośił/
Zebym nie odnośił/
Wſpomożenia twojego :
Záwżdyś poijrzał mile/
Ná mię w ſmętne chwile/
Z Syonu naświętßego.

3 Y gdy ſię moi Boże/
Spáć kłádę ná łoże/
Beſpiecznie odpoczywam :
Wſtawßy gdźie chcę śmiele
Jdę/ choć złych wiele/
Bo ſtraży twey záżywam.
Nie ſtrách mię tyśiecy/
A choćby y więcey/
Ludźi złych niecnotliwych :
Choćbym y ze wßech ſtron/
Był od nich ogárnion/
Namniey nie boję ſię ich.

4 Y teraz moy Pánie/
W tobie me dufánie/
Ze mię ty ſam rátujeß :
A złośnikom zęby/
Wytrąćiwßy z gęby/
Daß znáć że mię miłujeß.
Twojeć jeſt zbáwienie /
Y błogosłáwienie/
Nád ludem twym wybránym :
A my z twey opieki/
Będźiem ćię ná wieki
Wyznawáć pożegnánym.

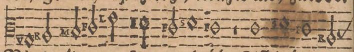
Pſalm IV.



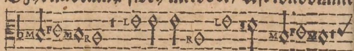
B
Oże/gdyż ſłychał me żądośći/ Cießyłeś



mojego duchá: Przetoż y teraz w mey żáłośći



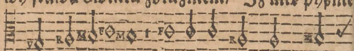
Bzyi nádemną ſwey miłośći/ A ſkłoń do mnie



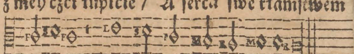
ſwego uchá. Do kądże ſię nie záwſtydźićie/



wy ſławą świátá zbłáźnieni/ Jż mię pyßnie



z mey czći łupićie / A ſercá ſwe kłamſtwem



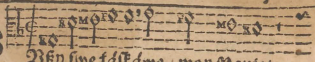
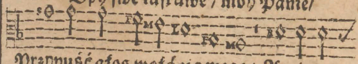
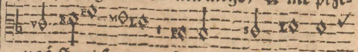
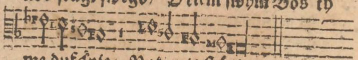
báwićie/ Siebie zdradząjąc ßaleni.

2 Wiedzćieß czego niechcećie wiedźieć/
Zeć Bog zſwey dobrotliwośći/
Ná Thronie roſkazał mi śiedźieć/
Y łáſkę mi ſwą opowiedźieć/
Zniebieſkiey ſwey wyſokośći :
A dla tegoż ſię ulęknićie/
Nieprawośći poprzeſtawßy/
A ná Páná Bogá wzgląd miećie/
Jego wielmożne ſpráwy czćićie/
Mnie w pokoju zániechawßy.

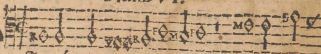
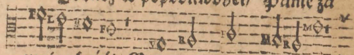
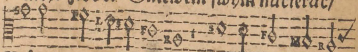
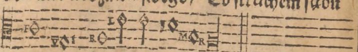
3 Zánieśćie Pánu ſwe ofiáry/
Ofiáry ſpráwiedliwośći/
Bo to u niego zacne dáry :
A zwłaßczá gdy pochodzą z wiáry
Pełney cney świętobliwośći.
Niechay ſię ßaleni kocháją/
W niepewnym zebrániu ſwoim/
Y w nim roſkoß ſwą pokłádáją/
Wierni nic drożßego nie máją/
Jáko dufáć ſłowom twoim.

4 Ni twe ßpitlerze náwiezione
Pełne zboża rozlicznego
Ni ſklepy w ſkále zápußczone/
A przedniem winem záſtáwione/
Ták nie ućießą żadnego/
Jáko to ſámo/ Ze ty Pánie
Z niewymowney łáſki ſwojey
Maß/y czyniß/o mnie ſtaránie/
Dájąc mi ſpokoyne wyſpánie/
Pod ſkrzydłámi ſtraży twojey.

Pſalm V.

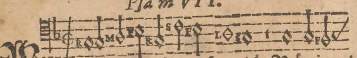
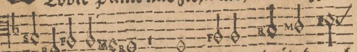
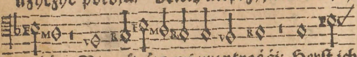
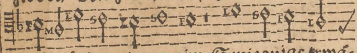
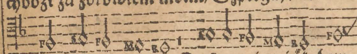
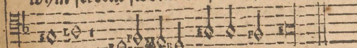

W
Vßy ſwe łáſkáwe / moy Panie/

Przypuść głos wołánia mego/ A nie prze-

noś ſługi ſwego/ Okiem ſwym Boś ty

me dufánie/ Poki mię ſtánie.
2 Tyś ſam moy Krol moy Bog y moy Pan
W rozlicznych ſwoich ćięßkośćiách/
W niewywikłánych trudnośćiách/
Tobie zbáwienie ſwe przyznawam/
Y ten dánk dawam.
3 Poprzedzam w modlitwách świtánie/
Z poránku nioſąc ofiáry/
Wyświadczenie mojey wiáry/
Ku tobie dobrotliwy Pánie/
Toć me kochánie.
4 Tyś Bogiem grzech nienawidzącym/
Ludzką wßeteczną beſpieczność/
Tákże beſpieczną wßeteczność/
Ciężko ſobie záwżdy brzydzącym/
Aż y karzącym.
5 Nie ćießyß złego w jego złośći/
Owßem ná jego ßaleńſtwo/
Ná ſproſne nieposłußeńſtwo/
Náćieraß w ſwey ſpráwiedliwośći
Bez wßey litośći.
* 6 Lecz jeßcze ſrożßym ćię uznáją/
Vſtá fałßem nápełnione/
Ręce we krwi umoczone/
Bo ich ſrogie męki czekáją/
Co nie uſtáją.
7 A ja co ſię záwżdy pewnośćią
Cieszę ſmiłowánia twego/
Wſtąpię do domu świętego
Klękáć przed tobą zuczćiwośćią
Zá twą miłośćią.
8 Ráczże być przewodnikiem moim/
Aby nigdy z twojey drogi
Nie zſtępowáły me nogi/
Niechay idą gośćińcem twoim/
Roſkaß ják ſwoim.
9 Niemáß w słowiech złych uprzyimośći/
Ale w ſercách pełno wrzodow/
A w gárdle grobowych ſmrodow/
Z przeklętey ſerc jch obłudnośći/
Y nießczyrośći.
10 Weźmiże je ná ſąd ſwoy ſrogi/
A obroć wniwecz ich rády/
Niechayże zá ſwoje zdrády
Nákarmią ſię niewdzięczney trwogi/
Znájąc żeś ſrogi.
11 Ale ći niechay ſię ráduią/
Ktorzy máją ſwe dufánie
W rátunku twym / święty Pánie/
Niechay ći z weſelem dziękuią/
Pieśń wyśpiewuią.
12 Znáczne jeſt twoje pożegnánie
Nád ludźmi ſpráwiedliwymi/
Okrywaß je ſkrzydły ſwymi/
Zá co w nich nigdy twojá Pánie
Cześć nie uſtánie.

Pſalm VI.


N
Je rácz w popędliwośći/ Pánie zá

moje złośći/ Gniewem ſwym náćieráć/

Ná mię nędznitá ſwego/ Co ſtráchem ſądu

twego/ Mußę tuż umieráć.
2 Przywiedź ná pámięć ſobie/
W ćięßkiey mojey chorobie/
Ześ Pan miłośćiwy:
Obacz ſerce ſtrwożone/
Kośći me pokrußone/
A przeſtań być mśćiwy:
3 Duchá mi już nie oſtáje/
Bo ſię śmierći podáje/
W ćięßkim utrapieniu:
A ty moy miły Pánie/
Rychłoß odpoczywánie/
Daß memu ſumnieniu/
4 Wroćże ſię do mnie Pánie/
A okaż ſmiłowánie/
Nędzney dußy mojey/
Niechayże jeßcze żywie/
Vzdrow ją miłośćiwie/
Boć ſię śmierći boi.
5 Wieß że nie ći co w grobie
Dawáją chwały tobie:
Bo odpoczywáją.
Z umárłych nikt nie wſtánie/
Wyznawáć ćiebie Pánie
Bo duchá nie máją
6 Niemáßći poſilenia/
Dla rzewnego kwilenia/
Ze ſnu oczom moim.
Łzy me to zeznawáją/
Co pośćiel oblewáją/
Gorzkiem płáczem ſwoim.

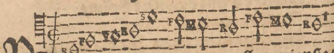
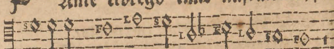
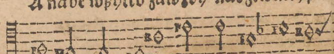
7 Już nie stawa y wzroku/
Memu biednemu oku/
Y twarz się zmieniłá.
A nieprzyjaćiołom mym/
Zdrowiu memu niechętnym
Śmiechu náczyniłá.
8 Odstąpćież precz odemnie/
Bo przyjaćielá ze mnie
Nie ma ten co grzeszy/
Jużći Pan z wysokośći/
Podał mi swey miłośći/
A was nie ućieszy.
9 Słyszał Pan prośby moje/
A skłonił uszy swoje
Do mego wołánia:
Uczynił o com żądał/
Po com w niebo poglądał/
Z swego smiłowánia.
10 A stąd nie przyjaćiele/
Nie śmieją mi już śmiele/
Poyźrzeć w oczy moje/
Iż wstydem záháńbieni/
Y háńbą záwstydzeni/
Zá postępki swoje.

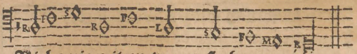
Psalm VII.


W Tobie Pánie nádźieja moja/ Ráczżemi

użyczyć pokoja/ Niech nieprzyjaćioł mych

złośći/ Nie żádáją mi przykrośći: Herst ich

chodźi zá zdrowiem moim/ Szpiegując trwá-

wym sercem swoim Duszę moiey ják Lew

głodny/ Ale nie ná czás pogodny.

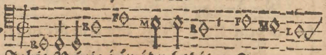
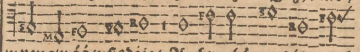
2 Jeslim był umyślu tákiego/
Ciesząc się z upadku bliźniego/
Y myśliłlim go w czym szkodźić/
Albo w trudnośći przywodźić/
Doznałli dobry mey niechęći/
Puśćiłlim go gdy z swey pámięći/
Co mi był nieprzyjaćielem/
Nie znałli mię przyjaćielem?
3 Niechże mię Pánie pohołduje
Nieprzyjaćiel/ niech się ráduje/
Ze mię ma pod mocą swoją/
Z gárdłem mym/ y z sławą moją.
Ale powstań w popędliwośći/
Y wstárgni złych ludźi wśćiekłośći:
Ocućże się Sędźio práwy/
Y podeim się moiey spráwy.
4 A narodowie się ućieszą/
Widząc to/ do ćiebie pospieszą:
Tym kwoli powstań o Pánie/
Z Máiestatu poyźrzy ná nie/
Aby obaczyli twe sądy/
Y w ludu twoim śliczne rządy/
Przysądź mi mą spráwiedliwość/
Y sercá mego niewinność.
5 Uczyńże wstręt niepobożnemu/
A zmocnieniem staw śię dobremu/
Boć przed tobą sámym Boże/
Skryć się z myślą nikt nie może/
Tyś mojá tarcz spráwiedliwośći/
W káżdey moiey niebespiecznośći:
A nie tylko mnie sámego/
Lecz káżdego uprzeymego.
6 Więc ják ćię sobie miłośćiwym/
Wierni znáją / y litośćiwym/
Ták záś złośnik dniá káżdego/
Spodźiewa się gniewu twego:
A jesliże się nie okroći/
Y do ćiebie się nie náwroći/
Dobyłeś mieczá ostrego/
Ná strácenie upornego.
7 Y nálożyłeś łuk strzałámi/
Wyćiągniony twymi śiłámi/
Strzeláiąc ták pewnie po nich/
Ze się nie umknie żaden z nich.
Ná co choćiaż nie wszyscy dbáią/
Bo ják ná złość Bogá gniewáią/
Ná koniec márność urodzą/
Ktorą duszam swym zászkodzą.
8 Doł ktory kopał ná bliźniego/
Ten się przygodźił nań sámego/
Gdy nieszczęśćie/ co je ná mię
Zrobił/ dźwiga jego rámię:
A ja záś będę naywyższemu
Chwałę oddawał Pánu swemu/
Spiewáiąc z práwey wdźięcznośći/
Pieśń jego spráwiedliwośći.

Psalm VIII.


P Anie ktorego imię nasłáwnieysze/

A náde wszytko záwżdy nádźiwnieysze/

Ziemiá jest pełná twey wielmożnośći.

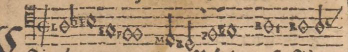

Niebo nie milczy twey wßechmocnośći.
2 Głośna jeſt chwałá twojá w uśćiech dzia-
Wißących jeßcze u pierśi ſwych mátek: (tek
Tę ſam ſpráwujeß/ku pohánbieniu/
Nieprzyjaćioł ſwych złemu plemieniu.
3 Wyſokie niebá pálcow twych robotá/
Gwiazdy jáśnieyße niż świetny bláſk złotá
Słońce y Mieśiąc z odmienną twarzą/
Sáme nie mowiąc/wnie mowić każą (czy?
4 Coż wżdy jeſt człowiek/że go maß ná pie-
Skąd to/żeś táſkaw nań/ma ſyn człowieczy?
Nie puśći przodku Anjołom wniebie/
Koronę chwały wziąwßy od ćiebie.
5 Przełożyłeś go nád czyny ſwoimi/
Aby zá zdániem ſwoim władał nimi/
Wßytko pod jego nogi poddałeś/
Słuchác ják Páná wßem roſkazałeś/
6 Stąd bydłek ſtádá ma ſobie powolne/
Aż y zwierzętá ná pußczy ſwowolne/
Ptaki powietrzne y morſkie ryby/
Widdome śćieżek w morzu bez chyby.
7 Pánie ktorego/ɽć.

Pſalm IX.

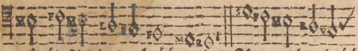

CIebie Pánie záwżdy będzie/ Jezyk moy

wyznawáć wßędzie/ A chwałá przedziwnych

ſpraw twoich/Nie wynidzie nigdy z uſt moich.
2 Tyś mojá rádość właśćiwa/
Z ćiebie mi dobra myśl żywa/
Imię twey świętey wyniosłośći/
Budzi wemnie Pieśni wdzięcznośći.
3 Abowiemeś ty ſam śmiele/
Rozgromił nieprzyjaćiele/
Niewiedząc kędy ſię podzieli/
Ják jedno twarzy twey záyźrzeli.
4 Tyś lituiąc krzywdy mojey/
Záśiadł ná ſtolicy ſwojey/
Abyś bronił mey niewinnośći/
Sędzia wieczney ſpráwiedliwośći.
5 Przepádli ziemię Pogánie/
Kiedyś puśćił ſwoy ſtrách ná nie/
Wßyſcy ná porząd poginęli/
Z chłubną ſię nádzieją minęli.
* 6 Acźći nieprzyjáćielu moy/
Ná tym był wßytek umyſł twoy/
Spuſtoßyć miáſtá ziemie mojey/
Czyliś dokazał myśli ſwojey?
7 Nic/Bo moc Krolá wiecznego/
Porázilá ćię/pyßnego:
Ná toć ſtolicę Pan nárządził/
Żeby y nahárdßego ſądził.
8 Onći poki gránic ſtawa/
Ná wßytek świát práwá dawa/
Onże y ludzkie nieprawośći/
Sądzi w ſwojey ſpráwiedliwośći.
9 On jeſt ućieczká ubogich/
Położonych w krzywdách ſrogich/
On w nażáłośnieyßym fráſunku/
Dodáje wiernym ſwym rátunku.
10 Wßyſcy ktorzy go poználi/
Ná nim ſię nie oßukáli/
A co mu ich kolwiek dufáli/
Gotową pomoc uznawáli.
* 11 Wßechmogącemuß śpiewayćie/
Jego moc opowiádayćie/
Niech o tym wiedzą w káżdey ſtronie/
Że mießka Pan Bog ná Syonie:
12 Pomśćił ſię Pan ſpráwiedliwy/
Vſłyßawßy żáłobliwy
Głos ſwoich ubogich wołánia/
Dla krwie ich niewinney rozlánia/
13 O Boże nie ogárniony
Poyźrzy/ jákom położony
Dziś wteſkliwey niebeſpiecznośći/
Wſpomoß że mię z ſwojey litośći.
14 Rácz mię z rąk śmierći wybáwić/
Duße ná ſwobodzie ſtáwić:
A ja weſoł z łáſki przyjętey/
Sławić ćię będę w Cerkwi świętey.
15 Wtężeć doły źli wpadáli/
Co je ná inße kopáli/
W tymżeć ſię śidle połowili/
Co je ná dobre záſtáwili.
* 16 Wtymći ſławá twojá ſłynie/
A ná wieki nie záginie/
Że ſię ſam zdraycá uplotł prawie/
W ſwoich włáſnych rąk chytrey ſpráwie.
17 Tákći wiśi nád grzeßnymi/
Nád narody przeklętymi/
Vpad ćięßki nieuchroniony/
Iż Pan Bog u nich zápomniony/
18 Lecz ſtrapionego człowieká/
Nie zápomni Pan do wieká/
A ni w ſobie dufájącego/
Da pohánbić ſługę ſwojego.
19 Powſtań wieczny ſwych obrońcá/
Twoy ſąd niech będzie do końcá/
Stráßnie jáwney świátu wßytkiemu/
Nie day ſię nigdy zmocnić złemu.
20 Ogárni ſtráchem Pogány/
Ktorzy dziśia będąc Pány/
Jutro z chudzinámi zrownáją/
Niechayże ſię ludźmi być znáją.

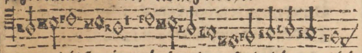
Pſalm X.



COż zá przyczyną tęgo Pánie maß/ Iże
Odemnie ſię precz tyłem odwracaß/Kryiąc



wták ćięßką doległość moję R. A ono zły złość
przedemną święta twarz twoję.

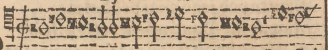


przewodzi ſwoję/ná ubogiego ßyię iárzmo kłá-

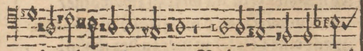


dzie:boday że ſam źle zginął w ſwojey rádzie.
2 Tym ſię przechwala człek niecnotliwy/
Że co jedno chce wßytko przewodzi/
To y udawa język chełpliwy/
Że iáko komu zechce zäßkodzi/
Háńbiąc Bogá tym serce ſwę chłodzi/
To jemu wdzięczna muzyká bluźnienie/
Przećiwko Pánu mowić/to zbáwienie/
3 Bezbożnie myśli jego brzydliwe/
Nie tylko ludźmi hárdzie brákują/
Ale y ſpráwy nieſpráwiedliwe/
Lekuchno ſobie Bogá ßácują.
Szczęśćiem nádęći/ſobie rokują/
Jákby dmuchnieniem wnet porážić mieli
Nieprzyjaćielá y kogoby chćieli.
4 A że ták záwżdy mniemájąc będzie/
Jeli ſię kłamſtwá/y chytrey zdrády/
Y rozśiewájąc ſwoję złość wßędzie/
Niecą roſterki y krwáwe zwády:
Więc máło ná tym/dośięgli rády/
Ják zboycy wolne gośćińce záśiadáć
Z wydźierkow ludzkich ſmácznie ſię nájadáć
* 5 Chudzinę z kątá ták upátruje/
Jáko z jáſkinie Lew jádowity/
Wpádnieli mu w garść ßpetnie piáſtuje/
Niewiem by ták ſrog był źwierz nieſyty/
Czyha zá śiećią/ nieznácznie ſkryty/
Wnet myśląc porwáć:Ták fortelmi ſwymi/
Wiele ubogich połowił ná ziemi.
6 Y śmie to mowić: nie mać ná pieczy
Bog/áni náßych/áni ſpraw świátá/
Ani pámięta on náßych rzeczy/
Nie poyrzy ná nas ná wieczne látá:
Ale ty ktoryś jeſt ſam zapłátá
Wßytkiego złego / wznieś rękę ſwą k woli
Vtrapionemu / broniąc go w niewoli.
7 Y dokądże wżdy twey ćierpliwośći
Doświadczáć człowiek ma niecnotliwy?
Mowiąc: nie baczyć Bog náßych złośći/
Bayki to/ Że ſąd będźie ſtráßliwy.
Myli ſię: Dozna z ſwym złym żeś mśćiwy:
Bo ty niewinną widźiß ſwoich męki/
Y gotujeß im w niey obronną rękę.
8 Potrzyiże złego człowieká rámię/
Niechay w ták ſproſney ſwey nádętośći/
Nie jedźie więcey ták hárdzie ná mię:
Vczyń ſąd ſłußny o jego złośći/
Pokaß yżeś Krol ſpráwiedliwośći/
Niechayże nigdy w twojey ziemi świętey
Nie ſádowi ſię niezbożnik przeklęty.
9 Rácz Pánie ludu ſwego nędznego/
W ták złe ich czáſy baczyć kwilenie/
Wzbudzayże już w nich duchá mężnego/
A łáſkáwie ich przyimi modlenie:
Sierot ubogich bądź wſpomożenie/
A niechay więcey nieprzyjaćiel ſrogi/
Máluczkim twoim nie zádawa trwogi,

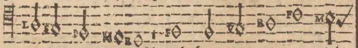
Pſalm XI.



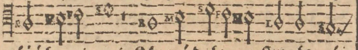
PAnu ja ufam/czemuż mi ná gory Roſká-



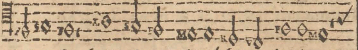
zujećie ućiec/wßeteczñie/ Vlátuy mowiąc/ já-



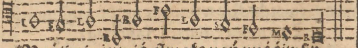
ko ow ptak/ktory Przed łowcem nie ma gdźie



páść bespiecznie Zły ná dobrego/ſtrzałą ná-

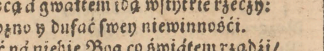


łożywßy Łuk mierzy z kątá/bo go koniecznie/

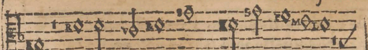


Myśli nie żywić/ſtrzałę nań puśćiwßy.
2 Práwem ſię żaden z was nie ubespieczy/
Kiedy nie ſądzą w ſpráwiedliwośći/
Mocą á gwałtem idą wſtytkie rzeczy:
Prożno y dufáć ſwey niewinnośći.
Alec ná niebie Bog co świátem rządźi/
Jákie ſą dobrych y złych godnośći/
(Znájąc je dobrze)práwem ſwym rozſądźi.
3 Pokaże łáſkę ſwoję cnotliwemu:
Bo ſpráwiedliwość jego on widźi.
Złe záś zápłáći człowiekowi złemu:
Bo ſobie jego niezbożność hydźi.
Spuśći deßcz ná złe gorący śiárczány/
Dobre okrywßy/ co z nich świát ßydźi/
Zrzući grem z ogniem y z wichrem zmięßány

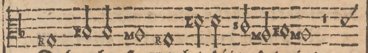
Pſalm XII.



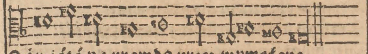
PRzybądź Pánie á ſpraw nam wybáwie-
nie:



nie: Boć ſprawiedliwość z ziemie wygnano



Dobrych y ſzczyrych ludźi pokolenie/



Z świátá y z prawdą precz wywołano.

2 O ſzczyrość ſercá przymowki nie cudne/
Bo to ná świećie cześć nazacnieyſza/
Jezyk kłamliwy á ſerce obłudne/
Chytre práktyki/mądrość przednieyſza.

3 Bodayże ále pochlebcy zgineli/
Ktorzy ſzczyrośći w uśćiech nie máją.
Bodayże ſie y z ſzcześćiem pomineli/
Co ſie w ſwey pyſzney mowie kocháją.

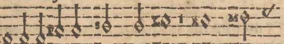
4 Izaliż tego/ pry/ nie dowiedźiemy/
Aby nam wſzyſcy zwierzchność przyzndli.
Od czegoż język/że je námowimy/
Aby nas Pány ſwymi wyználi?

5 Lecz Pan uſłyſzał nędznych nárzekánia/
Y rzekł: Wſtáneja ná rátunk ſmutnych/
Ruſzyły mie ich rzewliwe wzdychánia/
Już je z niewoli wyrwe okrutnych.

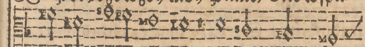
6 Nie wątpliwie ſą czyſtſze Páńſkie słowá
Nád kruſzec śrebrá śiedmkroć pláwiony:
Nie ma przyſady żadney Páńſka mowá/
Przez ktorą wſzelki grzech jeſt zgániony.

7 Brońże nas Pánie od ludźi zdrádliwych/
Wtobieć nádźieję ſwą pokładamy:
A iż wiec możność Tyránow złośliwych
Złośći mnoży/niechże ich nie znamy.

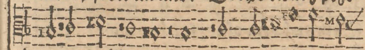
Pſalm XIII.



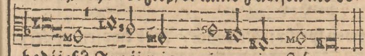
Y Pokądże wżdy moy Pánie/ Nie wſpá-



mietaſz ſobie ná mie? Dokąd twarz prze-



demną kryć będźieſz/A mnie z ućiſku nie do-



będźieſz? Jużći mie w nim y nie oſtánie.

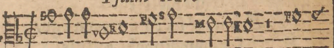
2 Dokądże ſie trapić będę?
A tych ćieſzkośći nie zbędę:
Nie mamći już gdźie rády ſzukáć/
Bo nieprzyjaciel moi śmie fukáć
Mowiąc: Ná kárk twoy uśiędę.

3 Weyźrzyſz ná moje ćieſzkośći
Poſłuchayże mych żądośći/
Oświeć w oczu mych świátłość twoję/
Niechay ſie już więcey nie boję
Vſpienia ſnem ku wiecznośći.

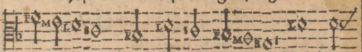
4 Niechay nieprzyjaćiel chłuby
Nie odnośi z moiey zguby:
Z upadku co mi go gotuje/
Niechay ſie złośnik nie ráduje/
Boćby mu był bárzo luby.

5 Aleć dufam twey miłośći/
Ze wyſłuchaſz me żáłośći:
Zá co wielbiąc ſłáwić ćie będźie/
Wdźięcznym ſercem/pieśń moja wſzędźie/
Vżywájąc już wolnośći.

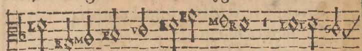
Pſalm XIV.



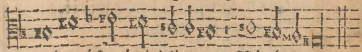
TAka jeſt mowá w ſercu głupiego: Nie-



máſzći Bogá Wiec cnotá zginęłá/Ná świe-



ćie/ A nieprawość gorę wźięłá: Nowiná



uyźrzeć ſpráwiedliwego/ Y dobrego.

2 Poyrzał z niebieſkiey Pan wyſokośći/
Byłoliby wżdy czym brząknąć ná źiemi/
A jeſtli rozum z ſynámi ludzkimi?
Miałliby Bogá kto w uczćiwośći/
Z powinnośći?

3 Aleć ſie wſzyſcy chwyćili złego/
Niemáſz ktoby miał ná Bogá baczenie/
Ktoby bojáznią rządźił ſwe ſumnienie:
Niemogłći uyrzeć Pán y jednego
Cnotliwego.

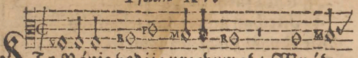
4 Y nie uznájąſz ſwych nieprawośći?
Z ućiſkiem ludźi pożyrájąc wierne/
Nátykájąc ſwe łákomſtwo niemierne:
Nie ukorząſz ſię Bogu w żáłośći
Zá ſwe złośći?

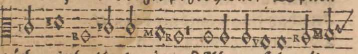
5 Pychá im kośćią w gárdle ich ſtánie/
Kiedy ich ſtráchy Pan ogárnie ſwymi/
Pokazawſzy to/że trzyma z dobrymi:
Tám ſie obaczą/co jeſt w tym Pánie
Mieć dufánie.

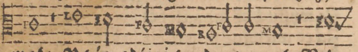
6 W pośmiech to ſobie źli obracáli/
Kiedy cnotliwi żyjąc w pobożnośći/
Vfájąc mocnie Boſkiey opátrznośći/
Beſpiecznie ſobie ku poczynáli/
Choćiaż máli.

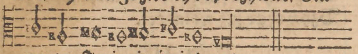
7 O by z Syoná przyſzło zbáwienie/
Ludowi twemu/zwiężienia ćieſzkiego/
Tocby Izráel z miłośierdźia twego/
Y Jákob/wielkie miał poćieſzenie/
Nieſkończenie.

Psalm XV.


K To Pánie będźie przebywał/ W páłá-

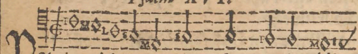

cách przybytku twojego? Abo weselá záży-

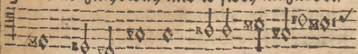

wał/ Y tám gdźieś ty odpoczywał/ Ná

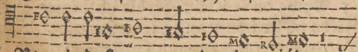

gorze Imienia świętego?

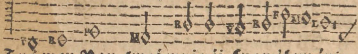
2 Człowiek sercá uprzeymego/
Ktory spráwiedliwość miłuje/
Ten co zá żywotá swego
Strzegł się słowá kłamliwego/
Y co bliźniego nie ßácuje.
3 Z cudzą ßkodą swey korzyśći/
Nie ßuka/ Ale się złym brzydźi/
Obmowce ma w nienawiśći:
Co rzecze káżdemu ziśći/
Choćiaż w tym swoję ßkodę widźi.
4 Od złego się ustępuje/
Tego záś co się Bogá boi
Zprawego sercá miłuje/
Gdźie może tám go rátuje
A przy nim y w potrzebie stoi.
5 Pieniędzy w lichwę nie dawa:
A choć zły podárkámi śieje/
Przećię on z tymi przestawa/
Ktorym widźi práwá zstawa/
Tákić się wiecznie nie záchwieje.

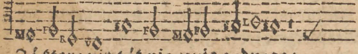
Psalm XVI.

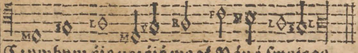

P Anie záchoway mię w swey możnośći/


Iać w tobie składam wßytko swe dufánie.


Rzeczże dußo ma z tey dowiernośći:

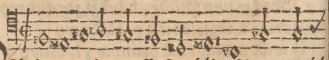

Tyś moy Pan/ twe ć mnie ćießy zmiłowánie

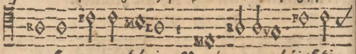

Zá ktore nic ták nie czuję godnego/

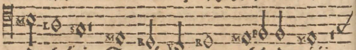

Czymbym ćię uczćić mogł Páná swojego.

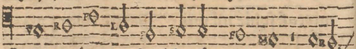
2 Swiętych twych dußá się ma nie puśći/
Co w twojey mocy ná świećie dufáją:
Bo ná te zdłość gniew twoy dopuśći
Co obcym Bogom służbę oddawáją/
Odemnieć ofiar nie odnioſą/ áni
Ná wieki kiedy będą wspominani.
3 Ná Pánuć ja swym cále przestawam/
On dźiałem moim/ on częśćią własności/
Temu w obronę ja śię oddawam/
Z nikąd nie bojąc się niebespieczności:
Nie mogłci ná mię przypáść dźiał piękniey-
Albo y sercu memu pożądneyßy. (ßy
* 4 Chwałá bądź Bogu/ że z swey miłośći
Trzyma ná demną swe opátrowánia
Teć we mnie budzą myśli wdźięczności/
Choćiaż y w nocy w czás odpoczywánia/
A iż mam Páná sobie przytomnego/
Niebespieczeństwá nie strách mię żadnego.
5 Zgádci serce me pełne rádośći/
Pobudza język moy do wykrzykánia/
Gdyż dußá mojá wie o pewnośći/
Ciáłá swojego z umárłych powstánia.
Nie długo czekáć że záktwitnąć muśi/
Bowiem święty twoy skáżenia nie skuśi.
6 Więc ná gośćiniec swego żywotá/
Náprowádźiß mię/ Pánie sługę swego/
Tám już wybáwion będąc z kłopotá/
Cießyć się będę bez końcá wßelkiego/
Twoim obliczem/ przy práwicy twojey/
Ktora roskoßy nieśie dußy mojey.

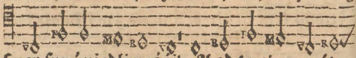
Psalm XVII.

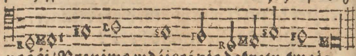

P Anie pomoż mey słußności/ A przypuść


w ußy me wołánie: Poyźrzy y ná ćießkie


wzdychánie Sercá/ oprocz obłudności.


Sam práwem osądź spráwy moje/ Podług

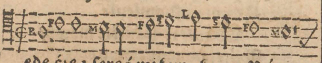

swey spráwiedliwości: A od twojey opátrz-


nośći/ Przyjmę wdźięcznie dekrety twoje.

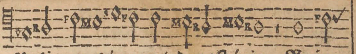
2 Doświadcz Pánie sercá mego/
Jesliże inaczey myśliło/
Nizeli się usty mowiło/
Nie doznaß go obłudnego/
Nie zprzykrzykć mi twojey drogi/
Przymowki ludzi złośliwych/
Przećię ná śćieżce cnotliwych

Stawiałem mocno ſwoje nogi.
3 Prowadź mię torem drog ſwoich/
A żeby nieprzyjaćiel ſrogi/
Nie czynił wemnie żadney trwogi/
Szwanku záchowai nog moich.
Ráczże mię wyſłucháć łáſkáwie/
Ciebieć ja wzywam w ćiężkośći/
Schyl ſię do mnie z wyſokośći/
A pokaż to wßytkim nájáwie.
* 4 Ze ty ſwoich bronić raczyß/
Ktorzy w tobie cále dufáją :
Niechże ći coć ſię ſprzećiwiáją/
Wiedzą/ że ty wßytko baczyß.
Bądźżey moim ſtrożem Pánie/
Ják źrzenice oká ſwego/
Pod ſkrzydłámi czućia twego/
Niech mi ſię pokoju doſtánie.
5 Przed nieprzyjaćioł mych złośćią/
Ktorzy mię zewſząd náieżdżáją
A náme gárdło náćieráją/
Otocz mię ſwą beſpiecznośćią.
Dobrzeć w roſkoßách ſwych roztyli/
Ztądże im tá pyßna mowá/
A przećiw mnie krwáwe słowá/
Y ziemie by mi nie życzyli.
6 Rownie ták lew jádowity/
Goniąc zwierzętá prętkonogie/
Abo y jego Lwiętá ſrogie/
Czyháć zwykły z jámy ſkrytey.
Vprzedź je Pánie w jch ſrogośći/
Aby ućiekáć muśieli/
Niechby twego zákuśili
Mieczá/ ktorym tnieß niepráwośći.
7 Niech mię pod mocą nie máją
Ci/ co ich roſkoß wiek doczeſny/
A zbáwienie/ Zywot ćieleſny/
Co ſię w tym świećie kocháją :
Ktorych brzuchom dawaß doſtátki/
Ze nie tylko jedzą ſámi/
Lecz dźiećiam ich y z wnukámi/
Doſtawáją ſię ich oſtátki.
8 A ja w twey ſprawiedliwośći/
Oglądam wdźięczność twarzy twojey/
Agdy ſię ocknę z śmierći ſwojey/
Náſyćiß mię wielebnośći.
Bądź tedy ſtrożem moim Pánie/
Ják źrzenice oká ſwego/
Pod ſkrzydłámi czućia twego/
Niech mi ſię pokoju doſtánie.

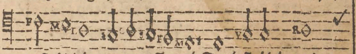
Pſalm XVIII.



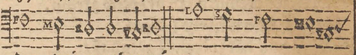
Będę ćię z ſercá miłowáł moy Pánie/
Tyś moy Bog/ moy Pan/ mey duße kochánia/



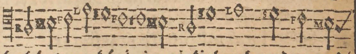
Poki żywotá mego jedno ſtánie : Boś ty
Tarczą/ rog/ y báßtá do ućiekánia Twojey



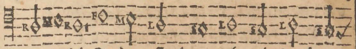
jeſt śiłá ma/ y záſłoná/ Tyś ſkáłá/ twier-
wzywájąc możney obroney/ Bywałem ná



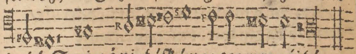
dzą/ tyś ma obroná :/:
wße beſpieczen ſtrony. Już mię śmierć ſroga



byłá otoczyłá: juž y piekielnych wod powodź



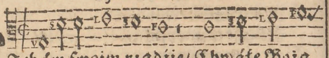
ſtrwożyłá/ Jużem ſtał w grobie/ już ná mię



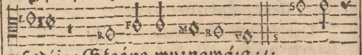
byłá Smierć nieláſkáwe ręce wrzućiłá.
2 W tey ćiężkośći ja będąc położony/
Obroćiłem ſię do Páńſkiey obroney/
A on mię ſłyßał/ śiedząc ná niebie:
Przypuśćieł ſkárgę moję do śiebie.
Ziemiá zádrżáłá/ á ná wßytkie ſtrony
Trzęſły ſię gory/ Pan gniewem wzruſzony/
Z nozdrzá dym pußczał/ oczy pałáły
Ogniem/ á z twarzy węgle ſtrzeláły.
Zchylił niebá y zſtąpił/ nieprzeyźrzána
Pod jego nogi ćmá byłá poſłána :
Siadł ná Cherubiech ſłużyć gotowych/
Lećiał na piorách ſkrzydeł wiátrowych.
3 Ciemnymi mgłámi ſtolicę oſádźił/
Chmury y burze do śiebie zgromádźił :
Lecz łyſkáwice ćmę zápaláły/
Grády/ y żywe węgle pádáły (liwy.
Zágrzmiał Pan niebem/ puśćił głos ſtráß-
Grad lećiał z niebá/ z grádem ogień żywy :
Rußył gromow/ y wypuśćił ſtrzały
Ogniſte/ Stráchem ziemice drżáły.
Poburzył morzá gniew twoy przerázliwy/
Rozſádźił ziemię/ áż w ſam grunt teſkliwy :
Láſkáwą rękę z wyſoká zćiągnął/
Z niebeſpieczney mię toni wyćiągnął. (żnych
* 4 Z nieprzyiaćielſkich wyrwał mię rąk mo-
Ztąd mi nie ßkodźi waśń ludźi nie zbożnych:
Zeßlić mię byli w przygodźie mojey/
Lecz mię Pan odjął z litośći ſwojey/ (ny
Z ćieśni mię wywiodł ná ſwoj plác przeſtro-
Dał znáć rátunkiē/ żem mu nie wzgárdzony
Spráwiedliwość mą płáćić mi raczy/
Niewinnośći mey on nie przebaczy :
Bom ja drog jego záwżdy náśládował/

A nigdym od niego nie odstępował.
Prawá jego u mnie były wzięte/
Kochániem wielkim ustáwy święte.
5 Y dotrzymam mu mojey státeczności/
Strzegąc się pokim żyw wszelákiey złości/
Spráwiedliwość mą płáćić mi raczy :
Niewinności mey on nie przebaczy :
Swiętemuś święty/ y dobry dobremu/
Chytry chytremu/ y zły przećiw złemu.
Ty pokornego nágorę sadzasz/
Hárdego ná doł zelżywie składasz/
Tyś lámpę moję/tyś moje ćiemnośći/
Rozświećił Boże/ ogniem swey świátłośći :
Z tobą przebędę woiśk ile zocze
Z tobą wał y mur dziárski przeskoczę.
6 Swięte drogi twe/á słowá bránt práwy/
Tyś wiernych twoich obrońcá łáskáwy/
Kto Pan krom Páná tego nászego?
Kto Bog krom Bogá tego wiecznego?
Sercem/y męstwem/ten mię opátruje/
Ten jáko raczy żywot moy spráwuje
Dał mi że zrownáć z Jeleniem mogę/
Prętko ná skále stáwiąc nogę.
Ten mię náuczył jáko bronią władáć/
Jáko łuk ćiągnąć że się muśi pádáć:
Twojá mię tarcz y ręká wspieráłá/
Twojá y łáská mnie pomnażáłá.
* 7 Utwierdziłeś bieg moy/ták że moje nogi/
Nie muśiáły złym ustępowáć z drogi/
Nieprzyjaćielá goniąc/zgoniłem/
Chcąc go zdrázem stłumić/stłumiłem/
Biłem je/á powstáć nie mogli zgoła;
Skłádli ná ziemię hárde swoje czołá:
Tyś mi dodawał sercá w boy srogi/
Nieprzyjaćielaś dał pod me nogi:
Wołáli/á nie był ich nikt rátując:
Płákáli/á nie był ich nikt żáłując.
Jáko proch wiátry trą ustáwiczne/
Tákem je potárł w błoto uliczne.
8 Tyś mię z rosterkow domowych wybáwił/
Tyś mię y głową narodom wystáwił/
Lud nieznájomy czołem mi bije
Ná sam słuch praw mych posłuszen żyje:
Obcy ku mnie twarz chętliwą zmyślają/
Bo już y zamkom swym nie dowierzają.
Chwálon bądź Boże niezwyćiężony/
Czyń jáwną moc swą ná wszytkie strony/
Tyś moy Obrońcá ty zemszczenie dawasz
W ręce moje/y w moc Páństwá podawasz
Od nieprzyjaćioł tyś mię wybáwił/
Niebespiecznegoś bespiecznym spráwił.
* 9 A przetoż będę wszędzie ćię wyznawał/
Imię twe świátu w Pieśniách swych udawał
Potkał miłośćią Pan Królá swego/
Dawidá sobie ukochánego/
A jáko jemu/ták potomstwu jego/
Błogosłáwić chce do wieká wiecznego.
Chwalon bądź Boże/ etc.

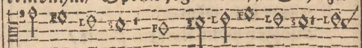
Psalm XIX



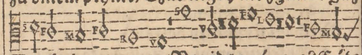
NJebá w swoim rządzie/ Chwáłę Bogą
z sklepem záwieszonym/ Gwiazdámi ná-



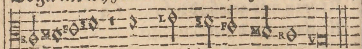
wszędzie/ Głośno wyznawáją :/:
tknionym/ Spraw jego nie táją. Gdy dzień



zá dniem płynie/Czás nigdy nie zginie : Zaj



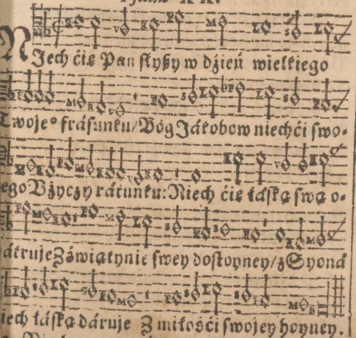
Bogá nie wyznawa/Noc idąc zá nocą? Cáłą



swoją mocą/ Mądrość jemu przyznawa.
2 Swiát nie májąc mowy/
Dość jásnymi słowy/
Rozumieć się dawa/
Gdy niechce być táynym/
Ruchem jednostáynym/
Pokąd ziemie sstawa:
Niebo swoich biegow/
Koło ziemskich brzegow/
Pilnuje bez przestánia:
Tám Słońce gorące/
Y jásno świecące/
Ma roskoszne mieszkánia.
3 Z tych ráno wychodząc
Arumiáno wschodząc/
Ták się swiátu słáwia/
Ják gdy wdzięczne lice/
Wychodząc z łożnice/
Oblubieniec zjáwia:
Wiec ják Obrzym z leży
Porwawszy się bieży/
Wokoł świátá wszytkiego
Y prozno się bronić/
Albo się gdzie zchronić/
Przed promieniámi jego.
* 4 Owszem Zakon Boży
Doskonáły/mnoży
Duszom náwrocenie:
A świádectwá jego/
Choćiaż naprostszego/
Otworzą sumnienie.
Wszytkie Páńskie mowy/
Zbáwiennymi słowy/
Serce uweselają.
Przykazánia jego/

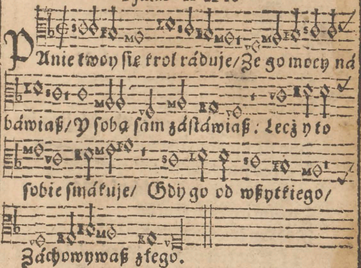
Wzrok ſercá ślepego/
Skutecznie oświecáją.
5 Bojaźń Páńſka święta/
Nie dármo jeſt wźięta/
Bo trwa poki świátá.
Wyroki prawdźiwe
Páńſkie/ſprawiedliwe
Nie ruſzą ich látá
Złoto nie w tey cenie/
Ni drogie kámienie/
W jakiey ſą práwá twoje:
Nie ták miodu ſobie/
Jáko wierzyć tobie/
Smákują uſtá moje.
6 Kto ſłow twych pilnuje/
Y onych ßánuje/
Nic ná tym nie tráći/
Roſtąc z nich w mądrośći/
Y w umiejętnośći
Dobrze mu ſię płáći.
A grzechy moy Boże!
Ktoż zrozumieć może
Y iákoż je pominąć ?
Z ſwey Pánie miłośći/
Odpuść me krewkośći/
Nie day mi w nich záginąć.
7 Więc y z inßych złośći
Zwłaßczá z upornośći/
Wybaw ſługę ſwego/
Niech im nie hołduję/
Gryźienia nie czuję
Sumnienia ćięßkiego.
Day uſt mych śpiewánie/
Sercá rozmyślánie/
Bywáło z chwałą twoją/
O Póćießyćielu/
O moy Zbáwićielu/
Rządźże mię wolą ſwoją.

Pſalm XX.



2 Niech weyrzy ná twoje ofiáry/
Niech przed ſię przypuśći/
Niech łáſkáwie ná twoje dáry
Ogień z niebá ſpuśći:
Niech Pan ná wßytko rękę kłádźie/
Co w twoim ſercu czuje/
Niech ſkutek myślam twym y rádźie
Szczęśliwy nágotuje.
3 Nápełń prośby jego prośimy/
A z niebeſpieczeńſtwá
Wyrwi/ żeć ku cżći záwieśimy
Chorągwie zwyćięſtwá/
Widząc jáko ty Królá ſwego
Słyßyß/ w jego żądośći/
Broniąc go od upadku złego/
Práwicą ſwey możnośći.
4 W wozy ſwe y w konie dufáją
Náßy przećiwnicy/
Twego záś imienia wzywáją
Twoiy domownicy/
Oni przegrawßy/upáść muſzą/
A my záś powſtániemy/
Prozno ſię o zwyćięſtwo kuſzą/
My ćię zá nie chwalimy.
5 Rácz nas Pánie w łáſce ſwey chowáć/
Y Królá náßego/
A gdy ná niego będźiem wołáć/
Niech słyßy káżdego/
Rácz go łáſką ſwą opátrowáć
Z Świątynie ſwey doſtoyney/
Z Syoná rácz śiłą dárowáć
Z miłośći ſwojey hoyney.

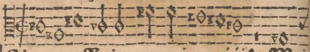
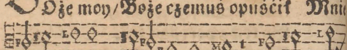
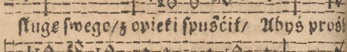
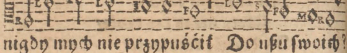
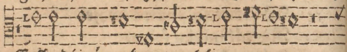
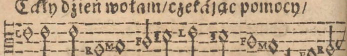
Pſalm XXI.



2 Ták ſię k niemu ſkłaniáć raczyß/
Że oczkolwiek ćię prośi/
Odmowy nie odnośi:
Ták modlitwy jego baczyß/
Że ná ſámo ſłowo/
Stawaß mu gotowo.
3 A czáſem czyniß dla niego/
Że y poprzedzaß dáry
Swymi jego ofiáry:
Y okryłeś głowę jego
Ozdobną koroną/

Z złotá wyrobioną
4 Vmyśł jego był cię użyć/
Żebyś w potrzebie jego/
Záchował go żywego:
A tyś raczył y przedłużyć
Życia bespiecznego/
W dni czásu wiecznego.
5 Wielka jest cześć jego Pánie/
Gdyś mu z swey życzliwośći
Nádał wielkie zacnośći:
Zá czym jego krolowánie/
Przez tryumfy gęste/
Miewa chwały częste.
6 Pożegnánie dałeś jemu/
Aby wzorem twey chęći/
Został w ludzkiey pámięći:
Obroćiłeś twarz swą k niemu/
Z ktorey on radośći/
Záżywa w hoynośći.
7 W tobieć Krol umyślił Boże/
Miewáć swoje dufánie/
Y kazáć śmiele ná nie:
Przetoż też nigdy nie może
Szwánkowáć chyć w trwodze/
Bo korzysta w Bodze.
8 Práwicá twa wßytkie zgoni/
Ktorzyć się zprzećiwiáją/
Y lekce poważáją:
Przed tobą się nie uchroni/
Ktory twey miłośći/
Zádawa przykrośći.
9 Jáko płomienie pałáją
W piecu nieugáßonym/
Ták w gniewie zápalonym
Twoim/ Złośnicy zgoráją:
Srodze je pogubiß/
Bo złośći nie lubiß.
10 Odgrzenieß precz od nich ziemię/
Aby się nie kocháli/
A złego nie pacháli:
Z nimi też wespoł ich plemię
Z gruntu wykorzeniß/
Rodzay ten wypleniß.
11 Buntowáć się ná cię śmieją
W swey niewstydliwey rádzie/
Lecz połowieni w zdrádzie/
Minęli się z swą nádzieją/
A ná co záśiedli/
Tego nie dowiedli.
12 Pierzchną przed twymi strzałámi/
Aleć im prętko w oczy
Łuk twoy pewny záskoczy:
Okaß moc swą/ że pieśniámi
Chwałę twoję wßędzie
Głos náß krzyczeć będzie.

Psalm XXII.


Boże moy/ Boże czemuś opuśćił Mnie

sługę swego/ z opieki spuśćił/ Abyś prośb

nigdy mych nie przypuśćił Do ußu swoich?

Cały dzień wołam/ czekájąc pomocy/

Nie wydycháiąc wołałem y w nocy: Lecz się

doczekáć nie mogę z twey mocy Rátowánia.

2 Tyś w Izráelu z wielkiey miłośći/
Obrał mießkánie swey wielebnośći/
Tám gdzie odnośiß słußne wdzięcznośći/
Godne twey chwały.
Przodkowie náßy tobą się ßczyćili/
A gdy się kolwiek ná ćiebie spuśćili
W swoich ćięßkośćiách/ wspomożeni byli
Łáską twoją.
3 Ná cię wołáli: á wysłucháni/
W tobie ufáli niezáwstydzeni/
A gdy od ćiebie porátowáni/
Weselili się.
A jam zás robak/ robak nießczęśliwy/
Robak nie człowiek/ u wßytkich brzydliwy/
Pospolitemu gminowi śmiech żywy/
Z wielkiey wzgárdy.
* 4 Kto ná mię poyźrzy / káżdy się śmieje/
Gębę zátrzywia/ á głową chwieje/
Przymawiájąc mi o mę nádzieję/
Ktorem miał w tobie:
Bogu wßák ufał/ niechże go rátuje/
Niech go wyzwoli/ jesli go miłuje/
Vyźrzymy jesli mu pomoc zgotuje/
Co w niey dufał.
5 Tyś mię z żywotá wywiodł mátki mey/
Jeßczem u pierśi ufał w łásce twey/
A doznawałem w máluczkośći swey/
Twojey opieki.
Jeßczem w pieluchách gárnął się ku tobie
Y obrałem ćię wiecznym Bogiem sobie/
Nie powątpiwßy w lichey swey osobie/
O twey łásce.
6 Y dziś w ostátniey/ Pánie/ potrzebie/
Sługi swojego nie pchay od śiebie:
Bo gdzieß mam ućiec/ jedno do ćiebie/
Widząc śmierć srogą?

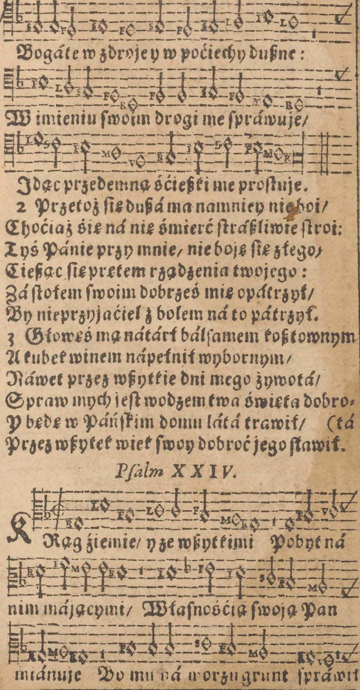
Byczy mię zewsząd srodzy otoczyli/
Byczy Bázáńscy záwárli otyli/
Aby nędzniká w sztukách roznosili
Ná swych rogách.
7 Ták więc Lew srogi gárdło swe chćiwe
Rozdźiera/ Zwierzę drąc z skory żywe/
Ják ći rozdárli ná mię strászliwe
Pásczeki swoje.
Rozpłynąłem się jáko wodá práwie/
Kość niezostáłá żadna w swoim stáwie :
A serce mdlejąc w ták smętney postáwie/
Ják wosk táje.
* 8 Moc mojá wyschłá/ wilgość wrodzona
Językiá jáko żużel spalona/
A duszá niechce być poćieszona/
Iż grob swoy widźi.
Záskoczyłá mię wśćiekłych psow gromádá/
Obegnáłá mię niecnotliwa rádá:
Owa mi zewsząd nędznikowi biádá
W tych trudnośćiách.
9 Ręce y nogi moje przebili/
Kośći przez skorę wszytkie zliczyli
A pásąc oczy sercá ćieszyli
Moją boleśćią.
Podźielili się moimi szátámi/
O suknią moję miotáli kostkámi/
Imię me z źiemie y z mymi spráwámi
Chcąc wygłádźić.
10 Nie rácz mię Pánie moy odstępowáć/
Iżeś moc mojá rácz mię rátowáć :
Rácz mi zbáwienie swe nágotowáć/
Z swojey miłośći
Wszákeś ty záwżdy moim Pánem drogim/
Obrońże mię sam psom wśćiekłym/ lwō sro-
Szábli okrutney/ zwierzō jednorogim, (gim
Mocą swoją.
11 A ja twe imię bráćiey objáwię/
Srzod Zboru dobroć twoję wystáwię:
Y ná wszytek świát chwałę rozsławię
Możnośći twojey.
O ktorzy Pánu w bojáźni służyćie/
Y Jákobowym domem się liczyćie/
Wy ktorzy Páńskie Mándaty pełnićie
Z powolnośćią.
* 12 Chwalćie Páná/ moc jego wyznayćie/
Jego w swych sercách bojaźń chowayćie:
A że nie gárdźi on/ uznawayćie/
Prośbą ubogą.
Usłyszał płácz moy gdym rátunku prośił/
Przetoż go będę ná wszytek świát głośił:
Y będźie śluby odemnie odnośił
W swym Kośćiele.
13 Tedy się głodni chlebá nátkáją:
Dádzą cześć Pánu co go szukáją :
A ich sercá w cále wiek przetrwáją
Wiek nieskończony.
Swiát się obaczy dla Páńskiey dobroći/
A z niey do Páná źiemiá się náwroći :
Bowiem Pan wszytkie narody okroći
Zwierzchnośćią swą.
14 Zá stołem jego będą godowáć
Paniętá/ będą mu y hołdowáć :
Nie przestáną go nigdy miłowáć
Z potomki swymi.
Y ták ná wieki/ ludźie Páńscy święći/
Podawác będą potomkow pámięći/
(Ktorych doználi) wielkie Boskie chęći/
Wdzięcznym sercem.

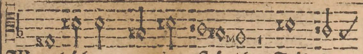
Psalm XXIII.



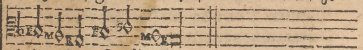
2 Przetoż się duszá ma namniey nie boi/
Choćiaż się ná nię śmierć strászliwie stroi:
Tyś Pánie przy mnie, nie boję się złego,
Ciesząc się prętem rządzenia twojego :
Zá stołem swoim dobrześ mię opátrzył/
By nieprzyjaćiel z bolem ná to pátrzył.
3 Głowęś mą nátárł bálsamem kosztownym
A kubek winem nápełnił wybornym/
Náwet przez wszytkie dni mego żywotá/
Spraw mych jest wodzem twa święta dobro-
Y będę w Páńskim domu látá trawił/ (tá
Przez wszytek wiek swoy dobroć jego sławił.

Psalm XXIV.





W rzekách go mocnie poſtáwił/ Ták/ że



nigdy nie poßwánkuje.

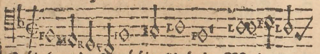
2 Kto doſtąpi twojey gory
Powiedz Pánie ? ábo ktory
Ná mieyſcu twoim świętym ſtánie?
Kto myśl y ręce záchował
Czyſte/ á kto ſię wárował
Krzywych przyśiąg ná okłamánie.

3 Tenći pobłogoſłáwienia/
Ten y uſpráwiedliwienia
Doſtąpi od Páná ſwojego:
Tákowy Páná ßukájąc/
W twarzy ſię jego koch.ijąc/
Jeſt potomkiem Jákobá cnego.

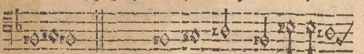
4 Podnieśćieß ſię wy juz brony/
Idźie Krol niewyſłowiony/
Aby mießkał ná wieki z wámi.
Co zá Krol niewyſłowiony?
Krol co w mocy doświadczony/
Mocny walecznik jeſt zá námi.

5 Ale otworzćieß ſię brony
Idźie Krol niewyſłowiony/
Aby mießkał ná wieki z wámi.
Co zá Krol niewyſłowiony?
Krol co w mocy doświadczony/
Pan Záſtępow/ á Krol z chwałámi.

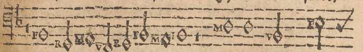
Pſalm XXV.



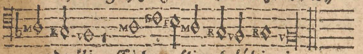
DO ćiebe z duſnośćią Pánie Moje ſerce
Niechayże zá ſwe dufánie Pośmiechu nie



podnoſę/ Rep.
odnoſę/ Wßák ktorzy w ćię dufáli/



Nie byli nigdy zelżeni/ Co im złość wy-



rządzáli Ći bywáli pohánbieni.

2 Drogi twoje świętobliwe
Rácz mi Pánie objáwić/
Śćieżki ſwe nie obłedliwe
Rácz przedemną poſtáwić/
Prowadźże ty mnie juz ſam/
A w prawdźie ſwojey przy mnie ſtoy:
Záwżdyć ja tobie dufam/
Boś ty Bog y Zbáwićiel moy.

3 Ráczże ná ſwe ſmiłowánie/
Wſpomnieć ſobie káſkáwie/
Ktorym że nie ſkąpiß Pánie/
Wie to wßytek świát práwie:
Rácz grzechy mey młodośći
Wygłádźić z ſwojey pámięći:
Rácz z ſwey dobrotliwośći
Wroćić mi ſwe dawne chęći.

÷ Dobry á ßczyry jeſt to Pan/
Bo nikomu nie ßkodźi:
Owßem budźi grzeßniká ſam/
Y ná drogę náwodźi.
Ciche w ſpráwiedliwośći
Prowádźi ſam po drogách ſwych/
Strzegąc/ by w jákiey złośći
Nie zepſował ſię ktory z nich.

* 5 Prawdá/ tákże zlitowánie/
Są to Páńſkie własnośći/
Tym jáwne co jego zdánie
Chowáją w uczćiwośći.
O Pánie przez ſwą miłość/
Y dla imienia świętego/
Odpuśćiwßy moję złość/
Puść mię z járzmá teſkliwego.

6 Jeſt kto coby ſię prawdźiwie
Bał Páná Bogá ſwego/
Temuć ſię záwżdy ßczęśliwie
Powiodą ſpráwy jego:
Piękny májąc doſtátek/
Weſoł záżywáć go będźie/
A w ktorym z jego dźiatek
Y dźiedźic pewny zásiedźie.

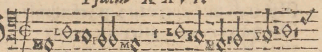
7 Pan tájemnice odkryje/
Y myśl ſwego Przymierza
Temu/ co pobożnie żyje/
A do Zakonu zmierza.
Do ciebie oczy ſwoje
Obracam/ y duchá mego/
Pewien że nogi moje
Wyzwoliß z pętá ćięßkiego.

8 Pánie weź mię w ſwą obronę
Z miłośierdźia twojego/
Ćiaſnoć mi na káżdą ſtronę/
Dla złośći trapiącego:
Dußnoć wieß dußy mojey
W ćięßkiey nieznośney żáłośći/
Nicći jey nie ukoi/
Oprocz ćiebie ma dufnośći.

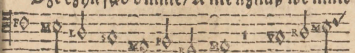
9 Weyźrzy ná moje ćięßkośći/
Weyźrzy ná moje troſki/
Zábaczże mych wßytkich złośći/
A uſkrom gniew ſwoy Boſki:
Bacz że nieprzyjaćiel moy
Bez winy ná mię wywiera/
Chcąc ná mię wylać jad ſwoy/
Złośćią ledwie nie umiera.

10 Obądźże ty sam strożem mym/
Niechay śię zły nie śmieje/
Nie day ábym został prożnym
Swojey wtobie nádźieje:
Swiádomeś mey szczyrośći/
Swiádomeś y cnoty mojey:
Jsráel w swey ćięszkośći
Niechże dozna łáski twojey.

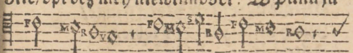
Psalm XXVI.



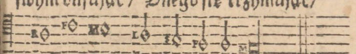
BOże czyń sąd o mnie/A nie uznasz we mnie



Nic/oprocz mey niewinnośći: WPánu ja



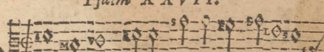
swym dufájąc/ Onego się trzymájąc/



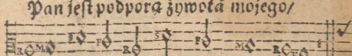
Nie zmienię swey státecznośći.

2 Doświádcz mię sam Pánie/
Jesli mi nie stánie
Smiáłey przed sąd twoy dufnośći.
Weźmi ná proby swoje
Náskrytsze myśli moje/
Nie náydźiesz wnich obłudnośći.
3 Toć roskoszy moje/
Báwić oczy swoje
Twoim świętym smiłowániem:
Więc y w prawdźie twey świętey
Odemnie raz przyjętey/
Trwáć z cáłym usiłowániem.
4 Z ludźmi wszetecznymi/
Y lekkomyślnymi/
Z żadney miáry nie przestawam:
A człowiekowi złemu/
W obłudźie swey skrytemu/
Nieprzyjáćielem zostawam.
5 Ná grzesznych gromády/
Ktorzy pełni zdrády/
Ja nigdy łáskaw nie będę:
A z ludźmi bezbożnymi/
W cnoćie nágánionymi/
W towárzystwo nie záśiędę.
* 6 Toć zabáwy moje/
Kąpáć ręce swoje
Záwżdy w świętey niewinnośći:
A z weselem swey twarze
Obiegáć twe Ołtarze/
Pałąc ofiáry wdźięcznośći.
7 Tám ja Boże práwy/
Twoje dźiwne spráwy/
Opowiem świátu wszytkiemu:
A pieśni wdźięcznie wszędźie/
Głos moy wykrzykáć będźie/
Jmieniu twemu Boskiemu.
8 Mojeć to kochánie
Twoy dom/twe mieszkánie
Nápełnione twoją chwałą:
Y nie mam nic milszego/
Nád dom Przybytku twego/
Jż w nim znam poćiechę stáłą.
9 Przetoż w dźień pomsty swey/
Nie skłáday duszę mey
Z niezbożnymi w osadzenie:
Ani z krwie niesytymi/
Ni z ludźmi okrutnymi/
Daway mię ná zátrácenie.
10 Ręce swe do złośći/
Y wszelkiey sprosnośći/
Pogotowiu záwżdy máją:
Rádźi przyjmują dáry/
Pátrzą ná się przez spáry/
O spráwiedliwość nie dbáją.
11 Jać swey niewinnośći
Z sercá uprzeymośći
Strzegę y strzedz chcę do końcá:
Ty tylko z swey miłośći/
W káżdey mojey trudnośći/
Łáskáwy bądź moy obrońcá.
12 A ja mocnie stojąc/
Szwánku się nie bojąc/
Pełen nie mylney nádźieje/
Wnidę do Zboru twego/
Wyznam ćię być sławnego/
Sławiąc twoje sławne dźieje.

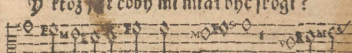
Psalm XXVII.



PAn świátłem mojim jest czásu káżdego/
Pan jest podporą żywotá mojego/



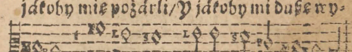
Jest y strożem mym nie strách mię trwogi/R.
Y ktoż jest coby mi miał być srogi?



Bo kiedy się źli ná mię zbierája/ Rádząc się



jákoby mię pożárli/Y jákoby mi duszę wy-

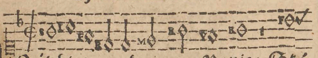
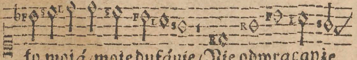
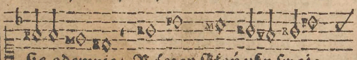
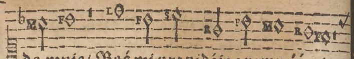
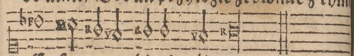


dárli/Z hánbą wstyd tylko stąd odnaszą. &c.

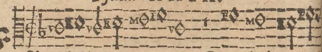
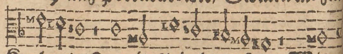
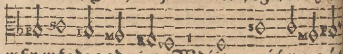
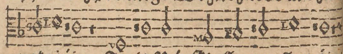
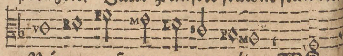
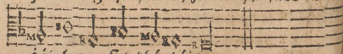
2 Niechay mię swoim obozem opusczą/
Serce się ich nic moje nie boi: (szczą/
Niech ná mię choć ják do szturmu przypu-
Duszá ma w Pánu bespiecznie stoi.

O jednom prośił Páná ſwojego/
O co ſię modlę/ y bez przeſtánia:
Zebym mogł mięſzkáć áż do ſkonánia
W naświętſzym domu páłacow jego.
3 Zebym z pilnośćią tám ſię przypátrował
Páná ſwojego dźiwney zacnośći.
W jego ólicznośći żebym roſkoſzował/
Roſtąc wzbáwienney Páńſkiey mądrośći:
Támći mię moy Pan záchował cále/
W niebeſpieczeńſtwie mię ſkrywſzy moim/
Pod niedobytym namiotem ſwoim/
Poſtáwił mię tám jáko ná ſkále.
* 4 Y zoſtáwił mię Pan w tákiey okuſzę/
Ze mi wygráć nád przećiwnikámi/
Zá co go ja ze wſzytkiey mojey duſzę/
Slubuję ſłáwić wdźięcznie pieśniámi.
Vſłyſz mię Pánie wołájącego/
A ná rzewliwe moje wołánia/
Vżycz mi ſwego porátowánia/
Day mieyſce prozbie wzywájącego.
5 Twoichći to uſt święte roſkazánie/
Zebyſmy twarzy twojey ſzukáli:
Przetoż też ćiebie duſzá mojá Pánie
Szuka/ y ſzukáć chce/ by nadáley:
Tylko mię nie karz niechętną twarzą/
Ni w gniewie ſługi opuſzczay ſwego:
Boś w zły czás dawno rátownik jego/
Nie odſtępuy mię Boſką ſwą ſtrażą.
6 Wpadłem rodźicom ſwym w zápámiętá-
Lecz mię Pan przyjął ná ręce ſwoje: (nie/
Zjawże mi tedy drogi ſwoje Pánie/
Y náprowadź mię ná śćieſzki twoje/
Ná złość tym ktorzy mię podſtrzegáją:
Od ich mię krwáwey záchoway ręki/
Niechay mi nie zádáwáją męki
Boć ná mię świádki fałſzywe máją.
7 Juzćiby było dawno mię nie ſtáło/
Y w troſkách moich/ y w mey trudnośći/
Kiedyby ſerce moje nie ufáło/
Iż w źiemi żywych żyć mam w rádośći/
Czekay ná Páná/ nie trać dufnośći/
Onći utwierdźi ſam ſerce twoje/
Kiedy mu ſpráwy poruczyſz ſwoje/
Czekay go mężnie w ſwey ćierpliwośći.

Pſalm XXVIII.

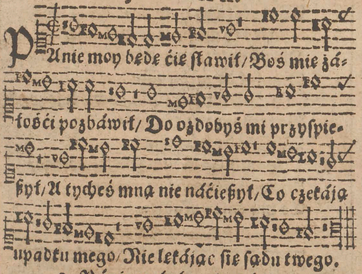

D O ćiebie ja wołam moy Panie/ Ská-

ło mojá moje dufánie/ Nie odwracayże

ſię odemnie/ Ráczey ſkłoń uſzy ſwoje

do mnie/ Boć mi przyidźie zrownáć z tymi

Co ſą pogrzebieni w źiemi.
2 Vſłyſz wołánie/ uſłyſz proſzę/
Bacz że ręce do niebá wznoſzę:
Nie licz mię z ludźmi nie prawymi/
Nie tráć mię poſpołu z grzeſznymi/
Niechay z nimi cząſtki niemam/
Wſzák wieſz że o nie nic nie dbam.
3 Chćć językiem upowiádáją/
A w ſercu jad ſzczyry chowáją/
Niechayże ſię im tedy Pánie/
Wedle uczynkow płacá ſtánie/
Niech łáſkę znáją po tobie/
Jáką záſłużyli ſobie.
4 Namniey bowiem o ćię nie dbáją/
Ani ſpraw twoich uważáją:
Przetoż im z ſwey ſpráwiedliwośći
Ze wſzelkiey ich niebeſpiecznośći/
Nie tylko wſtáć nie pomożeſz/
Lecz potępiſz kędy możeſz.
5 Bądźże chwałá Bogu wiecznemu/
Ze dał mieyſce wzdychániu memu:
On jeſt śiłá/ on tarcza mojá/
Zá nim ja używam pokojá:
Przetoż śpiewájąc w rádośći/
Chwałę dam jego miłośći.
6 Pan jeſt śiłą ſwemu ludowi:
Pan rátunkiem ſwemu Krolowi/
Miey ná ſwey pieczy wierne ſwoje/
A ſzczęść Pánie dźiedźictwo twoje/
Páſąc je dobrámi ſwymi/
Ozdob chwałámi wiecznymi.

Pſalm XXIX.


E Y nuż Potentatowie/ Swiátá możni

Krolowie/ Znayćie Páná więtſzego/ Wźią-

wſzy władzą od niego Wdźięczność mu zá t

pokażćie/ Jmię Páńſkie ſławne ſławćie/

Pánem go ſwym wyznawájąc/ W Ko-

śćiele mu ſię kłániájąc.

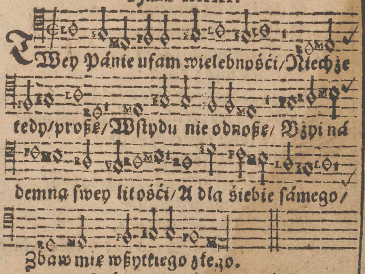
2 Głos Páńſki wody leje/
Y morzem ſtráßnie chwieje/
Głos Páńſki piorun ſrogi/
Rzuca/ z ktąd wielkie trwogi/
Głoſu Páńſkiego możnośći/
Kto wyſłowi/ y godnośći/
W głośie ſwym Pan pokázuje/
Ze on nád wßytkim pánuje.
3 Roſte Cedry Lybáńſkie/
Drzużzocą głoſy Páńſkie/
A choć ſię ich korzenie/
Vjęły mocno ziemie/
Przećię je z gruntu wywraca:
Głos Páńſki gory obraca/
Ze mu ſkaczą ják ćielętá/
Ják jednorożcow koźlętá.
4 Ná ten głos Páńſki ſrogi/
Z ogniem powſtáją trwogi/
Arábſkie drżą puſtynie/
Iż ich ten ſtrách nie minie/
Y zwierz dźiki ſię kráſuje/
Aż więc y dźieći ſwe truje/
Láſy z liśćia opadáją/
Bo czyi to głos dobrze znáją.
5 Lecz Pánie chwał twych wiele/
Ktore brzmią w twym Kośćiele/
Bo tám chceß być uznány/
Pan nád wßytkimi Pány:
Iużeś ná ten czás krolował:
Gdy ſtráßny potop świát pſował/
Pan krolowáć nie przeſtánie/
Poki jedno wiekow ſtánie.
6 Pan lud ktory miłuje/
Ten męſtwem opátruje/
Przy nim w potrzebie ſtawa/
Z ßczęśćiem pokoy mu dawa.
Przetoż wy Potentatowie/
Swiátá możni Monárchowie/
Znayćie nád ſobą wyżßego/
Bo czymeśćie/ to od niego.

Pſalm XXX.



2 Pánie wołałem ku tobie/
A tyś mę wſpárł w mey chorobie/
Iużći był/ widząc ſię w grobie
Moy żywot/ zwątpił o ſobie:
Aleś mię od grobu záchował/
Y żywotemeś mię dárował.
3 Zborze Páńſki śpieway ſwemu/
Obrońcy dobrotliwemu/
Vczyń cześć powinną z chęći/
Iego naświętßey pámięći:
Nie długoć mieyſcá gniewu dawa/
Bo go w oćemgnieniu przeſtawa.
4 Ale miłośierdzia ſwego/
Niechćiał mieć zámierzonego/
Ieśli wieczor zákráſuje/
Tedy ráno umiłuje.
Ia ßczęśćiem ſwoim wynieśiony/
Y doſtátkiem uſpokojony
5 Smiałem rzec: w tey kłubie ſtoję/
Ze ſię odmiány nie boję.
Pánie twojá łáſká byłá/
Mnie ták mocno utwierdźiłá:
Ale ſkoroś ſwą twarz odwroćił/
Záraźemeś umyſł moy ſkroćił/
6 Przetożem wołał ku tobie/
W prośbách ſwoich/ mowiąc ſobie:
Co zá korzyść mocny Boże/
Mego zginienia być może?
Izalić proch cześć będźie dawał/
Abo y twą dobroć wyznawał.
* 7 O Pánie rácz ſię ſmiłowáć/
A mnie ſmutnego rátowáć/
Vzyłeś zwykłey litośći/
Obroćiłeś płácz w rádośći:
A zjąwßy ze mnie wor żáłobny/
Włożyłeś ná mię płaßcz ozdobny.
8 Przetoż ćię z weſelem wßędźie/
Dußá mojá wielbić będźie:
Twojá chwałá wieczny Pánie/
W Pieśniách moich nie uſtánie/
Boś mię ty żáłośći pozbáwił/
A rádośćiś mię záś nábáwił.

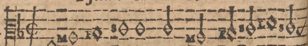
Pſalm XXXI.



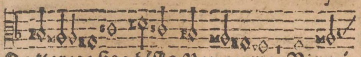
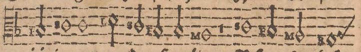
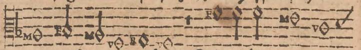
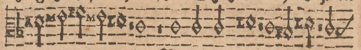
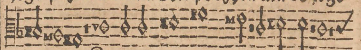
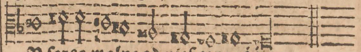
2 Rácz przyjąć mile prośby moje/
A z tey mojey nędzy/

Wyrwi mię co prędzy:
Pokaż tym przy mnie śiły swoje/
Boć ja do ćiebie bieżę/
Jáko ná pewną wieżę.
3 Tyś zamek mojey bespieczności/
Broń że mię nędznego/
Dla imienia swego:
Bym śidło przeklętey zazdrośći
Mogł minąć/ rácz mi pomoc/
Wszákżeś ty sam mojá moc.
4 Oddawamći się w ręce twoje/
Boś mię odkupił sam/
Ciebieć swym Pánem znam.
Te sobie brzydzi serce moje/
Co miłują prozności/
Ja dufam twey miłośći.
* 5 W twojey się ja ćieszę lutośći/
Táć moim kochániem/
Tá urádowániem/
Dla tey/ wkáżdey mojey trudnośći/
Łáskáwieś mi się stáwił/
Y duszęś mą wybáwił.
6 Tyś mię nieprzyjaćiołom mojim
Możnie odeymował/
Zdrowego záchował:
Tyś mię pośilał duchem swoim/
Wiodąc przestronną drogą
Mnie pod nateższą trwogą.
7 Y teraz smiłuy się moy Pánie/
Boć w tym zfrásowániu/
Y ułkopotániu/
Zywotá mojego nie stánie.
Kto weyźrzy ná osobę/
Snádnie pozna chorobę:
8 Oczy w ćięszkim płáczu zboláły/
Serce me struchláło/
A ćiáło zemdláło/
Látá przed czásem zućiekáły/
Y żywot już ustawa/
Bo śił w kośćiách nie stawa.
9 Smieją się ze mnie przećiwnicy/
Sąśiedzi się śmieją/
Y głowámi chwieją:
Aż y powinni moji wszyscy/
Mijáją mię z dáleká/
Wzgárdzonego człowieká.
10 Od wszytkichem ták porzucony/
Jáko trup śmierdzący/
Już w grobie leżący/
Y jáko skorłupá wzgárdzony/
Wszyscy mi urągáją/
Wszyscy się oszczerzáją.
11 Wszytko ich ná mię buntowánie/
Jákoby to spráwić/
Gárdłá mię pozbáwić.
Alec ja Pánie mam dufánie/
Ześ ty Bog moy obrońcá/
Y będzieß áż do końcá.
12 Wiem ja że w świętey ręce twojey
Trzymasz moje látá/
Y bieg mego świátá:
A przetoż nędzney duszy mojey
Nie dopuszczay ná męki/
Nieprzyjaćielskiey ręki.
13 Rozświeć twarz swoję świętą pro(sze/
Nád swym służebnikiem/
Bądź mi pomocnikiem:
A niechay wstydu nie odnoszę/
Iż ja dufájąc tobie/
Wzywam ná rátunk sobie.
* 14 Niech źli z złymi spráwámi swy(mi/
Pohánbione plemię/
Zápádną pod źiemię:
Vstá niech się stáną niemymi
Ludźi wszytkich kłamliwych/
A do tego chełpliwych.
15 O jáko jest wiele dobr Pánie/
Ktore tym gotujesz/
Co je swymi czujesz:
Tym się od ciebie dobrze stánie/
Ktorzy w tobie dufáją/
Ná zły świát nic nie dbáją:
16 Tákie w swym namiećie ukrywasz/
Gdźie ich nie obudźi
Nádętość złych ludźi:
Tákie ná swym pokoju miewasz/
Y strzeżesz z nich káżdego/
Języká wszetecznego.
17 Niechże imię błogosłáwione
Twoje Pánie będźie/
Boś mię bronił wszędźie/
Ják miásto dobrze opátrzone:
W twey świętey opátrzności/
Byłem bespieczności.
18 Byłoć to/ żem w stráchu moy Páni(e
Już wątpił o tobie/
W chęći twey ku sobie:
Aleś ty me smętne wołánie/
Oneysz potrzebney chwile/
Przyjął do śiebie mile.
19 Miłuyćiesz Páná święći jego/
Bo trzyma z wiernymi/
Brzydźi się hárdymi:
Pośiłńćie w nim sercá swojego/
Bo w nim pomoc uznaćie/
Co mu cále dufaćie.

Psalm XXXII.



SZczęścia pewnego człowiek ten używa/


Do ktorego się z łáską Pan ozywa/ Niepra-

wość jego mu odpuszczájąc/ Y sprosny bár-

zo grzech pokrywájąc Szczęśliwy co Pan

jego przewinienia/Nie poczyta mu do jego

zginienia/Ktorego prożen duch obłudności/

Y serce wolne od nieszczyrości.

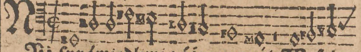
2 Gdym nieprawości milczeniem chćiał znikáć
Grzechu y słowkiem przed Bogiem nie tykáć
Schnąć wemnie moje sprochniáłe kości/
Z wielkiey/dla grzechow/we mnie tesknośći
Bo ręká twojá ná mię naćierálá/
We dnie y w nocy grzech moy wytykálá/
Stąd schnęły we mnie me wilgotnośći/
Ják ziemiá w letne schnie gorącośći.

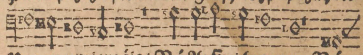
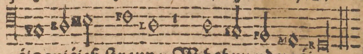
3 Obaczywszy się/tákem mowił sobie/
Grzechy me wszytkie/już objáwię tobie/
Zlem dość przed tobą odkrył sumnienie/
Dałeś ná wszytko swe rozgrzeszenie:
Tákći gdy człowiek czuje co do śiebie/
Nalepiey mu się z tym uciec do ćiebie/
Choćiaby morze ziemię zálálo/
On zá twą łáską zostánie cáło.

* 4 Tyś ma ućieczká w káżdym utrapieniu/
Ty mię wszytkiemu odeymujesz złemu/
Ty w uśćiech moich pob[illegible]zasz pienia/
Jákie więc czyni co zbył więzienia.
Y rzekłeś do mnie: Ja ćię będę wodźił
Po drogách moich ábyś po nich chodźił/
Ja oká swego z ćiebie nie spuszczę/
Ani się potknąć kiedy dopuszczę.

5 Jedno nie bądźćie tym/ czym jest koń/áni
Tym co Muł/bo ći w rozum są obráni/
Kiełznáć je trzebá/ y ulecowáć/
Ktoby chćiał nimi dobrze kierowáć.
Nie jedne rozgę ma Pan Bog ná złego/
Lecz y ná pieczy ma w się wierzącego/
Weselá w Pánu wy używayćie/
Cośćie cnotliwi y wykrzykayćie.

Psalm XXXIII.


Nuż spráwiedliwi záśpiewayćie Weseląc
Wászey powinność pámiętayćie/ Chwalić

się w swoim Pánie/ Nátoż się udayćie/ K
Pánu przez śpiewánie/ głosy rozpuszczayćie

Puzon umierzćie/ Ná Arfie złoconey/Ná-

ćiągnićieś strony/ W bębny uderzćie.

2 Pieśń nową Pánu záśpiewayćie/
Nową głosu wesołego/
A z powagą to dźiákayćie/
Dokażćie misterstwá swego/
Boć to Pan prawdźiwy/
W spráwách świętobliwy/
Trwa bez przestánia:
A choć świat piástuje/
Nie spiąc záwżdy czuje/
Nie ma ustánia.

3 Kocha się Pan w spráwiedliwośći/
Y sądy swoje miłuje:
Ziemiá pełná jego litośći/
Ktorą wszytko opátruje
Niebios wysokośći/
Słowem swey możnośći/
Onże sam spráwił:
Onże duchem ust swych/
Cmy woysk rozmáitych/
W niebie postáwił.

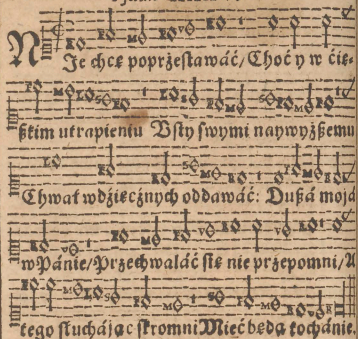
* 4 Onże zgromadźił morskie wody
Jáko do státku jákiego/
A żeby nie czyniły szkody
Złał je w przepáść skárbu swego:
Przetoż okrąg świátá
Bogá w wieczne látá
Niechay się boi:
Niechay przed nim plemię/
Co ośiádło ziemię/
Ze drżeniem stoi.

5 Bo źle dość Pan wyrzecze słowo/
Aż się zaraz wszytko stánie/
Wszytko mu się stáwi gotowo/
Ná namnieysze roskazánie.
Narodow práktyki/
Pomieszał y szyki/
Wniwecz obroćił:
Rzkomo chytre rády/
Myśli pełne zdrády/
Opát wywroćił.

6 Ale co sam ten Pan uradźi/
To áż ná wieki trwáć będźie/
A co zámyśli/przyprowadźi
On do skutku záwżdy wszędźie.
Narod to szczęśliwy/

Z ktorym dobrotliwy/
Pan Bog przestawa/
A ktory oblicznym/
Y ludem dziedzicznym/
Swoim wyznawa.
* 7 Pan tylko z niebá poyrzy okiem
Ná te tu ziemskie niziny/
A záraz po świećie ßyrokim
Wßytkie ludzkie uyrzy syny.
Z páłacu swojego
Widzi naświętßego/
Co nas ná ziemi/
Wßytkie sam spráwuje/
Wßytkie opátruje/
Dárámi swymi.
8 Wßytkie Pan widzi náße spráwy/
Bo przezeń serce stworzone/
Widzi myśli náßych zábáwy/
Bo mu záwżdy otworzone.
Kolá nawiętßego/
Zadne woysko jego/
Nie porátuje:
Niech mocarz zwyćięstwá/
Sobie z swego męstwá/
Nie obiecuje.
9 Niebespieczna ufáć koniowi/
Choćiaby y narętßemu/
Szkodá ufáć y rámieniowi
Swemu/choć namężnieyßemu:
W sámym tylko Pánie/
Kto ma swe dufánie/
W potrzebie káżdey/
Ma z oká Páńskego/
Ná się łáskáwego/
Obronę záwżdy.
10 Tych on strzeże wkáżdey przygodźie/
Broniąc od śmierći srogośći/
Tychże też nie pomorzy w głodźie/
Dáiąc im chlebá w hoynośći:
Przetoż w tákim Pánie/
Niechay nie przestánie/
Dußá dufnośći:
Gdyż ná wßytkie strony/
Pewna swey obrony
Z jego możnośći.
11 W nim wesela doskonáłego
Będziem wßyscy używáli/
Cosmy w mocy jego świętego
Jmienia cále dufáli.
Niechayże już Pánie/
Twoje smiłowánie/
Po tobie znamy/
Jáko wieß/że w tobie/
A nie sámi w sobie
Nádzieję mamy.

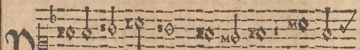
Psalm XXXIV.



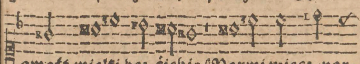
2 Pánáß wysławiaycie/
Mną wzbudzeni do rádośći
Jmię Páńskie w ochotnośći
Ze mną wynaßaycie:
Nigdyć się nie zchronił/
Owßem głos moy usłyßawßy/
Łáskáwie się nań ozwawßy/
Od złych mię obronił.
3 Co pátrzáją w niego/
Bywáją w nim oświeceni/
Nie bywáją záwstydzeni
Nigdy od żadnego:
Nędznik w swey trudnośći/
Kiedy jedno Páná wzywał
Záraz wysłucháńy bywał/
Wychodźił z ćięßkośći.
* 4 Obozem ostawia
Bojące się Páná swego
Anjoł Páński/y ze złego
Możnie je wybawia.
Skoßtuy kto chce tego/
Zeć to jest Pan dobrotliwy:
Kto mu ufa/ten ßczęśliwy/
Nie rzeczeß inßego.
5 Przetoż wy wybráni/
Boyćie się Páná swojego/
Nie umorzy z was żadnego/
Przyznaćie to sámi.
Często głodźien bywa/
Lew srogi stráwy nie máiąc:
Lecz wierny w Pánu dufáiąc/
Dostáttkiem opływa.
6 Do mnie przydźćie dźiatki/
Mey náuki posłuchayćie/
Jáko Pánu służyć maćie:
Toć potrzebne gadki/
Jać bez wßeltiey zdrády
(Kto tu długiego żywotá/
Prágnie użyć bez kłopotá/)

Nážycze swey rády.
7 Strzeż jezyká swego/
Od káżdey przewrotney mowy/
Ani obłudnymi słowy
Nie zdradzay bliźniego/
Porzuć złość/bądź dobry/
Szukay z pilnośćią pokoiá/
Tedy dozna duszá twoiá
Łáski Páńskiey szczodrey.
* 8 Y ná teć stráśliwie/
Pátrzy Pan/co broią złości/
A ich pámięć w swey srogośći/
Tráći spráwiedliwie:
Lecz wołáiącemu/
Vchá swoiego náchłonił/
We złey toni go obronił/
Ták Pan czyni swemu.
9 A tych wiec pilnuje/
Ktorená sercu skruszone/
Y w duchu ich zátrwożone
Záłośnie/być czuje:
Bo ácz wiele złego/
Ná wierne Páńskie przychodzi/
Ale je Pan wyswobodzi
Záwżdy ze wszytkiego.
10 On strzeże ich kośći/
By z nich ktora pokruszona
Nie byłá áni skáżona/
Od złośnikow złośći.
Złego złość pobije/
Bo z własney swojey niecnoty/
Vpadszy w ćieszkie kłopoty/
Swiátá nie záżyje.
11 Ale sługi swego
Pan ten dusze otkupuje/
Y zbáwienie jey spráwuje/
Ze wszystkiego złego.
Przetoż z tey miłośći
Niechay Bog błogosłáwiony
Zostawa/ná wszytkie strony/
Aż y ná wieczności.

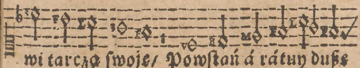
Psalm XXXV.



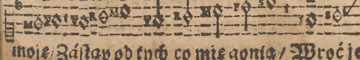
P Anie stań ze mną w potrzebie/Boć mi



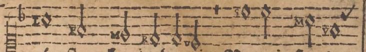
gwałt wielki bez ćiebie/Porwi miecz/por-



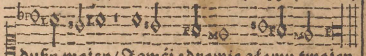
wi tarczą swoje/ Powstań á rátuy dusze



moje/ Zástąp od tych co mię gonią/ Wroć je



ná wstecz swoją bronią/Rzeczże smetney

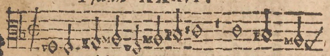


duszy mojey/Jamći zdrowie głowy twojey.

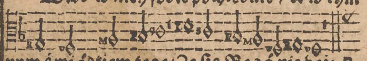
2 Niech nie uydą záwstydzenia/
Co prágną mego zginienia:
Niechay sromotnie vćiekáją/
Co upadku mego czekáją:
Jáko wicher gdy się kręći/
Prochem ziemskim dziwnie męći:
Ták y sámych y ich broni/
Anjoł Páński niech rozgoni.
3 Niechay drogámi śliskimi/
Niechay chodzą y ślepymi:
Anjoł Páński niechay je gromi,
Niech/jáko tego godni/łomi/
Bo ná mię śidłá stawiáją/
Doły zdrádliwe kopáją.
Wynáydują do mnie winy
Choćiem im nie dał przyczyny.
4 Pomieszay sam ich práktyki/
Niech się im pomylą szyki:
Boday się sámi ułowili/
W śiećiách co je ná mię rzućili/
Boday w doły powpadáli/
Co je ná mię wykopáli:
A ja żebym się rádował
W Pánu/ktory mię rátował.
* 5 Niechże rzeką moje kośći/
Pánie/ktoć rowien w litośći?
Ty nie dawasz trapić ubogich/
Okrućieństwu tyránow srogich:
Ty chudzinę w ućiśnieniu/
Odeymujesz możnieyszemu:
Acz się ná moy stan uczćiwy/
Tárgnąć śmiał świádek kłamliwy:
6 Zá dobre mi złe oddáją/
Ná mę gárdło záśiadáją:
Choćiażem ia/każdy to powie/
Frásował myśl swą o ich zdrowie:
Wor nosząc z postem usilnie
Modlitem się zá nie pilnie:
Ták wiec sobie naybliższego/
Brát żáłuje brátá swego:
7 Táka po mátce żáłobá/
W jákiey byłá ma osobá:
A oni się ná mię zchodzili/
Z nieszczęśćia mego się ćieszyli:
Skryćie się mnie nászárpáli/
Ale y jáwnie szczypáli:
Oprocz mojey mnie winnośći/
Trapią bez wszelkiey litośći.
8 Z jádu się ná mię pukáli/
Zębámi ćieszko zgrzytáli/

Y dwornie że mnie przeganiáli/
Aby ſię zá to náiadáli.
Dokąd Pánie nie obaczyß?
Dokąd mię wſpomoc nie raczyß?
Duszę moję z ſwey miłośći/
Odeym od tych lwow wśćiekłośći:
* 9 A ja ćię będę wyſławiáć/
Y w zborze świętych wyznawáć:
A w pośrzodku ludu wielkiego/
Pokázęć wdzięczność ſercá ſwego.
Tylko niech ſię nie ráduią.
Ze mnie/ co mię prześláduią/
Boć do mnie winy nie máią/
Niechże ná ſię nie mrugáią:
10 W mowie ich nie máß pokoju/
Myślą záwżdy o rozboju/
Zeby utrapić ubogiego/
Zeby poruszyć ſpokoynego:
Po uszy rozdárli gęby
Wyszczyrzywszy ná mię zęby
Mowiąc: Ze juz oglądáli/
Czego dawno pożądáli.
11 Widźiß Pánie krzywdę moję/
Nie milczże jáko o ſwoję:
Nie ſtoyże ode mnie z dáleká/
Nader ſtrapionego człowieká:
Powſtań ná ſąd ſpráwiedliwy/
Oſądź kto praw á kto krzywy:
Nie ćieß przeklętey zazdrośći/
Przyznay mę ſpráwiedliwośći.
12 Niechay nie mowią wſwey myśli/
Czyśćie ták nań/ to nam k myśli:
Niechay tey nie odnoßą chluby/
Zeby mię przywiedli do zguby.
Niech ſię ráczey zápałáią/
Co moiey zguby ßukáią:
Boday ſámi lekkość mieli/
W ktorą mię przyoblec chćieli.
13 A ći day weſeli byli/
Ktorzy cnoćie mey życzyli/
Niech mowią/ Chwałá bądź wieczne.
Ktory pokoy ſłudze ſwojemu (mu/
Spráwuje z ßczerey miłośći:
Przetoż język moy z wdzięcznośći/
Twey ſpráwiedliwośći Pánie/
Sławić nigdy nie przeſtánie.

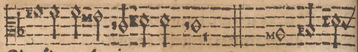
Pſalm XXXVI.



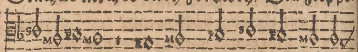
VPorna złość bezbożnego/ Jeſt mi pew-
Więc w niey ſobie pochlebuie / A w tym



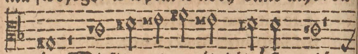
nym świádkiem tego/ Ze ſię Bogá nie boi: *R.*
ſię nędznik nie czuje/ Ze pomſtá nád nim ſtoi/



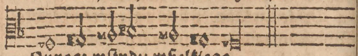
Zdrády pełne jego mowy/ *Rep.*
Słucháć niechce rády zdrowey/ Dla zlepsze-



nia ſwojego: Owßem w nocy śmie myśl bá-

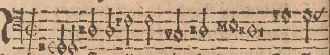


wić/ W jákiey niecnoćie dźień ſtrawić/



Oprocz wſtydu wßelkiego.
2 Twey świętey Pánie litośći/
Pełne niebios wyſokośći/
Prawdá áż pod obłoki:
A twoje ſpráwiedliwośći
Przenoßą gor wyſokośći/
Sąd ják przepáść głęboki:
Ludźie y zwierz opátrujeß/
O Pánie toć nas miłujeß/
Pod twymi nam ſkrzydłámi
Hoyność domu ſwego dawaß/
Támże nas też y nápawaß
Zrzodek twych roſkoßámi.
3 V ćiebie żywotá zdroje/
Tákże oświecenie ſwoje
Mamy w náßey ćiemnośći.
Niechże tedy co ćię znáią/
Twoję łáſkę záwżdy máią/
Cieß je w ich niewinnośći:
Niech mię nie depce nogámi/
Niech zły nie tyka rękámi/
Ná moje oßukánie.
Ráczey niech zá ſwoje złośći/
Vpádnie w twojey ſrogośći/
Ták/ że więcey nie wſtánie.

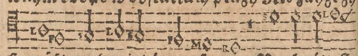
Pſalm XXXVII.



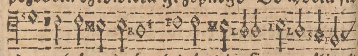
NIe obrażay ſię widząc bezbożnego/ Ze ſtá-



wnym będąc w doſtátkách płuży Nie zayźrzy



ßczęśćiu człowieká grzeßnego Bo choćia ſię



zda on bárzo duży/ Ledá kiedy ſię powáli ták

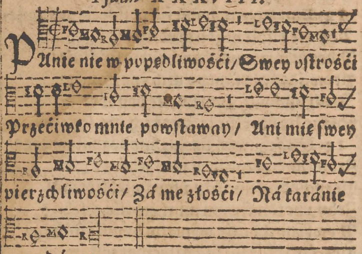


ſnádnie/ Ják prętko trawá zá koſą pádnie.
2 Miłuy ty cnotę / miey w Bogu dufánie/
A on nábáwi ćiebie pokojá:

Ná wszytkim uznasz jego pożegnánie/
Násyći się w nim nádzieja twojá:
Kochay się w Pánu/ on wszytko da tobie/
Czego ty kolwiek pożądasz sobie.
3 Spuść się we wszytkim ná Páná swojego/
Porucz mu żywot/ porucz swe spráwy/
On wszytko spráwi bez frásunku twego/
A da znáć jáko ná ćię łáskáwy:
Nád to/ jáko więc słońce jásno świeći/
Ták on twą cnotę jásno rozniećí:
4 Tylko czekájąc Páná trway ćierpliwie/
Wybáwi ćię on z twych doległośći:
Nie zápalay się w gniewie swym gorliwie/
Widząc/ że kwitną źli w szczęśliwośći:
Vymi gniew/ uymi swe zápálczywośći/
Abyś też do jch nie przystał złośći.
5 Bo pewnie wszyscy zginą złośliwi:
A ći co w Bogu nádzieję máją/
W pokoju wdzięcznym długo będą żywi/
Dziedziczne w ziemi práwo trzymáją:
Potrway/ á złego wnet nie będzie/ przyi-
Kędy był/ już go tám nie nádeyidziesz. (dziesz
* 6 Ale pokorni ći ziemię ośiędą/
Bo wiernie Pánu służyli swemu:
Ci żyć w pokoju cáły swoy wiek będą/
Y rádowáć się Pánu dobremu.
Nie dobrze myśli zły spráwiedliwemu/
Zębámi zgrzyta przećiwko niemu:
7 A Pan widząc to z niebá/ z niego szydźi/
Bo pomstę (ktorey zły nie ma w myśli)
Y upad nád nim nieuchronny widzi:
Alec bezbożni do tąd już przyszli/
Ze náłożywszy łuk/ szábel dobyli/
Aby cnotliwe nędzne niszczyli.
8 Lecz száble one w ichże sercá wpádną/
(Spráwi to sędzia Bog spráwiedliwy)
Y łuki sáme w ręku się przepádną:
Bo káżdy złośnik jest mu brzydliwy.
Lepsza dobremu trochá májętnośći/
Niżli złośnikom szerokie włośći:
9 Bo w napilnieysza potrzebę złośnikom
Porátowánia moc ich nie spráwi:
Ale przybędzie Pan swym miłośnikom/
A z trudnośći je wszytkich wybáwi.
Pan ma ná pieczy skromne y státeczne/
A ich dziedzictwo ná ziemi wieczne/
10 Przetoż w przygodźie nie przyidą do-
Bo im áni głod nic nie zászkodzi. (trwogi/
Ale złośnicy upadszy w sąd srogi/
Zginą: bo ich nikt nie wyswobodzi.
Jáko łoy tłustey ofiáry zniszczeją/
A z dymem záraz precz wywietrzeją.
* 11 Człowiek niezbożny dłuży się káżde-
Długow nikomu nie oddawájąc: (mu/
Człowiek pobożny dáruje nędznemu/
Dostátek przećię wszytkiego májąc:
Kto dobrym życzy/ y sam szczęśliw będzie/
A kto nie życzy niszczeje wszędzie.
12 Pan wiernych swoich postępki spráwuje/
Aby nie pádli nigdy szkodliwie/
Y drogi wiernych swych sobie smákuje/
Prowádząc je sam po nich życzliwie:
Jesli upádną Pan im nie dopuśći
Stłuc się szkodliwie/ z rąk ich nie spuśći.
13 Stárzawszy się już/ nie doznałem tego/
Zeby ták ćięszka kiedy potrzebá
Przychodźić miáłá ná spráwiedliwego/
Zeby z potomstwem miał żebráć chlebá:
Y owszem/ choć się wszytkim hoynie stawia/
Przećię zbior spełná dźiećiom zostawia.
14 Czyń tedy dobrze/ strzegąc się od złego/
Zostawájąc w tey pracy do końcá.
Bog sobie drogo waży pobożnego/
Y chce być záwżdy jego Obrońcá.
Złych zásłużona zapłátá nie minie/
Y potomstwo ich z gruntu záginie.
* 15 Sámi pobożni máją to nádánie/
Dziedźiczyć wiecznym czásem ná ziemi/
Máją wszytkiego wolne używánie/
Ktorzy są Pánu swemu wiernymi/
Ktorych to ustá pilnują mądrośći/
A strzegą świętey spráwiedliwośći.
16 Ci Zakon Boży w sercu swoim máją/
Y według niego żywot spráwują/
A choć źli śidłá ná nie zástawiáją/
Przećię ich nogi nie poszwánkują:
Nieprzyjaćielem głownym zły dobremu/
Lecz go záwżdy Pan wyrwie z rąk jemu.
17 A choćby też był ćięszko spotwarzony
Złośćią człowieká niewstydliwego/
Nie będzie nigdy práwem przesądzony:
Dufayże Pánu strzegąc drog jego/
On ćię wynieśie/ on ćię ubogáći/
Złe przed oczymá twymi wytráći.
18 Widziałem złego w tákiey wyniosłośći/
Ze gdy moc swoję z sławą rozwinął/
Przenośił rosłych Cedrow wysokośći/
Lecz w krotkim czáśie potym záginął.
Obeyrzałem się/ á już było po nim/
Nie umiał mi nikt powiedźieć o nim.
19 Przypátrzże się też ludziom bogoboy-
Jáko stan ich jest błogosłáwiony/ (nym/
Bo je Pan ćieszy żywotem spokoynym:
Ale złośnikow stan porzucony/
Bowiem kiedy się nalepiey zdáć będą
Kwitnąć/ tedy dobr y zdrowia zbędą.
20 Owa gotow Pan swoim do rátunku/
Jáko się przy nich to upátruje/ (sunku
W niebespieczeństwie zwłaszczá y w frá-
Z ktorego je on możnie wyimuje:

Wyimuje z járzmá ludźi pełnych złośći/
Te ktorzy kłádą w nim swe dufnośći.

Psalm XXXVIII.

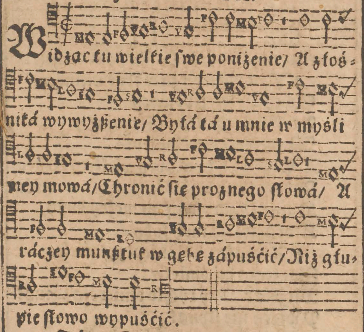


podáway.

2 Zutykáły strzały twoje
W serce moje/
Y trápią mię żáłośćią:
A od twojey możney ręki/
Ciężkie męki
Cierpię z wielką tęsknośćią:
3 Dla twego gniewu strásznego/
Nic cáłego
W ćiele mym nie zostawa:
Kośćiam moim dla mych złośći/
Wszetecznośći/
Pokoju nie dostawa.
4 Stánęłá mi nád głową złość/
Y nieprawość/
Jáko naćięższe brzemię:
Przetoż ná rátunek wołam/
Bo nie zdołam/
Wtłoczy mię pewnie w źiemię.
5 Rány mi się odnowiły/
Y ozyły/
Zátájone plugástwá:
Znowu chorą moję duszę/
Leczyć muszę/
Z wielkiego swego głupstwá.
* 6 Chodzę wszytek pokurczony/
Y zemdlony/
W wielkiey swojey ćięszkośći:
A stąd frásunku smętnego/
Dniá káżdego/
Vżywam bez miernośći.
7 Wewnątrz wszytko wygorzáło
Moje ćiáło/
Boleśći mych jest wiele:
Czuję to że już zdrowego/
Ni jednego
Członká niemász w mym ćiele:
8 Mizerniem wszytek znędzony/
Pokruszony
Że się ruszyć nie mogę:
Ryczeć muszę w swey ćięszkośći
Y w żáłośći/
Bo czuję w sercu trwogę.
9 Ale záwżdy jáwna tobie/
W mey osobie/
Jest żądość mojá/ Boże/
Tobieć me rzewne płákánie/
Y wzdychánie
Táiemne być nie może.
10 Trwożliwe bárzo myślenia
Y wątpienia/
Ná serce nástępują:
Aż y oczy w tym zemdleniu/
W uboleniu/
Wzroku utrátę czują.
11 Bliscy moji mey ćięszkośći/
Bez litośći/
Z dála się przypátrzáli:
Y krewni mię moji mili
Opuśćili/
Jákoby mię nie ználi.
12 A tym czásem źli/ w chytrośći/
W skrytey złośći/
Czynili o mnie rádę
Jákoby mię ułowili/
Y zábili/
O tym zmyśláli zdrádę.
13 Cożem tu sobie począć miał?
A tom został
Vłomnemu podobny/
Ktory stráciwszy słyszenie/
Y mowienie/
Do spraw jest nie sposobny.
14 Jch się ná mię buntowánia
Y zmawiánia
Ja bynamniey nie boję:
Ale ják zwyczay głuchego/
Y niemego/
Jáko słup wryty stoję.
15 Boć ja z twego zlitowánia/
Rátowánia/
Pánie mój oczekiwam:
Ty mi się łáskáwie stáwisz/
Ty wybáwisz/
Rádźicie tey używam.
16 Tylko niechay się złośnicy/
Przećiwnicy/
Rádemną nie ráduią:
A że mnie się pośmiewánia/
Przegániánia/
Niech przyczyn nie náyduią.
* 17 Poniewasz y oprocz tego/
Zyćia swego/
Jestem bliski skończenia:
Kiedy wćięszkiey swey boleśći/
Y tesknośći/

Nie czuię nic ulżenia:
18 Znam to/ że zá ſwoje złośći/
Niepráwośći/
Słußne karánie noßę:
Ale iż mię grzech moy męczy/
Ciężko dręczy/
Ulituy ſię mnie proßę:
19 Boć nieprzyjaćiele moji/
W moey ſwojey
Duże mi przypieráją:
Y máją mię w nienawiśći/
Ludźie wßyſcy/
Choć przyczyny nie máją.
20 Złym mi dobre oddawáją/
Gdy mi káją:
A dla tego ich mierzę/
Że ſię ſtrzegąc wßelkiey złośći
Niezbożnośći/
Cnoty ſię mocno dźierżę.
21 Pánie ták opußczonego/
Sługi ſwego/
Ty ſam nie rácz opußczáć/
Ani mię z ſwojey opieki/
Aż ná wieki/
Nie rácz nędznego pußczáć.
22 Owßem/ w ten to moy fráſunek/
Day rátunek/
A niechćiey omießkiwáć
Boś ty Pánie mym zbáwieniem/
Poćieſzeniem
Bywał/ y raczyß bywáć.

Pſalm XXXIX.

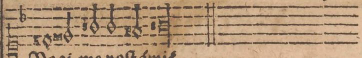


2 Tákem ſię tedy ſtrzegł słowá złego/
Żem nie mowił y dobrego:
Czym żal moy długo w ſercu tájony/
Ták ćięſko był rozżarzony/
Żem ták rozpalon ćięſko w myślenu/
Rzec ták muśiał w ſwym westchnieniu:
3 Pánie zjaw mi kres mego żywotá/
Y dokąd mego kłopotá:

Niech w tym ku ſobie znam łáſkę twoję/
Abym uyrzał trwáłość ſwoję:
Aleć ją widzę piędzią zmierzoną/
Práwie ják nić pokłożoną.
4 Coż wżdy jeſt człowiek w ſwey wynio(słośći?
Jedno márny ſtok márnośći:
Cienie ſmy/ á wżdy ſię nie czujemy/
Ják ná pewną prácujemy:
Wßyſcy zbieramy y gromádzimy/
Ale komu/ nic nie wiemy.
* 5 Czegoż tedy mam czekáć/ moy Pánie?
W tobieć ſámym mam dufánie/
Wyrwi mię ze wßech mych niepráwośći/
A zápomni mojch złośći:
Nie podáway mię ná śmiech głupiemu/
Człowiekowi nikczemnemu.
6 Nieprzyjaćiel moy gdy mię fráſował/
Wießżem język ſwoy hámował/
Wiedząc że moje to utrapienie/
Było twoje náwiedzenie:
Przeſtań mię już bić proßę moy Pánie/
Boć mię już dáley nie oſtánie.
7 Kiedy ty w ſwojey ſpráwiedliwośći/
Pocznieß karáć czyje złośći/
Wßytká ſię jego śliczność ták kruje/
Ják ßátá co ją mol pſuje:
Tákći w nawiętßey człowiek zacnośći/
Niewolnikiem jeſt márnośći.
8 Pánie ſkłoń ußy łáſkáwe ſwoje/
Ná płáczliwe prośby moje/
Wßák wieß yżem ja pielgrzym ná źiemi/
Ze wßytkimi przodki ſwymi:
Zfolguy mi proßę niż powędruję/
Że ochłody co poczuję.

Pſalm XL.





Nogi me poſtáwił.

2 Czym uſtá moje do wykrzykánia.
Raczył łáſkáwie pobudźić/
Abym y inße mogł budźić.
Do ſerdecznego w Pánu dufánia.
Bo ßczęśliwy to bywa/
Kto jemu poduffywa :
Z pyßnym nie przeſtawa/
Ani ſię zá tymi/
Co ſą kłamliwymi/
Nigdy nie udawa.

3 Pánie ták cudow twoich jeſt wiele/
Ze coby je ſwoją mową
Miał ogárnąć/ álbo głową/
Nie máß żadnego/ mogę rzec śmiele.
Y ja nie zdołam temu :
Cożći dáć Pánu memu ?
Nie dbaß o Ofiáry/
Ktore zá ſwe złośći.
Dałbym twey miłośći:
Niedbaß o tedáry.

4 Dla tegoś ußy moje otworzył/
Zebym záwżdy naświętßego
Pilnie ſłuchał słowá twego:
A ja/ coś w Piśmie o mnie położył/
Rzekłem : Oto twey woli
Idę dáć ſię po woli/
Táć u mnie w kochániu:
A twoy Zakon święty/
Do ſercá przyjęty/
W wielkim ßánowániu.

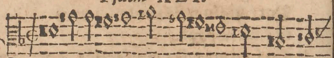
* 5 Sławię wßędzie ſpráwiedliwość (twoję/
Gdźie naywiętße zgromadzánia/
Y ná potym bez uſtánia
Sławić mam wolą/ znaß w tym chęć moję/
Z prawdą zbáwienie twoje/
Wyznáją uſtá moje.
Ześ błogoſłáwiony
Niech to wßyſcy czują/
Sobie ćię ſmákują/
Ná wße świátá ſtrony.

6 O Pánie w ſwojey wielkiey litośći/
Opátruy ty mnie ſam wßędźie/
Day/ że przy mnie záwżdy będźie
Straż świętey prawdy twey y miłośći.
Bomći niezliczonymi
Sćiśnion przypadki złymi/
Nie ták włoſow wiele
Ná głowie náiduję/
Iáko wiele czuję
Ciężkośći w mym ćiele.

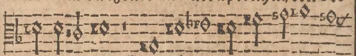
7 Ráczże ſię do mnie moy Pánie ſkłonić
Rácz mię rátunkiem poćießyć/
Rácz z pomſtą prętko przyſpießyć/
Ná te/ co śmieli ná me złe gonić :
Niechay ſię jáwnie wſtydzą/
Co mię nie rádźi widzą/
Boday háńbę mieli/
Co w nießczęśćiu moim/
Mowią w ſercu ſwoim:
Tegoſmyć też chćieli.

8 A ći niech dobrych dni używáją/
Ktorzy ſię ná ćię pytáją/
Co ćię zbáwieniem ſwym znáją :
Niechay cześć twoję wdźięcznie wyznáją.
Biednyß ja ſyn człowieczy:
Lecz mię Pan ma ná pieczy.
Proßę dußy mojey
(Wßákeś ty moy Pánie
Jeſt jey wſpomagánie)
Przybądź w łáſce ſwojey.

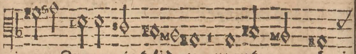
Pſalm XLI.



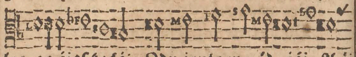
KTo ma baczenie nád utrapionym/ ten bło-



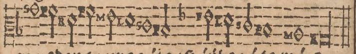
goſłáwionym: Szczęśliwy y ten kto ubo-



giemu/ Zrozumie káżdemu: przykre pan chwi-



le jego ćięßkośći/ Odmienia w rádośći/ A ći



co nędzy tu urągáją/ Háńbę zá to máją.

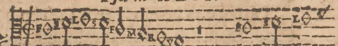
2 Pan mu użycza w jego niemocy/
Swey świętey pomocy :
A teſkliwego niemoc leżenia/
W zdrowie mu odmienia.
Przetoż y ja w ſwey wielkiey ćięßko- (śći/
Zadam twey miłośći/
Dayże ty zdrowie ſam mojey dußy/
Ktorą grzech moy ſußy.

3 A wßyſcy moji nieprzyjaćiele/
Złorzeczą mi śmiele/
Mowiąc: O by rychło śmierćią zginął
Y więcy nie ſłynął.
A jesli kiedy mię náwiedzáli/
Tedy chęć zmyślali :
Chodźili tylko coby ułowić/
Zeby o mnie mowić.

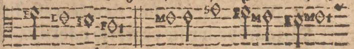
* 4 Nowiny ſobie te rozſyłáli/
Ná mię ſię zmawiáli :
Co poczną wßytko źle wykładáją/
Z mych bied roſkoß máją.

Mowiąc: Zá jegoć to nieprawości/
W tákowey ćiężkości/
Ná jego gárdło śmierć nástępuje/
Już mu nie folguje.
5 Aż y ten com go był umiłował/
Zá brátá szácował/
Ktoremum dufał/ co chleb moy jadał/
Przećiw mnie zdśiadał.
Ty się nádemną smiłuy moy Pánie/
A day mi powstánie:
Day się źli táką płácą ćieszyli
Jáką zásłużyli.
6 W tym ja doznawam miłośći twojey
Przećiw duszy swojey/
Że złośnik ze mnie się nie ráduje/
Ani tryumfuje.
Wiec mię y chowasz w swey bespiecz-
Ná wszytkie wieczności: (nośći
Bądźżeć chwałá Izráelski Pánie
Poki wiekow stánie.

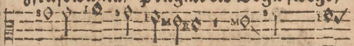
Psa'm XLII.



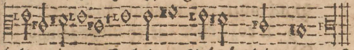
Jako Jeleń szuka zdroja/ W ćiężkim u-
Ták ćię Boże duszá mojá/ Żąda w swym



mordowániu/ *Rep.*
zfrásowániu/ Prágnie ćię Bogá swego/

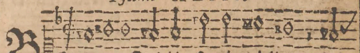


W mocy záwżdy żywego/ Mowiąc: Rych-

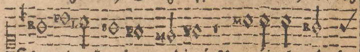


toli mojego/ Oglądam Páná wdzięcznego?
2 Ciężko płácząc bez przestánia/
Łzámi karmię swą duszę:
Gdy brzydkiego urągánia/
Gdzie twoy Bog? słucháć muszę.
Wzdalon od Domu twego/
Mnie przed tym codźiennego/
Z wielką wiela ich rádośćią/
Teraz schnąć muszę żáłośćią.
3 Y czemuż ták wżdy bez miáry
Duszo mojá omdlewasz?
Bądź w Bogu tey cáłey wiáry/
Żemu w rychle záśpiewasz/
Y oddasz dźiękczynienie/
Zá jego wybáwienie:
Tylko rychło rátuy Boże/
Duszá dáley trwáć nie może.
4 Ciebieć sobie przypominam/
Tu w kráinie Jordáńskiey;
Z gory Mizár ćiebie wzywam/
Ná pustyni Hermońskiey/
Gdy twych przepáśći wiry/
Zá sobą się znurćiły/
A ich z hukiem szelest srogi/
Czynił we mnie wielkie trwogi.
* 5 Więc twe strászne náwáłnośći/
O mię się otrąciły:
Duchy twey popędliwośći
Dmąc/ porážić mię chćiáły:
Alec mię z swey litośći
Porátujesz w trudnośći:
Zá coć będę chwałę dawał/
Y wiecznie ćiebie wyznawał.
6 Rzekę Bogu skále swojey/
Czemużeś mię przebaczył?
Czemuś mię z ćiężkośći mojey
Zlemu wyrwáć nie raczył?
Prawieć mię zábijáją/
Kiedy mi urągáją/
Mowiąc niemal dniá káżdego:
Gdźież jest Bog coś dufał w niego?
7 Y czemuż wżdy ták bez miáry/
Duszo mojá omdlewasz?
Bądź w Pánu tey cáłey wiáry/
Żemu w rychle záśpiewasz/
Y oddasz dźiękczynienie/
Zá jego wybáwienie:
Wesełąc się z przytomnośći/
Oblicza jego miłośći.

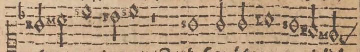
Psa'm XLIII.



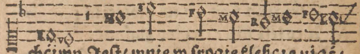
Boże moy/ Sędzia spráwiedliwy Rácz



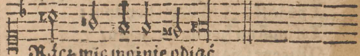
się moiey spráwy podjąć/ Przećiwko złych



potwarzy żywey/ Zwłaszczá tego co zjádle



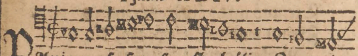
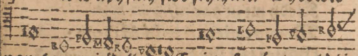
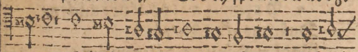
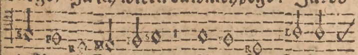
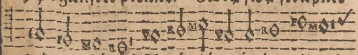
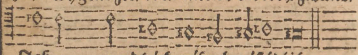
chćiwy Jest/ mnie w srogie kleszcze ująć/



Rácz mię mocnie odjąć.
2 Boże moy nádźieją ma w tobie/
Czemużeś mię wżdy odrzućił?
Pátrzay w jákiey chodzę żáłobie/
Ustáwnie ją nosząc ná sobie/
Iż się nieprzyjaćiel rzućił
Ná mię/ y zásmućił.
3 Ráczże mię prawdą swey świátłośći
Y teraz oświećić Pánie/
Że mię wprowadźi w swey jásnośći
Ná gorę twey świętobliwośći/
Gdźie raczysz mieć swe mieszkánie/

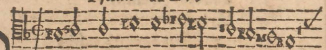
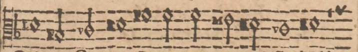
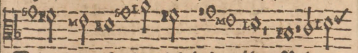
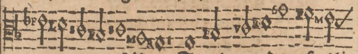
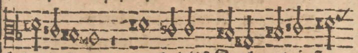
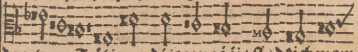
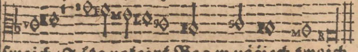
Y odpoczywánie.
4 Abym tám do Ołtarzá twego
Z ofiárámi przystępował/
A ciebie Bogá wszechmocnego/
Y wesela dawcę szczodrego/
Ná Arfie wdzięcznie wyznawał/
A chwałęć oddawał.
5 Duszo mojá czemu w żáłośći
Truchlejąc masz się frásowáć?
Vżywáj w Bogu tey dufnośći/
Ze ćię on sam w twojey trudnośći
(Zá co mu będźiesz dźiękowáć)
Raczy porátowáć.

Psalm XLIV.

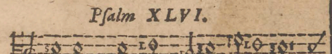

P Anie w uszysmy swe słycháli/ Oycowie

nam to powiádáli/ Coś ty spráwował dźi-

wnego/ Zá ich wieku dawnieyszego: Jákoś

ty Pogáńskie plemię/ Ręką swą strásznie

z tąd wygłádźił/ A námiś tę świętą źiemię/

Jeszcze w przodkách nászych násádźił.
2 Nie przez miecz swoy tego dowiedli/
Ze te ślicżne kráje osiedli/
Ani zá swoim rámieniem/
Cieszą się tym wybáwieniem:
Ale je tu wprowádźiłá
Práwicá twa/y możne rámię
Z twarzą twą/co im świećiłá:
A to jest łáski twojey známię.
3 Tyś Boże Krolem mym dostoynym/
Tys łáską Jákóbowi hoynym:
Ty masz ná swoim baczeniu/
Wierne swe w jich udręczeniu:
Przy tobie nieprzyjaćiele
Swoje wszytkie snádnie zetrzemy/
A te ktorzy hárdźi/śmiele
W imieniu twoim podepcemy.
4 Bom ia nigdy nie ufał swemu
Łukowi/choćiasz nayteższemu/
Ani ostremu mieczowi/
Zeby mię odjął gwałtowi:
Tyś nas z utrapienia záwsze
Potężnie sam Boże wybawiał/
Tyś nieprzyjaćioły násze
O wielkie lękkośći przyprawiał.
* 5 Co kiedy sobie wspominamy/
Winnąć zá to cześć oddawamy/
Y co dźień będźiem oddawáć/
Imię twe sławne wyznawáć:
Ależ nas teraz nie baczysz/
Oblicza násze záhánbiájąc/
Y hetmánić nam nie raczysz/
Pomocy żadney nie dawájąc.
6 A coż zá dźiw że upadamy?
Ze sromotnie tył podawamy?
A ći co nas w nienawiśći
Máją/łupią z nas korzyśći/
Y włásnesmy one Owce/
Ná rzeź hániebną odłączone:
Bo nas szárpa jáko kto chce/
Miedzy pogáństwo rozproszone.
7 Nie drogoś lud swoy oszácował/
Y tanieś go bárzo stárgował/
Niepodniosłeś ceny jego/
Jákby towáru zbytego:
Dałeś nas do wielkiey wzgárdy
Sąśiádom nászym nieżyczliwym:
Záczym nieprzyjaćiel hárdy
Przeszydza słowem uszczypliwym.
8 Przypowieśćiąsmy się wszem stáli:
Wzgárdzychmy się od wszech nábráli/
Gdźie nas záyrzą/trzęsą głową/
Sromocąc nas brzydką mową:
Co gdy bywa dniá káżdego/
Hániebnie się wstydźić muśiemy/
Ze dla wstydu/wzroku swego
Y ná ludźie podnieść nie śmiemy.
9 A coż gdy w tákiey nieprawośći
Vżywáją y okrutnośći:
Trwożąc nas swymi groźbámi/
Rzucáją się y rękámi:
W tákim ćięszkim uniżeniu
Azażesmy ćię zábaczyli?
Azażesmy w swym sumnieniu
Przymierza twego ustąpili?
* 10 Sercá się násze nie cofáły
Od ćiebie/w ktorym się kocháły/
Náwet też y násze nogi
Nie ustąpiły z twey drogi:
Aczesmy byli zámknieni
Miedzy smokámi okrutnymi/
Práwie zewsząd ogárnieni
Cmámi przestráchow śmiertelnymi.
11 Jeslizesmy ćię zábaczyli/
Imieniu twemu nie służyli?
Jesli bałwanow wzywáli?
Przed nimi ręce skłádáli?
Yzali przed tobą Pánie
Skryte być mogą tákie rzeczy?

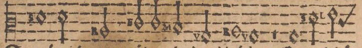
Gdyż y ſerc náßych wzdychánie
Maß u śiebie ná dobrey pieczy.
12 Dla ćiebieć/dla ćiebie ſámego
Zábijáją nas dniá káżdego/
A twoje ſługi niewinne
Rzeżą jáko owce inne:
Ocknize ſię już náß Pánie/
A zetrzy ten ſen z oczu ſwoich/
Vſpokoy ſwe rozgniewánie/
Nie odrzucay wiecznie ſług twoich.
13 Czemuż wżdy twarz ſwoię ukrywaß
Przecz jákobys zapomniał zbywaß
Okrutnego utrapienia
Náßego/y ućiśnienia?
Serce w nießczęśćiu znißczawßy/
W prochu ſię y popiele wala/
Ciáło boleśćią zemdlawßy/
Sámo ná ſię ziemię obala.
14 Wſtańże Pánie nam ku pomocy/
W twey wßechmocney dufamy mocy:
A dla twych wiecznych litośći/
Wybaw nas z wßytkich ćięßkośći:
Myſmy lud twoy/á tyś Bog náß/
Do ćiebie ſię my ućiekamy:
A iż náße potrzeby znaß/
Opátrz nas w nich Boże żądamy.

Pſalm XLV.

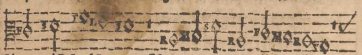

DVch mię moy budźi zacne opowiadáć

Dźieje Krolewſkie/ y rym o nich ſkłádáć:

Będą me wárgi o nich śpiewáły/ Będą y

ręce prętko piſáły. Swoją urodą wßytkie

ludzkie ſyny/ Przechodźiß Krolu/nie jeſt za-

den inny Táկiey wdźięcznośći/ ſłodkich mow

ſwoich/ Jáką położył Bog w uśćiech twoich.
2 Przypáßże miecz ſwoy Zacny Boháтyrze/
Miecz chwały ſwojey/co ćię zdobi ßczyrze:
Z tymże jáko Krol wśiądź ná koń śmiele/
Tym grom niechętne nieprzyjaćiele:
Oſtrzegay prawdy y ſpráwiedliwośći/
Brońże niewinnych wjich cnoy niewinnośći
Dokázuy męſtwá práwicą ſwoją/
Niechay ſię dźiwow twych wßyſcy boją.
3 Wßát maß ná upor nieprzyjaćioł twoich/
Nie mylne oſtrze hártownych ſtrzał ſwoich:
Zatychći ſtráchem pádną przed tobą/
Y wyznáją ćię Pánem nád ſobą.
Májeſtat Boże twoy ná wieki trwáły/
Májeſtat ktory nápełniony chwały/
A ſceptr twych rządow/ y pánowánia/
Sceptr jeſt twych ſądow/y proſtowánia.
4 Vmiłowałeś ſpráwiedliwość świętą/
Maß w nienawiśći bezbożność przeklętą/
Ztądże Bog twoy/Boże/przed inßymi/
Dałći rádość z ucześniki twymi:
Wdźięczne wonnośći pußcza ßátá twojá/
Kiedy wychodźiß z ſwojego pokojá/
Wyrobionego z ſłoniowey kośći/
W ktorym używaß ſwoich wczeſnośći.
* 5 Tam maß y corki rodu Krolewſkiego/
Strojnie ubráne koßtem ſkárbu twego:
Tám wßczyrym złoćie po ſwey práwicy/
Mieyſcá poſtąpiß Oblubienicy:
Słuchay Krolewno/uważay z pilnośćią/
Jáką ćię uczćił Krol twoy doſtoynośćią?
Zápámiętayże narodu ſwego/
Nieteſkni więcey w dom Oycá twego.
6 A Krol twoy będźie więcey ćię ßánował/
Y z twey pięknośći bárziey ćię miłował/
A iż jeſt mężem y Pánem twoim/
Czyń mu uczćiwość ukłonem ſwoim:
Do ćiebie Tyrſkie corki z dáry ſwymi/
Poydą y inßy/z kleynoty drogimi:
A ty cnot pełna/we wſtyd rumiána/
Y w drogą ßátę ślicznie ubrána/
7 Będźieß do Krolá przynieśioná ſwego/
Do Oblubieńcá kochánia lubego:
Záprowádzą ćię pánienki twoje/
Z krewnymi twemi w jego pokoje:
A on wynidźie ná przećiwko tobie/
Z wielką rádośćią witając ćię ſobie:
Y ſpráwi zátym ſławne weſele/
Ná ktorym będźie ućiechy wiele.
8 Oglądaß w rychle(da Bog)ſyny ſwoje/
Co ćię ućießą zá rodźice twoje:
Oglądaß ſyny/ktorzy ná ziemi
Xiążęty ſłynąć będą wielkimi:
A ja twe imię káżdemu człowieku
Wſpomináć będę/od wieku do wieku:
Y wßyſcy ludźie ćiebie wyznáją/
Aż ná wiek wiekow ſławęć przyznáją.

Pſalm XLVI.

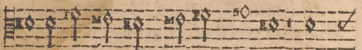

BOg náß/ w káżdey náßey potrzebie/



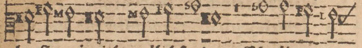
Sprawił nam ućieczkę do śiebie : On ná ká-



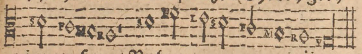
żdy náß frásunek/ Napewnieyßy jeſt rátunek.



Nie lękaymyß śię w żadney trwodze/ Choć-



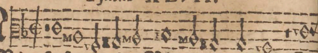
by śię y świát wálił srodze : Choćby gory



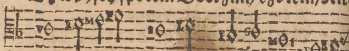
niewzrußone/ Były w morze przenieśione.

2 Choćiażby y morze wylało/
Y ſtráßniebyzewßąd huczáło/
Opoki by śię pádáły/
Y naywyżße gory chwiały :
Przećię miedzy tymi trwogámi/
Wdźięczney ſwey rzeki odnogámi/
Weſeli Bog miáſto ſwoje/
W ktorym ma śliczne pokoje.
3 Nigdy poruſzone nie bywa/
Bo w nim záwżdy Pan przemießkiwa/
A od sámego świtánia/
Dawa mu ſwe rátowánia :
Niech śię świát ják chce furijuje/
Niech chytrze narody buntuje :
Skoro Pan słowo wypuśći/
Ziemiá śię záraz roſpuśći.
* 4 Pan Zaſtępow po nas jeſt/áni
Procz niego nikt nam nie hetmáni :
Bog Jákobow z námi wßędźie/
Tenże walczyć zá nas będźie :
Podźćie/obaczćie ſpráwy Páńſkie/
Możne rządy jego Hetmáńſkie/
Jáko z Ziemie wykorzenił/
Moc złośnikow wßczet wyplenił :
5 Po wßytkim świećie znioſł precz woy-
Pokrußywßy łuk nieſpokoyny : (ny/
Połtłukł bronie nieprzyjemne/
Popalił wozy wojenne/
Mowiąc : Już woynie pokoy daych/
A mnie Bogiem ſwoim poznayćie :
Jamći Pan naywyżßy w źiemi/
Władam narody wßytkimi.
6 Owa Pan Zaſtępow náß/áni
Procz niego nikt nam nie hetmáni :
Bog Jákobow z námi wßędźie/
Tenże zá nas walczyć będźie :
Bog náß w káżdey náßey potrzebie/
Sprá wił nam ućieczkę do śiebie/
On ná káżdy náß frásunek/
Napewnieyßy jeſt rátunek.

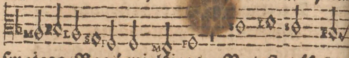
Pſalm XLVII.



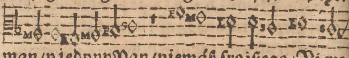
NVż wßyscy społem Vderzmy czołem/ Kle-



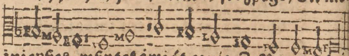
ſczmyß rękami/ Chwalmy [...] pieśniámi/ Páná



ſwojego/ Bogá wielkiego : Bo jeſt náß Het-



man/ y jedyny Pan/ niemáß srożßego/ Ni mo-

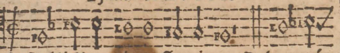


żnieyße : wßytek świát czuje/ Że Pan kroluje

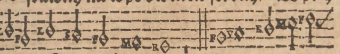
2 Czują Pogánie/
Że ten Pan ná nie
Nas lud ſwoy wſádźił/
Gdy nas wyprowádźił/
Według ſwojego
Słowá świętego/
W te kráje/ kędy
Doſtátki wßędy/
Dawßy ná tę włość/
Dźiedźiczną wieczność
Ludowi ſwemu/
Vkochánemu.
3 Wiec żeby z námi
Mizerakámi/
Z łáſki poſtąpił/
Ná gorę wſtąpił/
Z weſołym pieniem/
Głośnym trąbieniem :
Nuż tedy społem/
Vderzmy czołem/
Pſálmy śpiewájąc/
Z ſerc wykrzykájąc/
Ku chwale ſwego/
Krolá możnego.
4 A wy więc głowy
Ćwiczne : niech mowy
Wam przed inßymi
Stawa proſtßymi/
Wyſtawiáć Páná
Ktorego miáná/
Wßechmocność budźi
Wßech ſtanow ludźi/
Służyć sámemu/
Abrámowemu/
Bogu wiecznemu/
Nieśmiertelnemu.
5 On ſwoich ſczytem/
On nieprzebitem
Wßech krájow murem/

Ktore on ßnurem/
Monárchom rozdał/
Aby chwałę miał.
Nuż tedy/&c.

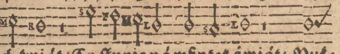
Psalm XLVIII.



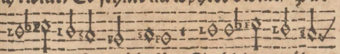
WJelki Pan niewysłowiony R. Lecz ná
sławny ná wße świátá strony/ Wßech



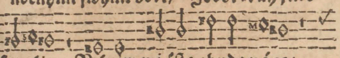
gorze swey pożegnaney Rep.
nsławnieyßy jest uznány / Syon gor wyso-



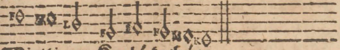
ch kwiát/Co słynie ná wßytek świát/ Puk-



nocnymi swymi boki/ Zdobi kray jáko



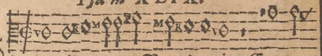
ßeroki/ Ná nim miásto zbudowáne/



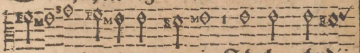
Wielkiego Krolá kocháne.
2 Támże Bog ma swe pokoje/
A wierni też w Bogu swoje:
Bo czásu swey wielkiey trudnośći/
Tám używáją bespiecznośći.
Krolowie się zmowili/
By miásto obtoczyli:
Ale skoro je uyrzeli/
Dziwując się/stráchem drżeli/
A nie doczekawßy trwogi/
Vderzyli prętko w nogi.
3 Jáki ná mátkę gdy rodźi/
Tákiß bol ná nie przychodźi:
Y ják ná morzu wiátr okręty/
Rzucaß je w mocy nie ujętey:
O czymeśmy słycháli/
Tosmy y oglądáli/
Że Pan záwżdy bronił swego
Miástá niezwyćiężonego:
Miástá/w ktorym by mu chwałá
Od Mießczan się jego dziáłá.
* 4 Ná toś je bowiem wystáwił
Byś w nim moc swą wieczną zjáwił:
Tuć w naświętßym twoim Kośćiele/
Rozważamy twoich spraw wiele/
Jáko twe imię Boże/
Po świećie słynąć może/
A niemáß czásu żadnego/
Od twojey chwały proznego:
Bo ręká twa przećiw złośći/
Przestrzega spráwiedliwośći.

5 Nuż wierzchy Syońskiey gory/
Nuż wy Izráelskie cory/
Z wyrokow Páńskich się ráduyćie/
Dla sądow jego wyskákuyćie/
W koło miásto obeydźćie/
A wieże w nim policzćie:
Pátrzćie co w nim zá obroná/
Czym tá gorá ozdobioná/
Ták żebyśćie dźiećiom o tym/
Słußną spráwę dáli potym.
6 Boć ten Pan Bog/jest Pan Bog náß/
Y nim będźie ná wieczny czás:
Ten wodzem náßym záwżdy będźie/
Poki nam jedno żyćia zbędźie.
A przetoż mu dufaymy/
Swą rádość w nim skłádaymy/
Gdyż nam tey swojey miłośći/
Życzy w tákowey hoynośći/
Wżyczy y przy skonániu/
Y w onym wiecznym mießkániu/

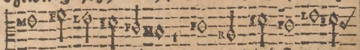
Psalm XLIX.



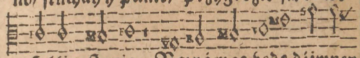
SŁucháyćie tego o Narodowie/ Co wam



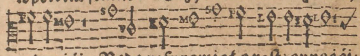
dziwnego język moy powie/ Słucháy chudźi-



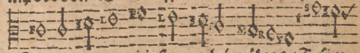
no/ słucháy y Pánie/ Przygodźić się to we



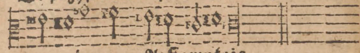
wßelkim stanie: Vczyć was będę dziwney



mądrośći/ Będę rospráwiał o rostropnośći:



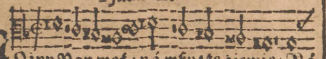
Do przypowieśći sam uchá nákłożę/ Táje-



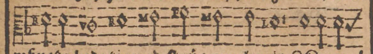
mnicę jey przy Arfie wyłożę.
2 Czemu się mam bać złych dni ná świećie/
O ktorych się złym coś w głowie plećie?
Czemu nießczęśćia żeby nog moich
Nie uplątáło w śieć złośći swoich?
Niech dufa kto chce swey máiętnośći/
A w jey nádźieję żywie w hárdośći/
Nikt rodzonego nie odkupi brátá/
Kiedy mu Pan Bog każe z tego świátá.
3 Drogi ná okup żywot człowieczy/
Chćieć jey zápłáćić głupie to rzeczy:
Nie może nikt żyć/nie umieráiąc/
Stáźić się musi w proch się wracáiąc:
Pod jednym práwem/niech o tym wiedzą/

Mądry y głupi/ u śmierći śiedzą:
A máiętność ich y wßytko zebránie/
Pewnie że przyidźie obcym w rozßárpánie.
4 Tym więc záwodzą swoie mniemánia/
Tußąc/ że wieczne ich budowánia:
Przetoż kośztowne zamki stáwiáią/
Przezwiski swymi ie názywáią:
Alećtey sławy nie długo będźie/
Bo śmierć w tęż stopy ściga ich wßędźie:
Rownego ßczęśćia z inßymy ukußą/
A iednak drogą z bydlęty iść muszą.
* 5 Ale głupiego ktoż wynicuie?
Przećię swe sobie spráwy smákuie/
Y dźieći iego toż zálecáią/
Tegoż się po nim mocno trzymáią:
Przetoż do piekłá będą wtárgnieni/
Od śmierći srogiey żywo połknieni:
Cnotliwi záśię będą źiemią władáć/
A owi muszą wßytkiego postradáć.
6 Już ich hárda myśl wßytká ustánie/
W ćiemnośćiách się im mieszkáć dostánie:
Lecz Bog swych wiernych dusze wybáwi
Z piekłá: á z sobą chwały nábáwi.
Nie boy się tedy nic bogátego
Człowieká/ w świeckiey sławie hárdego.
Bo y nahárdßy wßytkiego odbieży/
A iego sławá do grobu z nim wbieży:
7 Niech sobie ják chce tu pochlebuie/
Niech ten/ y inßym/ żywot cukruie:
Zá Oycy swymi wędrowáć muśi/
Tám gdźie ćiemnośći wiecznych ukuśi:
Owa choć człowiek w ßczęśćiu opływa/
Choćiaß y sławy świátá używa/
Jesli rozumem rządźić się nie będźie/
Rowno z bydlęty w zginieniu záśiędźie.

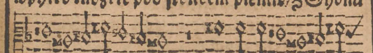
Psalm L.



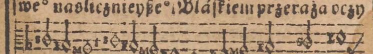
M
Ożny Pan woła ná wßytkę źiemię/ Ná



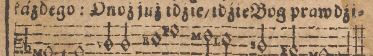
wßytko ludzkie pod słońcem plemię/ Z Syoná



swe° naoślicznieyße° Bláskiem przeraża oczy



káždego: Onoż iuż idźie/ idźie Bog prawdźi-



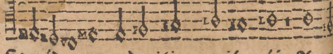
wy/ Słucháć go muśi káżdy człowiek żywy.

2 Przed twarzą iego ogień trawiący/
Około niego wicher toczący:
Niebá y źiemie przed się przyzowie/
Przy nich swe práwá ludźiom opowie/
Rzecze/ zgromadźćie moie poświęcone/
Co ze mną máią Przymierze ztwierdzone.
3 A tu niebiosá Bogá sámego/
Przyznáią Sędźią spráwiedliwego:
Słuchay Izráel/ słuchay ludu moy/
Przed tobą świádczę żem ći ia Bog twoy:
Nie będę ćię stąd karał áni winił:
Zebyś mi ofiar powinnych nie czynił:
4 Nie weźmę z domu twoiego wołu/
Ani koźlęciá z twego okołu/
Moy zwierz iest wßytek w leśiech chowány/
Y co ná gorách nie ogłaszány/
Znam wßytkie ptaki w skáłách śię lęgące/
Moie są bydłá domá się mnożące.
5 Będęli chćiał ieść/ nie rzekę tobie:
Moiá iest źiemiá/ y co ma w sobie.
Azaż ia iadam iuchę wołową?
Azaż też y krew piiam kozłową?
Częstuy ty Bogá ofiárámi chwały/
A iścząc śluby/ pokaß mu się stały.
6 Wzyway mię w zły czás/ śćignąw
Ja ćię rátuię/ ty daß mi dźięki/ (r
Złego záś potkał Bog tymi słowy:
Jáko śmieß wspomnieć moie umowy/
Jáko Przymierze? ponieważ karániem
Pogardzaß Páńskim y nápominániem.
7 Gdźie bowiem záyrzeć złodźieiá możeß/
Towárzystwá mu záraz pomożeß:
Z cudzołożniki twoie kumánie/
Bluźnierskie ust twych iest blegotánie/
Język przeklęty nápełniony zdrády/
Krwáwe rozśiewa miedzy bráćią zwády.
8 Siadaß obmawiáć bliźniego swego/
Sromotnie brátá łżyć rodzonego:
A żem nic o to nie mowił tobie/
Z tądeś mię sądźił podobnym sobie:
Alećprzed oczy wystáwię twe złośći/
Karząc ćię o nie w swey spráwiedliwośći.
9 Vważayćieß to ludźie nádęći/
Co w was ná Bogá nie máß pámięći/
Bym záś nie porwał was bez litośći:
Kto mi ofiárę czyni wdźięcznośći/
Tenći mię uczći: A kto pokutuie/
Ten mię zbáwieniem swym záwżdy uczui

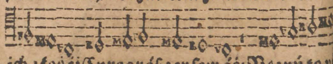
Psalm LI.



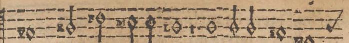
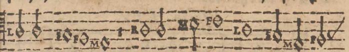
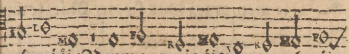
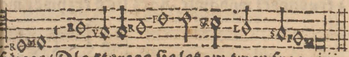
N
Jezmierny Boże w swoiey litośći/ Ra



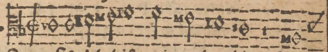
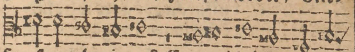
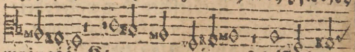
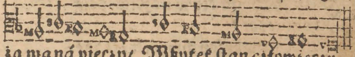
się nádemną nędznikiem zmiłowáć/ A mo



ich złośći Cyrográf zepsowáć: Vczyń to p


ſwych wielkość litośći. Ciebieć ja proſʒe/

ćiebie ſámego/ Omyiże mie ty z moich nie-

práwośći/ Zdeym ze mnie ćiężar grzechu ćię-

ʒkiego/ Dla ktorego ſię lękam twey ſrogośći.
2 Bacze to dobrze oczymá ſwymi/
Jáko jeſt ćięʒkie moje przewinienie:
Czujeć to dobrze/ czuje me ſumnienie/
Jżeś rozgniewan grzechámi mymi:
Tobiećiem tobie ſámemu zgrzeʒył/
Przed tobąć ja grzech ſwoy muʒe wyznawáć
Słuʒnieś z karániem ná mie przyſpieʒył/
Sądom twym ſłuʒnym prożno mam przy-
3 Choćby nie było czego inʒego/ (mawiáć.
Oto mie Mátká ma w grzechu poczęłá/
Oto mie złośćią z mlekiem karmić jęłá/
Zá com karánia godzien wiecznego.
Ty Pánie ʒczyrość táką miłujeʒ/
Ktora pochodźi z ſerdeczney wnętrznośći:
Ty ʒczyrym mądrość ſwą pokázujeʒ/
Ktorą jáko ſkarb chowaʒ w ſwey ſkrytośći.
4 Przetoć ja czyſty przed tobą ſtánę/
Jedno Jzopem ſwym ſkrop moje złośći/
Sam ty mię rácz omyć w ſwey niewinnośći:
A ja y nád śnieg bielʒy zoſtánę:
Day mi uſłyʒeć w rychle w rádośći
Głos weſołego poſelſtwá twojego/
A potruʒone w twym gniewie kośći
Do wykrzykánia powſtáną wdźięcznego.
5 Odwroćże twarz ſwą od mojich złośći/
A puść je w wieczne ſwe zápámiętánie:
Vczyń y grzechow mojich zámázánie/
Boć końcá niemáʒ mych nieprawośći:
Więc ſerce we mnie ſtworz bogobojne/
Coby nie było w nim nic nieczyſtośći:
Odnow y w duchu myśli przyſtojne/
Ku twojey Pánie gorliwey miłośći.
6 O zmiłuyże ſię nádemną Pánie/
Nie odmiátay mię od Oblicza ſwego/
Ani odemnie odbieray świętego
Duchá/ niech záwżdy przy mnie zoſtánie:
Do weſela mię przywroć pierwʒego/
Com go záżywał kiedym ſłużył tobie.
Duch twoy niechay mię ſpráwi mężnego/
Bym potym mężniey wżdy poczynał ſobie.
7 A gdy to ujrzą nędzni grzeʒnicy/
Z jákąś ty zemną poſtąpił miłośćią/
Z wielką do ćiebie pobieżą rádośćią/
By iey też mogli być ucześnicy.
O Boże rácżże mię już wybáwić (śći/
Od krwie rozlániey przez mię w niewinno-
A będźieʒ raczył tym we mnie ſpráwić
Wyśpiewowánie twey ſpráwiedliwośći
8 Otworzże uſtá moje moy Pánie/
Ktore zámknione grzechow brzydliwośćią/
A doznaʒ z jáką język ochotnośćią
Moy nigdy chwały twey nie przeſtánie.
Wiem że ty niedbaʒ nic o Ofiáry/
Ani pożądaʒ bym ći je ſpráwował:
Naprzyjemnieyʒe ſą tobie dáry/
Gdyć ſerce z ſkruchą będę ofiárował.
9 Bądź łáſkaw ná ſwe miáſto Syońſkie/
Z ſwey przećiw niemu dawney życzliwośći/
Strzeʒ ſławy jego/ chowáy je w zacnośći/
Wywodząc mury Jerozolimſkie.
Támći będźiemy cne ofiárowáć
Ofiáry cnoty/ y ſpráwiedliwośći:
A ty je wdźięcznie będźieʒ przyjmowáć/
Ná ſwojey wieczną pámiątkę litośći.

Pſalm LII.


CZemu ſię chlubiʒ z nieprawośći / Nie-

ʒczeſny człowiecze? Czemuś hárdy z ſwojey

możnośći, Ktora precz ućiecze? Łáſkáć Bo-

za maná pieczy/ Wʒytek ſtan człowieczy.
2 Językiem/ oſtrey brzytwie rownym/
Wʒytko złe ſpráwujeʒ/
Cnoćieś nieprzyjaćielem głownym/
Niecnotę miłujeʒ:
Z twojey gęby kłamſtwá záwżdy/
Náſłucha ſię káżdy.
3 Mową ktora rozniecą zwády
Serce twoje chłodźi/
Roſkoʒ twa/ język pełen zdrády/
Co rad ludźiom ʒkodźi.
Przetoż ćię Bog zá twe złośći/
Skarze w ſwey ſrogośći.
4 Wyrwie ćię z przybytku twojego/
Z gruntu wykorzeni/
Y z potomſtwem ćię z świátá tego
Do ʒczętu wypleni:
Anić da miedzy żywymi
Chowáć ſię ná źiemi.
5 To widząc ludźie ſpráwiedliwi/
Będą ſię też báli/
A iż Bog złośnikow nie żywi/

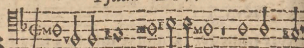
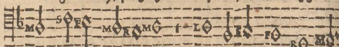
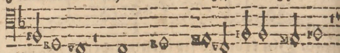
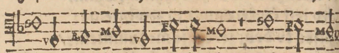
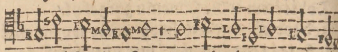
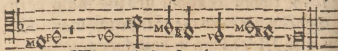
Będą śie z nich śmiali:
Onći to (rzeką) co w złoćie
Vfał/y w niecnoćie:
6 Onći to co swoje ufnośći
Nie w Bogu pokładał/
Oto jáko y májętnośći
Y gárdłá postradał:
Iż w Bogu nie kładł nádźieje/
Pátrz co śie z nim dźieje.
7 A ia iżem indźie dufánia
Oprocz Bogá nie miał/
Ták ják oliwá bez przestánia
Będę śie zieleniał/
Y w domu Páńskim ná wieki/
Pewienem opieki.
8 Támże wiecznie będę wysławiał
Spráwy Bogá mego/
Támże y jego oczekawał
Imienia świętego:
Boć to Pan ná swoje dobry/
Y z łáską im szczodry.

Psalm LIII.

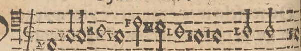
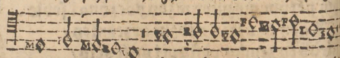
Ná tę Notę/ jáko PSALM 14.

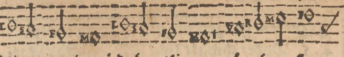
TAka jest mowá w sercu głupiego/
Nie máßći Bogá: Więc cnotá zginęłá
Ná świećie/ á nieprawość gore wźięłá/
Nowiná uyrzeć spráwiedliwego/
Y dobrego.
2 Poyrzał z Niebieskiey Pan wysokośći/
Byłoliby wżdy czym brząknąć ná źiemi/
A jestli rozum z synámi ludzkiemi?
Miałliby Bogá kto w uczćiwośći/
Z powinnośći?
3 Alec śie wszyscy chwyćili złego/
Niemáß ktoby miał ná Bogá baczenie/
Ktoby boiaźnią jego swe sumnienie
Rządził/nie uyrzał Pan y jednego/
Cnotliwego.
4 Y nie uzna/jąß swych nieprawośći?
Ciśnąc Páńskie y pożyrájąc wierne/
Nátykájąc swe łákomstwo niemierne:
Nie ukorząß śię Bogu w żáłośći?
Zá swę złośći.
5 Lecz przyjdźie ná nie tákowa trwoga/
Ze choćia stráchu nie będźie żadnego/
Przećię śię będą lękáć ćienia swego:
A tám poczują/co jest od Bogá
Pomstá sroga.
6 Bo Pan potrze ich przeklęte kośći/
A będą zewsząd wstydem ogárnieni/
Jáko ći ktorzy u Bogá wzgárdzeni/
Iż żádawáli wiernym przykrośći/
Bez winnośći
7 O by z Syonu przyßło zbáwienie
Ludowi twemu z więzienia ćięßkiego/
Tećby Izráel z miłośierdźia twego/
Y Jákob wielkie miał poćießenie/
W nieskończenie.

Psalm LIV.

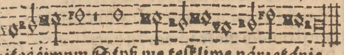

BOże moy/przez imię swoje/ Ráczże mi

z trudnośći wybáwić Rácz śię o krzywdę m

zástáwić: Niech mię broni rámię twoje.

Boże/ prośbá ma do ćiebie/ Rácz do mn

skłonić swoje uszy/ Y dáć rátunek mojey

duszy/ W teráźnieyszey jey potrzebie.
2 Boć zdrowia mego szukáją/
Zły niewierny narod pogáński/
W okrutnośći swojey Tyráńskiey
Ci co Bogiem pogardzáją.
Alec mię Pan swoim zowie/
Rátując mię rękámi swemi/
Przestawa záwżdy przy mnie z tymi/
Co łáskáwi ná me zdrowie.
3 Onoß Pan co mię wybáwi/
Ktory wßytko to złe obáli/
Ná te ktorzy mię podstrzegáli:
Ták obiecał y ták spráwi.
Zá co mu ofiáry szczodre/
Będę ja z weselem oddawał:
Będę imię jego wyznawał/
Ktore ná wieki jest dobre.
4 Bo mię ze wßytkich trudnośći/
Pan moy miłośćiwie wybáwił/
A nád tymi pomstę zostáwił/
Co mi wyrządzáli złośći.
Y mam to od ćiebie Páná/
Ze me oko ná wßytkie/ śmiele
Poyrzy/ swoje nieprzyjaćiele:
Zá coć niech cześć będźie dána.

Psalm LV.


OBoże słysz moje żądośći/Nie kryi przed

mną swey litośći:rácz ná moje biedę y łká



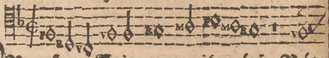
...kiem poyrzeć dobrotliwym/ á uchem swym



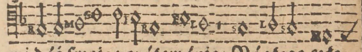
...iłośćiwym Słyß we teſkliwe nárzekánie.

2 Násłuchámći ſie tego wiele/
Jako mie klną nieprzyjaćiele:
Widzę z jáką niewſtydliwośćią/
Wßytko złe ná mię zmawiáją/
A gárdłá mego ßukáją/
Zápaleni ku mnie wśćiekłośćią.
3 Z czego ſerce moje boleje/
A od ſtráchu śmierći truchleje/
Rowną mi ſie ćięßkiey chorobie/
Kiedy nie widzę rátunku/
W trwodze mojey y fráſunku:
Ták że też muße mowić ſobie:
4 O bym miał ſkrzydłá gołębice/
Prętkobym ja zbył tey teſknice/
Anibym tu ja wiecey śiedźiał/
Lećiałbym ná lepße wczáſy/
W pußczą miedzy głuche láſy/
Tám gdźieby o mnie nikt niewiedźiał:
5 A przyſpießałbym ućiekájąc/
Wiátr ten z wichrem precz omijájąc.
Wytráć złe ludźie miły Pánie/
Niech ſie zdmießa ich rádá/
Bo w jich mieśćie gwałt á zdrádá:
Lepße niż kto máją mießkánie.
6 Y te u nich/ co żechcą/ broją/
We dnie w nocy ná murách ſtoją:
Ná rynku ućiſk z niepráwośćią/
Wßytko co chcą to przewodzą:
Vlicámi ſie záś wodzą/
Przeklęta Obłudá z Chytrośćą.
* 7 A nie tákby mie to boláło/
Kiedyby mie to potykáło
Od nieprzyjaćielá jáwnego/
Ktoremuby ſnádniey uledz/
Snádnieyby ſie go y uſtrzedz/
Nizeli zdrayce domowego.
8 Ales ty człowiecze mnie rowny/
Stał mi ſie nieprzyjaćiel głowny:
Moy wodz ktoregom ſie ja radzał/
Z ktorym ſie zá ręce wadzał/
Y zá ſtoł ſwoy z ſobą ſadzał/
Z ktorymem y do Zboru chadzał.
9 Niechże je śmierć podławi márnie/
Niech je żywo piekło zágárnie:
Bo w jich mießkániu u káżdego/
Tylko niepráwość przebywa/
Lecz duſzá ma Bogá wzywa/
Ten mię z bdwi wßytkiego złego.
10 W wieczyrc/ y ráno/ y w południe/
Modlę ſie Bogu nie obłudnie/
Aż mie uſłyßy á wybáwi
Dußę moję od złych ludźi/
Ktore złość ná woynę budźi/
Y pokoy mi przed nimi ſpráwi.
11 Bog mocny po wßytkie wieczności/
On uſłyßy moje żądośći:
A owi jáko záſłużyli/
Nie ujdą od niego kaźni/
Bo nigdy w Bożey bojáźni
O zlepßeniu ſwym nie myślili.
12 Myśl złośniká/ tylko o boju/
Niechce z nikim mießkáć w pokoju/
Przymierza nigdy nie dotrzyma:
A choć ſłowká ma pießczone/
Jáko máſło roſpußczone/
Przećie mu ſerce krew rozdyma.
13 Słowá jego ták ćicho płyną/
Ják oley gdy go leją ryną:
Lecz jáko gołe miecze ßkodzą.
Ty ſie ná Páná ſpuść wßedźie/
On podporą twoją będźie/
Dobrzy przy nim beſpiecznie chodzą.
14 A te co tu brojili złośći/
Powpycha ſam Pan w doł zgáłośći:
A połowice wieku ſwego/ Nie doczekáją głownicy: Ani chytrzy obłudnicy:
Jać Boże dufam w ćie ſámego.

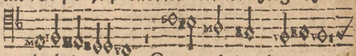
Pſalm LVI.



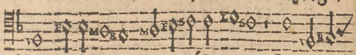
PRzez ſwe o Boże moy zmiłowánie Rácz



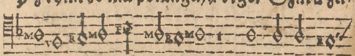
mi dáć ſwoje porátowánie/ Ná złego czte-



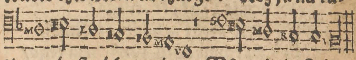
ká uśiłowánie/ Ktory mię dniá káżdego/



Y z tymi co mu pomagáją tego/ Szuka zá-



tráćić człowieká nędznego: Lecz ja ná ká-

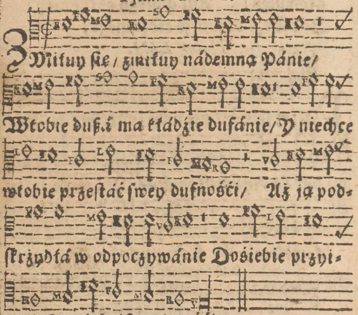


żdy czás ſtráchu mojego/ Vfam że doſtoje.

2 W tobie Boże ſłáwię prawdę twoję/
Ktorey wierząc/ ćießę duſzę ſwoję/
Anić ſię ſtráchow ludzkich nie boję:
Y w natrudnieyßey chwili
Rádźiby mię w czym jáko ukowili/
A żeby ná mię co złego zmyślili/
Czymby mię przed wßytkimi obwinili/

Przyczyny szukáją.
3 Ná toć z sobą táynie záśiadáją/
O tymże się z sobą náradzáją/
A ná mą duszę zewsząd czyháją/
W swey wśćiekłey okrutnośći:
Zá co je ty Boże bez wszey litośći/
Rozgromisz w srogiey swey spráwiedliwośći
A ják tego jich godne nieprawośći/
Będą strofowáne.
4 Moje záś ućieczki zráchowáne
Masz/łzy wszytkie do łągwie zchowáne:
Náwet w rejestrách swych zápisáne
Me wszytkie kłopotánia
Przetoż sromotne ujrzę ućiekánia (nia
Swych nieprzyjaćiół/ w dźień mego wołá-
A iż Pan Bog jest ze mną bez przestánia/
Przy nim się ostoję.
5 W tobie Boże sławię prawdę twoję/
Ktorey wierząc/ ćieszę duszę swoję.
A nić się stráchow ludzkich nie boję.
Przetoż comći ślubował/
Wypełniwszy wdźięcznieć będę dźiękował/
Żeś duszę moję od śmierći záchował/
Abym przed tobą drogi swe prostował/
Swiátłośćią żywotá.

Psalm LVII.



2 Wzywáć ja będę Bogá możnego/
On mi użyczy rátunku swego:
Pośle mi z niebá tego co wybáwi/
Y duszę wyrwie z rąk okrutnego/
A jego ku mnie złość w háńbie zostáwi/
3 Bog wszechmogący/ pewienem tego/
Pośle mi z niebá posłá wdźięcznego/
Pojdźie przedemną jego łáská święta/
W niey bespieczeństwá pewienem swego/
A zemną pojdźie jego prawdá wźięta.
4 Mieszkamći miedzy srogimi lwámi/
Co przegrażáją y pożogámi:
Żeby podobne ostrym strzałam máją:
Skądem wiel imi zjęty trwogámi/
Języki em gorzey niż mieczem wćináją.
* 5 Boże/ chwałę swą wznieś nád obłoki/
Niech ją świát ujrzy jáko szeroki.
Sieći swe ná mię zewsząd zástáwili:
Po stronách moje záwárszy boki/
Máluczko duszę mey nie ułowili.
6 A żeby upad moy oglądáli/
Doł ná mię byli nágotowáli:
Aleć to Pan Bog z swey spráwiedliwośći
Spráwił/ że sámi weń powpadáli:
A ja záś sobie bujam ná wolnośći.
7 Czym serce moje uweselone/
Cále do tego jest rozniecone/
Aby ćię Boże zá twoje litośći/
A to ná czásy niezmierzone/ (nośći
W pieśniách chwaliło z uprzeymey wdźię-
8 Powstań języku moy do śpiewánia/
Powstań y Lutnio z Arfą do gránia/
Zábawcie głos swoy Bożymi chwałámi/
Záraz záczawszy je od świtánia/
Bo go chcę sławić miedzy narodámi.
9 Dobroć twa Pánie w niebo przestáłá/
Prawdá z obłokow sámych wyirzáłá:
O Boże chwałę swą wznieś nád obłoki/
Aby ją wszytká źiemia poznáłá/
Kiedy ją ujrzy świát jáko szeroki.

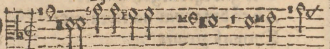
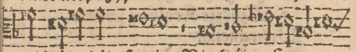
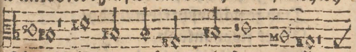
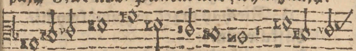
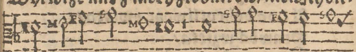
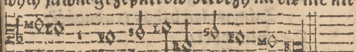
Psalm LVIII.



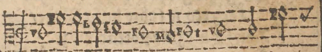
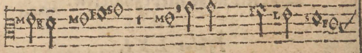
2 Lecz się widzę w złośći kocháćie/
A miásto spráwiedliwośći/
Gwałtem srogiey okrutnośći/
Zá Práwo krzywdę udawáćie:
Rownie jáko insze ludźi/
Złość was przyrodzona budźi.
3 A tymeśćie się nam wydáli/
Że rádźi kłamstwo mawiaćie/
Jáko węże jad pusczaćie/
Cośćie go w się dawno nábráli:
Ani chcećie słucháć mowy/
Co dodáje rády zdrowey.
4 W czymeśćie podobni do Żmije/
Ktorą gdy czárownik swymi
Záklina słowy pewnymi/
Oná swe uszy w źiemię kryje/

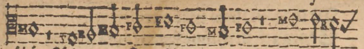
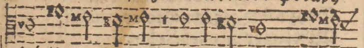
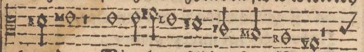
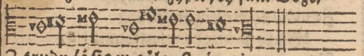
Aby nie słucháć klnącego/
Y one czárującego.
* 5 Ale im ty ták uczyń Pánie/
Potłucz ich wszeteczne gęby/
Powytrącay srogie zęby/
Ták że żadnego nie zostánie:
Zátkay Lwom srogie pászczeki/
Niech twym nie szkodzą ná wieki.
6 Niech się jáko wodá rozpłyną/
Wodá ná ziemię rozláná:
A jáko strzałá złamána
Niechay márnie wszyscy poginą:
Y jáko ślimák od słońcá/
Ták niech zniszczeją do końcá.
7 Niech się ták ze wszytkimi stánie/
Ják z płodem nie donoszonym/
Ná słońcu nie osuszonym:
Niech táki wezmą dokonánie/
Ják Głog zá młodu spalony/
Y wichrem wykorzeniony.
8 A ućieszy się spráwiedliwy/
Widząc pomstę nád złym wszędzie/
W ktorego krwi brodźić będźie.
Owa záwżdy zysk ma cnotliwy:
Przećię cnoćie jest zapłátá/
Przećię Bog jest Sędźią świátá.

Psalm LIX.

P

Anie nieprzyjaćiołom mojim/ Odeym mię

w miłośierdźiu swoim: Niech ći co się wywy-

száją Nád mię/ Pánem mię swym znáją.

Wyrwiże mię z mocy złośnikow/ niewstydli-

wych jáwnogrzesznikow Ktorzy ná ćię nic nie

dbáją/ Krew niewinną rozlewáją.
2 Oto ná gárdło me czyháją/
Y co możniejszy się zmawiáją
Ná mię chcąc zgłádźić nędznego/
Procz wszelkiego grzechu mego:
Bo w niczymem im nie przewinił/
A nim źle komu z nich uczynił.
Ocknij się á obacz Pánie/
Y rácz mi sam pomoc ná nie.
3 Boże Izráelskie kochánie/
Wstań á pátrz co czynią pogánie/
W srogiey swey spráwiedliwośći/
Skarz ich niehámowne złośći:
Ani bądź miłośćiw nád nimi/
Gdyż ták w grzechách są upornymi.
W wieczor po mieśćie biegáją/
A ják psi głodni pąchają.
4 Z gęby im idą słowá krwáwe/
Jádowite/ ják miecze práwe.
Ták się chytrzy sobie zdádzą/
Ze nikt niewie o czym rádzą:
Lecz ty Pánie co wszytko widźisz/
Y z nich/ y z rad się ich nászydźisz:
Choć się ná mię wszyscy zniosą/
Sam wstyd tylko stąd odniosą.
5 Bowiem kiedy mi będą śilni/
Będę się ćiebie trzymał pilniey:
Niechayże co raczą broją/
Ja ćię znam ućieczką swoją.
Ty sam wszytkie moje ćięszkośći/
Uprzedźisz rátunkiem litośći:
Y spráwisz to że oglądam/
Pomstę nád złym ktorey żądam.
* 6 Nie wytrácayże ich wszcząt Pánie/
By nie poszłá w zápámiętánie
Ludźiom twoja spráwiedliwość/
Ktorą karzesz ich brzydliwość:
Tylko je rękámi możnymi
Zraź/ á rozprosz po wszytkiey ziemi/
Dawno ná to zásłużyli/
Aby rozproszeni byli.
7 Zá bluźnierstwá y klamstwá żywe/
Zá hárdość y przysięgi krzywe/
Wyniszcz je: niechay świát czuje/
Ze Bog Jákobow pánuje
W wieczor po ulicách ćiekáją/
Ják psi ktorzy jeść co nie máją:
A lenic nie ugoniwszy/
Spáć iść muszą głodni bywszy.
8 A ja o twojey wszechmocnośći/
Zaśpiewam z serdeczney wdźięcznośći:
Wnet z poránku łáskę twoję/
Wyznam być ućieczkę swoję.
Boże moy y ućieczko moja/
Obrońco moy y pewna zbroja/
O tobie moy język wszędzie/
Pieśni wdźięczne śpiewáć będźie.

Psalm LX.


B Oże ktoryś nas odrzućił/ Y w gniewie

swoim porzućił/ Rácz że się w gniewie okro-


ńić/ A do nas się záś náwróćić: Poruszy-

łeś źiemię srodze/ Rozśiádłá się w wielkiey

trwodze: Nie uleczyszli jey sam Boże/

Z trudnáć się w cále ostáć może.

2 Postąpiłeś ostrze z námi/
Dałeś nam pić strách ze łzámi:
Chorągiew twoję nasłáli/
Ci co w bojáźni twey trwáli:
Bądźże y nam miłośierny/
Pokaż się nam w słowie wierny/
Weyrzy ná swoy lud utrapiony/
A przyjmi go do swey obrony.

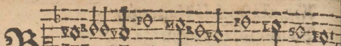
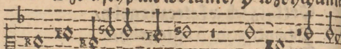
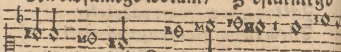
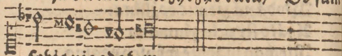
3 Mowił Pan z Syonu swego/
Czym ućieszył mnie smutnego:
Ná moy dźiał przyidźie Sychiná/
Tákże Sukotská kráiná/
Gáláádo jest własność mojá/
Y Mánássesowá zbrojá/
Y Ephráim moc mojey głowy/
Y Judás práwodawcá zdrowy.

4 A hárdźi Moábczykowie/
Będą mi jáć szafárzowie:
Idumeyczyk mię záś z zuwáć
Będźie/ y w boty obuwáć/
Lecz y Filistyńczykowie/
Y inszy Cudzoźiemcowie/
Wszyscy ći będą mi służyli/
Co mi nieprzyjáćielmi byli.

5 Kto mię w miásto niedobyte/
Kto w kráje Edom obfite
Záprowádźi sługę twego?
Nikt oprocz ćiebie sámego:
Ktorego gniew ná się znamy/
A wodzem woysk swych nie mamy.
Zá czym ták od ćiebie wzgárdzeni/
Lekcesmy u wszech poważeni.

6 Już nam też pomoż z trudnośći/
Y wroć nam dawne wolnośći:
Proznać nádźieją w człowiecze/
Bo gdźie gwałt/ rádá ućiecze.
Lecz kto w tobie dufa Boże/
Ten się mężnie potkáć może:
Bo ty zdepczesz przed námi śmiele/
Wszytkie násze nieprzyjáćiele.

Psalm LXI.


Boże usłysz me wołánie/ Y wzdychánie

Ná ćię sámego wołam/ Z ostátniego

kráju świátá/ Krzycząc rádá/ Bo sam

sobie nie zdołam.

2 Rácz że mię w mojey teskności/
Z swey miłośći/
Postáwić ná swey skále:
Wszákeś mię ty swą możnośćią/
Przed złych złośćią/
Záwżdy záchował w cále.

3 Y teraz mieszkáć przy tobie/
Tusze sobie/
W świętych namiećiech twoich:
Dayże mi tám ulec záwżdy/
W trwodze káżdey/
Pod pierzem skrzydeł twoich.

4 Boś ty modlitwámi mymi/
Acz lichymi/
Nie gárdźił nigdy Pánie:
Ty co drżącym ná twe imię/
Dawasz źiemię
W dźiedźiczne używánie/

5 Vdzyczże Krolowi swemu
Wybránemu/
Długich lat y opieki:
Day że nád wszytkie narody/
Wiek swoy młody.
Wprowádźi w długie wieki.

6 Niechay przed oczymá twymi/
Łáskáwymi/
Trwa dźi ná wieki wiecznie/
A twa dobrotliwość świętá/
Prawdá wźiętá/
Niech go strzegą bespiecznie.

7 Tám wolen będąc trudnośći/
Z powinnośći/
K twey czći śpiewáć záśiędę/
A co ćwći obiecował/
Y ślubował/
Káżdy dźień płáćić będę.

Psalm LXII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 24.

Dusza mojá Bogá wzywa/
Ná nim sámym odpoczywa:
Onći sam jest moje zbáwienie/
On zámek moy/ on ma zbrojá/
Zá nim używam pokojá/

Nie poruszy mną poruszenie.
2 Dokądże szálec będziecie?
Dokąd ná mię pojedziecie
Mojego upadku szukájąc?
Sámi/jáko płot záchwiány/
Abo ják mur rozerwány/
W rychle y strásznie upáść májąc.
3 Ná tę się tylko rádzicie/
Co je w łásce być widzicie/
Chcąc ich sławę podeptáć w ziemię:
Więc się usty zálecacie/
A w sercu záś jad chowacie/
Złe obłudne przeklęte plemię.
4 Duszo moja Bogá wzywáy/
Ná nim sámym odpoczywáy:
Onći sam jest moje zbáwienie/
On zamek moy/on mą zbroją/
Zá nim używam pokoją/
Nie poruszy mną poruszenie.
5 Bogći zdrowie y cześć dawa/
Bog swym ná potrzebę stawa:
Przetożmu też záwżdy dufaycie/
A sercá mu otwarzájąc/
Y potrzeby przekładájąc:
Nańże się we wszytkim spuszczaycie.
6 Márnośćią są narodowie/
Kłamstwem są wielcy stanowie:
Wszytko to jest wielka omylá/
Gdyby ná wadze stáneli/
Y czym chćieli się nadęli/
Márnośćby wszytkie przewáżyłá.
7 Okrućieństwu nie dufaycie/
Ná zdzierstwá się niespuszczaycie/
Bo to wszytko niepewne rzeczy.
Dalić Bog wiele dobrego/
Nię składay w tym sercá swego/
Ale się miey ná wielkey pieczy.
8 Raz Pan wyrzekł słowo o tym/
Com ja nie raz słyszał potym/
Ze Boża jest władza z litośćią:
A według spráwy kázdego/
Idzie zapłátá od niego
Z wielką jego spráwiedliwośćią.

Psalm LXIII.

Ná tę Notę/jáko PSALM 17.

BOże/Boże/siło moja/
Tobieć ja służby swe oddawáć
Zwykłem/ják naránie y powstawáć:
Bo mię ćieszy łáská twoja.
Ciebieć duszá w swym uprágnieniu
Prágnąę/áż prawie omdlewa:
Y ciáło już ledwo ziewa/
W ziemi bezwodney w wypaleniu.
2 Tećmi przyczynią ćieszkości/
Iż nie widam twojey mozności/
Ani oney twojey sławności/
Ják przed tym w domu świątości.
Bo twoje miłośierdzie Pánie/
Lepsze niż żywot ná ziemi:
Serce me z ustámi mymi
Z niego ćię chwalić nie przestánie.
3 Będę chwałę twą wynosił/
Poki mię ná tym świećie będzie/
Będę y w imię twoje wszędzie/
Ręce do niebá podnosił:
Bowiem miedzy naysmácznieyszymi/
Duszá/swymi potráwámi/
Kłádzie/bawić się chwałámi/
Twymi/sławiąc ćię usty swymi.
* 4 Lub we dnie lub w nocy czuje/
Dźięká Májestatu twojego/
Pánie Bożemoy naywyższego/
Cáłym sercem uwdźięczuje/
Pomniąc jákoś mię więc ratował/
Jákoś mię skrzydłámi swymi
Okrywszy przed ludźmi złymi/
Ná czásy wesołe záchował.
5 Ciebieć się Pánie sámego
Duszá ma ták mocno chwyćiłá:
Ze też coby mu uszczypłá
Niemász ná świećie żadnego.
Ty o mnie ná wszelki czás czujesz/
Aż y teraz mnie nędznego/
Od swych sług oddalonego/
Práwicą swoją poratujesz.
6 Przetoż to przeklęte plemię/
Ktorzy duszę mojey szukáją/
Mnie zámordowáć wolą máją/
Sámiże przepádną ziemię/
Y wszytkie srogi miecz wysiecze:
Ktorych ćiáłá zmordowáne/
Do ziemie nie pochowáne/
Głodny zwierz po polách rozwlecze.
7 A Krol się záś rozráduje
W tobie sámym wszechmocny Boże/
Tey rádośći mu też pomoże
Kázdy ten co ćię miłuje:
Widząc twe sądy spráwiedliwe
Nád ludźmi niewstydliwymi/
Nád wszytkimi obłudnymi/
Ktorych gęby záttasz kłamliwe.

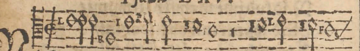
Psalm LXIV.

Ná tę Notę/jáko PSALM 5.

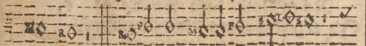
BOże słysz mię w mojey ćieszkośći/
Pátrzay jákie ná mię trwogi/
Czyni nieprzyjaćiel srogi/
Odeymże mię jego wśćiekłośći/
Z swojey litośći.
2 Ráczże mię skryć swoją mądrośćią
Od ich niesláchetney rády/

Nápełnioney krwáwey zdrády:
Od tych ktorzy z niewstydliwośćią/
Báwią się złośćią.
3 Ktorzy języki náostrzyli
Jáko miecze przeráźliwe/
A słowá swe uszczypliwe/
Ják strzały ná łuk náłożyli/
Aby szkodzili.
4 Tymi strzeláją w kąćie stojąc/
Vmierzywszy cnotliwego/
Y człowieká niewinnego:
Páná Bogá się nic nie bojąc/
Táką złość brojąc.
5 Jeszcze tę złość sobie smákują/
Kiedy o tym rozmawiáją:
Jáko śieći rozstawiáją:
Wszák nas w tym (mowiąc) niepoczu-
Ni poszládkują. (ją/
* 6 W tym nawiętsza pilność káżde-
Brojić wszelkie nieprawośći/ (go/
Zmyślać zdrády y chytrośći:
Tácy źli są sercá skrytego/
Y głębokiego.
7 Aleć nád nádźieję od Páná/
Strzałámi wypuszczonymi/
W prętkośći nieuchronnymi/
Będźie bárzo szkodliwa ráná/
Wszytkim zádána.
8 Tám ich języki zmylą z drogi/
Bo przyidą z nich do upádu/
Zákusiwszy swegosz jádu:
A lękájąc się więtszey trwogi/
Vderzą w nogi.
9 Czemu się wszyscy przypátrzywszy/
Będą się Bogá lękáli/
Sprawy jego wysławiáli:
A cudom jego się zdziwiwszy/
Będą ják inszy:
10 Ale záś człowiek spráwiedliwy
W Pánu záwsze wesoł będźie/
Y bespieczen przy nim wszędźie/
Toż też má káżdy człek cnotliwy/
Co w Bogu żywy.

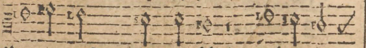
Psalm LXV.



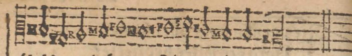
Ná Syonie się odpráwuje Służbá Boża
Támżeć Boże kto co ślubuje Oddawa po-



rządnie/ *Rep.*
rządnie: Támże też y násze modlenia



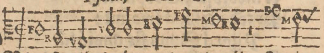
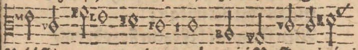
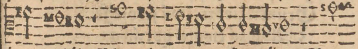
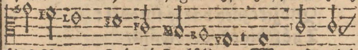
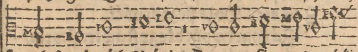
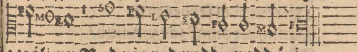
Przyjmujesz z wdźięcznośćią: Támże do



ćiebie pokolenia Idą z ochotnośćią.
2 Brzydliweć zewsząd nieprawośći
Nas opánowáły:
Lecz je tám gládźisz z swey miłośći/
By nie potępiáły.
Przetosz kto od ćiebie sámego
Jest záprowádzony
Mieszkáć w śieniách namiotu twego/
Jest błogosłáwiony.
3 W domu twym wszytkiego dobreg
Mamy do sytośći:
Ćieszą nas Kośćiołá twojego
Zbáwienne świątośći/
Ztamtąd dawasz wyroki srogie
Ná złych potępienie:
Ztámtąd też ślesz nowiny drogie
Swoim ná Zbáwienie.
4 Ztąd wszedy poki źiemie stáje
Wszyscy w ćię dufáją/
Y nadálsze zamorskie kráje
Ná ćiebie wzgląd máją:
Boś ty stwierdźił gor wysokośći
Wszechmocnośćią swoją/
A w ktorych je stworzył pewnośći/
Nie odmiennie stoją.
5 Ty śmierzysz szum morzá srogiego
Z jego náwáłnośćią/
Ty burdy narodu wśćiekłego
Kroćisz swą możnośćią:
Twoichći się cudow lękáją/
Widząc ćię groźnego/
Ci co áż ná kráju mieszkáją
Swiátá szerokiego.
* 6 Od ćiebie ludźie używáją
Wdźięcznego pokoju/
Swobodnie żyjąc nic niedbáją
Ná stráz y rozboju:
Roboty swoje z ochotnośćią
Ráno záczynáją/
Ale je niezmnieyszą rádośćią
W wieczor zámykáją.
7 Ty błogosłáwisz swą miłośćią
Y náwiedzasz źiemię:
Ty suche rozwilżasz wilgośćią
Vrodzájow plemię/
Aby w nieprzebráney hojnośći/
W tym błogosłáwieniu/
Dawáło dostátek żywnośći
Wszytkiemu stworzeniu.
8 Ty zaschłe polewasz zagony/
Práwie jáko trzebá:
Ty spuszczasz deszcz nie przepłácony
Z wysokiego Niebá:

Aby ták w twoim pożegnániu
Wßeldkie naśienie/
Wßelkiemu ćiáłu/ku żywieniu/
Miáło rozkrzewienie/
9 Dárow twoich hoyną ßczodrośćią
Rok káżdy opływa/
A iáko koroną/wdźięcznośćią/
Ozdobiony bywa:
Bo gdźiekolwiek ſtopę położyß
Swey Boſkiey miłośći/
Wßędźie wielką obfitość mnożyß
Roſkoßney tłuſtośći.
10 Twojey dobroći záżywáją
Y ſtráßne puſtynie/
Págorki dźiw że nie pląſáją
W tákowey przyczynie.
Szczodrobliwość twojá rowniny
Stády nápełniłá
Szczodrobliwość twa y doliny
Zbożem położyłá.
11 Wßytko z twego udárowánia
Weſela używa:
Wßytko łáſką twą do śpiewánia
Pobudzano bywa.
Owa z twojey ßczodrobliwośći
Wßytko ſie ráduje:
Y zá to ćię chwalić/z wdźięcznośći/
Winnym ſię bydź czuje.

Pſalm LXVI.


NVż wßyttkie kráje wytrzykayćie/ Imię

Páńſkie wyznawájąc: ná cześć Boſką pieśni

śpiewaićie Chwałę jego rozßerzájąc. Rzecz

cież Bogu: Iátoś ſtráßliwy We wßyttkich

ſwych ſpráwách Pánie/Twojey ſie możnośći

złośliwy Nad nie rad podda poddánie.

2 Przed twą naświętßą wielebnośćią
Niechay ſie wßyſcy kłaniáją/
A imię twoje z uczćiwośćią
W Pieśniách niechay wyznawáją/
Sám ſie przypátrzćie Páńſkim czy-
Chćieyćie je pilnie uważáć/ (nom/
Bo w nich Bog ſtrách ſwoy ludzkim ſynom
Wßytkim jáwnie chćiał pokazáć.

3 On ći nas gruntem dná morſkiego
Przeprowádźił z ſwey możnośći/
On głębią Iordanu byſtrego
Sucho dał przebydź w rádośći:
On ná wieki możnie pánuje
Nád narodámi wßytkimi/
On złość nieprzyjaćioł hámuje
Oczymá ſwymi ſrogimi.
4 Błogosławże Bogá náßego
Wßelki narodźie Pogáńſki:
Przyczyńćież ſie wßyſcy do tego/
Ze zábrzmi głos chwały Páńſkiey:
Boć on możnie od záginienia
Sam duße náße wybáwił/
Y nog náßych od powinienia
Broniąc mocnie nas poſtáwił.
5 A gdyś nas juz Boże doświadczył/
Iáko śrebrá doświadczáją/
Ná jedneś kupę nas zlácraczył/
Iáko y śrebro zlewáją.
Bo ázáżeśmy raz bywáli
W śiećiách ludźi niecnotliwych?
Azaż nam raz źli przypináli
Popręgow bárzo teſkliwych?
* 6 Nie lutośćiwieć objeżdżáli/
Iáko Osle/náße kárki/
Przez wodę y ogień nas gnáli/
Powiązawßy nas zá bárki:
Aleś ty nas w ſwojey litośći
Wyrwawßy z tego wßytkiego/
Poſtáwił ná wdźięczney wolnośći
Tego bytu roſkoßnego.
7 Przetoż poydę do twego Domu/
Niosąc ći z ſobą ofiáry/
Tobie/á nie inßemu komu/
Zyßcząc poślubione dáry/
Com je przyrzekł uſty ſwojimi/
Gdym był w ćięßkim utrapieniu/
Zem ćię bydlęty co tłuſtßymi/
Częſtowáć miał w ich paleniu.
8 Tám też záraz nie przepomniawßy/
Twych przećiw mnie uczynnośći:
Wßytkich do śiebie záwoławßy/
Rzekę z ſerdeczney wdźięcznośći:
Słuchayćie co mi Pan dobrego
Z łáſki ſwey uczynić raczył/
Wybáwiwßy mię ode złego/
Vćieśnić mię nie przebaczył.
9 Kiedym nań záwołał z dufnośćią/
Zdraz mię Pan porátował:
Przetoż mu też z wielką rádośćią
Vſtáwnie będę dźiękował.
Acz gdyby było ſerce moje
Kochało ſie w jákiey złośći:
Pewnieby był Pan ußy ſwoje

Odwroćił od mych żądośći.
10 Alećná głos mego wołánia/
Vßu ſwych nákłonił mile/
A prośby moje/y wzdychánia/
Nápełni łonenyżechwile:
Niechże zá to będźie chwalony/
Iż uſłyßał prośby moje/
Niech Pan będźie błogoſłáwiony
Zá to miłośierdźie ſwoje.

Pſalm LXVII.

Ná tę Notę / jáko PSALM 33.

OŚmiłuy ſię nád námi Pánie/
Rácz nam nędznym błogoſłáwić:
Twey twarzy jáſność niech zoſtánie
Przy nas/rácz to z łáſki ſpráwić.
Niech drogę twą znamy/
Z chwałą twą wyznamy/
Żeś ſwych obroná:
Niech o twym zbáwieniu/
W káżdym pokoleniu/
Wie wſzelka ſtroná.
2 Niechay ćię ſłáwnie wyſłáwiáją
Wßyſcy ná świećie ſtanowie/
Niechay ćię w Pieśniách wyznawáją
Wßyſcy ziemſcy narodowie:
Bo ty nie poſtáwnie
Sądźiß/ále práwnie/
W ſprá viedliwośći:
Y władaß ná ziemi
Narody wßytkimi/
W ſwojey możnośći.
3 Niechći wßytek świát chwałę dáje/
Niech ćię ſłáwi bez przeſtánia/
A ziemiá też ſwe urodzáje
Niech da z twego pożegnánia.
Błogoſław nas Pánie/
Swe nam pożegnánie
Hoyne dawájąc:
Niechże grozy twojey
Wßytek ſię świát boi/
Pánem ćię znájąc.

Pſalm LXVIII.

Ná tę Notę / jáko PSALM 36.

PAnie zá twoim powſtániem/
Twarzy ſrogiey ukazániem/
Wßyſcy nieprzyjaćiele
Coż to wiedźiec ják pierzcháli/
Y ſromotnie tył podáli/
Co ćię wzgárdzáli śmiele.
Názbytći byli zhárdźieli/
Alić nagle wyniſzczeli:
Iáko więc dym niſzczeje.
Wßyſcy przed Boſkiem imieniem
Niſzczeli/ják przed płomieniem
Woſk rozgrzány topnieje.

2 Ale záśię ſpráwiedliwi/
Ludźie dobrzy y cnotliwi/
Bárzo ſię rádowáli:
Sámi w Bogu wykrzykájąc/
W nim weſela zażywájąc/
Y inßych pobudzáli.
Spiewayćie Bogu/śpiewayćie/
Imię jego wynaßayćie/
Imię pełne zacnośći:
Bog co do tąd ná puſtyniách/
Mießkał w wytártych kortynách/
Bog słáwy y wiecznośći.
3 Idźie do Miáſtá świętego/
Do mießkánia roſkoßnego/
On jeſt wßytkich piáſtunem:
Wßyſcy ſię z niego ráduyćie/
Oycem śierot go miánuyćie:
On jeſt wdow opiekunem/
On niepłodnym płodność dáje/
On je rozradza w rodzáje
W rodzáje niezliczone
Okowy z więźniow zdeymuje/
A ná ſporne záchowuje
Ćießkośći nieſkończone.
* 4 Kiedyś przed ludem ſwym chodźił
Boże/y oneś ſam wodźił
Puſzczámi ogromnymi/
Ziemie grunty ſtráßnie drżáły/
A niebioſá záś topniáły/
Przed oczymá twoimi:
Y gorá Syon ſię chwiáłá/
Kiedy ſtráßną twarz widźiáłá/
Bogá Izráelſkiego:
Aleś ſkrapiał deßczem ßczodrym/
Y nápawał wßytkim dobrym/
Grunt dźiedźictwá ſwojego.
5 Aby zá twoją upráwą/
Ćießył ſię lud twoy potráwą/
Wdźięczney bárzo ſytośći:
Tuć ſobie odpoczywáją/
Tu opátrzenie ſwe máją/
Z twojey Boże ßczodrośći.
Zá tym twym błogoſłáwieńſtwem/
Żeś nas dárował zwyćięſtwem/
Dźiękując ći ſerdecznie/
Pánny Tryumf záczynájąc/
W kole wdźięcznym opiewájąc/
Tańcowáły ſpołecznie:
6 Krolowie z woyſki pierzcháją/
Y ſromotnie ućiekáją/
Potkáć ſię áż nie śmieli:
A ći co domá zoſtáli/
Łupow ſię wielkich nábráli/
Choćiaż ućiekáć mieli.
Dotądeś o Izráelu/

Poddan był ćięſkośći wielu/
Kiedyć źli nálegáli:
Stądeś się był ſtał mierźiony/
Y ták brudno umurzony/
Ják co w piecu legáli/
7 Lecz juz ślicznieyſze maſz lice/
Niżli piorá gołębice/
Ktore śrebrny bláſk máją/
A od ktorych tez więc ſzyje/
Y złoty bláſk czáſem bije/
Gdy w powietrzu latáją.
Bo ják prętko wſzechmogący/
Wygnał precz narod ſzkodzący
Z dziedzictwá nam dánego/
Wſzytko się świátłem obláło/
Ják gorá Sálmon zbieláło/
Pełná śniegu jáſnego.
* 8 Tu ácz jeſt gorá wyſoká/
Bázán w págorki ſzeroka/
Y z gorámi inſzymi/
Co áż w obłoki śięgáją/
Wielką wſzędzie ſławę máją/
Wynioſłośćiámi ſwymi:
Lecz ich Pan nie upodobał/
Ale ſámę tę to obrał/
Do ſwojego mieſzkánia:
Ná teyć chce Pan odpoczywáć/
Ná tey y z námi przebywáć/
Ná wieki bez przeſtánia.
9 Wozow Páńſkich ſtoji ćmámi/
Y Anjołow tyśiącámi/
Pan záś śrzod miedzy nimi:
Ták więc ná Synáycu ſtawał/
Kiedy się nam widźieć dawał/
W ſwojey ſławney świątyni:
Wſtąpiłeś ná wyſokośći/
Nábrałeś więźniow w możnośći/
Z korzyśćiámi wielkimi:
Y rozdałeś ludźiom dáry/
Nie májąc w hoynośći miáry/
Boś Pan miedzy wſzytkimi.
10 A zwojowawſzy uporne/
Przy nas/co znaſz z ſobą ſforne/
Miłośćią ſwą zoſtawaſz:
Niechżeć się dzieją chwalenia/
Iż nam dárow ſwych zbáwienia/
Káżdego dniá dodawaſz.
Tyś Bog mocny tyś Bog wieczny/
Sam nas zbáwić doſtáteczny/
Ty gwałt naywiętſzy zmożeſz/
Ty ſam ze wſzelákiey trwogi/
Ty y z gárdłá śmierći ſrogiey/
Snádnie nas wyrwáć możeſz.
* 11 Pan poráźi ſrogą ráną/
Ieslize nań gdy powſtáną/
Wſzytkie ſwe przećiwniki:
A toż káżdemu uczyni/
Kto mu się jedno przewini/
Wytráćić chce grzeſzniki.
Bo co niegdy Pan ſpráwował/
Ze lud ſwoy w Bázán záchował/
Y w morſkiey głębokośći/
To jeſzcze myśli ſpráwowáć/
Jáko to raczył ślubowáć/
Mieſzkáńcom świętych włośći.
12 Wſzák wiećie żeśćie w czáśiech tych
Lejąc krew nieprzyjaćioł ſwych/
Nogámi w niey brodźili:
Więc y ich śćierwem obfitym/
A wáſzą ręką pobitym/
Ześćie ſwe pſy kármili.
Widźielić Boże Pogánie/
Twoje Krolewſkie ſtąpánie/
Gdyſmy tryumfowáli:
Wprzod ſzłá Muzyká śpiewájąc/
A drugá zá nimi grájąc/
Wſzyſcy się rádowáli.
13 Pánny tám wprzod táńcowáły
A przy bębniech záczynáły/
Ten głos zgodnie śpiewájąc:
Błogosławcie Zbáwićielá/
Cośćie poſzli z Izráelá/
Pánem go ſwoim znájąc.
Tu Benijámin ácz máły/
Ale Zołnierz z niego śmiáły/
Znácznieiſzy przed wſzytkimi.
Tu ſą Judſkie/Zábulońſkie/
Tu Xiążętá Nephtálińſkie/
Y z Panięty inſzymi.
* 14 Pan jeſt ſwym pobudką w boju/
On pośiłkiem w niepokoju/
Nigdy nas nie przebaczył.
Pánie day w tym utwierdzenie/
Day y ſzczęśliwe ſkończenie/
Coś w nas ſam záczą́ć raczył:
Pośilay ludu ſwojego/
Z Kośćiołá twego świętego/
Słowy twymi świętymi:
Niechći tám niosą ſwe dáry
Krolowie/czyniąc ofiáry
Z námi chwalcámi twymi.
15 A tym záś co się wſpinają
Zbrojey y śile dufáją/
Staw się ſrogo ſtráſzliwy:
Niechay zebrána drużyná/
Niechay y káżdy hárdźiná
Wie/żeś Pan ſpráwiedliwy.
Okroć ſercá Pogan mśćiwe/
Nákarm woyny boju chćiwe/
By się więc obaczywſzy/

Tobie czołem uderzyli/
A w ßtukách śrebo nośili/
Głowy swe uniżywßy:
16 Tobie Egyptscy Pánowie/
Tobie czarni Murzynowie
Niechay dáry dawáją:
Niechay y wßytkie krolestwá/
Znájąc twoje dobrodzieystwá/
Ku czći twojey śpiewáją:
Tobie co śiedźiß ná niebie/
Ktore dawność ma od ćiebie/
Tobie niech się kłaniáją:
Ná ktorego to głos srogi/
Wßytká ziemiá pełná trwogi/
Y ći co go słucháją.
17 Temuż moc wßelką przyznayćie/
A chwałę wdźięczną oddayćie/
Z jego ku wam dobroći:
Pánći to náder wysoki/
Wzniosł chwałę swą nád obłoki/
A nikt go nie okroći.
Groźnyś w swey świątnicy Pánie/
Ktoż się przed tobą ostánie/
Nápełnił twoy strách wßędźie
Ty serce dawaß y śiły/
Izráelowi coć miły/
Niechżeć zá to cześć będźie.

Psalm LXIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 51.

RAtuy mię ty sam wßechmocny Boże/
Boć mię już prawie zálewáją wody/
Tonącego w błoćie nießczesney przygody/
A porátowáć mię nikt nie może:
Powodź gwałtowna już mię porwáłá/
Iużem oniemiał rátunku wołájąc/
Iuż y moc oczu wßytká ustáłá/
Do ćiebie w niebo o pomoc pátrzájąc.
2 Ná głowie tyle swey nie náyduję
Włosow/ile tych co mię w nienawiśći
Májąc/z mey ßkody ßukáją korzyśći:
Żeby zá moją winą/nie czuję/
Wźięli nádemną moc/co mą dußę
Trapią: A ty wieß że bez mojey winy.
Nicem nie wydárł/á płáćić mußę/
Zmyśláją ná mię rozliczne przyczyny.
3 Nieprzeliczonych Zastępow Pánie/
Day że się zá mię nigdy nie wstydáją/
Ci wßyscy co się ná ćię oglądáją:
Niechay co mają w tobie dufánie/
Dla mnie się nigdy nie zápałáją:
Boć urągánia Boże żáłosnego/
Dla ćiebie ußy moje słucháją/
Prze ćię y wstydu używam ćięßkiego.
* 4 Stałem się bráćiey swey nieznájomy/
Synowie mátki mey nie znáją swego
Brátá/ále mię máją zá obcego/
Żem się gorlił o Dom twoy zelżony
A iż wzgárdę twą y pohánbienie/
Z sercá swojego uboleniem noßę/
Swiádcząc postem swym płácz y trapieni[e]
Smiech tylko z wstydem od nich stąd od[noßę]
5 A jesli mię gdy płácząc widáli/
Przypowieść záraz ze mnie uczynili/
O mnie się w branách śiedząc námowili/
Po kárczmách o mnie Pieśni składáli:
A ja tu co mam czynić inßego?
Przed tobą serce ja swoje wylewam/
Dla miłośierdźia ustyß mię swego/
Gdyż się od ćiebie rátunku spodźiewam.
6 Wyrwi mię z błotá moich ćięßkośći/
Nie dopußczay mi w nim márnie záginąć/
Nieprzyjaćioły day mi wßytkie minąć:
Wyrwi mię z stráßnych wod głębokośći/
Niechay mi gwałtem duße mey smętney
Z głębokich rzeku bystra powodź nie wydźiera:
Niechay mię áni wir kołokrętny
W bezdenną przepáść nigdy nie záwiera.
7 Wysłuchayże mię z łáski swey Pánie/
Ráczże oczymá miłośierdźia swego/
Y zlitowánia nie zmierzonego/
Wesoło poyrzeć ná me wołánie/
A twarzy swojey pełney miłośći/
Nie kryi odemnie sługebniká twego:
Ogárnęłyć mię zewßąd ćięßkośći/
Przyspießz z rátunkiem do utrapionego.
* 8 Przybliß się/przybliß ku mojey dußy/
Spraw żywotowi memu wybáwienie/;
Nieprzyjaćiołom mym ná pohánbienie:
Okup ją/że się więcey nie sußy/
Bacz jáko hárdźie mi urągáją
Z ußczypki/ßydząc ze mnie miedzy sobą/
Znájomić dobrze co to dźiáłáją/
Bo mnie trapiący wßyscy są przed tobą.
9 Iużći ná poły mię zámordował/
Nie ukojony żal sercá mojego/
A nikogo tát nie widzę dobrego/
Coby mię jáki kęs pożáłował:
Y owßem jeßcze miásto ćießenia/
Źli ludźie/gorzką mię żołćią karmili/
A nie májąc nic ná mię baczenia/
W prágnieniu moim octem mię pojili.
10 Niechże dobrych dni zá to nie máją/
Niechay im łośćią chleb ich w gárdle stánie
A skąd poćiechy ßukáją więc Pánie/
Tám niechay smętek stąd odnaßáją:
Wykol im oczy niech nie pátrząją/
Niech się nábiorą stráchow ćiemney nocy/
Poraź je w krzyże/niech upadáją/
Niech w biodrách swoich nie máją nic mocy
* 11 Popędliwość swą wyleyże ná nie/

Niechay ich ściga rozgniewánie twoje/
Niechay ich dwory y pyšne pokoje
Popustoszeją/ y ich mieszkánie:
Bowiem od ciebie mnie ubitego/
Nielutościwie oni dobijáją:
A choćiaż widzą już zránionego/
Okrutnych mi ran więcey przydawáją.
12 Pátrz jáko z grzechu w grzech upadáją:
Niechże nie máją twey spráwiedliwośći/
Z xiąg je żywiących wymaż bez litośći/
Niech z cnotliwymi działu nie máją:
Ale ja/ áczem nędznik zbolały/
Kiedy mię Pánie wybáwisz z trudnośći/
Każe ustam swym áby śpiewáły/
Ná chwałę wielkiey twey Boskiey litośći.
13 Co wiem że będźie wdźięcznieysza tobie/
Niźli wół tłusty/ rogámi bodący/
Y niźli ćielec kopytem grzebący:
A tedy dobrze potuszą sobie/
Mizerni ludźie ćiebie prágnący:
Widząc ćię/ á tyś prosbámi ubogich
Nie bywał nigdy pogardzájący/
Owszemeś pomniał ná swe w pętách srogich.
14 Niebo/ y źiemiá/ y co w was żywie/
Dayćie cześć Pánu: Bo Pan opátruje
Syon/ á Judskie miástá sam buduje.
Tám lud dźiedźiczny Páński prawdźiwie/
Támże spokoynie y Bożny siedzy/
Wespoł z potomstwem swym/ przemieszki-
Tám y co Páná miłują drudzy/ (wają/
Poćiechy wielkie y rádość swą máją.

Psalm LXX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 17.

Boże przybądź mi z pomocą/
A nie mieszkájąc rychło przyspiesz/
Że mię od nieprzyjaćioł wyrwiesz/
Co mi nálegáją mocą:
Wszyscy co duszę mey szukáją/
Boday byli pohańbieni/
Sromotnie ná zad cofnieni/
Ci co sie w złym moim kocháją.
2 Uczyńże to z swey dobroći/
Że ći ktorzy zá mną wołáją
Ják zá błaznem/ sámi pierzcháją:
Niech je wstyd ná zad obroći.
A ći záś co ćiebie szukáją/
Niech używáją rádośći,
Niech z cáłey serca wdźięcznośći/
Chwałę twą świętą wyznawáją.
3 Mowiąc: Bądź pochwalon Pánie/
Że swe wierne/ ktore miłujesz/
Łáskáwie záwżdy opátrujesz/
Májąc o nie swe stáránie.
Ja też pełen rzewnego łkánia
Wołąm/ Boże rátuy mię sam/

Boś ty moy Zbáwićiel y Pan/
Pośpieszże sie już bez mieszkánia.

Psalm LXXI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 31.

Záchoway mię od pohańbienia
Zły/ w ktorym dufánie
Swe záwżdy mam/ Pánie:
Rácz mię wybáwić z utrapienia
W swojey spráwiedliwośći/
Usłysz mię w mey ćięszkośći.
2 Ráczże ty sam być moją skáłą/
Do mego mieszkánia/
Y do ućiekánia:
Wszák mi sie obietnicá stáłá
Od ćiebie/ Że do końcá
Sam masz być moy obrońcá.
3 Wybaw mię z ręku niezbożniká/
Ktory mię chce zdrádźić/
Y duszę mą zgłádźić:
Wyrwi mię z ręku okrutniká/
Boć ja twojey miłośći
Dufam od swey młodośći.
4 Boś mię ty wźiął u mátki mojey/
Od poczęćia mego/
Do opieku swego:
Tobąć mey wszytek żywot stoi/
Zá co cześć twoją Pánie/
W ustiech mych nie ustánie.
5 A choć mię źli pálcem záyzdrośći
Pokázują sobie/
Przećię dufam tobie/
Że mi dasz bez wszelkiey żáłośći
Ostátek mych dni strawić:
Zá co ćię będę sławić.
6 Tylko w wieku mojey stárośći
Nie rácz mię porzucáć/
Od śiebie odrzucáć:
Owszem mię pomni w mey zeszłośći
Mieć pod opieką twoją,
Y wspierác łáską swoją.
7 Boć sie moi nieprzyjaćiele
Przećiw mnie zmawiáją/
Chytrze nárádzáią:
Duszę mojey szpiegując śmiele
Ná to sie usádźili:
Aby ją zágłádźili.
8 Jużći go Bog opuśćił/ práwi/
Już go doganiayćie/
Już go pojimayćie/
Jużći go też nikt nie wybáwi:
Boże rácz mię rátowáć/
Niechćiey mię odstępowáć.
9 Że ći co mi sie sprzećiwiáją
Będą záwstydzeni/
Do źiemie zniżeni/

Ci co złego mego ßukáją:
A ja záś ná wolnośći/
Dam chwałę twey możnośći.
* 10 Y zácznę weſołe śpiewánie/
O twey wielmożnośći/
Y ſpráwiedliwośći:
A uczynię uſty wyznánie/
Że twych dobroći Boże/
Nikt policzyć nie może.
11 Nie zániecham twey wßechmocnośći:
Sławić ná wße ſtrony/
Żeś w niey niezmierzony:
A żeś w obietnic ſwych pewnośći/
Nie oßukał żadnego/
Tobie dufájącego.
12 Pánie tyś od mojey młodośći
Miał mię ná baczeniu/
Y ucz ſwym ćwiczeniu:
Nie rácz że mię y w ßedźiwośći
Z łáſki ſwojey opußczáć:
Nie rácz trapić dopußczáć.
13 Aż oznáymię twoje możnośći/
Y teráznieyßemu
Swiátu/ y przyßłemu:
Bo twe Boże ſpráwiedliwośći
Wyſoko postąpiły:
Wielkie rzeczy czyniły.
14 Ktoż ſię tedy chlubić śmie Pánie/
Aby w ſwey oſobie
Mogł rowien być tobie?
Bo ácześ mię był wpárł w odchłánie
Okrutnych náwáłnośći/
Y teſkliwych ćięßkośći:
15 Aleś záś żywot moy wybáwił
Z przepáśći dźwignąwßy/
Z ćięßkośći wyjąwßy/
Czymeś cześć ſwą y mą wyſtáwił/
Gdyś rátował nędznego/
Y ućießył ſmętnego.
16 Przetoż ćię Boże nieſkończony/
Izráelſki święty/
Z twojey prawdy wźiętey
Wielbić będą mey Cytry ſtrony/
Będą uſtá śpiewáły/
Iż twą dobroć uznáły.
17 Y jeżyk będźie dniá káżdego
Twe ſpráwiedliwośći
Wyznawał z wdźięcznośći/
Iż co ßukáli złego mego/
Sámi ſą pohánbieni/
Y ſprośnie záwſtydzeni.

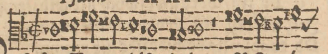
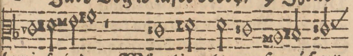
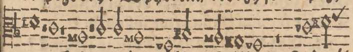
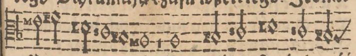
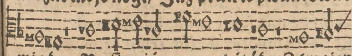
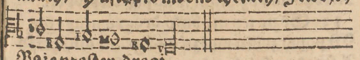
Pſalm LXXII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 65.

O Boże rácz dáć ſwoje ſądy
Swojemu Krolowi
Day w ręce ſpráwiedliwe rządy/
Y jego Synowi:
Niechay wßytkie poddáne ſwoje
Spráwiedliwie ſądźi/
Niech Pány/ y ubogie twoje
Jednym práwem rządźi.
2 Gory niechay pokoy rozpłodzą
Ludźiom do rádośći/
Niech págorki obfitość zrodzą
Dla ſpráwiedliwośći.
Bo on wßytkich ludźi ubogich
Sam obrońcą będźie/
On ućiſki Tyránow ſrogich
Wßczął wynißczy wßędźie.
3 A zá niego będźie bez końcá
Służbá Boża kwitnąć/
A dokąd mieśiącá y słońcá/
Zorze będą świtnąć:
Pan ná kráy ſobie poświęcony
Lać będźie ſwe dáry/
Jáko deßcz ná ſuche zagony:
Gdy páda bez miáry.
4 Zá czáſow pánowánia jego/
Zákwitną cnotliwi/
Ná wczáśiech pokoju wdźięcznego
Będą długo żywi.
A on od morzá áż do morzá
Będźie roſkázował/
Gdźie wſchodźi y záchodźi zorzá/
On będźie pánował:
5 Pogánie będą upadáli
Przed nim ná koláná/
Uporni proch będą lizáli/
Znájąc go zá Páná:
Krolowie co morzem władáją
Poniosą mu dáry/
Y ći co ná wyſpách mießkáją/
Dádzą ſwe ofiáry.
* 6 Arábſcy y Sebá Krolowie/
Kłániáć mu ſię będą/
A wßyſcy wobec narodowie
Do posług przybędą:
On uſłyßy ukrzywdzonego
Rzewliwe wołánie:
On ná rátunek upádłego
Prędkie/ chno powſtánie.
7 Wßytkim ſtrapionym dla fráſunku
Będźie miłośiernym/
Strzegąc ich duße/ w ſwym rátunku
Pokaże ſię wiernym:
Od zdrády y gwałtu káżdego
Nędzne odeymuje:
Abowiem on y nachudßego/
Krew drogo ßácuje.
8 Zá czym mu tez Pan z ſwey miłośći

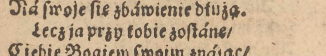
Przedkuzy zywołá :
Y da ze będzie miał w hoynośći
Arábskiego złotá :
Wßyscy zá zdrowie Królá swego
Będą się modlili :
Wßyscy będą postępkom jego
Y błogosłáwili.
9 W ten czás z gárśći ziarn táki wße-
Vrodzay powstánie/ (dźie
Ze chrzęst jego ták ßumieć będźie/
Ják ßum ná Lybánie.
Po krolestwách kwitnącey młodźi/
Rostącey do słáwy/
Táki dostátek wiek on zrodźi/
Jáki ziemiá trawy.
10 A imię Królá tego wieczne/
Będźie zostawáło/
Póki jedno świátło słoneczne
Swiát ten będźie grzáło :
W nim wßyscy ßczęśćia záżywájąc/
Będą się ćießyli/
Onego też ßczęśliwym znájąc/
Będą go słáwili.
11 Bądźże chwałá Boże prawdźiwy/
Izráelski Boże.
Ty sam ná świećie czyniß dźiwy/
Jákich nikt nie może :
Imię twey zacney wielmożnośći/
Niechay zábrzmi wßędźie :
Niechay chwałą twojey litośći
Swiát nápełnion będźie.

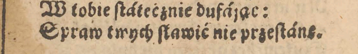
Psalm LXXIII.

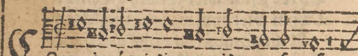

O Jáko Bog w łásce dobry/ Y Izráe-

lowi ßczodry : Wßytkim/ ktorzy sercá ßczy-

rego Ochraniáją czásu wßelkiego. Jednák

nędzne moje nogi/ Już prawie ßwánkowáć

miały/ Y ustąpić mocno chćiáły/ Z twojey

Boże prostey drogi.
2 Pátrząc jáko ßczęśćie służy/
Y wßytko po myśli płuży/
Ludźiom ßalonym y złośliwym/
Ktorymem się stał zazdrośćiwym :
Ze wolni będąc ćięßkośći/
Nędze tu żadney nie znáją/
Zdrowie y dostátek máją/
Żyjąc záwżdy w bespiecznośći.
3 Co to robić nie niewiedzą/
W proznowániu sobie śiedzą/
Przyidźieli ná nie co ćiężßego/
Máją się obroćić do czego :
A przetoß się w hárdość stroją/
Ják w kleynoty nappyßnieyße :
Száty ich naozdobnieyße/
Kiedy komu co źle zbroją.
4 W roskoßách leżąc potyli/
Ták/ że ledwie co pátrzyli/
A ná to się cále chowáli/
Aby co jedno chcą pacháli :
Bliźnie swoje obćiążáją
Pyßnym swym roskázowániem/
A gwałtownym ućiskániem
Wielkie bezpráwie dźiáłáją.
5 Niemáß w nich żadney bojáźni/
Ni Boskiey/ ni ludzkiey káźni :
Niebem y źiemią porußáją/
Gdy złość językow rospußczáją :
Zá czym w wielu dobrych ludźi/
Kielich wody ktory piją/
Kiedy je źli ludźie biją/
Tę záłosną mowę budźi :
6 Aboć Bog tego nie widźi/
Aboć się wiec y nie brzydźi
Złośćiámi ludu bezbożnego/
Przećiwko sobie występnego.
Pátrz/ jáko bespiecznie śiedzą/
A choć o Bogá niedbáją/
Szczęśćia zewsząd używáją/
O żadney nędzy niewiedzą.
7 Proznom się y ja fráfował/
Bym serce czyste záchował /
Proznom strzegąc się nieprawośći/
Vmywał ręce w niewinnośći.
Nie było dniá y jednego/
Zeby mię prześládowánie/
Abo niesłußne karánie/
Nie utrapiło nędznego.
*, 8 Lecz serce gdy ták myśliło/
Czułem/ bez grzechu nie było :
Bo toć jest w wierze swey ßwánkowáć/
Twym wiernym wzgárdę pokázowáć.
A chcąc myśl ná czym postáwić/
Dźiwnem sobie rzeczy myślił/
To y owo w głowie tryślił/
Jednákem się nie mogł spráwić.
9 Aż wßedßy w twoję świątnicę/
Zrozumiałem tájemnicę :
Koniec niezbożnikow uyrzawßy/
Y tego się tám dowiedźiawßy/

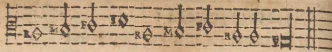
Ze źli nieszczęsne swe nogi/
Ná śliskiey tle położyli:
Przetoż/ o czym nie myślili/
Wpádną w upadek srogi.
10 Prędzey/ániż w ocemgnieniu/
Przychodzą ku spustoszeniu:
Bo iáko iedno rychło Pánie/
Swoie stráchy sam puśćisz ná nie/
Y ich sámych/y ich mienia/
Szczątku ná świećie nie stánie
Y przyidą w zápámiętánie/
Iák sen z pierwszego ocknienia:
11 Czego ácz niż myśl poięłá/
Siłá trosk z frásunkiem wźięłá:
A imem był w większym myśleniu/
Tymem był y w większym wątpieniu/
Ták żem słusznie policzony
Mogł bydź/przed oczymá twymi/
Miedzy bydlęty sprosnymi/
Będąc ták źle wyćwiczony.
12 Lecz wiedząc o tobie w Niebie/
Niechćiałem się puśćić ćiebie:
A tyś mię też w tey biedźie moiey/
Nie wypuśćił z práwice swoiey:
Iuszże mię wiedź po swych drogách
Z oycowskiey swoiey miłośći/
A weź mię do swey słáwnośći/
Po rozlicznych moich trwogách.
13 Iać w Niebie nie mam inszego/
Oprocz ćiebie Bogá swego/
Tyżeś sam też y tu ná źiemi/
Grunt/ miedzy poćiecháми memi/
Gdy duch moy y ćiáło mdleie:
Iżeś skáłá mą ná wieki/
A nie spuszczasz mię z opieki/
W tobie skłádam swe nádźieie.
14 Bo ktorzy ćię odstępuią/
Znáć że zginienie miłuią:
A ktorzy cudzym Bogom służą/
Ná swoie się zbáwienie dłużą.
Lecz ia przy tobie zostánę/
Ciebie Bogiem swoim znáiąc/
W tobie státecznie dufáiąc:
Spraw twych słáwić nie przestánę.

Psalm LXXIV.


Czemuż ná wieki nas wżdy opuszczasz


Boże? Czemu się dasz gniewowi swemu


Srożyć przećiwko ludu wybránemu?


Czemuż nas wilkom szárpáć dopuszczasz?
2 Wspomni ná ludu swego zebránie/
Ktoreś ty sobie sam drogo okupił:
Pátrz iáko złośnik dźiedźictwo twe złupił/
Gorę Syońską/gdźie twe mieszkánie.
3 Przyspiesz co rychley nie myśląc wiele/
A wytráć srodze wszytkie bezbożniki/
Co z nielepszemi swymi pomocniki/
Náczynili szkod w twoim Kośćiele.
4 Bo gdźieśmy pierwey słow twych słucháli/
Słuchamy teraz bekánia sprosnego/
Tám rostoczywszy proporce brzydkiego
Báłwochwálstwá/cześć twą podeptáli.
5 Nie przepuszczáią ni budowániu/
W ktorymeśmy twą służbę sprawowáli/
Iákoby w leśie drew w nim nárąbáli/
Myśląc o iego wszczęt zepsowániu.
6 Subtelne Domu twego rzezánia/
Obuchem sprosnie potłukli y młoty:
Wszytkie po śćianách tkáckowne roboty/
Psuią záłośnie bez pámiętánia.
7 Ach y ogienći iuż záłożyli
W świątnicy/gdźie twe bywáło mieszkánie/
Twego imienia iuż przybytek Pánie/
Do gruntu práwie w niwecz zniszczyli.
8 Ná toć się byli pysznie zmowili/
Mowiąc: Wytráćmy wszytkie do iednego/
Y ták namioty Bogá wszechmocnego/
Wszytkie w tey źiemi ogniem spalili.
9 To złá/chorągwi swych nie widźiemy/
Iuż więcey/áni Prorokow nie znamy/
Od kogoby się dowiedźieć nie mamy/
Długoli się ták trápić będźiemy?
* 10 O Boże/ do kąd ucho twe będźie
Słucháć złych ludźi tobie urągánia?
Nieprzyiaćiel twoy tákże bez przestánia
Będźie sromoćił imię twe wszędźie?
11 Coż to że od nas ták długo stronisz?
A w ręce swoie nieporwiesz złośnikow?
Przecz práwicą swą nas swych miłośnikow
Wyćiągnąwszy ią możnie nie bronisz?
12 Wszákeś ty nász Krol ieszcze z dawnośći/
Ktoryś nas sobie ták był umiłowáł/
Że się też wszytek świát temu dźiwowáł/
Kiedyś nas dźwigał w nászey ćiężkośći.
13 Gdźie iey nie było drogęś ukazał/
W poyśrzodku morzá dná grunt osuszywszy
A smokom hárde głowy potruszywszy/
Wodameś się zláć ná nie roskazał.
14 Tyś stárł y głowę Wielorybowi/
Gdy lud twoy pożrzeć chcąc okrutnie gonił/
Tyś woyská iego stráśliwie rozgromił/
Y podał ná łup swemu ludowi.

15 Nád przyrodzenie ſwe/ z twárdey ſkáły
Zdroje płynęły ná twe roſkazánie:
A jeſzcześ ſłowá y nie wyrzekł Pánie/
A rzeki wielkie oſchnąć muśiáły.
16 Twoje wſzechmocność y czáſy czują/
Bo kiedy ty chceſz/ noc ćiemna przychodźi/
Zá twoją wolą y dźień jáſny wſchodźi/
Wtąż ſię y Mieśiąc z Słońcem ſpráwują
17 Tyś bárzo mądrze wſzytkiego świátá
Ludźiom ná ziemi gránice poſtáwił:
Tyś pożyteczną też odmiánę ſpráwił
Z przykrymi mrozy ćiepłego lá.tá.
18 To czyniąc przećię pámiętay Pánie/
Jáko ćię hárdźie ſzczypiąc ſromoćili/
Jáko y twoje Imię łżąc bluźnili/
Zli y niewierni/ brzydcy pogánie.
19 Beſtiam ſrogim do rozdrápánia
Synogárdlice ſwojey nie wydaway/
Lecz przy ſtádku ſwym obroną ſwą ſtaway:
Pokaż mi w nędzy ſwe zmiłowánia.
20 Weyrzy ná ſwoje przymierze Pánie:
Bo coż świát? jedno ſtok wſzytkiego złego.
Kąt káżdy pełen nierządu ſproſnego/
Wſzędźie dla gwałtow ſkwierk/ nárzekánie.
21 Nie day upádłym nośić ná ſobie
Wſtydu/ ponieważ do ćiebie wołáją:
Niech ſię ráduią y łáſkę twą znáją/
Zá ktorą będą dźiękowáć tobie.
22 O Pánie rácżże też już wżdy powſtáć/
Weźmi ſię zá ták jáwne krzywdy ſwoje/
Bacz że káżdy dźień bluźnią imię twoje
Sprośni bluźnierze: Możeſz im ſproſtáć.
23 Nie wypuſzczayże z ſwojey pámięći/
Jákie okrzyki/ jákie też y ſłowá
Wſzeteczne náder/ puſzczáłá ich mowá/
Niech ták więcey nie będą nádęći.

Pſalm LXXV.



2 A ja więc ſpráwiedliwy
Sąd odpráwowáć będę/
Gdy Májeſtat ośiędę:
Będąc też ſwym życzliwy/
Stwierdzę ſłupy záchwiáne/
Y pogodzę poddáne.

3 Rzekę ludźiom ſzalonym/
Już więcey nie ſzáleyćie/
Ale ſię zlepſzyć chćieyćie.
Hárdźie záś wynieśionym:
Nie wznośćie rogow hárdźie/
Mowiąc Bogu ku wzgárdźie,
4 Niemáſz ſławy nádźieje/
Od tąd gdźie ſłońce wſchodźi/
Abo y gdźie záchodźi/
Ni ſkąd Aquilon wieje:
Bog ſam zniża jednego/
A wznośi záś drugiego.
5 Bo ma Pán w ręce ſwojey
Kubek winá przykrego/
Z drożdżámi zmieſzánego/
Ktorym nieſmácznie poji
Wſzytkie nieſpráwiedliwe/
W grzechách wſzetecznie żywe.
6 A ja záſię dźiękując
Bogu Izráelſkiemu/
Záśpiewam ku cżći jemu/
Rogow złym przytłumiając/
Rogi cnotliwych wſzędźie
Łáſká ma wznośić będźie.

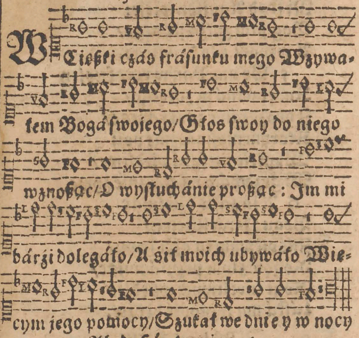
Pſalm LXXVI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 30.

W Judſkiey ziemi Bogá znáją
Jákowey jeſt wielmożnośći/
W Izráelu pewność máją
O jego świętobliwośći:
Bo Salem jeſt jego kochánie/
A Syon záś jego mieſzkánie.
2 Tám pokruſzył wſzytkie zbroje/
Łuki/ tarcze/ oſtre miecze/
Vſpokoił wſzytkie boje/
Ktorym z trudná kto ućiecze.
Swiádkámi twey ſławy Hetmáni/
Swiezo ná gorách zwojowáni.
3 Ná łup ſię twoim doſtáli/
Záſnąwſzy ſen nie ocknione:
Choć ſię ná woynę wybráli/
Nie mieli rąk do obrony:
Bo ſtráchem/ Boże/ twojey grozy/
Vſpione ſą konie y wozy.
4 Stráſznyś ty Pan w groźie ſwojey/
Zwłaſzczá tym co hárde baczyſz:
Ktoż ſię przed tobą oſtoi/
Kiedy ſię rozgniewáć raczyſz?
Ná twe Pánie z Niebá wyroki/
Milcząc/ drży świát/ jáko ſzeroki.
5 A coż gdy ná ſąd powſtawaſz/
Wiernym ſwoim ku obronie:
Tám więc jáwnie znáć to dawaſz/
Ze złych hárdość już ná zgonie.

Twojá to cześć/złych zápálczywość/
Z ich gniewu rośćie twa poczćiwość.
6 Sluby czyńćie Pánu ſwemu/
Ale je y oddawayćie:
Dáry ſwe temu ſtráßnemu/
Cośćie przy nim/ przynaßayćie:
On bowiem żywot odeymuje
Krolom/ktorym ſtráßnie pánuje.

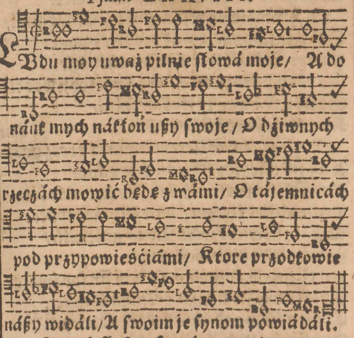
Pſalm LXXVII.



2 Ale duſzá utrapiona/
Nie mogłá być ućieſzona/
Iż Pan pomoc odwłaczał/
Jákoby mię zábaczał:
A choć duch moy ledwo wzdychał/
Język wołániem yſychał/
Nie uſtałem w ćięſzkośći/
Wzywáć jego miłośći.
3 W tákim ćięſzkim fráſowániu/
Proznom myślił y o ſpániu:
Iák zábity leżałem/
Mowić już nie umiałem.
Aż w myśli mey roztárgnieniu/
Ná pámięć przyſzły ſumnieniu
Czáſy Páńſkiey miłośći/
Gdy wyrywał z trudnośći.
4 Támem przypominał ſobie/
Jákom kiedaś śpiewał tobie/
Boże łáſkę twą znájąc/
Y zá nię chwałę dájąc/
A to z ſerdeczney wdźięcznośći/
Co rozmyśláiąc w táynośći/
Tymem ſercá ſwojego/
Pośilał ztruchłáłego.
5 Mowiąc/ zaſz Pan moy obrońcá
Porzućił ćię już do końcá?
Czyli zápomniał ſwego/
Miłośierdzia wielkiego?
Zaſz Páńſkiey iego opieki/
Nárußyć co mogą wieki?
Czy obietnice jego/
Vſtąpią z mieyſcá ſwego?
* 6 Zaſz zápámiętał litośći/
Ktorą dawał w okwitośći?
Czyli toż zmiłowánie
Jego/ co rozgniewánie?
Y rzekłem ſię więcey nie bać/
Choćby y śmierć tuż miáłá ſtać/
Práwicáć naywyżſzego
Prętko rátuje ſwego.
7 A żebym wżdy mogł przyść k ſobie
Wſpominałem/ jáko tobie
Nie trudne było Pánie
Wiernych twych wſpomagánie.
Twoich cudow możne dźieło/
Myśli moje ſpokoiło:
Bom w nich twą upátrował
Moc/ktorąś ſwe rátował.
8 O Pánie twoich ſpraw chwałá/
Poki ćiebie/będźie ſtałá/
Żaden nigdźie nie może
Wyrownáć tobie Boże.
Sameś ty w prawdźie możny Pan/
Táki/od wſzech cudow uznan:
Bo dokázujeſz mocy/
Dodájąc ſwym pomocy.
9 Tyś mocą rámieniá ſwego/
Wybáwił z járzmá ćięſzkiego/
Potomſtwo Iákobowe/
Tákże y Jozefowe:
Twoję moc poczuły wody/
Y ſtráchem jey drżáły brody:
Przepáśći przepáść chćiáły/
By ná ćię nie pátrzáły.
10 Niebo zá twym poruſzeniem/
Strách czyniło ſwym trzęśieniem/
Jákby ſię wálić miáło/
Stráßnie ſię náder chwiáło.
Po nim ſtrzelbá twa huczáłá/
Wſzyſtkie ſtráchem nápełniáłá/
Ognie ſwe wypuſzczájąc/
Cáły świát oświecájąc.
11 Nuż y ziemiá ſrodze drżáłá/
Kiedy ćię idąc widźiáłá/
Przez morze/ſwego Bogá/
Gdźie nie bywáłá drogá.
W ten czás kiedy wiernych rzeſzá/
Prowádzoná od Moyzeſzá/
W páſze/y od Arona
Roſkoſzne uwiedźiona.
12 Przetoż y ja ſwych ćięſzkośći/
Choćbym nie pozbył w rychłośći;
Czemu bym źle miał tuſzyć/
Jákby mię Bog miał ſkruſzyć.
Poczekam go w ćierpliwośći/
A on mię z moich trudnośći/

Nád nádzieje wybáwi/
Y ná swobodzie stáwi.

Psalm LXXVIII.

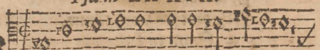
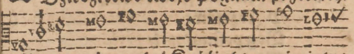
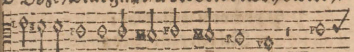
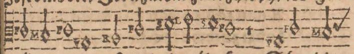
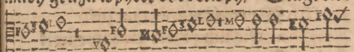
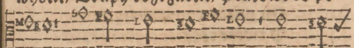
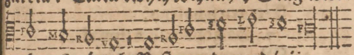


2 Od nich słyszawszy zá pewną to mamy/
Przetoż to dobrze w pámięci chowamy/
Abysmy się tym y sámi rządzili/
Y swym potomkom toż pozostáwili:
O dziwnych spráwách Páńskich rozmawiáć/
A śiłę jego wszędzie rozsławiáć.
3 Práwem to wiecznym podał Jákobowi/
Przymierzem stwierdził to Jzráelowi:
Aby Oycowie synom powiádáli/
A ći zás ták że swoim zwiástowáli:
Potomnym wiekom to podawájąc/
Zadnego z dźieći tym nie mijájąc.
4 Aby nádzieję swą w Bogu skłádáli/
Jego spraw dziwnych nie zápominali:
Przykazań jego strzegąc záwżdy pilnie/
A zá Oycy iść strzegąc się usilnie/
Ktorzy narodem upornym byli/
A záwżdy z Bogiem swym wprzek chodzili.
* 5 Jáko potomstwo Ephráimá cnego/
Swiádome łuku/ choć sercá wielkiego/
Jednák w potrzebie tył z hánbą podáli/
Nie potkawszy się wszyscy zućiekáli:
Bowiem Przymierze Boże zgwałćili/
A w Zakonie Páńskim nie chodzili.
6 Zápámiętawszy Páná Bogá swego/
Y sławnych dziwow wielmożnych spraw jego
Ktore oczom ich kiedaś pokázował/
Kiedy przed nimi cudow dokázował
W ziemi Egyptskiey/ w polu Soáńskim/
Przypátrowáli się dziwom Páńskim.
7 Morze ná poły mocą swą rozsádził/
Przez nie suchuczko swoje przeprowádził/
Wody z obu stron ták jáko mur stáły/
Ná dzień w obłoku Pan Bog wieczney chwa-
Przed nimi chodził/ á zás im w nocy (ły
Słupem ognistym świećił w swey mocy.
8 A żeby lud swoy w prágnieniu nápoił/
Skáłę ná puszczy ná poły rozdwoił/
Y ták wypuśćił z kámieniá twárdego/
Strumienie/ jáko ze zrzodłá żywego:
Stąd tuż okwite wody lunęły/
Szumem ják rzeki jákie płynęły.
* 9 Ale się y z tąd nie upámiętáli/
Ani swych grzechow przećię poprzestáli/
Upornie drażniąc Bogá bez przestánia/
Przećiwko niemu czynili szemránia:
Nápierájąc się do swey sytośći/
Pokármu nájeść według lubośći.
10 A zaś (powiáda) on temu podoła/
Azaś ná puszczy stoł zgotowáć zdoła?
Bo choćiasz wody wywiodł z twárdey skáły/
Ták że strumienie ják rzeki wezbráły/
Będźieli też mogł chleb nágotowáć/
Abo y mięsem nas opatrowáć?
11 To usłyszawszy/ bárzo się obráził/
A ná Jákobá Pan wszystek gniew zráził/
Wielkim zapędem ku Jzráelowi
Ruszon/ y przećiw swojemu ludowi:
Przeto że cále w nim nie dufáli/
Ani ná mocy jego przestáli.
12 Abowiem on był obłokom roskazał/
Y drzwi do Niebá wszytkie pootwarzał/
Aby lud jego nędze nie uznawał/
Mánnę im z Niebá do pokármu dawał:
A przećię ná głod nárzekáć śmieli/
Choć niebieskiego chlebá dość mieli: (dał/
* 13 Człowiek śmiertelny z Anjoły zásia-
(Rzecz niesłychána) kiedy chleb ich jadał/
Ktorego im Bog dawał do sytośći:
Aż gdy im przyszedł do obrzydliwośći/
Rozpuśćił Eury z skárbu swojego/
Pobudził wiátru południowego/
14 A oto z wiátrem mięsá rozlicznego/
Dostátek wielki ptástwa skrzydlástego/
Tákie zamięći ná polách bywáją/
Ták wiele piasku brzegi morskie máją/
Prosto w namioty do nich lećiáło/
W okoł obozu wszędzie pádáło.
15 A ták się mięsá w swey pożądliwośći/
Wszyscy nájedli práwie do sytośći/
Bog też ktoremu ták urągáć śmieli/
Spráwił mocą swą że dostátek mieli:
Lecz jeszcze máło gárdło ich miáło/
Jeszcze im mięso w gębie ich tkwiáło/
16 Kiedy Bog srogim gniewem zápalony/
Rzućił się z kaźnią ná on lud mierźiony/
Ludźie przednieyszy/ ludźie znákomići/
Lud Jzráelski nagle są pobići.
Nie pomogło to/ przyćię grzeszyli/
A cudom Páńskim nie uwierzyli.
*17 Więc też nieszczęśćiem Bog niszczył ich
Y przed czásem je strącał z tego świátá (látá

A oni widząc się w niebespieczeństwie/
Że je mordował w strásznym okrućieństwie/
Dopiero nędzni Páná szukáli/
A do niego się y náwracáli.
18 Wspomniawszy sobie że Bog zbáwićie-
Naywyższy bywał ich wspomożyćielem.(lem
A tenże y dźiś nędznych nie przebaczy/
Lecz je z ćięszkośći wszytkich wyrwáć raczy/
Alec obłudnie wszytko zmyśláli/
Chcąc zdradźić Bogá/ usty kłamáli.
19 Nie byli z Bogiem sercá uprzymego/
Ani wiernymi strzedź Przymierza jego:
Jednák on przećię z dawney swey miłośći/
Choćiasz niegodnym odpuszczał ich złośći:
A mogąc ná nie ostrze nástąpić/
Gniewu słusznego raczył ustąpić.
20 Pámiętał záwżdy że są krewkie ćiáło/
Że przyrodzenie ich się zepsowáło/
Że wiátru rowni precz odchodzącemu/
A już się więcey nie wracáiącemu:
Acz go ná pusczy często drażnili/
Y do żáłośći też przywodźili.
* 21 Będąc karáni nic się nie zlepszáli/
Do swych nałogow záwżdy się wracáli:
Doświadczáć śmieli Páná Bogá swego/
Ográniczáiąc śiłę nayświętszego:
Zápámiętáli że je wybáwił/
A ná swobodzie z niewoli stáwił.
22 Kiedy w Egypćie ná polu Soáńskim
Cudá spráwowáł w imieniu swym Páńskim:
Kiedy im naprzod wody poginęły/
Zdroje y rzeki krwią żywą płynęły:
Miedzy wodámi pić co nie mieli/
Schnąc od prágnienia wielkiego mdleli.
23 Przepuśćił ná nie gwałt gádu przykrego
Muchy y mszyce żárły z nich káżdego:
Aż im y żáby biedy przydawáły/
Gdy się w ich gmáchách mierźione czołgáły/
Chrząszcze z száráńczą zbożá pożárły/
Wszytkę ich pracę w niwecz potárły.
24 Grády potłukły pyszne ich winnice/
Drzewá figowe/ y wszytkie szczepnice:
Ná polách stádá grom srogi popalił/
Lecz wszytko to złe od swoich oddalił.
Owa wszytek gniew swojey srogośći/
Wylał Pan ná nie w zápálczywośći.
25 Srogimi zewsząd plagámi strapieni/
Od niewidomych duchow udręczeni:
Przestwor uczynił Bog swemu gniewowi/
Żywot ich dáiąc ostremu mieczowi:
Nád wszytkimi się zła śmierć srożyłá/
Zá rowno z bydłem ludźie dawiłá:
* 26 Płod pierworodny ile go zástáłá/
W cáłym Egypćie wszytek zmordowáłá:
Młodź wytrácona z rodu Chámowego/
Śmierć nie żywiłá z nich y nayduższego:
Ale Pan záiął lud swoy ják owce/
Wybiwszy wszytkie ich prześládowce.
27 Prowádźił je sam pusczámi srogimi/
Sobą je sámym czynił bespiecznymi:
Y záprowádźił je w swojey miłośći/
Ná kray dźiedźictwá swey świętobliwośći/
Gdźie gorá jego roskoszna stáłá/
Ktorey práwicá jego dostáłá. (n
28 Przed ich obliczem wygnał precz pogá
A ná ich mieyscu poczynił je pány/
Podźielił wszytkie ich/ miedzy swe włośći/
Práwo dźiedźiczney dawszy ośiádłośći:
Wszák znowu przećię Bogá gniewáli/
Zakonu jego nie przestrzegáli.
29 Głupim rozumem swoim się spráwując
A przodkow swoich złośći náśláduiąc:
Cofnęli się w zad/ jáko łuk zdrádliwy/
Jeli się służby báłwanow brzydliwey:
Czym náder znowu Bogá zdrażnili/
A z pomstą srogą ná się wzbudźili.
* 30 Bo pobaczywszy ich nieszláchetnośći/
Przećiwko nim się zápalił w srogośći:
Lud Izráelski porzućił do końcá/
Y mieysce Sylo choć mu był obrońcá/
Choć przed tym było jego kochániem/
Ná ziemi bárzo wdźięcznym mieszkániem.
31 Nieprzyjaćiołom znák swey przytomnoś
Arkę świádectwá swojey wszechmocnośći
Do ręku podał/ á lud swoy wybrány
Podał ná miecze/ by był zmordowány:
Ták się gniew jego ná nie rospalił/
Że od dźiedźictwá chęć swą oddalił.
32 Młodź co rzeźwieysza ogniem popalon
Pánienki wszytkie też zesromocno/
Więc y Kápłanow nie uszánowano/
Okrutnie mieczem wszytkie wyśćinano:
Y wdow nie stáło/ coby płákáły
Mężow/ á pogrzeb im spráwowáły.
33 Ocućił się Pan ze snu obudzony/
Krzyknął ják mocarz winem podpojony:
Zádał ćięszki raz nieprzyjaćielowi/
Podał go ná śmiech wszytkiemu wiekowi.
Ale potomkom Ephráimowym/
Nie zlećił władze/ ni Jozefowym.
34 Lecz pokolenie Judskie obrał sobie/
A gorę Syon swey świętey osobie
Umiłowáwszy/ śliczne budowánia
Ná niey postáwił swojego mieszkánia/
Ktore trwáć máją ná wieczne látá/
A pokąd będźie y tego świátá.
35 Więc wźiął od stádá człowieká prosteg
Dawidá/ sługę sobie powolnego:
Aby co przed tym zá owcámi chodźił/
Dźiedźictwo jego Izráelskie wodźił:

Ten je z pilnośćią páſł y ſpráwował/
A w ſwym urzędźie wiárę záchował.

Pſalm LXXIX.


W Dźiedźictwo twoje Pogánin przekléty/

O Boże/ wtárgnął/ á Kośćioł twoy świety/

Zeſromoćił: Jeruzalem zburzywſzy/ W gro-

mády gruzu wſzytek obroćiwſzy/ Sługi twe

wybili/ Trupy rozrzućili/ Ptakowi do po-

żárćia: Ćiáłá twych kochánych Sług wier-

nych wybránych/ Beſtyam do rozdárćia.

2 Krwie ich ták wiele wſzędźie roztoczyli/
Że w niey ják w wodźie po mieśćie brodźili/
A nie był żaden coby był rátował/
Y biedne kośći do źiemie pochował.
Ten żal kiedy widzą/
Smieiąc ſię z nas ſzydzą/
Mili ſąśiedźi náſzy:
Inſzy dźiwowiſko
Czynią y igrzyſko
Z nas ſobie trochę dálſzy.

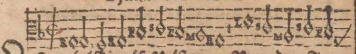
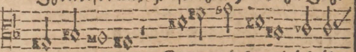
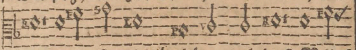
3 Y dokądże wżdy tego będźie Pánie/
Czyli ná wieki gniew twoy nie uſtánie?
Y do końcáſz nas w tákiey ſwey ſrogośći
Wytrawić ogniem chceſz w popędliwośći?
Ráczey ná pogány/
Rzuć ſię rozgniewány/
Co ćię Bogá nie znáią:
Y ná tátie Páńſtwá
Rácz użyć tyráńſtwá/
Ktore ćię nie wzywáią.

4 Juźći Jákobá twego wyniſzczyli/
Moc jego wſzytkę w niwecz obroćili/
Miáſtá obronne y zamki koſztowne
Popuſtoſzyli/ ſkłádſzy z źiemią rowne:
Niechćiey w ſwey ſrogośći/
Pomnieć przeſzłych złośći/
Y myſmy ćię gniewáli:
Ráczey nas miłośćią
Uprzedź/ y litośćią
Bośmy w troſkách uſtáli.

5 Rátuy nas Boże zbáwienia náſzego/
Uczyń to dla ćći imienia ſwojego:
Wyrwiże nas już przez ſwe záwołáne
Imię/ á przyimi nas zá przejednáne:
Niechayże już Pánie/
Nie mowią pogánie/
Gdźież jeſt on Bog ich ſłáwny?
Mśćiy ſię nád pogány/
Krwie ſług ſwych rozlány/
W ſrogośći ſwojey dawney.

6 Niechayże więźniow ubogich wzdychánie/
Przed twoją twarzą miłośierną ſtánie:
Rátuyże ich ſam/ niech ſię mocą twoją/
Choćiaſz śmierć widzą/ przy gárdle oſtoją.
A ſąśiádom Pánie/
Płáć/ że zá jich ſłánie:
Boć tobie urągáli:
A my z twey opieki/
Sławiąc ćię ná wieki/
Będźiem ćię wyznawáli.

Pſalm LXXX.


O Izráelſki náſz Páſterzu/ Y wodzu Joze-

fow w przymierzu/ Ktory ná cherubách śia-

dáſz/ ktory wſzytkim świátem władáſz/ Wſtyſz

nas ſwymi uſzymá/ A oświeć ſwymi oczymá.

2 Badźże przy ſwoim Efráimie/
Ráczże bydź y przy Beniáminie/
Mánáſſeſſá nie mijáiąc/
Swojm go być pámiętáiąc:
Chćieyże ruſzyć ſwojey mocy/
A przybądź nam ku pomocy.

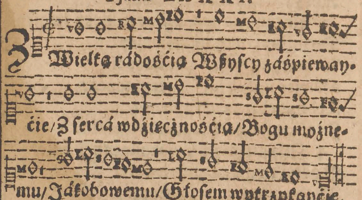
3 Przywroć nas Pánie w mocy twojey/
Do miłośćiwey łáſki ſwojey/
A twarzą ſwojey świátłośći/
Oświeć nas w náſzey ćiemnośći:
Tedy zbędźiem utrapienia/
Z twego wdźięcznego weyzrzenia.

4 Wſzytkich záſtępow możny Pánie/
Y pokiż twoje rozgniewánie/
Nie dáć ſłucháć Ludu twego/
Do ćiebie wołáiącego?
Karmiſz nas chlebem ze łzámi/
A napawaſz gorzkośćiámi.

5 Przepuśćiłeś ná nas ſąśiady/
Ktorzy z námi ſzukáją zwády/
Deſpekty nam wyrządzáją/
Ják o z błaznow przeſzydzáją:
Pánie ot aż ſię w świátłośći/

A pozbędziem wnet záłośći.
* 6 Twoięći to ſczep Ludu twojego/
Coś go z Egyptu okrutnego/
Przenioſł w ten kray pożegnány/
Wygnawſzy przed nim pogány/
Włośćiś jego rozpoſtrzenił/
By ſię zewſząd rozkorzenił.
7 Cieniem ſwoim bárzo wyſokie
Okrył gory náder ſzerokie/
A buyne gáłęzi jego/
Wyżſze drzewá Cedrowego:
Látoroſtki záſię z niego/
Záśięgły brzegu Morſkiego:
8 Czemużeś płot jego rozgrodził?
Zeby mu kto jedno chce ſzkodził.
Pátrzay co w Winnicy twojey/
Wieprz leśny/wieprz ſrogi broi:
Jużći ją źwierz powojował/
Już ją do ſczętu zepſował.
9 O Pánie ćiebieć nam potrzebá
Rácz kiedy ná nas poyrzeć z Niebá/
Zmiłuy ſię nád ſwą winnicą/
Coś ją ſczepił ſwą práwicą/
A to dla Syná ſwojego/
Przez ćię tobie zmocnionego.
10 Bacz że ją ogniem wypalono/
Y korzeń z gruntu wykopano/
Ginie wſzytká w twey ſrogośći:
Sćiągniż rękę z wyſokośći/
Do Syná twego miłego/
Mocą twą umocnionego.
11 Day że ćię nie odſtępujemy/
Záchoway nas że wżdy żywiemy:
Abyſmy ćię wyznawáli/
Jmienia twego wzywáli:
Pánie okaż ſię w świátłośći/
A pozbędziem wſzech ćięſzkośći.

Pſalm LXXXI.



2 Pieśni zácznićie
Głoſu weſołego/
Y w bębny biyćie/
Pſálmy śpiewájąc/
Ná Arfách grájąc/
Ku czći Pánáſwego.
3 W Mieśiącá nowie/
By nie było táyne/
Niech ſię zápowie
Z miedzi trąbámi/
Ze miedzy námi
Jeſt świeto zwyczáyne.
4 Sam to Ludowi/
By ſię tym ſpráwował/
Y Jozefowi
Bog poſtánowił/
Gdy z nimi mowił/
Y práwem wárował:
5 Ná ten czás/kiedy
Egypt trapić raczył/
A nas záś z biedy
Ludzi zuchwáłych/
Nie zrozumiáłych/
Wyrwáć nie przebaczył.
* 6 Jam(rzekł Bog)ſpráwił
Zem z járzmá ćięſzkiego
Grzbiet twoy wybáwił/
Y twoje ręce
Odjąłem męce/
Ciężaru ſrogiego.
7 Bo gdyś mię wzywał
W oney ſwey ćięſzkośći/
Jam wnet przybywał
W gronu oſobie/
Nie dádząc tobie
Wyrządzáć przykrośći.
8 Doświadczałem ćię
Przez wod niedoſtátek:
Pokazałeś ſię
Ześ Lud uporny/
Ktemu nieſforny/
Y w wierze nie ſtátek/
9 Słuchay Ludu moy/
Przed tobą oświádczę
Wſzytek umyſł ſwoy/
Będzieſzli mego
Głoſu świętego
Chćiał ſłucháć obaczę.
10 Bogá żadnego/
Cudzego nie mieway/
Procz mnie ſámego:
A mnie ſłuchájąc/
We mnie dufájąc/
Mnie czći/ y mnie wzyway.
* 11 Jam/ Jam jeſt twoy Pan/
Bog wieczney iſtnośći/
Jam ćię przywiodł ſam
W ten kray obfity/
Y známienity/
Z Egyptſkich ćięſzkośći.
12 Otworz uſtá ſwe/
A wyrzekni ſłowo:
Dozna ſerce twe/

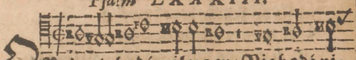
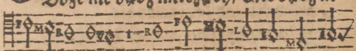
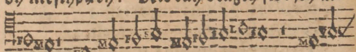
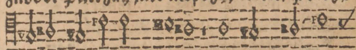
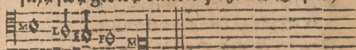
Y że wßytkiego
Hoyność dobrego
Mieć będźieß gotowo.
13 Lecz nie ſłucháli/
Choć ſą ludem moim:
Ani przeſtáli
Ná mnie ſwym Pánie/
Com ſię brał zá nie/
Ják z ludem ſwoim.
14 Przetom je puśćił/
Zadzom po jich woli/
Wßytkiem roſpuśćił:
Niech gdy mną gárdzą/
O ſobie rádzą/
Będąc ná ſwey woli.
15 O gdyby byli
W poſłußeńſtwie ſtáli/
Y gdyby żyli
Według praw mojich/
Ani z drog ſwojich
Zwodźić ſię nie dáli.
16 W rychlezbym ja był
Wßytkie ich otroćił/
Y przed nimi zbił
Nieprzyjaćioły/
A miecz ſwoy goły
Ná nie bym obroćił.
17 A choć tu wzgárdźie/
Ná Páná niedbájąc/
Mawiáją hárdźie/
Wnetby uſtáli/
Łáſki ßukáli/
Pánu ſię kłaniájąc.
18 A zásię moi
Mießkájąc beſpiecznie
Poki świát ſtoi/
Z zboż okwitośći/
Miodu ſłodkośći/ Użyliby wiecznie.

Pſalm LXXXII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 46.

PAn Bog ſtánął miedzy Bogámi/
Sędźia wieczny miedzy Sędźiámi/
A ſądy ich rozſądzájąc/
Ná nieſłußne ſię gniewájąc/
Mowi: Jákoż ſię nie bojićie/
Gdy nieſpráwiedliwie ſądźićie?
Y pokiß pátrzyć przez ſpáry
Ná złe będźiećie zá dáry?
2 Mieyſc ſwoich pilnie przeſtrzegayćie/
Ná nich powinność ſwą konayćie:
Sądźćie práwem ſpráwiedliwie/
Nie z áffektow ſądząc krzywie.
Gwałty y bezpráwie ćierpiącego
Brońćie/ y oſierocáłego:
Wydźierayćie z rąk złośliwych/
Niewinność ludźi cnotliwych.
3 Aleć mię widzę nie ſłucháją/
Y co mowię nie uważáją:
Drogá ich wßytká záćmiona/
Ziemiá z gruntu porußona.
Ale mię máło poſłuchayćie/
A więcey hárdźie nie dumayćie:
Aczem was názwał Bogámi/
Y Naywyżßego Synámi.
4 Jednák to wßyſcy wiedźieć macie/
Że przećię śmierćią dokonaćie:
Rownie jáko nayliżßemu/
Ták umrzeć y z was káżdemu:
Wſtańże ty ſam ſądźić świát Boże/
Sądow twych nikt zgánić nie może/
Tweć ſą wßytkie źiemſkie kráje/
Y wßytkie ná nich rodzáje.

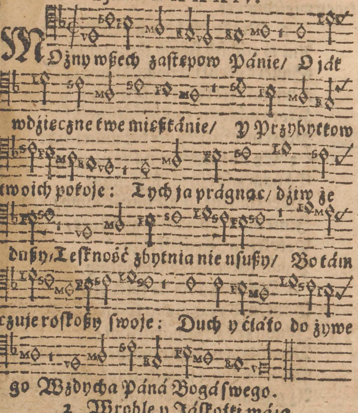
Pſalm LXXXIII.


O Boże nie bądź milczący/ Nie bądź ni-

by nieſłyßący: Nie tay dłużey ſwojey mo-

żności Pátrzay jáko nieprzyjáćiele/ Potrzą-

ſáją ſwą głową śmiele Przećiw Boſkiey

twey wielebności.

2 Nigdy nie byli wśćiekleyßy/
Ani w rádách ſwych chytrzeyßy:
Smierć okrutną obmyślawájąc/
Tym nád ktorymi ty ſam czujeß/
Ktore ná łonie ſwym piáſtujeß/.
Przećiw nim pyßnie ták mawiájąc,
3 Ey nuß wßyſcy ná to plemię/
Co nam záprzątnęło źiemię/
Uderzmy już/ á nie mießkaymy/
Imienia tego nam brzydkiego/
Pokolenia Izráelſkiego/
Y pámiątki niezoſtawiaimy.
4 Ná porządek ſię ſpikneli/
Buntem y przyśięgą ſpieli/
Idumczyk z Izmáelitámi/
Moábczycy/ Agdreńczycy/
Przećiw tobie powſtáli wßyſcy:
Aż y Gebal z Amonitámi.
5 Z nimi y Mámáluchowie/
Z Tyrem y Filiſtynowie:
Wßyſcy ći z ſobą ſię ſpikneli.
Y Aſſ[illegible] okomkom Lotowym/

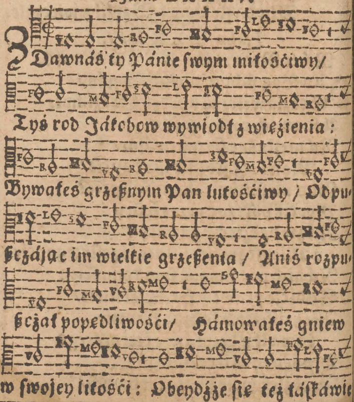
Do tey potrzeby był gotowym/
Gdy jednym obozem ćiągnęli.
6 Lecz ty Boże postąp z nimi/
Jáko y z Mádyáńskimi/
Jáko z Zyzárą y z Jábinem:
Ktorzy to w Endor pod miecz dáni/
A w źiemię jáko gnoy wdeptáni/
Przy rzece Cyzon nád strumieniem.
7 Nacz przyszedł Zebdách z Horebem/
Abo y Sálmáná z Zebem/
Y ći niech przyidą z woyski swymi:
Bo áż názbyt hárdźie mowili/
Zeby twoy kray odźiedźiczyli/
Władájąc przybytkámi twymi.
8 Boże niech śię mocą swoją
Ják Perz po powietrzu roją:
Ják kołá z gory rozpuszczone.
Niechay przed tobą ućiekáją/
Jáko gdy pożarem bywáją
Láſy ná gorách pustoszone.
9 Puść po nich wicher swoy srogi/
Zeby nákarmieni trwogi/
Co z sobą czynić nie wiedźieli:
Nápełń twarzy ich pohańbienia/
Zeby wżdy świętego imienia
Twego Pánie szukáć muśieli.
10 Niech wstydem z trwogą strapieni/
Będą wiecznie wygłádzeni:
Niechayże to wszyscy poznáją/
Ześ ty sam spráwiedliwie názwan
Y niebá y źiemie sławny Pan/
A wyższego nád ćię nie máją.

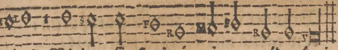
Psalm LXXXIV.



2 Wroble y Jáskołki máją
Domy swe/ w ktorych mieszkáją/
Gdźie máją y dźiatkom zchowánie:
Jam tylko ták nieszczęśliwy/
Ze mi śię w twym Boże żywy
Przybytku mieszkáć nie dostánie.
O błogosz tym co mieszkáją
W Domu twym/ tobie cześć dáją.
3 Szczęśliwi co śię zmocnili
Przez ćię/ y sercá nábyli/
By twymi chodźili śćieszkámi:
W nędzy y w prágnieniu trwájąc/
Ani śię też odtrącájąc
Y nawiętszymi trudnośćiámi/
Być im wod z źiemie dobywáć/
Abo y dżdżá oczekiwáć.
4 Nic śię tego nie lękáją/
Jedni drugie ubiegáją/
Ná Syon do Bogá możnego:
Możny wszech zastępow Pánie/
Niech znam proźb mych wysłuchánie
Nákłońże do nich uchá swego/
Boże Jákobow/ moy Boże/
Ktoż mię procz ćiebie wspomoże?
5 Tarczo káżdego wiernego/
Obacz Pomázáńcá swego/
Lepiey w Domu twym jeden dźień żyć/
Niźli gdźie indźie u świátá
Trawić y naydłuższe látá:
Wolę u ćiebie Odźwiernym być/
Niźli mieszkáć w posrzodku złych/
Choć w páłacách napysznieyszych.
6 Bo Pan jest nam miásto Słońcá/
On na pewnieyszy obrońcá/
On łáską y sławą száfuje/
A tym co chodzą w szczyrośći/
Udźiela dobr swych w hojnośći/
Bo on szczyrość záwżdy miłuje:
Szczęśliwy to káżdy Pánie/
Kto kłádźie w tobie dufánie.

Psalm LXXXV.





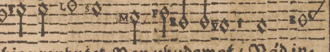
ndmi/ Niedaj ſię ſrożyć gniewu nád námi.
2 Azaż ná wieki nas utrapionych
V ſwym ſrogim gniewie Pánie zábaczyß ?
zaż obżywić nędzą zmorzonych/
átże ućieſzyć ſmętnych nie raczyß ?
Czujemyć my to żeś obrázony/
) ku gniewowi przez nas wzbudzony :
ecz ſię ty nam rácz w łáſce objáwić/
l ze wßytkiego złego wybáwić.
3 Niech co Pan mowi/poſłucham tego :
To/że od niego będźiemy mieli
Pokoy/y hojność wßego dobrego :
Byſmy ſię iedno náwrocić chćieli.
Bo bliſko śiebie zbáwienie máją/
Ktorzy tu w Páńſkiey bojáźni trwáją.
A idźie też czás/że Páńſka chwałá
Będźie w tey źiemi z námi mießkáłá.
4 Tedy ſię widrá zßedßy z miłośćią/
Nadobnie w źiemi tey przywitáją/
A pokoy ſię záś z ſpráwiedliwośćią
Z niebá przyßedßy uobłápiáją/
Y da nam Pan náß wiele dobrego/
Da urodzáje z płodu źiemſkiego :
Wſpráwiedliwośći rządu ſtrzedz będźie/
Tam gdźieſtę kolwiek obroći wßędźie.

Pſalm LXXXVI.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 77.

NAtkoń Pánie ucha ſwego/
Wyſłuchay mię ſtrapionego :
Obacz jákom znędzony/
Od wßytkich porzucony :
Miey ná pieczy duße moję/
Ktorąś wźiął w opiekę ſwoję :
Záchoway ſługę ſwego
W tobie dufájącego.
2 Cáły dźień do ćiebie Pánie/
Wołam o twe ſmiłowánie/
Rácżże rychło przyśpießyć/
Mnie ſmętnego poćießyć :
Duße ſłużebniká ſwego/
Wweſel bárzo nędznego.
Boć ją wznoße do ćiebie/
Ktory śiedziß ná niebie.
3 Boś ty Pan hojny w miłośći/
Prętki grzeßnym do litośći/
Dobrze czyniąc káżdemu/
Ciebie wzywájącemu :
Przetoż Pánie w ußy ſwoje
Przyimi te modlitwy moje :
A w tym moim fráſunku/
Rázycz ſwego rátunku.
4 Bo togożbym ja inßego
Wzywał w dźień trapienia ſwego?
Jedno ćiebie moy Pánie/
Ktoryś dał obiecánie.
Niemáßći Bogá żadnego/
Tobie Boże podobnego/
A nić ſpráwámi ſwymi
Kto porowna ná źiemi.
* 5 Przyidą do ćiebie Pogánie/
Ktoreś ty ſam ſtworzył Pánie :
Będą tobie ſłużyli/
Imię twoje wielbili.
Boś ty z wßytkich naywyżßy Pan/
Tákim z cudow dźiwnych uznan.
Swiadczą to twoje ſpráwy/
Ześ ty ieſt ſam Bog práwy.
6 Náucz mię Pánie ſwey drogi/
Niech po niey chodzą me nogi :
Niech w prawdźie twojey ſtoi
Serce/ćiebie ſię boi.
A będę z ſercá cáłego/
Sławić ćię Páná ſwojego/
Imię twe wynaßájąc/
Ná wieki wyznawájąc.
7 Boś ty nádemną z miłośći/
Dokazał wielkiey możnośći/
Duße mą wybáwiwßy/
Y z piekłá wykupiwßy.
Bacz ják powſtáli złośnicy
Ná mię/hárdźi okrutnicy/
Gárdłá mego ßukájąc/
Ná ćię Boże nie dbájąc.
8 Lecz ty Pánie miłośćiwy/
Y ſwoim záwżdy życzliwy/
W gniewie ſwym miłośierny/
A w obietnicách wierny/
Poyrzy ná mię w ſwey miłośći/
Doday ſercá y ſtáłośći :
Záchoway ſługę ſwego/
W Domu twym ſpłodzonego.
9 Włoż ná mię znák ſwojey chęći/
Co nie zginie z mey pámięći :
Niech mi ſię przypátrują/
Ci co mię prześláduią.
Niech ku ſwemu záwſtydzeniu
Widzą/ y ku pohánbieniu/
Jáko mię ćießyć raczyß/
W potrzebie nie przebaczyß.

Pſalm LXXXVII.



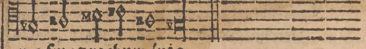
NA gorách świętych do ſwego mießkánia



Sobie przybytek Pan ubudował/ Nád in-



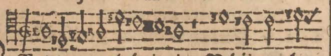
ße midſtá/y umiłował Syon/gdźie Jáko b



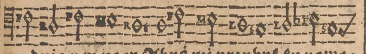
ma ſwe przebywánia.

2 O ſłáwne miáſto pieknie wßedźie ſłynieß/
Egypt (mowi Pan) y Babilone/
Miedzy ſwoimi ſwoją wſpomione:
A ty dopieroß w ſławie ſwey nie zginieß.
3 Bo y Tyrczycy y Filiſtynowie/
Y Murzynowie bedą mowili/
Ze ſie w tym mieśćie wßyſcy zrodźili/
Y przy tobie ſie z nich káždy opowie.
4 A o Syonie bedą powiádáli/
Ten ſie tám zrodźił/ten y wychował/
A Pan naywyżßy ſam je zbudował:
Bedą to miáſto wßyſcy wyſławiáli.
5 Alec ſámemu przyidźie tobie Pánie
Spiſáć narody/ y poráchowáć/
Co ſie z Syonu máją mianowáć:
Sławić cie bede ja/ poki mie ſtánie.

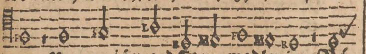
Pſalm LXXXVIII.



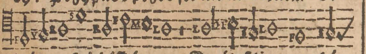
O Boże mego zbáwienia/ Ná cie wołam



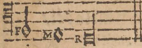
we dnie y w nocy/Abyś mi przybył ku pomo-



cy: Przypuść przed ſie me modlenia/ Ná-



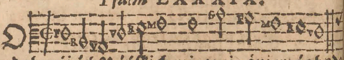
kłońże uchá łáſkáwego/Do ćießkiego wołá-



nia mego.

2 Niezmiernec zewßąd ćießkośći
Ták duße moje przepełniły/
Zywot moy do grobu zchyliły:
Ze kto widzi me żáłośći/
Nie rzecze o mnie nic inßego/
Jedno żem obraz umárłego.
3 Leże jáko umorzony/
A nie moge dáć rády ſobie/
Rownie ják ow co leży w grobie/
Zem od ćiebie opußczony.
Podobienem zámordowánym/
Z oczu ludzkich w grob pochowánym.
4 Wrzućiłeś mie w odchłań ſrogą/
W przepáść ćiemną bárzo ſtráßliwą/
Gdźie ſię gniewu twego teſkliwą/
Bez przeſtánia/mecze trwogą.
Náwiodłeś ná mie náwáłnośći/
W ſwojey ſrogiey zápálczywośći.
5 Jeßcześ mi też y to ſpráwił/
Ześ mie mym przyjaćiołom wßytkim
Vczynił wzgárdzonym y brzydkim:
A w tákąś mie ćieśnią wpráwił/
W ktorey ja ćierpiąc wiele złego/
Nie najduje z niey wyśćia ſwego.
* 6 Wypłynęły oczy moje
Płáczem/ lecz ja przećie do ćiebie/
Rece ś ćiągam/wabiąc do śiebie:
Azaż bedźieß cudá ſwoje
Vmárłym pokázowáł? Czyli
Zmárli wſtawßy bedą ćie ććili?
7 Czyli bedą wyznawáli
Dobrotliwość twoje umárli?
Abo ći ktorzy śmierć pożárli/
Cudá twoje wyſławiáli?
Czyli ten, prawdy twojey Pánie/
Co już zgnił/uczyni wyznánie?
8 Zaż ſie mogą przypátrywáć
Dźiwom twym co oczu nie máją?
A ći co nic nie pámietáją/
Spráwiedliwość wſpámietywáć?
Aczem tedy godźien karánia/
Jednák ćie wzywam bez uſtánia.
9 Czemuż mie odrzucáć raczyß?
Czemu twarz ſwą przedemną kryjeß?
Czemu bez miłośierdźia bijeß?
Czy/że już ginę nie baczyß?
Bacz żeć już umieram w tey trwodze/
Ták mi zewßąd doymujeß ſrodze.
10 W twey ſrogiey zápálczywośći/
Powodźi ná mie przypłynęły/
Zewßąd mie ſtráßnie ogárnęły/
Jáko morſkie náwáłnośći.
Dla ćiebie krewni mnie nie znáją/
A znájomi o mie nie dbáją.

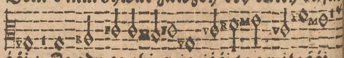
Pſalm LXXXIX.



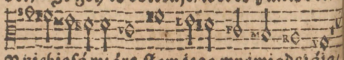
O dobroćiách Páńſkich wiecznie śpiewáć bedę
Pewność słowá jego wyſławiáć záśiedę:



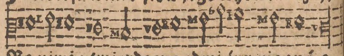
Bom o nim bywał záwżdy tey cáłey dufno-



śći/ Ze gdy co obiecuje/iśći to z miłośći.



Y niebioſá wiárę ſłow jego wyświadczáją/



Bo nimi utwierdzone odmiány nie znáją.
2 Rzekł Bog/ Obiecałem memu wybránem-
Y przyśiągł/ Dawidowi ſłudze wiernemu
Jże poki nadłużey wiekow bedźie ſtawáć/
Plemię nie ma y jego ſtolicá uſtawáć:

rzełoż dźiwnych ſpraw twoich niebioſá / o
Pánie/ (wyznánie.
prawdy twojey / świętych Zbor / czynią
Bo ktoż ieſt ná niebie/coby zrownał ztobą?
bo ktoć z mocarzow zrowna ſwą Oſobą?
Wßytkimeś ſtráßny co jedno wkoł ćiebie
ćiebie ſię mocarze y nawiętßy boją.(ſtoją
ánie zaſtępow / gdźie moc coby z twą zro-
wnáłá? (dźiáłá.
Ciebie prawdá jáko płaßcz zewſząd przyo-
4 Ty ſam morzu możnie pyßnemu pánu-
Ty y náwáłnośćiam jego roſkázujeß: (jeß/
Tyś Egypczyki ſrodze plagą ſwą uſkromił/
Y nieprzyjaćiołyś ſwe/ty wßytkie rozgromił
Twoć jeſt Niebo / y źiemiá ják ßeroka tobie
Należy / z tym ze wßytkim co jedno ma w ſo-
bie. (nocy/
5 Tyś ſtworzył południe/tyś ſtworzył put-
Tabor y Hermon twey pámiętne ſą mocy:
Możne jeſt twoje rámię/wyſoka práwicá(ćá
Sąd twoy y ſpráwiedliwość ſą twojá ſtoli-
Prawdá z miłośćią twoje oczy poprzedzáją
Ludźie to ſą ßczęśliwi/co głos trąb twych
znáją. (ceni/
6 Ci twarzy twey Pánie świátłem oświe-
W ćiemnośćiách nie będą nigdy záchwyceni
W imieniu twoim świętym będą ſię ćießyli
Będą w ſpráwiedliwośći twey beſpiecznie
żyli: (śći
Boś ty ſławá męſtwá ich / ty je z ſwey miło-
Dźwigaß ná doſtojeńſtwá / do wielkiey go-
dnośći. (my/
7 Páńći jeſt tarcz náßá / ktorą ſię ßczyćie-
Swiętym Izráelſkim Królá ſwego wiemy/
Powiedźiałeś w widzeniu ſwemu Prorokowi.
Náznáczyłem ja Królá już ſwemu ludowi/
Dawidá ſługę mego do tego obrałem/
Y olejem onego świętym pomázałem.
8 Temu ſercá będę y śiły dodawał/
Y przy nim w potrzebie kázdey będę ſtawał:
Nie náćießy ſię żáden nieprzyjaćiel jego/
Lub zdrádą / lub y gwałtem chćiałby drzeć
co z niego:
Nieprzyjaćioły jego ja przed nim wygłádzę
Wßytkie jemu niechętne ja z świátá zpro-
wádzę.
* 9 Prawdá go z litośćią moją nie odſtąpi/
Wielkiey ſławy w moim imieniu doſtąpi:
Położę rękę jego ná morzu ßerokim/ (kim:
A drugą ná rzek wielkich ſtrumieniu głębo-
On mię będźie wyznawał záwżdy Oycem
ſwoim/ (moim.
Rzecze / Tyś ſkáłą / Bogiem y zbáwieniem
10 A ja pierworodztwá práwo mu zoſtáwię
Y wyżßey nád wßytkie Krole go poſtáwię:

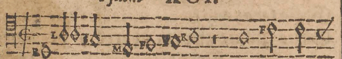
W łáſce mojey ná wieki nie uzna odmiány/
W przymierzu poślubionym będźie zácho-
wány:
Potomek w domu jego nigdy nie zginie/
Ani ſtolicá: poki dźień zá dniem popłynie.
11 Gdźieby dźieći jego práwem mym
wzgárdźiły/
A w przykazániu by moim nie chodźiły:
Onić kázni nie ujdą zá ſwe wßeteczności/
Y odnioſą zapłátę godną ſwoich złośći:
Ale jemu záchowam miłośierdźie ſwoje/
Ani gdy ßukáją kiedy ſłowá moje. (bował/
*12 Dotrzymam mu przymierza/á com ślu-
Bez odmiány ſtátecznie będę mu chował:
Razem ja Dawidowi ná ſtáteczność ſwoje
Słudze wiernemu/ przyśiągł/ y przytymże
ſtoję:
Potomek nie uſtánie w domu jego ſławnym/
Ani májeſtat jego/poki śládem dawnym
13 Słońce ſwą jáſnośćią po wßem świećie
wßędzie/ (będźie.
A z nim Mieśiąc świecąc / ludźiom ſłużyć
Teraześ ſię obrußył Pánie przećiw niemu/
Jáwną niełáſkę ſłudze okázujeß ſwemu:
Wywroćiłeś przymierze/zepchnąłeś koronę
Z głowy jego/odjąłeś wßeláką obronę.
14. Mury/báßty leżą/zewſząd go tárgáją/
Zewſząd go ſromocą/zewſząd urągáją:
Nieprzyjaćioły jego nádenieś wyſtáwił/
Y ludźie zazdrośćiwe rádośćią nábáwił:
Przytępiłeś miecz jego/ á wſwojey potrzebie
Obrońcy nie miał áni pomocniká z ćiebie.
15 Sławá wßytká jego y świetność zá-
ćmiona/
Stolicá przewáżna z gruntu wywrocona/
Ukroćiłeś lat jego kwitnącey młodośći/
Oczu podnieść nie może/pełen zelżywośći.
Będźieß wżdy kiedy koniec twey niełáſce
Pánie? (uſtánie?
Kiedyż wżdy twoy ſrogi gniew przećiw mnie
16 Wſpomni żená świećie krotko mego
wieká/ (ká
Záliżbyś ty prożno ſtworzyć miał człowie-
Żeby y ten lichy czás w troſkách miał położyć
Bo ktoß śmierći mogł zniknąć / ábo z mar-
twych ożyć?
Gdźie teraz ono twoje miłośierdźie dawne?
Gdźie Pánie zwykła dobroć y przymierze
ſławne (ſwojch/
17 Z Dawidem záwárte? ty ſkłoń oczu
A urągániu ſług przypátruy ſię twojch:
Pełne zánádrze mam ßnupek / ktorymi łżyli
Nas nieprzyjaćiele: Lecz też nie przepuśćili
Twemu pomázáńcowi/bądźżeć chwałá Pánie
A ják jeſt wola twojá / ták ſię niechay ſtánie

Psalm XC.

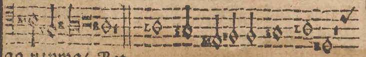
Ná tę Notę / jáko PSALM 78.

PAnie tyś bywał sam nászá obroná/
Wie o tym káżdy wiek/ wie wszelka stro-
Jesczená świećie nie stánęły gory/ (ná:
Jeszcze się áni okazał twor ktory/
Kiedyś ty już był w swojey możnośći/
Jesteś y będźiesz áż ná wieczności.
2 Ale człowiecze niszczysz w troskách plemię/
Mowiąc: O ludźie náwroććie się w źiemię.
Niechby kto tyśiąc lat żył/ á choć dálszy
Wiek/ przed tobą to mniey niż dźień wczo-
Mniey niżeli czás w ktory straż czuje/ (ráyszy
W ktory nic nie śpiąc inszych pilnuje.
3 Náwáłnośćiámi ukracasz im świátá/
Jáko márny sen mijáją ich látá:
Podobni trawie ktora kwitnąc ráno/
W wieczor podćięta obraca się w śiáno.
Tákći my w twoim gniewie więdniemy/
W zápálczywośći twey nędznie schniemy.
4 Ty masz przedsobą násze niepráwośći/
Tobie są jáwne y náyskrytsze złośći:
W tym zápaleniu właśnie ták giniemy/
Ják słowá co je z gęby wypuśćimy.
Wieku nászego jest lat śiedmdźieśiąt/
Duży to co ich przetrwa ośmdźieśiąt.
5 A lepszą ich część w frásunkách trawimy
Nátrapiwszy się potym precz lećimy
Kto gniew twoy ćięszki nieśmiertelny Boże/
Kto strách twoy srogi pojąć z ludźi może?
Dni nászych ty sam ucz nas ráchowáć/
Mądrośći day nam swey zámiłowáć.
6 Dokądże gniewu twego będźie Pánie?
Náwroć się do nas/ á swe smiłowánie
Okaż sługom swym: násyć nas litośći
W káżdy zdránek/ z swey szczodrobliwośći.
A my ćię wielbić/ zbywszy kłopotá/
Będźiem/ poki nam sstawa żywotá.
7 Tyle nam użycz dni strawić w rádośći/
Ilesmy ich już strawili w żáłośći:
Niechay dobroć twa trwa záwżdy nád námi
Sługámi twymi/ z nászymi dźiatkámi:
Bądź ná nas Pánie záwżdy łáskáwy/
Rządź swoją łaską rąk nászych spráwy.

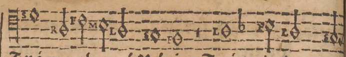
Psalm XCI.



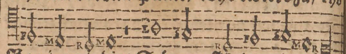
KTo opieki Naywyższego W strazy je-
Ten w ćieniu Wszechmogącego bespiecznie



go używa/ *Rep.*
odpoczywa. Przetoż y ja mowię sobie:

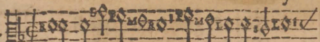
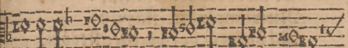
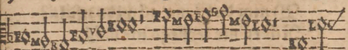
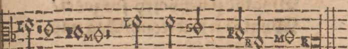


Tyś ma obroná Pánie/ Tyś twierdza/ tyś



Bog ja w tobie/ Sámym skłádam dufánie.
2 Bo mię on z śidłá łowczego/
Ktorego się ja boję/
Wyrwie/ y z záráźliwego
Powietrza/ przez moc swoję.
Da mi pod skrzydłámi swymi
Bledz záwżdy bespiecznie:
Ják tarczą mię prawdźiwymi
Słowy strzedz będźie wiecznie.
3 Przetoż mię nic nie zátrwożą
Trwogi nocy stráśliwych/
Ani/ co się we dnie srożą/
Strzały przygod szkodliwych:
Ani się powietrzá boję/
Co się z zmierzkiem przechodźi:
Zárázie plácu dostoję/
Co w południe więc szkodźi.
4 Niech ich choć kilká tyśięcy/
Wedla mnie strásznie lęże/
Niech z drugiey strony choć więcey:
Mnie ten jad nie dośięże.
Owszem ja będąc záchowan/
Vyrzę oczymá swymi/
Jáko się okrutnie mśći Pan
Nád wszytkimi grzesznymi.
5 Poniewaź tedy sámego
Páná ućieczkę moję
Kłádźiesz zá obrońcę swego/
Máiąc w nim dufność swoję/
Nie tknieć się ćiebie nic złego/
Ani ćię záfrásuje:
Dom też nigdy przećiwnego
Twoy szczęśćia nie poczuje.
6 Anjołom ćię swym pilnowáć
Kazał ná drogách twoich/
Aż y ná ręku piástowáć/
Abyś kiedy nog swoich
Nie obráźił ná kámieniu:
Będźiesz po Zmijách chodźił/
Będźiesz srog Lwiemu plemieniu/
Smokći nie będźie szkodźił/
7 Przeto iż mię umiłował/
(Rzekł Bog) ja go wybáwię:
A iż mię szczerze szánował/
Sławę jego wysławię:
Záwołáli mię w ćięszkośći/
Wnet go wyrwę z kłopotá/
Y nábáwię go zacnośći/
Przedłużę mu żywotá.

Psalm XCII.


Słußna żebyśmy swego Páná wysłáwiáli

Y ku czći śpiewáli Imienia naywyżßego

Ráno opowiádájąc łáskę jego świętą / A zás

prawdę wziętą Y w wieczor wyznawájąc.

2 Wynoßąc pod niebiosy
Regałem / Cytrámi /
Hárfą y Lutniámi /
Y rozumnemi głosy:
Boś mię Pánie rádośći
W spráwách swych nábáwił:
Y coś we mnie spráwił /
Bym ćię chwalił z możnośći.

3 O ják wielka ßerokość
Wßytkich spraw twych Pánie /
Kogoż ná to ostánie
Zmierzyć lub też głębokość
Myśli? ktorych głupiego
Nie poymuje serce:
Ni ich uważáć chce
Myśl człeká bydlęcego.

4 Widząc ná co grzeßnicy /
Acz zielono wstáją /
Y kwiát rozwijáją /
Przychodzą niemal wßyscy.
Bo koniec ich rádośći /
Wieczne zátrácenie:
Ty sam nieskończenie
Trwaß Pánie ná wiecznośći.

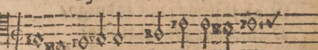
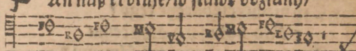
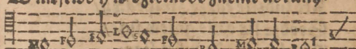
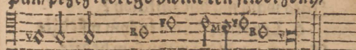
* 5 O to ják przećiwnicy
Twoji Pánie giną /
Wßyscy się rozwiną /
Niewiedzieć gdzie złośnicy:
A mnie łáskę gotową
Dájeß y chęć swoję /
Wynoßąc moc moję
Jáko Jednorożcową.

6 Dałeś mi pomázánie
Swiętym olejem twym /
Zá czym ja okiem swym
Záłosne dokonánie
Vyrzę nieprzyjáćioł swych:
O ich wyniszczeniu /
Nie długi czás temu /
Przyidzie wieść do ußu mych.

7 A ten co dufa w Pánie /
Zielenieć się będzie /
Y rozrastáć wßędzie /
Ják Cedry ná Lybánie
Bo kto w Páńskim ßczepiony
Domu / kwitnąć záwżdy /
Ják pálmá w czás kázdy /
Będzie ślicznie zielony.

8 Tákże y ná swą stárość /
Trwájąc w swey czerstwośći /
Nie stráći płodnośći /
Przynoßąc owocow dość /
By był opowiedány
Ze wßech nalepßy sam /
Bog / co go za tarcz mam /
W niwczym złym nie uznány.

Psalm XCIII.

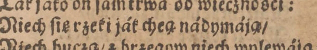
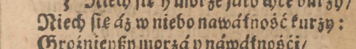
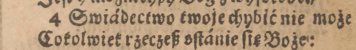
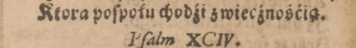
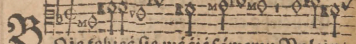

PAn náß króluje / w słáwę odziány /

W męstwo y w dzielność zacnie ubrány:

Pan / przez ktorego świát ten stworzony /

Stoi w swym grunćie nieporußony.

2 Máiestat jego bez odmiennośći /
Ták jáko on sam trwa od wiecznośći:
Niech się rzeki ják chcą nádymáją /
Niech huczą / z brzegow niech wylewáją:

3 Niech się y morze jáko chce burzy /
Niech się áż w niebo nawáłność kurzy:
Groźnieyßy morzá y nawáłnośći /
Jest y możnieyßy Bog z wysokośći /

4 Swiádectwo twoje chybić nie może
Cokolwiek rzeczeß ostánie się Boże:
Dom twoy ozdobion świątobliwośćią /
Ktora pospołu chodzi z wiecznośćią.

Psalm XCIV.


BOże ktoremu się mśćić sámemu należy /

ják spráwiedliwemu: Rácz że się zemśćić

skutecznie / Ty co sądziß wßytkę ziemię /

Rácz w pomśćie swey pyßne plemię Zetrzeć

y wynißczyć wiecznie.

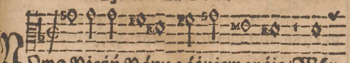
2 Dokąd będą hárdzie kazáli?
Dokąd Pánie/ ludzie zuchwáli/
W wielkiey swey niewstydliwości/
Niecnoty wszelkie pácháiąc/
Ná twoie sądy niedbáiąc/
Chlubić sie będą ze złości?
3 Srodze sie ná lud twoy kárgáią/
Gwałtem dziedzictwo twe szárpáią:
Nie przepuszczą ni gościowi/
Nędzne Wdowy ućiskáiąc/
A śieroty ukrzywdzáiąc.
Bez wstydu z nich káżdy mowi:
4 Niemać Pan Bog świátá ná pieczy/
Ni on uważa ludzkich rzeczy/
Nie widźić on z nas żadnego/
O głupcy coż to dziáłaćie/
Czemuż wżdy nie uważaćie?
Czy niechcećie baczyć tego?
5 Kto dał uszy y oczy temu
Nie trudno też mieć toż sámemu:
Kto ludzkie karze złe spráwy/
Srodze sie o nie gniewáiąc/
Plagi ná nie dopuszczáiąc/
Jáko wam ma być łáskáwy?
6 Ten ktory dawa inszym wszedzie
Rozum: y iákoż wżdy sam będzie
Bez rozumu/ bez mądrości?
Owszem on sam násze spráwy/
Naskrytsze myśli zábáwy/
Widzi sczyre być márności.
* 7 Szczęśliwy to iest człowiek Pánie/
Co w twey szkole wźiął wychowánie/
A w twym Zakonie ćwiczony:
Táki w trwodze pospolitey/
Miewa pokoy známienity/
Aż zły w doł będzie wepchniony.
8 Bowiem Pan swoich nie opuśći/
Ani ich też szárpáć dopuśći/
Iż oni dziedzictwem iego.
Jeszcze spráwiedliwe sądy
Wrocąśie/ y dobre rządy/
Co ućieszą cnotliwego:
9 Ktoż był ták łáskáwy y ná mię/
Zeby sie był miał uiąć zá mię
Przećiwko złośći złych ludzi?
By był Pan nie dał pomocy/
Usnąłbym był wieczney nocy
Snem/ co go nikt nie obudzi.
10 Jeśli mi nogá szwánkowáłá/
Wnet mię twoiá łáská wspieráłá:
Jeśli mię gdy utrapiły
Pánie/ smętne myśli moie/
Záraz zás poćiechy twoie
Duszę moię ochłodziły. (máią/
11 Przed Tronem twym mieysca nie
Co insze gwałtem ućiskáią/
Nie strzegąc spráwiedliwośći/
Co ná dobre práktykuią/
Niewinne ludzie skázuią
Ná śmierć/ bez wszelkiey litośći.
12 Lecz Pan iest moy zamek y skálá/
W nim duszá ma záwżdy ufáłá?
Náden nie lepszego nie mász.
Ten złe zá iich nieprawośći/
Wygłádzi w swoiey srogośći/
Wygłádzi ie wieczny Bog nász.

Psalm XCV.

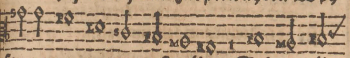
Ná tę Notę/ iáko PSALM. 24.

Podźmy Pánu záśpiewaymy/
Zbáwieniem go swym wyznaymy/
Y bezpiecznośći nászey skáłę.
Podźmy przedeń z ochotnośćią/
Niosąc mu z sercá wdźięcznośćią
Psálmy y dźiękowánia z chwałą.
2 Bo Pan Bog nász Pan zacnieyszy
Nád wszytkie Bogi godnieyszy/
Wszytkiemu świátu on panuie:
Wszytkie źiemskie głębokośći/
Y wszytkie gor wysokośći/
Swymi rękámi on piástuie.
3 Jego Morze/ on ie spráwił/
Ziemię ręką swą postáwił/
Onći iest wszytko sam trzymáiąc.
Podźmy/ iemu sie kłaniaymy/
Swym go Stworzyćielem znaymy/
Cześć mu y chwałę wyrządzáiąc.
4 On iest Bog nász / mysmy iego
Stádo Ludu wybránego/
On nas sam páśie bez przestánia:
Przetoż serc nie zátwárdzayćie/
Ale ráczey posłuchayćie/
Głosu iego ná was wołánia.
5 Nie chodźćie swych Oycow torem/
Ktorzy mię swoim uporem/
Ná pustyni słucháć niechćieli:
Wszetecznie mię doświadczáli/
Aby mocy mey doználi/
Choćiaż ią y nie raz widźieli.
6 Czterdźieśći lat im folguiąc/
Z nimi sie ćiężko frásuiąc/
Doznałem ich w uporze wielkim:
Lud ten drog mych niepoználi/
Ani ich náśládowáli/
Gárdząc upominániem wszelkim.
7 Przetoż w swey spráwiedliwośći/
Przysiągłem w zápálczywośći/
Ze do odpoczywánia mego/
Zá táką ich upornośćią/
Słowom mym niepoddánośćią/
Nie przyimę ná wieki żadnego.

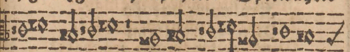
Psalm XCVI.



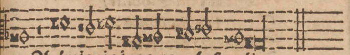
NOwą Pieśń Pánu záśpiewayćie/ Wßy-



scy go wzgorę wynaßayćie: Spiewayćie



Pánu swojemu/ Ku czći Imieniu świete-



mu Zbáwienie jego rozgłaßayćie.

2 Niechay będźie miedzy Pogány
W chwale swey z dźiwnych spraw uznány
Niechay Bog náß nazacnieyßy/
Nád wßytkie Bogi godnieyßy/
Będźie z bojáźnią ßánowány.

3 Bo cożſą Pogáńscy Bogowie/
Jedno brzydliwi bałwanowie?
Ale Pan niebo z gwiazdámi/
Włásnymi stworzył rękámi/
Y one swoją chwałą zowie.

4 Namiot jego śliczny zacnośćią/
Wielką jest ozdobion możnośćią:
Przetoż mu wßyscy przyznayćie
Cześć/ á chwałę mu oddayćie.
Z uprzeymą serc wáßych wdźięcznośćią.

5 Przyznayćie władzą Bogu swemu/
Y chwałę imieniu świętemu/
Dáry mu z sobą przynieśćie/
Bez mießkánia wniść przyspießćie/
Do śieni domu Bogá swego.

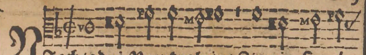
6 Boskiey jego świętobliwośći/
Pokłony czyńćie w uczćiwośći:
Oblicza sie jego boyćie/
W posłußeństwie jego stoyćie/
Po wßytkiey świátá ßerokośći.

7 Niechay ten głos wßytek świát czuje/
Że náß naywyżßy Pan kroluje:
Wßytkim świátem sprawnie rządźi/
Wßytkie spráwiedliwie sądźi/
Wßedźie sie wielmożnie spráwuje.

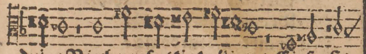
8 Niech sie z tego niebo ráduje/
Niech tę rádość y ziemiá czuje:
Niech pląsáją w te to czásy/
Morze/ polá/ wßytkie lásy/
Y cokolwiek sie w nich náyduje.

9 Jużći w drodze Pan Bog prawdźiwy/
Bliskoć już Sędźia spráwiedliwy:
Spráwiedliwie sądźić będźie/
W rządźie prawdy jego wßedźie
Trwáć muśi wßelki narod żywy.

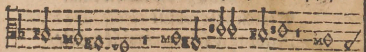
Psalm XCVII.



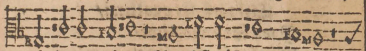
NJech/ gdyż Pan kroluje/ Ziemia sie rá-



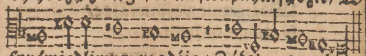
duje: Niech y wßytkie kráiiny/ Cießą sie



z tey przyczyny. Obłok koło niego/ Ćmy



wychodzą z niego/ A ná strášnym sądźie/ W



spráwiedliwym rządźie/ Záłożon tron jego.

2 Ogień przed nim chodźi/
Ktory wßytkim ßkodźi/
Co ná Páná niedbáją/
Jemu sie sprzećiwiáją.
Błyskáwice jego/
Kray świátá wßytkiego/
Nagle oświecáją:
Ná co gdy pátrzáją
Ludźie/ strách ich tego.

3 Ják wosk w gorącośći/
Ták też w przytomnośći
Páńskiey/ wierzchy gor táją/
Bo go swym Pánem znáją.
Niebios wysokośći/
O spráwiedliwośći
Jego wyświadczáją/
Wßytkich náuczáją
Boskiey znájomośći.

* 4 Niechay záwstydzeni
Będą/ ci ßaleni/
Co cześć bałwanom dáją/
Y z nich sie przechwaláją.
Pánu cześć dawayćie/
Pánu sie kłániayćie/
Wßyscy Anjołowie:
Czego gdy sie dowie
Syon/ áż pátrzayćie/

5 Ják sie rádują/
Gdy ten głos uczują
Wßytkie corki Syońskie/
Pátrząc ná sądy Páńskie.
Boś Pan niezmierzony/
Nigdy nieskończony:
Tyś nád wßytkę ziemię/
Nád Anjelskie plemię/
Wyżßey jest wznieśiony.

6 Wy co ná tym świećie
Páná miłujećie/
Mieyćie w obrzydliwośći/
Grzechy y wßelkie złośći/

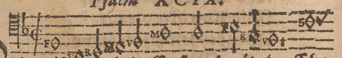
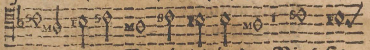
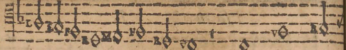
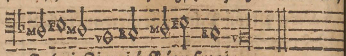
Strachow się nie bojąc/
Przy swym Pánu stojąc:
Strzeże Pan cnotliwych/
Broni od złośliwych/
Smętne sercá kojąc:
7 Pan spráwiedliwemu/
Y sercu szczyremu/
Náśiał w swojey świátłośći/
Bárzo wiele rádośći.
Cieszćież się cnotliwi/
Y wy spráwiedliwi/
Páná wspominájąc/
Wdzięcznie wysławiájąc/
Pokiśćie tu żywi.

Psalm XCVIII.

Ná tę Notę jáko PSALM 66.

ZAśpiewayćie Pánu Psalm nowy/
Co sam rámieniem swym dźiwy/
Dáiąc swym rátunek gotowy/
Czyni/ jáko Bog prawdźiwy.
Podał wszem Pan do znájomośći
Swoje wybáwienie drogie:
Jego strászney spráwiedliwośći/
Doznáło pogáństwo srogie.
2 Wspomniał jáko jest miłośiernym
Przećiwko Ludowi swemu/
Stądże się stáwił w słowie wiernym
Ludowi Izráelskiemu:
Widzą wszytkie świátá kończyny
Zbáwienie Bogá nászego.
Przetoż go zá ták sławne czyny/
Chwalćie wszelkiey ćći godnego.
3 Krzycząc głosem wszyscy śpiewayćie/
A Pánu ku uććiwośći/
Ná Cytrách y ná Lutniách grayćie/
Ná znák wielkiey swey rádośći.
Biyćie w bębny/ trąbćie trąbámi/
Niechay się wszytko ráduje:
Niechay morze zágrzmi wáłámi/
Niech wszytek świát rádość czuje.
4 Niechay przed Páńską oblicznośćią
Rzeki wesoło pląsáją/
Niechay go z wielką ochotnośćią
Wszytkie gory przywitáją:
W drodzeć już sędźia spráwiedliwy/
Spráwiedliwie sądźić będźie/
Trwáć muśi wszelki narod żywy/
W rządźie prawdy jego wszędźie.

Psalm XCIX.


PAn nász kroluje/ Co swych rátuje: Che-

rubym władá/ Bo ná nich śiádá. Niech się

poruszy/ narod nayduższy: Przed nim niech

się boi/ Ziemiá stáży swojey.

2 Krol nazacnieyszy/
Krol namożnieyszy
Miedzy wszytkimi
Krolmi Ziemskimi
Siadł ná Syonie/
W złotey Koronie:
Imię jego święte/
Niech jest u nas wźięte.
3 O ty wielmożny/
A Krolu groźny/
Miłując sądy/
Stánowisz rządy
W spráwiedliwośći/
Nie lubiąc złośći:
Jáwny dowod tego/
W ludu twym/ wszytkiego.
4 Tákim go znájąc/
Przed nim klękájąc/
Bogá swojego/
Ććićie sámego:
Przed jego Thronem/
Moyzesz z Aronem
Ofiáry palili/
Y ták mu służyli.
5 Ták y z inszymi/
Pánu wiernymi/
Sámuel stawał/
Aby oddawał/
Swoje żądośći:
Więc gdy w ćięszkośći
Ná Páná wołáli/
Záraz rátunk bráli.
* 6 Z słupá dźiwnego/
Obłokowego/
Co w powietrzu stał/
Bog z Oycy mawiał
Z tymi/ co jego
Słowá świętego
Pilnie przestrzegáli/
Y Zakon trzymáli.
7 Tyś je nász Pánie/
Ná ich wołánie/
Záwżdy rátował:
Tyś im folgował/
Y w swey srogośći/
Karząc ich złośći/
Ze nie poginęli/
Choć zapłátę wźięli.
8 Przetoż sámego/

Bogá náßego/
Czcząc wynaßaycie:
Przed nim klękaycie/
Ná gorze tego
Páná świętego:
Náßci to Krol/ náß Pan/
Ze wßech naświętßy sam.

Psalm C.

Wßcy Pánu zátrzyknicie/ Ktorzy po ziemi chodźicie: Służcie mu z wielką rádośćią/ Podźcie przedeń z ochotnośćią.

2 On sam jest Bog/ że żywiemy
On to spráwił/ pewnie nie my:
Myśmy lud jego wybrány/
Ná jego páßach schowány.

3 A przetoż to uważájąc/
Do Kośćiołá się zchadzájąc/
Służcieſ tám Pánu swojemu/
Pánu ná was łáskáwemu.

4 Chwałę serdeczney wdźięczności
Czyniąc jego wielebności.
Imię jego wynaßaycie/
Chwalcie/ ććicie/ wyznawaycie.

5 Pan to bowiem miłośierny/
Pan w obietnicách swych wierny:
Łáská jego jest státeczna/
A prawdá słow jego wieczna.

Psalm CI.

Miłośierdźiu y spráwiedliwośći twey/ Pánie/ śpiewáć ślubuję z wdźięcznośći: Do kąd nie przyjdźieß/ drog twych pilnując/ Náśládując.

2 Sam naprzod żywot powiodę cnotliwie/
Potym záchowam y dom swoy uććiwie/
A tego z sercá strzedz będę pilnie/
Y usilnie.

3 Wßelkiey niecnoty/ nie rad bárzo widzę/
Jáder się ludźmi przewrotnymi brzydzę:
Zły mię nie uzna sobie chętliwym/
Potim żywym.

4 Nie zćierpię rády sercá przewrotnego/
Odstąpię záwżdy kożdego tákiego/
Nie ukłonię się niecnotliwemu/
Człeku złemu.

5 Ten co pokątnie o bliźnich swych żuje/
Nieprzyjaćielem mię swoim poczuje:
Dozna nádęty y człowiek hárdy/
Po mnie wzgárdy.

6 Człowiek cnotliwy/ ten u mnie w kochániu
Ten w mojey rádźie/ w wielkim ßánowániu:
Pobożni służyć będą w komorze/
Ná mym dworze.

7 Zdraycá w mym domu żaden nie postoi/
A kåżdy kłamcá niechay się mnie boi:
Ná wytrácenie śćigáć ich wßędźie/
Moy gniew będźie.

8 Ná to się udam/ zgłádźić z źiemie wßytkie
Złe/ niecnotliwe/ wßetecżniki brzydkie/
Z miástá Páńskiego uprzątájąc złość/
Y nieprawość.

Psalm CII.

Słyß modlitwę moję Pánie/ Niech ćię doydźie me wołánie: Nie kryy w ćießkośći mojey Przedemną twarzy swojey: Ráczey do mnie skłopionego Nákłoń uchá łáskáwego/ Przybądź rychło ná rátunek/ Słyß y obacz moy frásunek.

2 Boć jáko dym ulećiáły/
Łátá moje zućiekáły/
W ćießkiey mey doległośći/
Wygorzáły me kośći:
Ták uwiędło serce moje/
Jáko trawá w letne znoje/
Już y chlebá jeść nie mogę/
Czując ná się zewßąd trwogę.

3 Z ustáwicznego wzdychánia/
Záłosnego nárzekánia/
Skorá ma pokurczona/
Do kośći przysußona:
Podobnym Pelikanowi/
Y nocnemu Puhaczowi/
Ktory w smętney swojey chwili/
Ná pußczy wiec rzewnie kwili

4 Nárzekam jáko wrobl máły/
Gdy go ſtáre odlećiáły/
Ni ją odpoczynienia
Nie májąc/ ni wytchnienia:
Lecz ſáme nieprzyjaćiele/
To mię ſárpáją zbyt śmiele/
Wśćiekle przećiw mnie powſtájąc/
Ná mą biedę przyśięgájąc.
5 A ja ſię karmię zá ſtołem
Swym/ miáſto chlebá/ popiołem:
Me káżdodźienne trunki
Łzy zmieſzáne z fráſunki:
A to z rozgniewánia twego/
Przećiw mnie zápalonego:
Bo áczem był powyżſzony/
Alem ſię ośtał odrzucony.
6 Chodzę by ćień pochylony/
Zajśćiem Słońcá utopiony:
Uſchłá ziemną ma ſławá/
Ják pośieczona trawá.
Ale twojá bytność Pánie/
Aż náwiek wiekow zoſtánie/
Pámiątká twey wielmożnośći/
W narodźiech trwa ná wiecznośći.
7 Ty powſtawſzy czáſu ſwego
Ulitujeſz ſię wiernego
Sionu/ co kochániem
Jeſt twoim y mieſzkániem:
Tegoć teraz pożądány
Czás jeſt/ przez ćię obwołány:
Ráczże ſię tedy zmiłowáć/
A ſwoich wiernych rátowáć.
* 8 Niechay ſłużebnicy twoi/
Záżyją poćiechy ſwojey
Z rumow Syon ſtáwiájąc/
Puſtki w nim oſadzájąc:
Aby ſię narody bały/
Imieniá twojego chwały:
Y Krolowie twey możnośći/
Kłanidli ſię z uććiwośći.
9 Pátrząc jáko Pan buduje
Sion/ ktory ſwym miánuje/
Sławę mu przywroćiwſzy/
Y łáſkę uczyniwſzy:
Poyrzał ná płácz Ludu ſwego/
Od wſzytkich opuſzczonego:
A nie wzgárdźił modlitwámi/
Ani lichymi ſługámi.
10 To niech będźie zápiſano/
W potomny wiek záchowano/
Żeby to wſzyſcy ználi/
Y pilnie uważáli/
Jedni drugim podawájąc/
Y po ſobie zoſtawiájąc/
Ná cześć Páná naywyżſzego/
Y ná wieczną chwałę jego.
11 Ktory poyjrzał z wyſokośći/
Z Thronu ſwey świętobliwośći/
Poyjrzał Pan z Niebá ſwego/
Ná doł kráju ziemſkiego:
Słyſzał więźniow nárzekánie/
Widźiał ich ná śmierć ſkazánie/
Y z więźienia je wybáwił/
A ná wolnośći poſtáwił.
12 Aby imię wielmożnego/
Sion ſławił/ Páná ſwego/
A Jerozolimczycy
By go chwalili wſzyſcy:
W ten czás kiedy przełożeni
Z ludem będą zgromádzeni/
Ofiáry Bogu ſpráwowáć/
Służby mu ſwe ofiárowáć.
13 Acz w tey drodze moje śiły
Utrapieniem ſię námdliły/
Gdy Pan ſkraca mojego/
Żywotá tu biednego.
Jednák wołam: Mnie człowieká/
Nie bierz z tąd Pánie w pułwieká/
Ty co záwżdy od wiecznośći/
Trwaſz bez wſzelkiey odmiennośći/
14 Tyś źiemię ſam ugruntował/
Niebo ręką ſwą zbudował:
Lecz to zginie/ w cáłośći
Sam ty trwaſz ná wiecznośći.
A przyjdźie zwiotſzeć wſzytkiemu/
Jáko odźieniu ſtáremu:
Sameś w litá nieſkończony/
Wierzſwe do wieczney Obrony.

Pſalm CIII.



2 Bowiem nád tobą używa litośći/
Odpuſzczájąc ći twoje nieprawośći:
Zábiega wſzytkim chorobom twoim/

Zywot twoy śmierći srogiey odeymuie/
Błogosławieństwem swym ćię koronuje/
A miłośierdźiem okrywa swoim.
3 On wßytkim dobrem ustá twe nábawia/
On czerstwą młodość sam w tobie odnawia/
Podobną czyniąc śile Orłowey:
Przestrzega záwżdy Pan spráwiedliwośći/
A odeymowáć krzywdźie y ćięßkośći
Niewinne/ záwżdy on jest gotowy.
4 On swe oznáymił drogi Moyzeßowi/
Dźiwną pokazał moc Izráelowi/
Będąc w potrzebie jego Obrońcá:
Pan miłośierny/ Pan to dobrotliwy/
Ná gniew nie prętki/ bárźiey łáski chćiwy/
Dobroći jego nie naydźiem końcá.
5 Bo choć częstokroć w swojey nikczemnośći
Obrażamy go/ on nas w ćierpliwośći
Znaßa/ ni gniewu chowa ná wieki:
Nie według grzechow náßych postępuje/
Nie według zasług z námi się ráchuje/
Nie wypußcza nas z swojey opieki.
6 Jákiey nád źiemią Niebo wysokośći/
Tákiey on ku swym sługom jest litośći/
Aby go káżdy z dobroći chwalił:
Y jáko Słońce dáleko záchodźi/
Od mieysca swego kędy ráno wschodźi/
Ták on dáleko złość náßę wzdalił.
* 7 Jákiey litośći nád dźiećmi używa
Oćiec/ Tákiey też Pan litośći bywa/
Nád trwájącemi w bojáźni jego:
Wie żesmy gliná/ zna náße krewkośći/
Swieża jest pámięć u jego miłośći/
Iżesmy poßli z prochu źiemskiego.
8 Wie co jest żywot człowieká káżdego/
Ze własna trawá bytu nietrwáłego/
Y jáko kwiatek co kwitnie pięknie/
Gdy przykrym wiátrem bywa zárážony/
Sliczność utráći/ á iż umorzony/
Snádnie go káżdy z gáłązki zemknie.
9 Lecz ći co w sercách bojaźń Páńską máją/
Wielką chęć jego przećiw sobie znáją/
Y z potomkámi ćieszą się wiecznie/
Ći co Przymierza jego ostrzegáją/
Wyrokow świętych nie zápomináją/
Ale według nich żyją skutecznie.
10 Pan to jest wielki/ godźien wielebnośći/
Thron swoy postáwił w Niebá wysokośći/
Stárße niż świát pánowánie jego:
Zemnąß Anjeli dźiwni w swojey śile/
Ktorzy czynićie co Pan każe mile/
Wysławiayćie go czásu wßelkiego.
11 Wysławiayćieß go wßyscy jego sludzy/
Y co pełnićie wolą jego drudzy/
Chwalćie go wßytkie zastępy jego:
Wßelkie stworzenie chwal go bez przestánia/
Ná wßelkim mieyscu jego pánowánia/
A ty więc dußo chwal Páná swego.

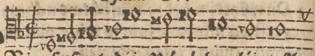
Psálm CIV.



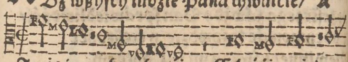
2 Tyś swe páłace w wodách postáwił/
Tyś wozy sobie z obłokow spráwił:
Tobie y prętkość y skrzydłá wiátrowe
Jáko nayrękße konie są gotowe:
Ty sobie z wiátrow posły spráwujeß/
A oni bieżą gdźie roskázujeß:
Sługámi twojey są spráwiedliwośći/
Gromy ogniste w swey zápálitośći.
3 Tyś dźiwne grunty źiemi zásádźił
By jey stok wod gwałtownych nie wádźił/
Lecz áby ná nich ják ná słupách stałá/
Ná wiek wiekow się nigdy nie záchwiáłá:
Choć ná niey pierwey stráßne leżáły
Przepáśći/ co ją zewsząd odźiáły:
Ták że nád gory náywyżße y skáły/
Wod bárzo srogie głębokośći stáły.
4 Jednák gdy przez ćię zgromione były/
Ná twoje słowo opáść muśiły/
A twoim głosem gdy Niebo zágrzmiáło/
Ná doł co prędzey Morze ućiekáło.
Tám się dopiero gory wybiły/
Tám się doliny z wody odkryły/
Wßelkie stworzenie plác mięßkánia swego
Náláзło w źiemi z náznáczenia twego.
* 5 A żeby morze niewylewáło/
Y źiemie więcey nie zátapiáło/
Pewneś mu jego gránice pokazał/
A przestępowáć srodześ ich zákazał.
Ty wyprowadzaß z gor nowe zdroje/
Co do rzek wiodą strumienie swoje/
Z tych się źwierz chłodźi ktory w polu żyje/

Z tych uprágniony Osieł dźiki pije.
6 Tám ptacy śiedząc w krzakách zielonych
Ćwiczą głosy w krzykách ulubionych:
Ty z pałacow swych deszcz nieprzepłácony
Spuszczasz ná źiemię ná suche zagony/
Stąd rozwilżenie iż swoje mają/
Hoyność wszytkiego wszytkim wydáją:
Stąd bydłu śiáná/ stąd źiołá ogrodne/
Stąd urodzáje stąd wino łágodne.
7 Ktore dobrą myśl smętnym spráwuje
Stąd chleb po ktorym człowiek moc czuje:
Stąd y oliwá co czyni twarz głádką/
Owá wilgotność iest wszytkiego mátką.
Tá żywi łásy drzew niezliczonych/
Cedrom Libáńskich przez ćię szczepionych:
Támże y ptacy swoje gniazdá mają/
Tám się ná Jodłách boćiani chowáją.
8 Krolicy skáły/ gory wysokie
Zá zamki máją Kozy dźiwokie:
Tyś spráwił Miesiąc co czásom rey wodźi/
Ty Słońce ktore wie kędy záchodźi.
Twojá noc/ w ktorą ćiemnośći wstáją/
W te się bestie leśne ruszáją:
Lwiętá pokármu od ćiebie żądáją/
Rykiem go swoim u ćiebie szukáją.
9 A skoro jásna zás zorzá wschodźi/
Záraz zwierz do swych jáskiń uchodźi:
Do swych zás robot ludźie nástępują/
A tám do mroku sámego prácują.
O ják są zacne twe Pánie spráwy/
Pełne mądrośći twoje ustáwy:
Pełná y źiemiá twey szczodrobliwośći/
Ktorą rozlewasz po wszytkich w hoynośći.
* 10 Pełne y wody/ kto zliczyć może
Rybi rodzay/ co go żywi Morze?
Tám pod żaglámi okręty biegáją/
Tám swe igrzyská Wieloryby máją:
Wszytko to pátrzy ná ćię coś w Niebie/
A swey żywnośći czeka od ćiebie:
Kiedy otworzysz rękę/ násyceni
Wszyscy/ gdy zámkniesz/ záśię zásmuceni.
11 Weźmiesz ich duchá/ w proch się obrocą/
Wroćiszli im go/ ná świát się wrocą:
Chwałá bądź Pánu po wszytkie wiecznośći/
Niech się Pan ćieszy z spraw swojey możno- (śći:
Ná ktorego drży źiemiá poyrzenie/
Gory się kurzą ná jego tknienie:
Dokąd mi tedy tu żywotá stánie/ (stánie.
W pieśniách go chwalić głos moy nie prze-
12 Wdźięczne mi będźie o nim myślenie/
W nim záwżdy moje rozweselenie:
Boday źli ludźie z źiemie wyginęli/
Y pomstę zá złość spráwiedliwą wźięli.
A ty duszo ma chwal bez przestánia
Páná/ ktorego znasz zlitowánia:
Wszytkie narody Pánu chwałę dayćie/
Że náden nie mász większego/ wyznayćie.

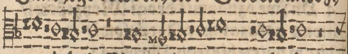
Psalm CV.



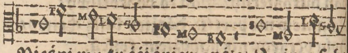
NVz wszyscy ludźie Páná chwalćie/ A



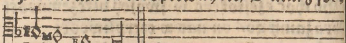
Imię jego obwoływayćie: Głośćie miedzy



narodámi Chwałę jego y z spráwámi:



Pieśni mu ku czći śpiewayćie/ O nim z sobą



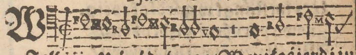
rozmawiayćie.

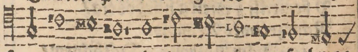
2 Wászać chwałą są jego spráwy/
Imię jego dodáje sławy:
W nim prawdźiwą rádość maćie/
Ktorzy go z sercá szukaćie:
Przetoż śił y twarzy jego/
Szukayćie czásu wszelkiego.
3 Cudá jego sobie wspomnićie/
Y sądy ná baczeniu mieyćie/
O potomstwo Abrámowe/
O wy dźieći Jákobowe/
Wierni Páńscy służebnicy/
A jego wybráni wszyscy.
4 Nászći to Pan/ jego wyroki
Wiążą wszytek świát ják szeroki:
Wieczna pámięć jest u niego/
Przymierza nam stwierdzonego:
Trzyma słowo przyrzeczone/
Wszem narodom uczynione.
5 Co obiecał Abráhámowi/
Co poprzyśiągł Izáákowi/
O czym rozmawiał z Jákubem/
Y co mu był przyrzekł ślubem:
W tym się pokazał státeczny/
Nieodmienny ná czás wieczny.
6 Rzekł/ Że się to koniecznie ſstánie
Dam wam w dźiedźiczne używánie
Wszytkę Kánáneyską źiemię
Ośiedźie ją wásze plemię:
Choć tám w máłym poczćie byli/
Y jáko gośćie w niey żyli/
7 Sám y tám się przeprowadzáją
Pewnego mieszkánia nie májąc:
Jednák ich Pan záwżdy bronił/
Y Tyrány dla nich gromił:
Wybránym (rzekł) pokoy dayćie/
Prorokow mych nietykayćie.
8 Potym gdy głod ná one kráje

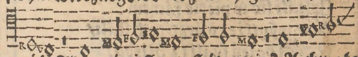
Przepuśćił/ przez nieurodzáje
Posłał jednego przed niemi/
W niewolą Egyptſkiey ziemi.
Jozephá mężá zacnego/
Od bráćiey záprzedánego.
9 Tám jego nogi okowano/
Y w ćięßkim więzieniu chowano/
Aże do czáſu onego/
Od Bogá náznáczonego.
Gdy go Pan słowem doświadczył/
Státeczność jego wybaczył/
10 Zátymże go Krol puśćić kazał/
A wielką mu łáſkę pokazał/
Vczynił go Pánem ſwego
Dworu y Cárſtwá wßytkiego:
Ták áby ná jego zdánie/
Kiążętá bráły karánie:
11 Rády wßytkie nic nie czyniły/
Wczymby ſię go nie dołożyły:
Ná ten czás w Egypſką ziemię
Weßło Izráelſkie plemię:
Y mießkał w oney kráinie/
Jákob w Chámowey dźiedźinie.
12 Támże ſię bárzo rozrodźili/
Ze też ſąśiádom ſtráßni byli:
Tychći ſercá Pan odmienił/
Niechętne ku ſwym uczynił/
Ták że o tym ſpoł rádźili/
Jákoby je wytráćili/
13 Aż zá czáſem ſwoje poſłáńce/
Posłał Pan miedzy te pohańce/
Moyżeßá y z Aáronem/
Sługą ſobie ulubionem:
Ci cudá wielkie czynili/
Kray on ſtráchu nákarmili.
14 Co jedno rzekł Pan wnet ſię ſtáło/
A nic mu ſię nie ſprzećiwiáło:
Posłał im ſtráßne ćiemnośći/
Odjąwßy wdźięczne świátłośći:
Wody ſię w krew zodmieniáły/
Ryby wßyſtkie wyzdycháły:
15 Z ziemie ſię tám żáby rodźiły/
Po gmáchách Krolewſkich chodźiły:
Więc ná Páńſkie przykazánie/
Gwałt gádźiny przypadł ná nie/
Przytre wßy ſtády latáły/
Wßytek on kray okrywáły.
16 Miáſto dżdżá ſpadł grad kámieniſty
Z onym grádem wicher ogniſty:
W czym winnice ſpuſtoßáły/
Sády wßytkie opadáły:
Chrząßcz y ßáráńcza przypádłá/
Oſtátek zboża wyjádłá.
17 Nákoniec płod pierworodzony
Wßczął o jedne noc wygłádzony:

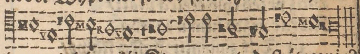
Dopiero ubogácony
Srebrem/ złotem/ Lud pußczony:
A Egypt rad że pozbyli
Tych co ſię dla nich trapili.
18 W dźień je Pan obłokiem okrywał/
W nocy záś Ogień przy nich miewał:
Ptáſtwá im dał gdy prośili/
Chlebem ſię z Niebá karmili:
Im kwoli wody ſię z ſkáły
Po puſczy ják rzeki láły.
19 Bowiem słow ſwych Pan nie prze-
Co Abrámowi ślubić raczył: (baczył/
Ciężkiey je niewoli zbáwił.
Pieśni weſołych nábáwił:
Kráje im dał w używánie/
Ktore trzymáli pogánie.
20 Prace pogánow używáją/
Y dźiedźicznym práwem trzymáją:
Aby uſtáwy chowáli/
Y praw Páńſkich przeſtrzegáli:
Oddawájąc chwałę ſwemu/
Dobrodźiejowi wiecznemu.

Pſalm CVI.


Wielbicie Páná dobrego/ W miłośierdźiu


ſwym wiecznego: bo ktoż moc jego wßechmoc-


nośći Wypráwi słowy ſtátecznie? A chwałę

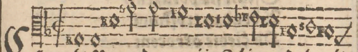
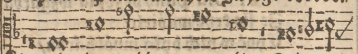
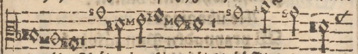
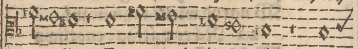
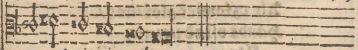

jego wielebnośći Kto wypowie doſtátecznie?

2 Szczęśliwi/ co pobożnośći
Przeſtrzegáją w niewinnośći:
Pomni Pánie ná mię w ſwey dawney
Chęći/ ktorąś pokázował
Ludowi ſwemu/ kiedyś w ſłáwney
Swey pomocy ich rátował.
3 Wybaw mię/ że miedzy twymi
Od wiecznośći wybránymi/
Twoich Pánie dobr zażywájąc/
Wiecznie ſię będę rádował/
W dźiedźictwie twym z nimi mießkájąc/
Z chwałámi tobie dźiękował.
4 Zgrzeßyli náßy Oycowie/
Y my z nimi ich ſynowie:
Sprośnieſmy wßyſcy wyſtąpili/
Płodząc wßelkie nieprawośći.
Bo choćiaż Oycowie pátrzyli
Ná ſpráwy twey wßechmocnośći.
5 Wßákoż ich nie uważáli/
Y owßem zápámiętáli:

Bo wnet u morzá czerwonego/
Szemrząc on Lud ćię fráſował:
Aleś je dla imienia ſwego/
Kwoli ſławie ſwey záchował.
6 Bo ják fuk twoy uſłyßáło
Morze/ wnet ſię ſuchym ſtáło:
Poyśrzodkiem przepáśći ſtráßliwych
Przez ćię byli prowádzeni/
A od nieprzyjaćioł złośliwych
Możnie z ręku wybáwieni.
7 Ták nieprzyjaćielſkiey złośći
Odjąwßy ſwe y w śćiekłośći/
Zálałeś te/ co Lud gonili/
Żaden z nich nie zoſtał żywy:
Tám słowu twemu uwierzyli/
Wyznawájąc żeś prawdziwy.
8 Alec po niedługiey chwili/
Spraw tych twoich zábaczyli/
Opieką twoją pogardzájąc/
Łákoći ćiáłu żądáli/
A mocy twojey przymawiájąc/
Bez wſtydu ćię doświadczáli.
9 Dan im pokarm zá żądośćią/
Lecz im ſtánął w gárdle kośćią.
Znowu poruſzeni zazdrośćią/
Wſtáli przećiw Moyzeßowi/
Y ßemráli z wielką hárdośćią/
Náprzećiwko Aronowi.
10 Tám Abiron y z Dáthánem/
Zoſtáli ſię w piekle sámem:
A te wßytkie co przy nich ſtáli/
Srogi ogień ſpalił z Niebá.
Oniż przed tym ćielcá ulali/
Klękác przed nim u Orebá.
11 Ták zmienili Boſką ſławę/
Do wołu co jada tráwę/
Bogá ſwojego przyrownawßy/
Ták y zbáwićielá ſwego/
Mocy nie raz jego doznawßy/
Zápomnieli łáſkáwego.
* 12 Cudow Páńſkich zápomnieli/
Co je w Egypćie widzieli/
Nád morzem y w Chámowey włośći/
Ząd je ráczył wyprowádźić:
Prze co w ſwojey zápálczywośći/
Rzekł je był wßytkie wygłádźić.
13 Y pewnieby to był ſpráwił/
By ſię był zá nie nie ſtáwił
Moyzeß ſługá jego wybrány/
Ktory ſię modlił zá niemi/
A Páná co był rozgniewány/
Ujął modlitwámi ſwemi.
14 Lecz ſię y ták nie zlepßyli/
Ziemią świętą pogárdźili/
Słowá Páńſkiego nie ſłuchájąc
W podeyrzenie ſobie bráli/
Y posłucháć ſię go zbraniájąc
W namiećiech ſwoich ßemráli.
15 Ztąd Pan ná ich wytrácenie/
Wzniosł rękę w poprzyśiężenie/
Że je ná puſzczy wytráćić chćiał:
A między grube pogány/
Że potomſtwo ich roſproßyć miał/
Będąc ćięßko rozgniewány.
16 A niż ſię tu popráwili/
Z Bálphegorem ſię zbráćili/
Jedli brzydkie ofiáry jego:
Czym znowu Páná zdrażnili/
A plagi od rozgniewánego
Srogie ná ſię obroćili/
* 17 Aż Phineás rozgorlony/
Mieczem mśćił ſię krzywdy oney:
Tám dopiero plagá uſtáłá.
Záczym jego gorliwośći/
Náwieki policzona chwałá/
Ku jego ſpráwiedliwośći.
18 Znowu gdy w Merybie byli/
Páná do gniewu wzbudźili/
Moyzeßá Hetmáná świętego/
W niełáſkę Páńſką wpráwiwßy:
Ktory obráźił Bogá ſwego/
Nieopátrznie przemowiwßy.
19 Więc ni pogan wytráćili/
Jáko roſkazánie wźięli:
Y owßem ſię z nimi mießájąc/
Ich ſię złośćiam przyuczyli/
A bałwochwálſtwá pomagájąc/
Gniew Páńſki ná ſię wzburzyli.
20 Náwet ſię tego ważyli/
Żená ofiárę palili.
Dyjabłom dźieći płodu ſwego/
Krew niewinną wylewáli/
Dla báłwánow Kánáneyſkiego
Narodu je mordowáli.
21 Ták ſię oná źiemiá święta
Mordy ich ſtáłá przeklęta/
Kiedy ſię wßelką brzydliwośćią
Bez bojáźni plugáwili/
Służąc báłwánom/ ßczyrą złośćią/
Z nimi y cudzołożyli.
* 22 Przetoż ſię Pan zápaliwßy/
Lud ſwoi ſobie obrzydźiwßy/
Wydał wßytkie w ręce pogánom/
Ták że ſię kłániáć muśili
Srogim y nieznájomym Pánom/
Ktorzy je ćięßko trapili:
23 Okrutnie je ućiſkáli/
Jáko chćieli náchyláli:
A choćiaß ich Pan porátował/
Oni znowu ná kieł wźięli/

Zápomniawszy że je záchował/
Głębiey w złośćiách swych tonęli.
24 A Pan przećie w swey litośći/
Pátrząiąc ná ich ćięszkośći/
Wysłuchawał je w ich wołániu:
A iż ná przymierze baczył/
W wielkim swoim ulitowániu/
Żálowáć ich záwżdy raczył:
25 Y dał/ że ich żáłowáli
Ci co w więzieniu trzymáli.
O ráczysz y nas wspomoc Pánie/
Ze iárzmá pogan zbędziemy/
Zá czym my twojego wyznánie
Imienia czynić będziemy.
26 Niechayże Pan w Izráelu
Od nas y od inszych wielu
Będźie chwalon w swey dostoyności
Y teraz/ y potym záwżdy:
Ná co z serdeczney swey wdzięczności/
Rzekni głosem/ Amen/ káżdy.

Psalm CVII.


Chwałę Pánu dawayćie Zá jego dobroći/

Ktorych wiecznosć/przyznayćie/ Zadna nie

okroći. A ći więc litośći Páńskiey niech wy-

znawáją/ Co przezeń z ćięszkośći Swych

wybáwienie máją.

2 Ci ktore on w swey mocy/
Ode słońcá wschodu/
Od południá/ z pułnocy/
Zebrał/ od zachodu.
Ci co ná pustyniách
Błądząc mieysca szukáli/
Lecz go w onych ziemiách/
Sobie nie náydowáli.
3 To głodu/ to ćięszkiego
Prágnienia doználi/
A z frásunku wielkiego
Práwie ustawáli:
W oney swey ćięszkośći/
Záraz ják záwołáli/
Od Páná z miłośći
Wybáwienie swe bráli.
4 Drogámi je prostymi
Onże sam prowádźił/
Y w roskoszney je ziemi
Onże sam posádźił.
Ci niechay dźiękują
Pánu z jego litośći/
Ci niech wszem zwiástują
Cudá jego możności.
5 Przeto że on prágnących
Dusze chłodźić raczy/
Tenże w głodźie łáknących
Nigdy nie przebaczy.
Y ći co w ćiemnośćiách
Ná śmierć srogą śiedźieli/
Okryći w tesknośćiách/
Cieszyć się czym nie mieli.
* 6 Bowiem odmienić śmieli
Słowá Bogá swego/
A usłucháć niechćieli
Rády naywyższego:
A przetoż ich hárde
Sercá uniżáć raczył/
A záś kárki twárde
Schyláć potrzebę baczył.
7 Jednák w swojey ćięszkośći/
Skoro záwołáli/
Z wielkiey Páńskiey litośći
Wybáwienie bráli:
Bo je on z ćiemnośći
Potężnie sam wybawiał/
Z okow ná wolnośći
Wybáwiwszy je stawiał.
8 Ci niech Pánu dźiękują
Zá jego litośći/
Ci niechay wszem zwiástują
Páńskie wszechmocności:
Bo on wrotá kruszy
Zelázne w twárdey bramie/
Prog z miedzi náduszy
Snádniuchno on wyłamie.
9 Y owi też szaleni
Co dla niepráwośći
Bywáją utrapieni
Y dla swoich złośći/
Co myślić w chorobie
Ná potráwy nie mogą/
Y co práwie w grobie
Stáneli jedną nogą:
10 Y ći w swojey ćięszkośći
Skoro záwołáli/
Z wielkiey Páńskiey litośći
Wybáwienie bráli:
Sam je Pan uzdrawia
Słowem swey wszechmocnośći/
Sam możnie wybawia.
Z dołu niebespieczności.
11 Ci niech Pánu dźiękują
Zá jego litośći/

Ci niechay wßem zwiáſtuią
Páńſkie wßechmocnośći/
Dzięki ofiáruiąc/
Iego świętey miłośći:
Wßędzie wyśpiewuiąc/
Spráwy iego możnośći.
*12 Tákże ći co pod niebj
Przez morze żeglują/
A ktorzy ſwe potrzeby
Pływem odpráwuią/
Ci powiedzieć mogą/
O Páńſkiey wielmożnośći/
Widząc nie raz z trwogą
Cudá ná głębokośći.
13 Ná twoie słowo/ Boże/
Wſtáią popędliwe
Wiátry/ á oto morze
Táńcuie gniewliwe/
Okręt pod obłoki
Wáły raz wyrzucáią/
Raz ie w grunt głęboki/
Iák do piekłá ſpußczáią.
14 Zeglarze błądną w męce/
Serce ziął ſtrách ſrogi/
Zápámiętáły ręce
Co czynić/ od trwogi:
Iákby ſię popili/
Wßyſcy ſię zátaczáią/
Rozumu pozbyli/
Siebie nie pámiętáią.
15 Y ći w ſwoiey ćięßkośći
Skoro záwołáli/
Z wielkiey Páńſkiey litośći
Rátunek ſwoy ználi:
Stánął wiátr y wáły/
A żeglarze ożyli/
Y do portu cáły
Okręt ſwoy przypłáwili.
16 Ci niech Pánu dziękuią
Zá iego litośći/
Ci niechay wßem zwiáſtuią
Páńſkie wßechmocnośći.
Niech go wyſławiáią/
Gdzie nawiętßy Zbor będzie:
Niech go wychwaláią/
Gdzie rádá ſtárcow śiedzie.
* 17 On rzeki y nawiętße
Iáko chce hámuie/
On ſtrumienie naprętße
Iáko chce kieruie:
On y grunty płodne/
Prze ludzkie nieprawośći/
W polá nie urodne
Obraca w ſwey ſrogośći.
18 Gdy zás chce/ ſucha ziemię
W piękną rzekę mieni/
A wygorzáłe plemię
Rozwilża z ſtrumieni.
Támże lud zgłodzony
Kupámi Pan prowádzi/
A ten opátrzony
Chlebem/ w miáſto ſię ſádzi.
19 Tám Polá ośiewáiąc/
Winnice kopáią/
A pożytki zbieráiąc/
Hoyność wielką máią:
Łáſką Páńſką w wielki
Narod ſię rozrodzili/
Z teyż dobytek wßelki
Prećiuchno rozmnożyli.
20 Tyś im umknął łáſki ſwey/
Aż ich bárzo máło/
Od zápálczywośći twey
Ledwo co zoſtáło:
To iedni nędzámi
Sſtáli ſię porázeni/
A drudzy troſkámi
Od ćiebie okroceni.
21 Ná Pány przyßłá wzgárdá/
Ze ſię kryć muśieli/
Choć w nich byłá myśl hárdá/
Z láſá wyiść nie śmieli:
Ale ubogiego
W przypadku Pan záłożył
Z miłośierdzia ſwego/
W narod wielki rozmnożył.
22 Ná co pátrząc cnotliwy
W ſercu ſię ráduie/
Ale człowiek złośliwy/
Hánbę ztąd uczuie.
Kto ma co mądrośći/
Ten to uważáć będzie/
Wynoßąc litośći
Páná ſwoiego wßędzie.

Pſalm CVIII.

Ná tę Notę/ iáko PSALM 60.

Gotowem z ſercá prawego/
Chwalić ćię Boże ſámego:
Gotowemći ná cześć Pánie/
Spiewáć weſołe śpiewánie:
Ocknijże ſię Arfo moiá/
A powſtań z ſwego pokoiá:
Záczni ná cześć Páńſką ſwe gránia/
Záraz od pierwßego świtánia.
2 Chwalić ćię będę moy Pánie/
Kiedy nawiętßy Zbor ſtánie:
Chwalić będę rymy ſwymi/
Miedzy narody wßytkimi.
Dobroć twa w niebo przeſtáłá/
Prawdá z obłoki zrownáłá:

Wznieś chwałę swą nád niebá Boże/
Tylko moc twa nam pomoc może.
3 Mowi Pan z Syoná swego/
Czym ućießył mnie smutnego:
Ná moy dźiał przyidźie Sychiná/
Tákże Sukotska kráiná:
Gáláád jest własność mojá/
Y Mánásseßowa zbrojá:
Y Ephráim moc mojey głowy/
Y Judás práwodawcá zdrowy:
4 Moab záś w przećiwnym rzedźie/
Umiatáć w gmáchu mym bedźie:
Idumeyczyk mię záś z zuwáć
Bedźie/ y w boty obuwáć:
Lecz y Filistyńczykowie
Y inßy Cudzoźiemcowie:
Wßyscy mi bedą już służyli/
Co mi nieprzyjaćielmi byli.
5 Kto mię w miásto niedobyte/
Kto w kráje Edom obfite/
Záprowádźi sługę twego?
Nikt/ oprocz ćiebie sámego.
Ktorego gniew ná się znamy/
A wodzem wojsk swych nie mamy.
Zá czym ták od ćiebie wzgárdzeni/
Lekcesmy u wßech poważeni.
6 Już nam też pomoż z trudnośći/
Y wroć nam dawne wolnośći:
Proznać nádźieją w człowiecze/
Bo gdźie gwałt/ rádá ućiecze.
Lecz kto w tobie dufa Boże/
Ten się mężnie potkáć może:
Bo ty zdepceß przed námi śmiele/
Wßytkie náße nieprzyjaćiele.

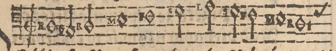
Psalm CIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 28.

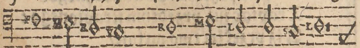
BOże ktorys jest chwałą moją/
Ozwi się do mnie z łáską swoją:
Boć ustá ludźi niecnotliwych/
Nápełnione bedąc kłamstw żywych/
Przećiwko się mnie zostrzyły/
Aby mię w czym ułowiły.
2 W ohydę mię wßem podawáją/
Choć ná mię przyczyny nie máją/
A to zá moje życzliwośći/
Y zá serdeczne uprzeymośći:
Bom się ja modlił zá nimi
Ják zá przyjaćiołmi swymi.
3 Lecz mi złym dobre odpłacáją/
A miłość waśnią oddawáją:
Niechże im też Tyran pánuje/
Niech bokow ich nie odstepuje:
Nieprzyjaćiel niech przykrośći
Oddawa im zá ich złośći.
4 Niechay przed sądem obwiniony
Záwżdy zostawa nágániony.
Niech mu własne jego obrony
Szkodzą u práwá z káżdey strony:
Niech jego świát nie jest długi/
Po nim urząd weź kto drugi.
5 Dźieći niech w śieroctwie zostáną/
Y z mátką swą Wdową ztrostáną:
Niechay ná świećie tułakámi/
Niechay bedą y żebrakámi/
Gdźie się przytulić nie máiąc/
Kęsá chlebá upraßáiąc.
6 Niech lichwiarz ßárpa jego státek/
Niech mu obcy wydrze ostátek:
Niech go nikt z ludźi nie żáłuje
Niech nedze jego nie lituje:
Niech nád śierotámi jego
Nie ma baczenia żadnego.
7 Niech z nim zginą y jego dźieći/
Niech o nich pámięć precz ulećí:
Niech Pan grzech Oycá jego pomni/
Niechay y mátczyne złość wspomni:
Niech przed Pánem záwżdy stoją/
Z nießczesną pámięćią swoją.
8 Przeto że zápomniał litośći
Nád biednym używáć w ćießkośći/
Owßem prześládował nedznego/
Trapiąc już przedtym strapionego:
A iż przeklectwo miłuje/
Niechże go nie odstepuje.
9 Błogosłáwieństwo go mierźiało/
Bodayże go wiecznie mijáło:
Kochał się jáko w płaßczu jákim/
W złośći y w przeklectwie wßelákim:
Dla tegoż jáko tuk w kośći/
Wpiło się w jego wnetrznośći.
10 Niechże go już ten płaßcz okrywa/
Niechże tego pásá używa:
Toć zapłáte u Pánd mają/
Co mi przykrośći wyrządzáją.
Lecz ty o Pánie Boże moy/
Przy mnie łáskáwie záwżdy stoy:
* 11 Prze imię swe y swych litośći/
Broń mię/ wyrwi z niebespiecznośći:
Bomći ja chudźiná znedzony/
Ná sercu swym ćießko zrániony/
Mieyscá pewnego nie máiąc/
Rownie ják ćień ućiekáiąc.
12 Rownie jáko ßáráńczą lećie/
Ták mię płaßdzą ná tym świećie:
Siły mię wßystkie odbiegáją/
Yż pośiłku z potraw nie máją:
A ćiáło wyschło z tłustośći/
Y pozbyło swey czerstwośći/
* 13 Zaden się mnie nie ulituje/
Owßem się z nedze mey ráduje:

A jeśli mię kiedy widáją/
Tedy głową zá mną kiwáją:
Rátuy mię ty ſam moy Pánie/
Przez ſwe dawne zlitowánie.
14 Ták áby to wßyſcy poználi/
Y twey ręce to przypiſáli/
Żeś mię ty moy Pan nie przebaczył/
Owßem nießczęśćiu odjąć raczył:
Jch mię klątwá nie uſußy/
Ty błogoſław moiey dußy.
15 Niech ſię jáko rączą buntują/
Tylko háńbę ſwą ſtąd uczują/
One wſtyd w oczy ich kłoć będzie/
A ſługá twoy ćießy ſię wßędzie.
Niech ſię moji przećiwnicy/
Wſtydem okrywáją wßyſcy:
16 A moy język wyſtawiáć będzie
Páná przede wßytkimi wßędzie/
Jáko tego/ co z nędznym záwżdy
Stawáć raczy w potrzebie kázdey/
Odeymując ubogiego
Z ręku Tyráná ſrogiego.

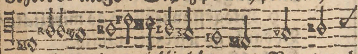
Pſalm CX.



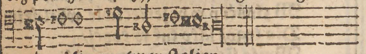
POććiwßy Pan ſwą chwałą Páná mego/



Rzekł do niego: Siądź po mey práwicy/



Aż położę nieprzyjáćielá twego/ Rog twych



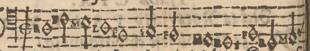
podnożkiem u twey ſtolicy.
2 Z Syoná ná świát wßytek rozćiągnie Pan
Moc pánowánia możnych rámion twych/
Kiedy do ćiebie w te ſłowá rzecze ſam:
Pánuy w poyśrzodku nieprzyjaćioł ſwych.
3 W dźień Tryumfu twego przy tobie Pá-
Z ofiárámi cnot y pobożnośći/ (nie/
Lud twoy chętliwie w Kośćiele twym ſtánie/
Płod twoy y roſá twojey młodośći.
4 Przyśiągł Pan, tego nie zgániwßy ſobie/
Tyś wedle Melchiſedechowego
Porządku Kápłán wieczny/ Pan przy tobie/
Łamiąc Krole mocą gniewu ſwego.
5 Sąd rozćiągnie/ trupow náśćiele wßędzie
Od jego ręku Xiążę polęże/
Z koleje wodę ná drodze pić będzie.
A przetoż niebá głową dośięże.

Pſalm CXI.

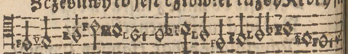
Ná tę Notę/ jáko PSALM 24.

Będę ja Páná ſwojego
Wychwalał z ſercá cáłego
W zgromádzeniu ludzi cnotliwych:
Bo ſpráwy jego wielebne/
Vczynki wßytki chwalebne/
V wßech ludzi Pánu życzliwych.
2 Pełen Pan w ſpráwách zacnośći/
A w ſwojey ſpráwiedliwośći
Trwa wiekuiſty y niezmierny.
W cudách ſwoich ſłynąć będzie/
Jáko świát ßeroki wßędzie/
Ten Pan dobry y miłośierny.
3 Dawał pokarm ludu ſwemu
Y śiebie ſię bojącemu/
Ná ſwe Przymierze pámiętájąc:
Moc ſwą Ludowi objáwił/
Y co kiedy przez nie ſpráwił/
Włośći Pogánow mu dawájąc.
4 Spráwy rąk jego prawdziwe
Sądy wßytkie ſpráwiedliwe/
Przykazánia bez odmiennośći:
Wßytkie aż ná wieki trwáją/
Bo pewny fundáment máją/
Prawdy ſłow Páńſkich y ßczyrośći.
5 Gdy Lud z niewoley wybáwił/
Przymierze z nim wieczne ſpráwił/
Ktoregoby łamáć nie śmieli:
Ale żeby świętobliwe
Jmię jego/ y ſtráßliwe/
Ná wieki miedzy ſobą mieli.
6 Toć przyſtoi ná mądrego/
Bać ſię Páná Bogá ſwego/
Boć to jeſt rozum bać ſię Bogá:
Toć do wßytkich ßczęśliwośći/
To y do wieczney ſławnośći/
Káżdemu nápewnieyßa drogá.

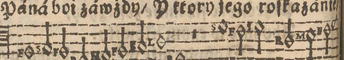
Pſalm CXII.



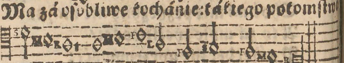
SZczęśliwy to jeſt człowiek káżdy Ktory ſię



Páná boi záwżdy/ Y ktory jego roſkazánie/



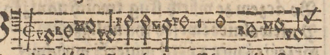
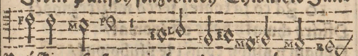
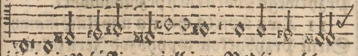
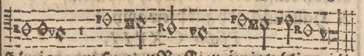
Ma zá oſobliwe kochánie: tákiego potomſtwo



ná ziemi/ Liczyć będą miedzy możnemi.
2 Plemię z dobrych ludzi ſpłodzone/
Trwa ná wieki błogoſłáwione/
Dom jego pełen májętnośći/
Trwa wiecznie w ſwey ſpráwiedliwośći:
Niechay ćiemność jáka chce wſtánie/
Cnotliwym świátłá záwżdy oſtánie.
3 Dla tego że ſą miłośierni/
A w tym co komu rzeką wierni:

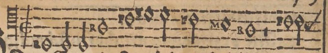
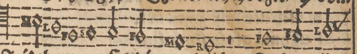
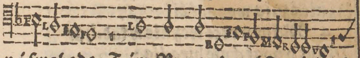
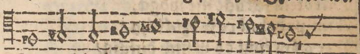
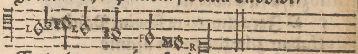
Dobry káżdy z chęcią rad dawa
Potrzebnemu/ y pożycżawa:
A ſpráwy ſwoje ták miárkuje.
Ze w nich powinnośc odpráwuje.
4 Wiec też nieſzcześćiem z żadney ſtro-
Ná wieki nie będźie wzruſzony/ (ny
Bo człowieká ſpráwiedliwego
Pámiątká trwa czáſu wiecznego:
Ani go zły jezyk zátrwoży/
Bo beſpieczen w nádźiejey Bożey.
5 Ná to że zginą (każe śmiele)
Wſzyſcy jego nieprzyjaćiele:
Siejąc ſczodrze ubogim dawa/
Przetoż też ná wieki zoſtawa/
Sławá jego ſpráwiedliwośći/
Rog wznieśiony jego zacnośći.
6 Ná co gdy źli ludźie pátrzáją/
Dźiw że ſie gniewem nie pukáją.
Zgrzytáją zębámi z zazdrośći/
A od tey że ſchną w nich y kośći.
Alec zamyſł wſzytkich złych ludźi/
Vpadek ich nád nimi budźi.

Pſalm CXIII.


W-Ierni Páńſcy ſłużebnicy/ Chwalćie Imie

Páńſkie wſzyſcy: niechay teraz y ná wieczno-

śći/ imie Páńſkie uwielbione Będźie/ y błogo-

ſłáwione/ w ſwojey Boſkiey świetobliwośći.

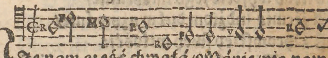
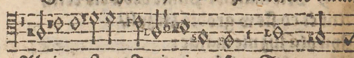
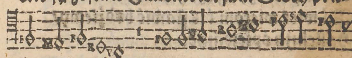
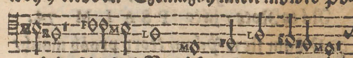
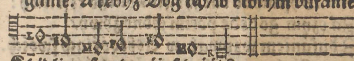
2 Niechay ode ſłońcá wſchodu/
Aż do ſámego zachodu
Z imieniem ſwoim ten Pan ſłynie.
Niechay Páná naywyżſzego/
Nád niebem pánującego/
Chwałá ná wiek wiekow nie zginie.
3 Ktoż zrowna Bogu náſzemu
Ná niebie mieſzkájącemu?
Ktory z niebieſkiey wyſokośći/
Ták ſię ná doł zniżdź raczy/
Ze bárzo wybornie baczy/
Co ſię dźieje w ziemſkiey niſkośći.
4 Ten chudźine ubogiego/
A z gnoju wydźwignionego/
Doſtojeńſtwem Páńſkim dáruje:
Ten y ſmetnę z niepłodnośći
Mátki/ ćieſzy w ich żáłośći/
Gdy je potomſtwem opátruje.

Pſalm CXIV.


G-Dy z Egyptu Izráel wychodźił/ Y dom

Iákobow co ſie tám zrodźił/ Z niewoli

ná ſwobodę: Tám Bog pokazał Izráelowi/

Ze miał być Pánem ſwemu ludowi/

Gotując przeń goſpodę.

2 Co widząc morze/ precz uciekáło/
A Iordanowi przykład podáło/
Wſpát ná zad uſtępowáć:
Gory ſkakáły jáko koźletá/
Págorki záśię jáko jágnietá/
Májąc ſię przecz rádowáć.
3 Czemużeś morze z mieyſcá ſwojego/
Y ty Iordanie z ſwego drugiego/
Názad uſtępowáły?
Czemuśćie gory jáko koźletá/
Czemu págorki jáko jágnietá/
Ták weſoło ſkakáły?
4 Ziemiá zoczywſzy był Páná ſwego/
Zięta powagą Imienia jego/
W gruntech od ſtráchu drząłá:
Bo on z krzemieniá mocen głeboki
Strumień y z twárdey wywieść opoki/
Aby rzeká wezbráłá.

Pſalm CXV.


N-Ie nam cześć chwałá/ o Pánie/ nie nam/

Ale ją zoſtaw Imieniowi ſam Swey prá-

wdy y litośći: Czemużby mieli mowić po-

gánie: A tedyż Bog ich/ w ktorym dufánie

kłádli w ſwojey ćieſzkośći?

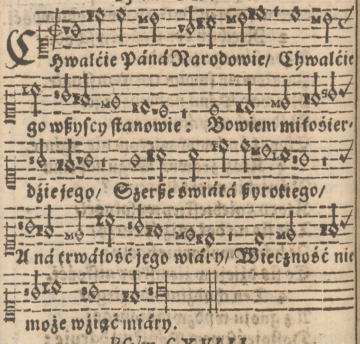
2 Bog náſz ná niebie przebywáć raczy/
Spráwując wſzytko co jedno baczy
Zdániem ſwym potrzebnego:
A ich báłwány z śrebrá y złotá/
Nic nie ſą jedno reczna robotá

Człowieká śmiertelnego.
3 Nie przemowią nic choć ustá máją/
Oczy tkwią z głowy á nie pátrzáją/
Iż w nich niemász żywośći.
Ani usżymá głosu słucháją/
Ani nozdrzámi czego wącháją/
Iż nie czują wonnośći.
4 Máją y ręce lecz nie włádáją/
Máją y nogi á nie biegáją:
Gárdłem jęknąć nie mogą.
A im podobni co je dźiáłáją/
Y ze wszytkimi co w nich dufáją/
Nádźieją swą ubogą.
5 O Izráelu/ ty w swoim Pánie/
Pokładay záwżdy swoje ufánie
On moc y tarcza twojá:
Domie Aronow pámiętay swego/
Nádźieją swą mieć Páná sámego/
On stroż twego pokojá.
6 Wszyscy ktorzy się Páná bojićie/
Gdyż pod obroną jego stoićie/
Mieyćież w sámym dufánie:
Pan nas wspomniawszy ubłogosłáwi/
Izráelowi z Aronem spráwi
Swe wieczne pożegnánie.
7 Y wszytkie insze co się go boją/
Máłe y wielkie on łáską swoją
Ubłogosłáwić ráczy:
Pan miłośierdźia jáko nád námi/
Y nád nászymi tákże dźiatkámi
Pokázáć nie przebaczy.
8 Będźie was záwżdy Pan błogosłáwił/
Ten ktory niebo y źiemię spráwił/
W wielkiey swojey możnośći:
Niebo wysokie jego mieszkánie/
A źiemię ludźiom dał w używánie/
Z Oycowskiey swey miłośći:
9 Nie mártwi Pánie będą ćię ććili/
Ani ći co się w grobie złożyli/
Żywotá już nie májąc:
Ale my ktorzy jeszcze żyjemy/
Ná wiek wiekom ćię sławić będźiemy/
Hálleluja śpiewájąc.

Psalm CXVI.
Ná tę Notę/ jáko PSALM 74.

KOcham się w Pánu/ ktory prośb moich/
Wysłucháć raczył głos bárzo tęskliwy:
Zá czym go będę pokim jedno żywy/
Z dufániem wzywał w ćięszkośćiach swoich.
2 Ziełły mię były śmierći boleśći/
Y ogárnęły tesknice grobowe/
A niż minęły jedne/ ázći nowe
Nástępowáły męki bez wieśći.
3 Jednák wzywájąc Páná swojego/
A mowiąc: Pánie wybaw duszę moję.
Pan miłośierny pomniąc łáskę swoję
Záraz mię wyrwał z wszelkiego złego.
4 Táćći záwżdy Pan szczyrych rátuje/
Y mnie rátowáł bárzo znędzonego:
Wroć się duszo ma do wczásu swojego/
Kiedy ćię ták ten twoy Pan miłuje.
5 On ćię od śmierći srogiey záchował/
Płácz twoy utulił/ nogi od upádu
Zbronił: Zá co mu inszym tu przykłádu
Będę pokim żyw/ służąc dźiękował.
6 Uwierzyłem mu com y wyznawał/
Acz mi już zewsząd prawie duszno było/
Jednák y w ten czás serce me mowiło:
Bog/ á nie człowiek/ prawdę záchował.
7 Czymże się ja wżdy wypłácę swemu
Pánu zá jego przećiw mnie litośći?
Kubek zbáwienia z serdeczney wdźięczności
Wezmę/ y oddam chwały sámemu.
8 A com ślubował będąc w ćięszkośći/
To iśćić będę w poyśrzod ludu jego:
Mowiąc/ iże śmierć káżdego świętego/
Jest droga w oczách Páńskiey miłośći.
9 Mnieś wszem ná przykład Pánie wystáwił
Bo áczem ze wszech sług twoich naniższy/
Y niewolnice twojey syn naliższy/
Przećieś mię z pętá śmierći wybáwił.
10 Zá co ja tobie z sercá wdźięczności
Ofiárę chwały będę ofiárował/
Oddam y śluby com ći je ślubował/
Przy twego Zboru cney przytomnośći.
11 Twą świętą chwałą napełnić mamy
Sieni Przybytkow w poyśzod Jeruzalem/
Kiedy tłustośći ofiar swych zápalem/
A Hálleluja gdy záśpiewamy.

Psalm CXVII.



CHwalćie Páná Narodowie/ Chwalćie go wszyscy stanowie: Bowiem miłośierdźie jego/ Szerszę świátá szyrokiego/ A ná trwáłość jego wiáry/ Wieczność nie może wźiąć miáry.

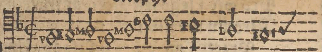
Psalm CXVIII.
Ná tę Notę/ jáko PSALM 66.

CZeść z chwałą Pánu oddawayćie/
Bo jego dobroć státeczna:
litośći jego przyznawayćie/

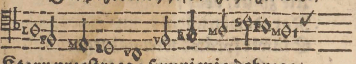
Iże bez końcá jest wieczna.
Izráel niechay to wyznánie
Vczyni z sercá wdzięczności/
Ze dobrotliwości w tym Pánie/
Poty poki y wieczności.
2 Aronow dom niech to wyznánie
Ze wszeláką ochotnością/
Vczyni/ o tym swoim Pánie/
Ze dobry rowno z wiecznością:
Toż niechay wszyscy wyznawáją/
Co się boją Páná swego/
Ze dobroći jego zrownáją
Z dawnością wieku wiecznego.
3 Doznałem ja sam w swey osobie/
Tey Páńskiey dobrotliwości/
Gdy ná prośbę mą dał/ żem sobie
Wytchnął w ćięszkiey swey ćięszkości:
A iż przy mnie moy Pan być raczy
Záwżdy czásu wszelákiego/
Przetoż po mnie nikt nie doświadczy/
Stráchu człowieká ktorego.
* 4 Májąc Páná swego po sobie
Y te co mi pomagáją:
Lekceważą oczy me obie/
Co mię w nienawiśći máją.
Lepiey dufáć Pánu swojemu/
A niżeli człowiekowi/
Lepiey się y oddáć sámemu/
Niż nawiętszemu Krolowi.
5 Zgubić mię mysląc w ocemgnieniu/
Narodowie mię oblegli:
Alem je ja w Páńskim imieniu
Poráził/ że wszyscy legli:
Często mię práwie oblegáli/
Oblegáli w swey wśćiekłośći/
Ale też záwżdy przegrawáli/
W imię Páńskiey wielmożnośći.
6 Rownie ják pszczoły mię ośiedli/
Lecz ják ćiernie zátłumieni:
Pierwey niż swojego dowiedli/
W imię Páńskie porázeni.
Z prętkáś o człowiecze złośliwy
Náćierał ná upadek moy
Lecz Pan rátownik nie wątpliwy/
Dał mi ná ćię rátunek swoy.
7 Pan jest śiłą żywotá mego/
O nim moy rym moje pienie:
On czásu ućisku wszelkiego
Jest moje pewne zbáwienie:
O czym wesoło wyśpiewuje
Káżdy dom spráwiedliwego/
Iż ręká Páńska dokázuje
Męstwá/ broniąc niewinnego.
* 8 Wyniosła jest práwicá Páńska/
Mężnie się záwżdy spráwuje:
Práwicá jego jest Hetmáńska/
Nikomu nie ustępuje:
Przetoż nie umrę ná złość złemu/
Ale żyjąc/ będę swego/
Narodowi y nadálszemu/
Sławił spráwy wielmożnego.
9 Srogimći mię był Pan karániem
Z woley swojey záfrásował/
Ale mię zá swym smiłowániem
Przećię od śmierći záchowáł:
Przetoż mi drzwi spráwiedliwośći
Otworzćie/ ábym wielkiemu
Dźięki oddał zá uczynnośći
Dobrodziejowi swojemu.
10 Drzwi to są Páná Bogá mego/
Ktorymi wierni wchadzáją:
Gdźie wedle powołánia swego
Práwá jego przestrzegáją:
Tuć go y ja myślę wysławiáć/
Bo usłyszał me kwilenie:
Godźi mi się wszytkim wyjáwiáć
Jego nádemną zbáwienie.
* 11 Kámień ktory od rzemieśnikow
Niedbáłych był pogárdzony/
Ten z sławą Bożych miłośnikow
W narożny kąt jest włożony:
Spráwą się to Páná sámego
Wszechmocną odpráwowáło/
Aby ná to pátrząc káżdego
Serce się zádziwowáło.
12 Dźień ten to jestći dźień rádośći/
Ktory Pan uczynić raczył/
Słuszna by z serdeczney wdzięcznośći
Weń się káżdy ćieszyć baczył:
O Pánie záchoway prośimy
We wszem dobrym Krolá swego/
Niech się wszyscy z jego ćieszymy
Powodzenia szczęśliwego.
13 Błogosłáwiony ktory idźie
W naświętszym Páńskim imieniu/
Z nim niech wam wszytko dobre przyid-
W Páńskim ubłogosłáwieniu: (źie
Pan świátłem swojey życzliwośći/
Rozświećił ćiemnośći násze/
Zá co niechay jego miłośći
Palą się ofiáry záwsze.
14 Tyś jest Bog moy/ ćiebie sámego
Ja sławnie będę wysławiał:
Tyś jest Bog moy/ ćiebie jednego
Záwżdy ja będę wysłáwiał
Cześć chwałę Pánu oddawayćie/
Bo jego dobroć státeczna/
Litośći jego przyznawayćie/
Iże bez końcá jest wieczna.

Psálm CXIX.

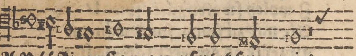
Aleph.



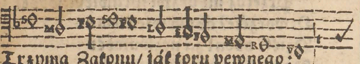
O Ját szczęśliwy jest káżdy człowiek/



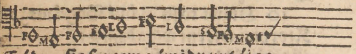
Ktory przestrzega sumnienia dobrego/



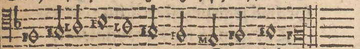
A Páńskiego się przez wszytek swoy wiek



Trzyma Zakonu/ ják toru pewnego:



Cáłym się sercem záwżdy pytájąc



Po swoim Pánie/ y w nim się kochájąc.

2 Tákiemu przyidźie ustrzedz się snádnie
Wszelákich błędow/ y wszelákich złośći:
Y bez trudnośći tákiemu pádnie/
Drogámi chodźić cney spráwiedliwośći.
Twojeć to Pánie jest roskazánie/
Aby pámiętał káżdy człowiek ná nie:

3 O byżem y ja nie ustępował
Z gośćińcá świętych praw y ustaw twoich/
Pewnie/ że gdybym pilnie je chował/
Y strzegł ze wszytkich mocy y śił swoich/
Mogłbym się nie baćáni potknienia/
Ani jákiegokolwiek pohańbienia.

4 Owszembym ná cześć y chwałę twoję
Ciebie swojego Páná wyśpiewował:
A w twym Zakonie duszębym swoję
Ćwiczeniem pilnym pilnie uprawował:
Będę strzegł Pánie Státutu twego/
Tylko mię też strzeż z miłośierdźia swego.

5. Beth.

Iáko się ustrzedz młodźieniec może
Drogi niepewney/ y żywotá złego?
Ták: kiedy będźie przestrzegáć Boże
Świętych praw twoich/ y słow głosu twego:
Cáłym swym sercem szukam ćię Pánie/
Day że nie błądzę/ przez twe przykazánie.

6 Głęboko w sercu w umyśle swoim
Skłádam ja záwżdy twoje święte słowá/
Niechcąc abyś ty żywotem moim
Obráżon być miał/ ábo twojá mowá:
Tylko mię Pánie błogosłáwiony/
Wprawuy w ten Zakon swoy nie nágániony.

7 Práwdę co wyszły z ust twey miłośći/
Wszytkie á wszytkie/ wspominą z wdźięczno-
Bo nie mam nád nie więtszey rádośći (śćią.
Nád poćiechámi/ te moją rádośćią:
Niechay się inszy w skárbiech kocháją/
Nád me kochánie/ lepszego nie máją.

8 Stąd napilnieysze o przykazániu
Twoim/ jest záwżdy me przemyślawánie:
A w twoich świętych drog przestrzegániu/
Pokładam swoje nawiętsze kochánie:
Státut twoy u mnie w nadroższey cenie/
Słowá nie przyidą nigdy w zápomnienie.

9 Gimel.

POkaż w tym łáskę mnie słudze swemu/
Abym do śmierći wolą swą poddawał
Tobie/ y słowu świętemu twemu/
A w tym pokim żyw nigdy nie ustawał:
Rządź oczy moje áby pátrzyły
Ná cudá/ ktore ręce twe czyniły.

10 Czásu mojego pielgrzymowánia/
Y poki mię masz w tey tu śmiertelnośći/
Nie kryi przedemną swojego zdánia/
Vczyń to z swojey przećiw mnie litośći:
Schnę bowiem prágnąc Zakonu twego/
Iż w nim kochánie mam czásu wszelkiego.

11 Ty ktory pyszne ludźie nádęte/
Wytracasz w srogiey swey spráwiedliwośći/
A tym co sobie twe słowo święte
Zbyt lekko ważą/ nie czynisz litośći.
Odeym mię wzgárdźie y pohańbieniu/
Wiesz żeć twych świádectw strzegę w swym
sumnieniu.

12 Kiedy Xiążętá społem záśiedli/
Rádźić przećiw mnie/ w táyney swojey rá-
Myśląc koniecznie żeby dowiedli/ (dźie/
Co sobie rzekli o mym złym ná zdrádźie:
Jam w ten czás myślił o twym Zakonie/
W ktorego rádźie dufam y obronie/

13 Daleth.

DVszá ma mdleje w wielkiey tesknośći/
Y do źiemie się już práwie gotuje/
Rácz ją uzdrowić z swojey miłośći
Słowem swym świętym w ktorym żywot
Wszákeś ty záwżdy me wyliczánie (czuje:
Potrzeb słychywał/ ucz mię drog swych Pá-
14 Day zrozumiewáć twe drogi święte (nie
Drogi mándatow twych nie nágánione:
Day że rozmyślam cudá twe wźięte/
Cudá możnośćią twoją uczynione:
Żywot moy táje w wielkim frásunku/
Według słow swoich użycz mi rátunku.

15 Nie day mi błądźić fałszu drogámi/
Ale mi objaw prostą drogę swoję:
Tę niechay depcę swymi nogámi/
Tą niechay záwżdy ćieszę duszę moję:
Tem sobie obrał od swey młodośći/
Y tey przestrzegam podług swey możnośći:

16 Przy twych wyrokách stoję ja Pánie/
Y stać mam wolą/ áż do śmierći swojey:

Tylko ćię proszę niech niezostánie
Posromocenie ná osobie mojey :
A ja twych ustaw przestrzegáć będę/
Kiedy to spráwisz że trosk wszech pozbędę.
17 He.
NAucz mię Pánie drogi praw swoich/
Niechay ostrzegam twego przykazánia :
Niech według ustaw rządzę się twoich/
Aż do żywotá mojego skonániá :
Niech tájemnice Zakonu twego
Rozumiem/ y pełnię z sercá cáłego.
18 Niechay nie błądząc idę bezpiecznie
Pewnym gośćińcem przykazania twego/
Ktore y teraz y potym wiecznie
Jest ukochániem sumnienia mojego :
Skłoń tylko umysł moy do praw twoich/
Aby ich szukał/ nie pożytkow swoich.
19 Odwroć oczy me/ by nie pátrzyły
Ná świátá tego obłudne márnośći :
Ráczey smysłom day/ żeby chodźiły
Drogámi świętey twey spráwiedliwośći :
Ziść słowo swoje mnie słudze swemu/
Ktory rad służę tobie Pánu memu.
20 Odeym mię wzgárdźie y poháńbieniu/
Ktorego się ja lękam z dusze záwżdy :
Bo práwá ktoreś dał ku pełnieniu/
Być spráwiedliwe/ muśi wyznáć káżdy.
Bacz jákie do twych ustaw tesknośći (śći:
We mnie: Day żywę w twey spráwiedliwo-
21 Vau.
A Gdy ja uznam twoje nád sobą
Od wieku sławne miłośierdźie/ Pánie/
Y gdy zbáwienie nád mą osobą/
Według twey świętey obietnice/ stánie/
Odpowiem śmiele Obmowcy swemu/
Iże ja záwżdy dufam słowu twemu.
22 Nie dopuszczayże áby z ust moich
Odchodźić miáło słowo twe prawdźiwe/
A zwłaszczá iż ja w nawiętszych swoich
Poćiechách kłádę práwá twoje żywe/
Y obiecuję przestrzegáć twego/
Ná wieki wieczne/ Zakonu świętego.
23 Obiecuję też/ że bez przestánia
Gośćińcem twoim prostym będę chodźił/
Bo twego szukam ja przykazánia/
Y jákobym mu we wszytkiem dogodźił.
O twych świádectwách świadczyć ja Pánie
Przed Krolmi będę: Bo mię nie wstyd zá nie.
24 Mećto roskoszy nád roskoszámi
Zakon twoy święty/ y twe roskazánia :
Te y poćiechą nád poćiecháми/
Te sercá mego nawiętsze kochánia :
Te w ręku noszę/ bo jich szánuję/
Alec y w myśli swey one piástuję.
25 Zaijn.
WSpomni coś przyrzekł słudze swojemu/
Słowem swym Boskim/ słowem nie o-
Pokaż ná oko jáwnie káżdemu/ (mylnym:
Iżeś obietnic swoich iśćcem śilnym :
Táć jest ućiechá w mey trwodze káżdey/
Że mię słowo twe obżywi w niey záwżdy.
26 Acz ludźie hárdźi kiedy to widzą/
Że się ja trzymam Zakonu twojego/
Że mnie się o to jáwnie nászydzą/
Czyniąc igrzyská z nabożeństwá mego.
Ja pámiętájąc ná sądy twoje
Od wiekow/ w ten czás ćieszę serce swoje.
27 A gdy nawięcey burząc się wstáją
W swojey przećiwko mnie popędliwośći/
Ci co o Zakon twoy nic nie dbáją/
Porzucájąc go z swey lekkomyślnośći/
Ja sobie o twych ustáwách śpiewam/
A z nich y w cudzey źiemi roskosz miewam.
28 Imienia twego rozpominánia/
Y o pułnocy czynić nie przestawam :
Tákże y twego (wiesz) przykazánia
Przestrzegáć pilnie nigdy nie ustawam.
Bo to jest moje przednie kochánie/
Chowáć z pilnośćią twoje przykazánie.
29 Cheth.
PAnie tyś moy dźiał/ y dobre mienie/
Przetoż sstrzedz tego mam wolą z pilno-
według słow twoich rządźić sumnienie (śćią/
Y w nich zostawáć z wielką státecznośćią :
Tylko ćię proszę z sercá cáłego/
Bądź mi miłośćiw/ według słowá swego.
30 Żebym prosto szedł/ á nie zábłądźił/
Często się z swymi drogámi ráchuję/
O tym myśl mojá/ bym wolą rządźił/
Podług twych świádectw/ w ktorych prawdę
Idę kwápiąc się bez omieszkánia/ (czuję.
Ostrzegáć pilnie twego przykazánia.
31 Obłupili mię y splundrowali
Rzesza niezbożnych sercá okrutnego :
Lecz myśli swoich nie dokazáli/
Żebym zápomniał Zakonu twojego :
Y o pułnocy stawić z wdźięcznośćią (śćią.
Wstawam práwá twe/ z ich spráwiedliwo-
32 Z tákimi ludźmi tylko przestawam/
Co przed oczymá bojaźń twoję máją :
Tátim do śiebie iść práwo dawam/
Co przykazánia twego ostrzegáją.
Twojey dobroći pełna jest Pánie
Ziemiá/ Niech umiem twoje przykazánie.
33 Theth.
WIeleś dobrego mnie słudze swemu
Pokazał Pánie/ z obietnice swojey :
Ćwiczże mię sobie/ niechay práwemu
Dam rozumowi mieysce w głowie mojey :
Niech w znájomośći twojey wzrost bierzę/

Abowiem ſłowom twoim mocno wierzę.
34 Jeſzczem y mowić nie umiał Pánie/
Kiedym od drogi twey świętey pobłądził:
Lecz ſię już ſtáram/ ná twoje zdánie
Aby ſię umyſł moy ná potym rządził:
Dobryś ty záwżdy y miłościwy/
Náuczże mię znáć woli ſwey prawdziwey.
35 Pyſzni przećiw mnie kłamſtwá z my-
Ale ja twego ze wſzytką pilnością (ślą
Strzegę Zakonu/ co oń niedbáją
Sercá otyłe/ jáko ſádłem/ złością.
Ależ ja (ty wieſz) twe przykazánie/
Zá oſobliwe mam ſwoje kochánie.
36 Dobrześ uczynił/ żeś w ukrapienie
Vniżájąc mię podał duſzę moję/
Abyś otworzył moje ſumnienie/
Vcząc jáko mam pełnić wolą twoję.
Ważnieyſza u mnie praw twych proſtotá/
Nád wſzytkie ſkárby y śrebrá y złotá.
37 Iod.
Ręce mię twoje wykſztałtowáły/
Niechay ſię tedy rozumem ſpráwuję:
Niechay y Zakon twoy doſkonáły
Z náuki twojey w ſercu ſwym poczuję:
Co widząc ći co ſię ćiebie boją/
Vćieſzą ſię tym/ żeś nádzieją moją. (Pánie/
38 Spráwiedliwyś ty w ſądziech ſwych
A w karániu ſwym nie jeſteś niepráwy:
Zárobiłem ja ná twe karánie/
Ale mi już w nim ukaż ſię łáſkáwy:
Bym ſię ućieſzył/ podług twojego
Słowá/ ktoreś rzekł do ſługi ſwojego.
39 Okaż nádemną miłośierdzie ſwe/
A ja żyć będę: Boć ſobie ſmákuję
Nienágánione przykazánie twe/
Y nádewſzytko więcey je miłuję:
Niech ſię źli wſtydzą co mię bez winy (ny.
Trapią: Ja twych uważam ſpraw przyczy-
40 Bodayże ſię mnie wſzyſcy trzymáli/
Co ſię ich kolwiek ćiebie Páná boją:
Y co świádectwá twoje poználi/
A w poſłuſzeńſtwie onych záwżdy ſtoją:
Ja cáłym ſercem poſtánowienia
Twe chowáć chcę/ bez ſwego záwſtydzenia.
41 Caph.
Schnie we mnie duſzá zbytnią teſknością
Do twego Pánie drogiego zbáwienia/
Ale y czeka z cáłą dufnością/
Coś jey obiecał ſłowem ſwym/ ziśczenia/
Y oczy prágnąc ſłowá twojego/
Schną/ mowiąc: Kiedyż ućieſzyſz ſmętnego?
42 Rownie ták ſkorá ſchnie záwieſzona
W gorącym dymie/ jáko ja w teſknośći:
A wſzákoſz u mnie nie zápomniona
Prawdá Zakonu twey świętobliwośći.
Długoż ſługá twoy w tákiey ćięſzkośći (śći?
Będzie? Kiedyż ſię wżdy zemśćiſz złych zło-
43 Pyſzni náśmiewcy Zakonu twego/
Doły podemną zdrádliwe kopáją:
Ależ to przyidźie/ że czáſu ſwego
Twe przykazánia/ prawdą być wyznáją/
Nieſłuſznieć Pánie mnie prześládują/
Niechże to/ żeś ty jeſt zemną/ uczują.
44 O máłoć mię już byli nie zjedli/
Tłocząc mię w źiemię prawie bez przeſtánia
Lecz przećię myśli ſwych niedowiedli/
Bom nie opuśćił twego przykazánia.
O Dobrodźieju broń duſze mojey/ (jey.
Abym ſtrzegł świádectw święty mowy two[...]
45 Lamed.
NA wieki ſłowá twego/ o Pánie/ (domu
Nie przebierze ſię w twym niebieſkim
Wſzytkie narody prawdá przeſtánie/
Trwáłość jey wieczna/ nie táyna nikomu:
Mocno już ſtałá/ nie tylko byłá/
Kiedy moc twojá źiemię ſtánowiłá.
46 Náwet w ſwey rzeczy wſzytko ſtworzenie
Stojąc/ ják dawno do dniá dźiśieyſzego/
Prawdy twey ſtałey/ czyni ſtwierdzenie:
Gdyby mię práwo Zakonu twojego
W mych mię ćięſzkośćiach ćieſzyć nie miáło/
Dawnoby duſze w nich było nie ſtáło.
47 Przetoż poki mię naydłużey ſtánie/
Nie zápámiętam twego przykazánia:
Abowiem przez nie mam otrzymánie
Żywotá mego/ z twego zmiłowánia:
Twoyćiem ja/ przeto záchoway ſwego/
Pomniąc że ſtrzegę przykazánia twego.
48 Toć myśl złośnikow/ to ich ſtáránie/
Żeby zgłádźili mnie ubożuchnego:
Ależ ja świádectw twych przykazánie
Rozmyślam ſobie czáſu wſzelákiego/
Bo widzę wſzytko ma dokonánie/
Sámo go nie ma twoje przykazánie.
49 Mem.
DOż ja barzo z ſercá miłuję
Zákon twoy święty/ y twoje uſtáwy/
W nich rozmyślájąc nie poproznuję:
Bo mi dawáją we wſzem rozum práwy/
Nád wſzytkie moje nieprzyjaćiele/
Z nimi ja záwżdy wſzędźie ſtánę śmiele.
50 Temię nád wſzytkie y miſtrze moje
Vczeńſzym czynią/ ſwymi náukámi:
Więc dla tego iż świádectwá twoje
Vſtáwnie báwię ſwoimi myślámi.
Przechodzę w rozum ſtárce ſzedźiwe/
Bo ſtrzegę twych praw/ ktore ſpráwiedliwe.
51 Nie uwiedźie mię śćieſzká do złego/
Abym miał puśćić zá nią drogi ſwoje:
Trzymam ſię bowiem gośćińcá twego

Zakonu/w ktorym święte słowo twoje :
Od sądow twoich nie ustępuję/
Bo yż w nich dájesz zdrową rádę/ czuję.
52 O ják wdzięczne twe krásomowności/
Nád wszytkę słodkość miodu nasłodszego/
Nie czuję w uściech więtszey słodkości/
Nád słodkość ktora idzie z słowá twego :
W tym ja Zakonie rozum swoy widzę/
Dla tegoż drogi błędu nienawidzę.

53 Nun.

O Pánie słowo twey wielebności/
Jest nogam moim pochodnią świecącą
Jest jásną świecą w moiey ciemności/
Drogą mię twoją bespiecznie wiodącą:
Rzekłem(co zjiszczę) rządzić się twymi
Práwy świętymi y spráwiedliwymi.
54 Widzisz mię Pánie utrapionego/
A niemász práwie miáry mey ciężkości/
Ráczże mię według słowá swojego
Zywo zostáwić z swey wielkiey litości.
Nie wzgardzay prośbę ust mych ofiáry/
Ale mię náucz według swych praw wiáry.
55 Widzisz to w jákiey niebespieczności
Nędzna jest duszá moiá zostáwiona/
A przecię u mnie twey wielmożności
Prawdá Zakonu nie jest zápomniona :
Bo choćia możny chćiał mię potępić/
Nie dowiodł tego/ bym ćię miał odstępić.
56 Napewnieyszeć to me ośiádłości/
Swiádectwá twoje y twe przykazánia :
Te sercá mego wielkie rádości/
Po tych ja czynię tęskliwe wzdychánia :
Ná tym umysł moy/ żyć wedle twoich
Vstaw/ dokąd mię stawa y dni moich.

57 Samech.

MAm w nienawiśći tákie sumnienia/
Co obojętnie nabożeństwo stroją:
lecz twoje święte postánowienia
Miłuję y te co się ćiebie boją :
Obrońcás ty moy y stroż pokojá/
W twym słowie wszytká jest nádzieja moiá.
58 Precz źli odemnie/ niech ja Páńskiego
W świętobliwośći strzegę przykazánia:
A ty o Pánie podług swojego
Słowá/wspieray mię do mego skonánia :
Niech żywę nigdy nie záwstydzony/
Iż w ćię dufájąc twey czekam obrony.
59 Wesprzyi mię Panie swoją miłośćią/
Abym się ćieszył twym świętym zbáwieniem
A żebym záwżdy z wielką pilnośćią
Pátrzył zá twoich praw postánowieniem :
Podepc przestępce státutu swego/
Zdrayce są bowiem sercá obłudnego.
60 Co pospolićie śmiećiam dziáłáją/.
To ty udziáłasz ludziom niepobożnym/
Wygłádzisz z ziemie/ te co niedbáją
Ná twey sąd/ ktory mnie czyni ostrożnym.
Drży ná mnie ćiáło stráchem twym Pánie/
Bo ktoż ná sądzie twoim się ostánie?

61 Ain.

ROstoż to moiá przestrzegáć sądu/
Nie odstępując w nim spráwiedliwośći
Nie podaway że mię do nierządu/
Ludziom okrutnym/ludziom pełnym złośći :
Sługę swojego rácz oswobodźić/
Nieday hárdemu nádemną przewodźić.
62 Oczy me niemal już wzrok stráćiły
Twego zbáwienia pilnie wyglądájąc.
Y żeby słowá twey się spełniły !.
Spráwiedliwośći/ z rádośćią czekájąc :
Postąp z swym sługą podług litośći/
Náucz go ustaw swey spráwiedliwośći.
63 Tobieć ja służę Pánie sámemu/
Náuczże sługę swego rostropnośći :
Niechayże umiem świádectwu twemu
Poddánosć czynić/ w wielkiey powolnośći.
Jużći czás Pánie/ byś doyźrzał tego/
Jáka jest wzgárdá Zakonu twojego.
64 Dla tegoć ja twoy Zakon miłuję
Nád wszytkie świátá nadroższe kleynoty/
Przykazánia twe drożey szácuję
Nád wypłáwiony dobrze kruszec złoty :
Zakon twoy sznurem/ według ktorego
Sądzę co prosto/á co zás krzywego.

65 Pe.

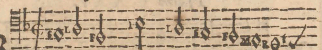
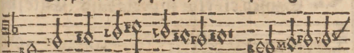
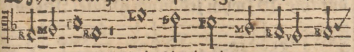
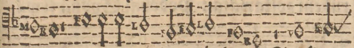
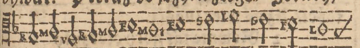
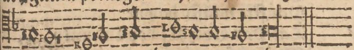
DZiwne są twoje świádectwá Pánie/
W ktorych jest wola objáwiona twojá:
A dla tegoż ich strzedz nie przestánie
Z uprzeymą chęćią nigdy duszá mojá :
Oświeca słowo twoje ślepego/
A mądrym czyni człowieká głupiego.
66 Jáko ow co z ćiężkiego brzemienia/
Zszedszy ná śiłách y zwykłey czerstwośći/
Serdecznie prágnie sobie wytchnienia :
Ták y ja prágnę twey spráwiedliwośći/
Weyrzyż że ná mię z lutośći swojey/
Ktorey wiádomi/co są w łásce twojey.
67 Wyucz smysły me áby biegáły
Drogámi słowá twojego świętego/
A nie day áby pánowáć miáły
Nádemną złośći/ czyniąc mię winnego.
Odeym mię krzywdzie ludzi Tyráńskich/
Abym przestrzegał twych mándatow Páń-
skich. (świátłośći
68 Sługám twoy/ rácz mię wdzięczną
Oświećić/swego oblicza wdzięcznego :
Rácz y náuczyć z wielką pilnośćią
Przestrzegáć ustaw Zakonu twojego :
Strumieniem ćieką łzy z oczu moich/(twoich
Gdy widzą w ludziách wzgárdę ustaw

69 Sade.

WE wszytkiches ty Pánie spráwách swych
Spráwiedliwości jest nienágániony/
Więc y w szczyrości świętych sądow twych
Nie jesteś słusznie nigdy obwiniony:
Coś je roskazał/ są spráwiedliwe
Swiádectwá twoje/ y náder prawdziwe:
70 Gniewam się z dusze/ á w gorliwości/
Topnieję wszytek/ widząc co się dzieje:
Prześládowcá moy twojey możności
Zápámiętawszy/ z słow się twoich śmieje.
Lecz że słowá twe w ogniu płáwione/
Stąd náde wszytko ja miłuję one.
71 Niemász liższego nád mię moy Pánie/
Y coby ták był od wszytkich wzgárdzony:
A wszákoż święte twe przykazánie
Y Zakon u mnie twoy nie zápomniony:
Prawdá Zakonu twego státeczna/
A spráwiedliwość/ spráwiedliwość wieczna
72 Kiedy myśl moję ufrásowánia
Y niezliczone troski utrapiły/
Tedy ná ten czás twe przykazánia
Sáme ją tylko skutecznie ciészyły:
Swiádectw twych wieczney spráwiedliwo-
Abym długo żył/ucz mię rostropności. (ści/
73 Koph.
USłysz mię Pánie/ usłysz łáskáwy/
Do ciebieć wołam z umysłu cáłego/
Abym Zakonu twego ustáwy
Chował/po wszytkie dni żywotá mego,
Proszącego cię záchoway Pánie/
Abym pámiętał ná twe przykazánie.
74. Uprzedzam(idąc przed cię) świtánie/
Abym cię swoim obudził wołániem:
A w twoim słowie swoje dufánie
Záwżdy ja kłádę z wielkim swym kochániem:
Uprzedzáją straż y oczy moje/
Rozmyśláć sobie święte słowo twoje.
75 O Pánie podług swojey litości/
Słysz żáłosny głos wołániu mojego/
A podług swojey spráwiedliwości/
Záchoway że mię tu jeszcze żywego:
Zli tuż nádemną co mię szukáją/
Ktorzy twoy Zakon z dáleká mijáją.
76 Bliskoś ty záwżdy swych wiernych Pá-
Nie odstępując ich w czásy teskliwe: (nie/
Więc y Zakon twoy y przykazánie/
Jest y prawdziwe, jest y spráwiedliwe:
Dawnoć ja to wiem/ że twe uchwały
Tát fundowáne/ áby wiecznie stały.
77 Resch.
WEyirzy ná ćięszkość mego strapienia/
Wybaw że mię z niey/ boć się upáść
Wiesz jáko ja praw twych stánowienia (boję:
Nie zápominam/ y tym sámym stoję:
Broń sam mey spráwy/ odeym mię złemu/
Niech żywę/ bo ja wierzę słowu twemu.
78 Nieszczęściá ná się záwżdy czekáją
Ludzie niezbożni dálecy zbáwienia:
Bowiem się nigdy też nie pytáją/
Jákie wyrokow twych są stánowienia:
Miłosierdziá twe wielkie są Pánie/
Według sądow twych niech się zemną stánie
79 Wieleć jest Pánie nieprzyjaciół mych/
Ktorzy mię ciężko zewsząd prześládują/
Lecz smysły moje z drogi świádectw twych
Ná żadną stronę nigdy nie zstępują:
Pátrząc ná złego/bárzo się brzydzę/
Gdy go stroniącym od twoich słow widzę.
80 Proszę moy Pánie miey ná baczności/
Że przykazánia twoje ja miłuję:
Niechże też zá to z twojey miłości
Pierwey niż umrę pociechę uczuję.
Kosztowne słowo twe/ bo prawdziwe/
Wieczne sądy twoje/ bo spráwiedliwe.
81 Schin.
PRześládują mię Xiążętá możne.
Y bez przyczyny trapią niewinnego:
Ale ja májąc serce pobożne/
Boję się ciebie/y słowá twojego.
Nád wszelką korzyść drożey szácuję
Słowo twe/ iż w nim swoję rádość czuję.
82 Niewiem by mię co bárziey mierziáło
Nád kłamstwo/ktorym się jáko żyw brzydzę
Lecz się zás serce me ukocháło/
W Zákonie twoim/ w ktorym prawdę widzę.
Siedmkroć káżdy dzień chwałę oddawam
Sądom twym/ ktore słuszne być uznawam.
83 Ktorzy twoy Zakon Pánie miłują/
Wszyscy pokoju w sercách używáją:
A choć zgorszenia rozliczne czują/
Przecię je pięknie z dáleká mijáją:
O Pánie czekam zbáwienia twego/
Ani praw twoich spuszczę z sercá swego.
84 Bo w tym nawiętsze moje kochánia/
Abym twych świádectw nawięcey pilnował/
A w swoich spráwách bez ustawánia
Według wyrokow twych żyć usiłował:
Wiesz jáko záwżdy poczynam sobie/
Bo drogi moje nie táyne są tobie.
85 Thau.
NIech się przybliży moje wołánie
Przed miłościwą twarz oblicza twego/
A według słowá swojego Pánie/
Dawszy mi rozum/ uczyń mię mądrego:
Niech jest ma prośbá ważna u ciebie/
A jákoś przyrzekł rátuy mię w potrzebie.
86 Tedy to uznasz/ że wárgi moje
Nie przestáną cię sławić swego Páná/
Boś mi objáwił ustáwy swoje/

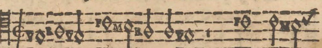
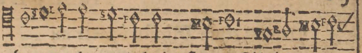
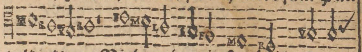
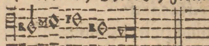
Ktorych obelżyć nie może nágáná:
Słowo twe śpiewáć mowy jezyk będźie.
Spráwiedliwym je wyznawáiąc wszędźie.
87 Przybądź mi proszę rękámi swymi/
A w ták złey toni rátuy mię sam Pánie:
Gdyżem ja sobie miedzy wszytkimi
Obrał zá roskosz twoje przykazánie:
Prágnęć ja twego prágnę zbáwienia/
Zakon twoy roskosz jest mego sumnienia.
88 Niechayże jeszcze duszá ma żywie/
Aby ćię Páná swojego chwaliłá:
Ráczże ją sądem swym spráwiedliwie
Wesprzeć/ ábowiem ćierpi krzywdy śiłá:
Błądzę ják owcá/ szukay mię swego
Sługi/ niech strzegę przykazánia twego.

Psalm CXX.


W Ćięszkośćiách swych ćiebie sámego

Wzywałem Páná łáskáwego: A ilekroćiem

ćiebie wzywał/ Záwżdyś mi z pomocą przy-

bywał. Y teraz od jezyká złego/ Zdrády/

urągánia pełnego/ Ty ktoryś wieczna do-

brotá/ Pánie/ Broń mego żywotá.

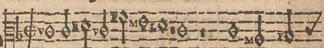
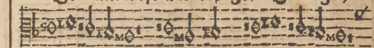
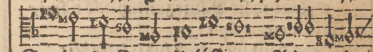
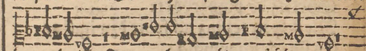
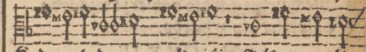
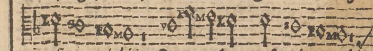
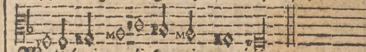
2 Coż wżdy tego zá pożytek masz/
Ze ták dobrym ludźiom urągasz?
Czylić z jezyká twego złośći/
Rozumiesz/ przybędźie godnośći?
Słowá ostre jezyká twego
Rowne strzałam strzelcá srogiego/
Y węglu Jáłowcowemu/
Ciężko wiec sparzájącemu.
3 Ach niestetyż mnie strapionemu/
Ták długo pielgrzymującemu
Miedzy narody okrutnymi/
Y miedzy ludźmi nieludzkimi:
Długoć wżdy mieszka duszá mojá
Z ludźmi co nielubią pokojá:
A gdy do pokojá rádzę/
Záraz je ná śię powádzę.

Psalm CXXI.


P Odniosłem oczy ná gory/ Chcąc záśiąc

obrony z ktoreykolwiek strony. Alec sam Pan

tylko/ ktory Niebo y źiemie spráwił/ Ze złe-

go mię wybáwił.

2 Onći nigdy nie dopuśći
Szwánkowáć mey nodze/
Y w náćięższey trwodze/
On mię y z ręku niespuśći:
Stroż Izráelá cnego/
Nie śpiąc strzeże wiernego.
3 Pan jest záwżdy strożem twoim/
Pan przy tobie wszędźie/
Sam ćię bronić będźie:
A przetoż ći świádłem swoim
Ani Słońce zászkodźi/
Ni Mieśiąc co noc chłodźi.
4 Záchowa ćię Pan od złego/
Wźiąwszy duszę twoję
Pod obronę swoję:
Pan wyśćia y przyśćia twego
Strzegąc/ z swey ćię opieki
Nie wypuśći ná wieki.

Psalm CXXII.


N Je mam wesela większego/ Jáko gdy

mi powiedáją/ Ze wierni wszyscy iść máją

Społem do Domu Páńskiego/ A że twoimi

bránámi Jeruzalem w ćię wniść mamy:

Kędy oglądamy w rádośći/ Jáko w teráz-

nieyszym czáśie/ Jeruzalem w swojey kráśie

Wystáwione áż ku wiecznośći.

2 Y jáko śię tám zchadzáją
Wszytkie Páńskie pokolenia/
Czyniąc wiáry wyświadczenia/
Imie Páńskie wysławiáją.
Tám Trybunał sądow jego/
Thron domu Dawidowego:

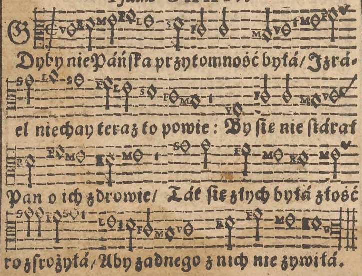
Przetoż temu Miáſtu świętemu
Wſzyſcy pokoju żądaymy/
Więc y tym wſzytkim nie łaymy/
Ktorzy mu życzą jáko ſwemu.
3 Niech nád tobą pokoy będźie/
Nád twoimi páłacámi/
Nád obronnymi twierdzámi:
Miey beſpieczność ze ſtron wſzędźie/
Tegoć z ſercá wiernie żądam/
Dla bráćiey ſwych ktore tám mam/
Y dla miłych przyjaćioł ſwoich:
Zwłaſzczá dla Domu Páńſkiego
Życzę/ by wiele dobrego
Przybywáłoć z chęći prac moich.

Pſalm CXXIII.



2 Zmiłuy ſię Pánie zmiłuy nád námi/
Nád mizerakámi:
Bochmy już ſyći złych ludźi lekkośći/
Syći áż do przykrośći:
Niechże ją też już ná ſobie dźwigáją/
Co ſię ták nádymáją:
Niech pełne gárdło nábierze wzgárdy
Człowiek zły y hárdy.

Pſalm CXXIV.



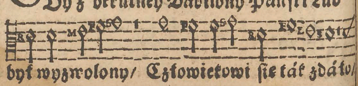
2 Ná ten czás w gniewie ſwym rospa-
Żywoby byli wſzytkich pożárli/ (leni/
Ták ſię już byli ná to upárli:
Powodźiąchmy ich już zátopieni/
Już do dná mieli być pogrążeni.
3 Ale chwałá bądź Bogu wiecznemu/
Że z miłośierdźia ſwego dawnego/
Nie dał nas ná łup człowieká złego/
Owſzem nas odjął z zębow ſrogiemu
Przećiwnikowi ná nas wśćiekłemu.
4 Jáko ptak duſzá náſzá łowcowi
Z obierzy zdrádnych ſię wywikłáłá/
Kiedy zdrádliwe śidłá ſtárgáłá:
Dufaymyſz tedy Zbáwićielowi/
Niebá y źiemie ſtworzyćielowi.

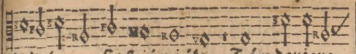
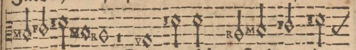
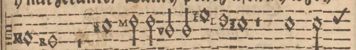
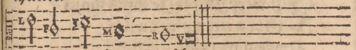
Pſalm CXXV.



2 Rownie ják gory otoczyły
Jeruzalem ſławne/
Páńſkie miáſto dawne:
Ták Pan otoczył ſwoy Lud miły
Wałem ſwey świętey opátrzności/
Aż ná wieczności.
3 A nie dopuśći okrutności
Páść ſię nád ſwoimi
Vmiłowánymi:
Aby po długiey ſwey ćięſkośći
Do złego ręku nie śćiągnęli/
Y nie zginęli.
4 Ludźiom dobrym ſercá ſczerego
Dobrze czyń o Pánie:
Tych záś niech nie oſtánie/
Co ſą umyſłu przewrotnego:
Izráel niech ma z twey opieki/
Pokoy ná wieki.

Pſalm CXXVI.




Jákoby mu się śnić miáło : Tám dopiero

y nárzekánie/ Tám y płácz ustał/ y wzdy-

chánie/ A rádości nástąpiły/ Ná to

mieysce/ y śmiech miły.

2 Tám pogánin zazdrościwy/
Znák (powiada) niewątpliwy
Okazał Bog świátu wszemu/
Ze jest łáskaw ludu temu.
Łáskawci jest Pan ludu swemu/
Bo to okazał świátu wszemu/
Z okow ćięszkich nas wybáwił/
Y ná swobodźie postáwił.

3 Y ći Pánie co zostáli
Day áby tám nie mieszkáli :
Ale szli ták spieszńym biegiem.
Jáko strumień pełnym brzegiem.
Kto śiał w płáczu/ ten źnie w rádości
Y nász záśiewek był w gorzkośći/
Ale zdárzył Pan/ że y my
Z weselem snopy nośimy.

Psalm CXXVII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 117.

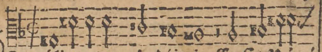
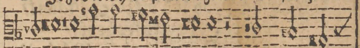
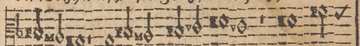
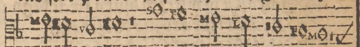
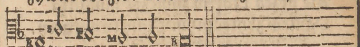
JEśli sam Pan nie zbuduje
Domu/ wszytká o nim piecza
Dáremna będźie człowiecza :
Y nád miástem gdy nie czuje
Pan/ prozno straż nie spiąc woła/
Przećię go ustrzedz nie zdoła.

2 Nic wam wáße nie pomogą
Y naránnieysze wstawánia/
Y nadłuższe w noc śiadánia :
Przećię śpizárnią ubogą
Mieć będźiećie/ bez Bożego
Błogosłáwieństwá świętego.

3 Lecz komu Pan miłośćiwy/
Tákiemu ukłopotánia
Nie przerwą wdźięcznego spánia :
Táki y w syny szczęśliwy/
Májąc ich dość od swojego
Páná ná się łáskáwego.

4 Ci mu zá hártowne strzały
Stáną przećiw nasroższemu
Woysku nieprzyjaćielskiemu/
W szczęśćiu przy nich doskonáły :
Bo kiedy przed sądem stánie/
Práwá mu z sercem dostánie.

Psalm CXXVIII.

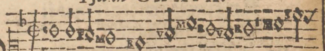
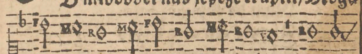
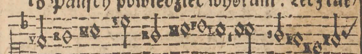
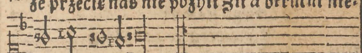

SZczęśliwy to prawdźiwie/ Co się Páná

boi/ Trzymájąc się go żywie/ Przy nim mo

cno stoi Prace rąk swoich łáki / Zdrow zá-

żywáć będźie : Ktemu/ ná czás wszeláki

Dozna szczęśćia wszędźie.

2 W dom mu pożytki żoná
Tákowe przywodźi/
Jáko krzak winny groná/
Gdy je hoynie zrodźi :
Wśiedźieli zá stołem/
Dźieći przy nim wszędźie/
Ják oliweczki kołem
Stáną w swoim rzędźie.

3 Tákowe nágotował
Pan błogosłáwieństwo
Temu/ coby záchował
Jemu posłuszeństwo :
Niechżeć Pan błogosłáwi
Z swojego Syoná/
Wszem ćie dobrym nábáwi
Niech jego obroná.

4 Byś zá swego żywotá
Synow swoich syny
Vyjrzał/ á bez kłopotá
Słuchał tey nowiny :
Ze Jzráel z dawnego
Juz wydycha beju/
A używa wdźięcznego
W źiemi swey pokoju.

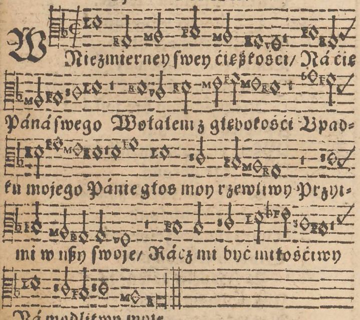
Psalm CXXIX.


OD młodośći nas jeszcze trapili/ Mogą

to Pánscy powiedźieć wybráni : Lecz ták/

że przećię nas nie pożyli Zli á okrutni nie-

wierni Pogáni.

2 Nie miłośiernie grzbiet nász oráli
Niewytrwánymi ćięszkimi plagámi :
Głodem nieznośnym nas mordowáli/

Dwoistymi w grob wpieráiąc pracámi.
3 Aż się Pan wieczney spráwiedliwośći
O wybrány swoy lud meżnie záſtawił/
A sztukszy petá w swojey srogośći/
Nieprzyjaćielskiey nas niewoli zbáwił.
4 Boday zgineli ći/ co je sławá
W oczy ich kole Syonu Páńskiego:
Boday uwiedli/ ják wiżdnie trawá/
Ktora urosłá w wierzch muru twárdego:
5 Trawá ktora to nie doczekáłá/
Ażby od kosy poległá śiekącey/
Ale przed czásem zniszczeć muśiáłá
Ogniem zbytecznym Plánety gorącey.
6 A ktora ręki nie nápełniłá
Żeńcowi w pracey swojey ochotnemu/
Ani tez rámion nie obćiążyłá
Noszarzowi nieuprácowánemu.
7 Wiec y ći ktorzy tedy mijáli/
Błogosłáwieństwá Páná Bogá swego
Robotnikom tym niewinszowáli/
Ani mowili/ Bog z darz do wszytkiego.

Psalm CXXX.



W Niezmierney swey ćieszkośći/ Ná ćie Páná swego Wołałem z glebokośći Upadku mojego Pánie głos moy rzewliwy Przyjmi w uszy swoje/ Rácz mi być miłośćiwy Ná modlitwy moje.

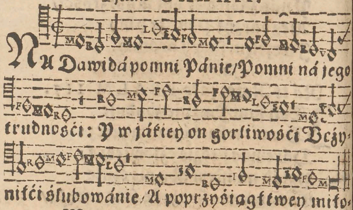
2 Jesli nas z nieprawośći
Karáć bedźiesz Pánie/
Ktoż przed twojey srogośći
Sądem się ostánie?
Aleś skłonnieyszy záwżdy
Nam do odpuszczánia.
Aby ćie chwalił káżdy
Zá twe smiłowánia.
3 A yż ták łáská jego
Grzesznym jest gotowa/
Oglądam się ná niego/
Y ná jego słowá:
Y z wietszą go żądośćią
Duszá ma pożąda/
A niż straż co z tesknośćią
Switánia wygląda.
4 Niechże się co chce dźieje/
Izráelu w Pánie
Kłádź záwżdy swe nádźieje/
Uznasz smiłowánie:
Pan Izráelá swego
Jest wykupićielem/
Onże y grzechow jego
Sam jest zgłádźićielem.

Psalm CXXXI.

Ná te Note/ jáko PSALM 100.

TY wiesz Pánie/ że myśl mojá
Gorą niewyłátywáłá/
Owszem y oczom nie dáłá
Wyższey pátrzyć/ á niż twojá.
2 Wolá świeta stan moy niosłá:
Nim się ja ná wietsze rzeczy
Kusał nád rozum człowieczy/
Skądby myśl háńbe odniosłá.
3 Ty wiesz jákom uniżony
Był záwżdy w umyśle swojm/
Poddájąc się sądom twoim:
Nowien będąc zostáwiony
4 Dźiećinie/ ktorą z opieki
Mátká puśćiłá inszemu:
Izráel Pánu swojemu
Niechay dufa aż ná wieki.

Psalm CXXXII.

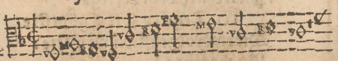


NA Dawidá pomni Pánie/ Pomni ná jego trudnośći: Y w jákiey on gorliwośći Uczyniłći ślubowánie/ A poprzysiągł twey miłośći.

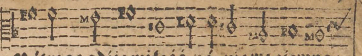
2 Mowiąc że do domu swego/
Niechce ni przez prog przestąpić/
Ni ná swoje łoże wstąpić/
Abym tám miał snu słodkiego
Oczom swoim co postąpić:
3 Ażbym pierwey Pánu swemu
Mieysce nálazł do mieszkánia/
Gdźiebym Arke przykazánia
Wniosł/ á tám Jákobowemu
Bogu służył bez przestánia.
4 Oto słycháliśmy o tym
Plácu/ w Ephráteyskiey źiemi/
Ktorasmy miedzy leśnymi
Pádoły nálezli potym/
Miedzy polmi Jáhárskimi.
5 Podźmyż do przybytku jego/
Upádnimyż z uććiwośćią/
Przed jego Boską miłośćią:
Cáłuymyż podnożek swego
Páná sławnego możnośćią.
6 Pánie powstań w mocy swojey/

Y wnidź do swego pokojá/
Wnidź y sam y Arká twojá :
Niechayże Kápłani twoji/
Strzegąc Przybytku podwojá
7 Swiecą świętymi cnotámi:
Tákże y coś łáſkaw ná nie/
Niech ćie bez przestánia Pánie
Chwalą z rádośćią Pieśniámi/
Czyniąc o tobie wyznánie.
* 8 Proßę miłośćiwy Pánie/
Dla Dawidá sługi swego
Od ćiebie pomázánego/
Nie pußczay w zápámiętánie/
Coś obiecał dźiećiom jego.
9 Przysiągł to Pan Dawidowi/
Mowiąc w prawdźie swey státeczney
Májestat twoy ná czás wieczny
Twojemu dam potomkowi:
Niechay będźie w tym bespieczny.
10 A będąli dźieći twoje
Słucháły słowá mojego/
Strzegąc Przymierzá świętego/
Wnuki y Práwnuki swoje
Thronu swego Krolewſkiego
11 Oglądáją dźiedźicámi/
Syonći Páńſkie kochánie/
W nim sobie obrał mieszkánie/
Miedzy jego pálacámi/
Ma swe Pan rozkoszowánie.
12 Tu obiecał obfitośći
Vrodzáju wßelákiego/
Do żywnośći służącego:
Tu rzekł kármić do sytośći
Y głodem umorzonego.
13 Tu w zbáwienie przy swym Pá- (nie
Wybráni jego Kápłani
Będą zacnie przyodźiani:
Tu ći/ co Pan łáſkaw ná nie/
Zá ßczęśliwe poczytáni
14 Tu moc Pomázáńcá mego
(Mowi Pan) jáśnie objáwię:
Tu ja pochodnią wystáwię
Dawidá ukochánego/
Tu go wielebnie ostáwię.
15 Tu śię z háńbą swoją dowie
Nieprzyjaćioł jego stroná/
Że Páńſka nád nim obroná:
Widząc/ yż ná jego głowie
Ślicznie zákwitá koroná.

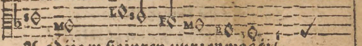
Psalm CXXXIII.



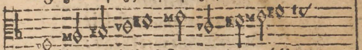
Jáko rzecz piękna/ jáko rzecz przyjemna/



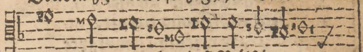
Pátrząc gdźie miłość pánuje wzajemna:



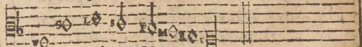
A gdźie w ßczyrey uprzeymośći/



Brácia zgodliwi strzegą jednośći:



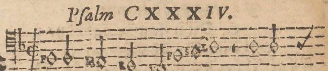
Ták wdźięczny oley jest Bálsámowy/



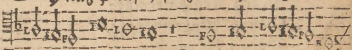
Ciekąc z głowy Aronowey.

2 Ciekąc po brodźie Kápłaná Bożego/
Wonią swą zlewa śliczny kray ßat jego:
Ták wdźięczne krople Hermońſkiey
Rosy/ pádájąc ná wierzch Syońſki:
Tám łáſkę swą/ y wieczne zbáwienie/
Rozdawa Páńſkie przeyrzenie.

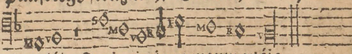
Psalm CXXXIV.



Ey nuż Páńſcy służebnicy/ Domu



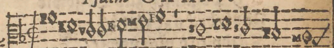
Páńſkiego strażnicy/ Dniem y nocą Páná



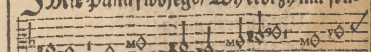
chwalćie/ Imienia jego wzywayćie.

2 Ręce swe w świętobliwośći
Wznośćie do jego miłośći:
Páná swego błogosławćie/
Chwałą jego mysl swą bawćie.
3 A Pan ktory wßytko spráwił:
Będźie wam też błogosławił:
Będźie z Syoná swojego
Lał ná was wiele dobrego.

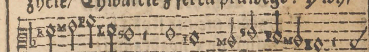
Psalm CXXXV.



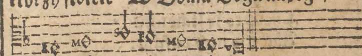
Jmię Páná swojego/ Wy ktorzy mu słu-



życie/ Chwalćie z sercá práwego: Y wy/



ktorzy stoićie W Domu Bogá náßego/

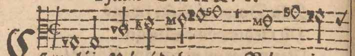


W śieniách przybytkow jego.

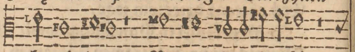
2 Chwalćie Páná/ bo dobry/
Imię jego śpieway cie :

A iż on sam wzchec szczodry/
Ku czći jego wyznaycie:
Jákob jego wybrány/
Izrael Lud kochány.
3 Znam ja Páná że wielki/
A że nádeń inszego/
Przyzna to narod wszelki/
Niemász Bogá więtszego:
Co kiedy chce spráwuje/
Niebem/ źiemią kieruje.
4 On wyćiąga chmurzyce
Z strásznych ziemskich przepáśći/
On deszcz y łyskáwice
Wypuszcza z swojey gárśći:
On y wiátry z swojego
Puszcza skárbu skrytego.
5 On pierworodztwá wszytkie
Z ludźi y z bydłá pobił/
A przez kráje Egyptskie
Dziwnych cudow nárobił/
Trapiąc Krola onymi/
Y z jego poddánymi.
6 On y sławne narody/
Y z miásty ich wywroćił/
Onże bez swojey szkody
Mocą Krole okroćił:
Sehon' Amoreyskiego/
Y Ogá Bázáńskiego.
7 Y wszytkie Kánáneyskie
Krole mieczem wygłádźił/
A syny Izráelskie
Do ich źiemie wprowádźił/
Aby w niey dźiedźiczyli/
Y ná swobodźie żyli.
* 8 Imię twoje o Pánie
Ná wieki słynąć będźie/
A poki świátá stánie/
Pámięć twa z tobą wszędźie.
Y swojeć Pan strofuje/
Ale ich wnet żáłuje.
9 Pogáńscy záś Bogowie
Ze śrebrá y ze złotá/
Káżdy to o nich powie/
Są rąk ludzkich robotá:
Vstá y oczy máją/
Lecz ich nie używáją.
10 Wyryto je z uszámi/
A przećię nic nie słyszą/
Postáwiono z nozdrzámi/
A przećię y nie dyszą:
Tácyż co je stáwiáją
Abo y w nich dufáją.
11 Domie Izráelowy
Wespoł z domem Lewiego/
Y domie Aronowy/
Wy chwalćie Bogá swego:
Chwalćie go ze wszytkimi
Jego się bojącymi.
12 Mowiąc/ niech ná Syonie
Pan nász błogosłáwiony:
Niech w swoim świętym domie
Będźie od wszech chwalony.
Hálleluja mu záwżdy
Spiewáy z sług jego káżdy.

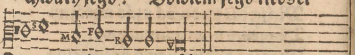
Psalm CXXXVI.



Chwalćie Páná dobrego/ Náczynia



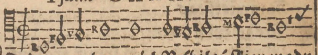
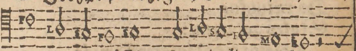
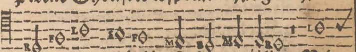
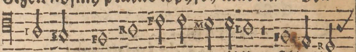
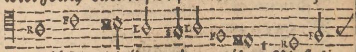
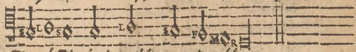
chwały jego: Bowiem jego litośći



Zrownywáją wiecznośći.
2 Chwalćie Bogá wielkiego/
Wszytkich Bogow wyższego:
Bo łáski swey podáje
W wszystkie wieki y kráje.
3 Chwalćie Páná nád Pány
Ludu jego wybrány:
Abowiem miłośierny/
A swym ná wieki wierny.
4 Tego co sam dźiwnymi
Słynie cudámi swymi/
Chwalćie/ bo łáská jego
Znáczna wieku káżdego.
5 Tego/ co w swey mądrośći
Stáwił niebieskie włośći/
Cchwálćie/ bo wszyscy Swięci
Czczą jego wieczne chęći.
6 Y co źiemię szeroką
Okrył wodą głęboką:
Bo hoynym jest w litośći/
Poki stawa wiecznośći.
7 Tego/ ktory sam z śiebie
Wielkie świátłá ná niebie
Sprawił/ chwálćie/ bo wieczny/
A w dobroći státeczny.
8 Słońce/ by w dźień świećiło/
Y jego Pánem było:
Chwalćie/ bo w dobroć wielki
Pan/ co czuje wiek wszelki.
9 Mieśiąc záś by z gwiazdámi
Pánował nád nocámi/
Chwalćie Páná dobrego
Z wieczney dobroći jego.
10 Tego co zbił Egyptskie
Pierworodzeństwá wszystkie:
Bo chęć jego koniecznie
Trwa/ y trwáć będźie wiecznie.

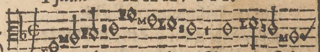
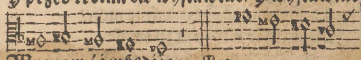
11 Co wyrwał Jzráelá
Z ręku nieprzyjáćielá/
Bo on z wieczną káżdemu
Gotow łáſką wiernemu.
12 Wywiodł ſwe niezmożoną
Rękę/ w moc uzbrojoną/
Y poki wiekow ſtawa/
W litośći nie uſtawa.
13 Tego co odchłań morſką
Rozćiął ſwą mocą Boſką:
Bo grunt Páńſkey litośći
Záłożony w wiecznośći.
14 Srzodkiem prowádząc ſwego
Jzráelá miłego:
Bo w miłośierdziu wieczny/
Y w pomocy ſkuteczny.
15 Lecz Fáráoná z ludem
Zátopił w morzu cudem:
Bo ſrogi Bog złoſnemu/
Wiecznie dobry dobremu.
* 16 Co puſzczámi prowádził
Lud/ o ktorym ſam rádził:
Bo łáſk jego wielkośći
Nie ogárną wiecznośći.
17 Y co potárł Tyrány/
By nie byli ich Pány:
A jego Boſkich chęći
Wiek nie wydrze z pámięći.
18 Pobił Krole waleczne/
Czyniąc ſwoje beſpieczne:
Bo ſam nád wſzytkie Pány
W litośći nieprzebrány.
19 Sehoná wprzod możnego/
Krolá Amoreyſkego:
Bowiem wiecznymi láty
W miłośierdzie bogáty.
20 Potym y Bázáńſkiego
Ogá/ Krolá pyſznego:
Bo w śile nieſkończony/
W dobroć nie pomierzony:
21 Y dał pyſzne ich włośći
W dziedziczne ośiádłośći:
Bo miłośierdzie jego
Nie ma końcá żadnego.
22 Swemu Jzráelowi/
Wielkiemu kochánkowi:
Bo Pan ná wieki rádzi
Dobrze o ſwey Czeládzi.
23 Co nas y w utrapieniu
Ma ná Páńſkim baczeniu:
Bo jego okazáłe
Miłośierdzie/ w wiek trwáłe.
24 Nieprzyjaćielſkiey złośći
Odjął nas z ſwey miłośći:
Stąd miłośiernym ſłynie.
Choćia wſzyſtko pominie.
25 Ten y ćiáłu wſzelkiemu
Zywność dawa łácznemu:
Bowiem jego litośći
Przechodzą kres wiecznośći.
26 Chwalćież Bogá możnego/
Wſzytkich niebios wyżſzego:
Bo łáſki jego wſzędzie
Ná wieki pełno będzie.

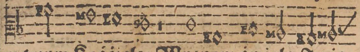
Pſalm CXXXVII.


SIedząc po brzegách Bábilońſkiey wody

Piętne Syońſkie wſpominájąc grody/

Rzewnośmy płákáć wſzyſcy muśili/ Ná

wierzbách Lutnie ſwe powieśili: Ale Po-

háńſtwo dbájąc ná to máło/ Pioſnki

Syońſkie śpiewáć nam kazáło.

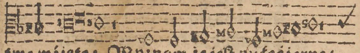
2 Lecz gdzie podobna/ áby Pieśni Páńſkich
Głos miał być ſłyſzan w kráinách Pogáń-
Gdzie ćię zápomnię krájino święta/ (ſkich?
Niech ręká mojá gráć zápámięta:
Niech język uſchnie/ jeśli ćię nie wſpomni/
Jeśli w początku weſela przepomni.
3 Pámiętay Pánie co nam wyrządzáli
Zli Edomczycy/ ják ná nas wołáli:
Zágubćie ten Lud/ á Miáſto ſpalćie/
Mury z ſámego gruntu rozwalćie.
Pámiętay wśćiekłą ſrogość ich nád nimi:
Niech jey od ćiebie doznawáją ſámi.
4 Y ty Bábylon ochraniay ſwey głowy/
Y ćiebieć czeka upadek gotowy:
Sczęśliwy ktoryć odmierzy złośći/
Coś nimi trapił nas bez litośći:
Sczęśliwy ktory odmierzy y winy/
Twoje o ſkáłę roztrącájąc ſyny.

Pſalm CXXXVIII.

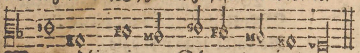

SErce moje ćiebie Pánie Nie przeſtánie
Y przed krolmi ćię wyſtawiáć/ Y wyſtáwiáć

Wyznawáć wſzędzie: *Rep.*
W Pieśniách ſwych będzie/ Z uććiwośćią



w twym Kośćiele/ Wyznam śmiele Imię



twe wźięte: Wyznam że jest miłośierne/



W prawdźie wierne/ Słowo twe święte.

2 Boś ty imienia swojego
Naświętszego
Nie zelżył słowem/
Ledwom westchnął w swym frásunku/
Do rátunku/
Stałeś gotowem:
Przetoż ćię Pánie wystawiáć
Y wystáwiáć
Będą Krolowie:
Słuchájąc co im dobrego
Y miłego
Słowo twe powie.
3 Będą twą/ Páná wielkiego/
Y sławnego/
Moc wystawiáli/
Będą y o drogách twoich
W Pieśniách swoich
Głośno śpiewáli:
Jáko że ty będąc Pánem
Záwołánem/
Z swey wysokośći
Ná doł tu poglądáć raczysz/
Wszytko baczysz
Ná tey niskośći.
4 Choćia ná mię co przypádnie/
Ty mię snádnie
Sam porátujesz:
Z mych mię nieprzyjaćioł mocy/
W swey pomocy/
Ty záchowujesz:
Przedśię wźięćie moje Pánie/
Ná twe zdánie/
Spuszczam bespiecznie:
Niech się w niwecz nie obraca
Twojá pracá/
Day z łáski wiecznie.

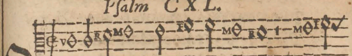
Psalm CXXXIX.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 30.

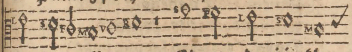
Tobie wszechmogący Boże
Skryć się we mnie nic nie może:
Lub ja śiedzę/ lub ja stoję/
Znasz y z dáleká myśl moję:
Chod moy/ odpoczywánie moje/
Wszytko to widzą oczy twoje.
2 Jeszczem nie przemowił słowá/
A ty już wiesz co zá mowá
Z ust mych Pánie wyniść miáłá.
Twać ręká uformowáłá
Stan jáki jest ćiáłá mojego/
Skorą zewsząd powleczonego.
3 Twey ták dźiwney spráwy Boże/
Wyczerpnąć rozum nie może:
Kędyż zniknę Duchá twego?
Kędy oblicza strásznego?
Jesli do niebá/ jesteś w niebie.
Alec y piekło nie bez ćiebie.
4 Choćbym też wźiął ránney Zorze
Skrzydłá y lećiał zá morze/
Y tám mię wymácasz snádnie/
Y tám ręká twa dopádnie.
Jeslibym też ták myślił sobie
W ćiemnych gdźie nocách uledz tobie/
5 Zmyliłbym. Noc naćiemnieysza
V ćiebie/ nád dźień jáśnieysza:
Ćmá y nagęstsze ćiemnośći
Świecą twojey opátrznośći.
Náwet y ná to pátrzył wzrok twoy/
Jáki w mátce był początek moy.
6 Ten związek ćiáłá nászego/
Cud jest rozumu twojego:
Dźiwneż twoje czyny Boże/
Záprzeć tego nikt nie może.
Żadnać kostká táyna nie byłá/
Gdy mną jeszcze mátká chodźiłá.
7 Gdźiem rosł kunsztownie wiązány/
Nikomu nie oglądány:
Tyś napierwszą brekę ćiáłá/
Y w jáki ksztalt wyniść miáłá
Widźiał: A tyś y w kśięgách swoich
Wypisał postępek dni moich.
8 O Pánie toć známienite
Spráwy twoje/ y obfite/
Snádniey piasek poráchujesz/
A niż myśl twą wyszpieguje.
Abowiem myśl twa myśli mojey
Y zá nagłębszą przepáść stoi.
9 Jesli wytráćić masz wolą
Pánie/ złych ludźi swawolą:
Mowiąc/ precz odemnie wszyscy
Idźćie/ mężoboyce brzydcy/
Y jać się nie kocham w złośnikách/
Woli twey świętey przestępnikách.
10 Bo áza ż się ja nie brzydzę
Tymi/ co je jedno widzę/
Ze ćię w nienawiśći máją/
Przećiw tobie przestawáją?
Ach brzydzęć/ y pokim ná źiemi/
Przyjáźni nie powiodę z nimi.
11 Boże doświadcz sługi swego/
Przeyźrzy go wnątrz w myślách jego/
Zmácay sercá y sumnienia/

Zeć drogą złych do zginienia
Nie idę przećiw woli twojey:
Prowadź mię ty Pánie po swojey.

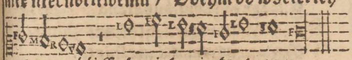
Psalm CXL.



O Pánie z swey wielkiey litośći Odeym

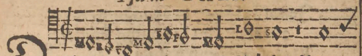


mię niecnotliwemu / Odeym od wśćiekłey

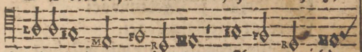


okrutnośći Człowiekowi okrutnemu.
2 Ktory ná mię/ to raz zdrádliwie
W táyney rádźie práktykuje/
To záś drugi raz zápálczywie
Woyská przećiw mnie szykuje.
3 Podobien ostrymi zębámi
Jádowitemu wężowi/
A chowájąc jad pod wárgámi
Podobien jest Pádálcowi.
4 Pánie ręku tákich złośnikow
Rácz mię z łáski swey uchowáć/
A k woli myśli okrutnikow/
Nogam mym nie day szwánkowáć.
5 Boć hárdźie ná mię zgotowáli
Vkrájone śidłá swoje/
Wszystkie śiećmi pozástawiáli
Drogi/ ná zginienie moje.
6 Alemći ja o tobie Pánie
Rzekł: Jześ ty Bog moy mocny
Vsłysz że prośb moich wołánie/
A bądź mi w zły czás pomocny.
7 Ciebieć ja Páná swego záwżdy
Znam mocą zbáwienia swego:
Tyś mię w potrzebie mojey káżdey
Vniosł zdrowo y cáłego.
8 Nie dopuszczayże o moy Pánie
Cieszyć się w swey dumie złemu:
Niechay niecnotliwe stáránie
Nie idźie k myśli hárdemu.
9 Niech jádem szkodliwey swey mowy
Sámi się pozárażáją:
Niech węgle spadszy ná ich głowy
Wskuráć im nie dopuszczáją.
10 Człowiek złey gęby y kłamliwey/
Niech się nie mocni ná źiemi/
Niechay káżdy niespráwiedliwy
Spętá się złośćiámi swymi.
11 Wiem to pewnie/ że się Pan imie
Zá krzywdę ukrapionego:
Wiem że się y bronić podeymie
Chudźiny gwałt ćierpiącego.
12 Y będą ludźie spráwiedliwi
Jmię Páńskie wysłáwiáli:
Będą y dobrzy á cnotliwi
W oblicze Páńskie pátrzáli.

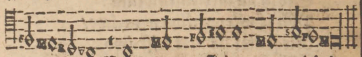
Psalm CXLI.



DO ćiebie ja wołam moy Pánie/ Przy-



spiesz że do mnie nędznego/ A przypuść do



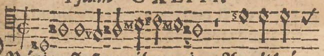
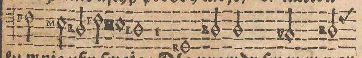
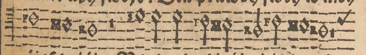
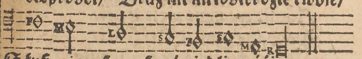
uchá swego Głos moy tęskliwy/ y wołánie.
2 Przyimiż że odemnie wzywánie/
Jáko nawonnieysze dáry/
Miásto wieczorney ofiáry/
Przyimi moich ręku skłádánie.
3 Rácz Pánie z swey wielkiey litośći
Język moy zápieczętowáć:
Rácz pod strażą ustá chowáć:
Ze niezábaczą przystoyności.
4 Nie dayże się sercu mojemu
Zá złym do złego unośić/
Nie day się w pychę podnośić/
K woli szczęśćiu łágodzącemu.
5 Milszeć mi dobrego karánie/
Niż gdy mi zły pochlebuje/
Bálsámem rzkomo smáruje:
Milsze/ choć ostre/ strofowánie.
6 A owszem o to proszę Páná/
Zeby złość ludźi złośliwych/
W grzechách swoich niewstydliwych/
Widomie byłá pokarána.
7 Sędźiowie ich mnie szpiegowáli/
W skáłách lochy upátrując/
Vstępy me przewiáduiąc:
Choć rádom mym słuszność przyználi.
8 Tak źiemię pługiem rozsypują/
Ják się we mnie moje kośći/
Poddáne zewsząd ćięszkośći/
Od stráchu śmierći rozstępują.
9 Aleć o moy Pánie do ćiebie
Oczy me záwżdy wzgląd máją/
Ciebie ućieczką swą znáją:
Nie pchayże duszę mey od śiebie.
10 Wybawże mię z śideł zdrádliwych/
Chytrze ná mię zástáwionych:
Wybáw z śieći rozrzuconych
Ná mię/ od ludźi niecnotliwych.
11 Niech się źli sámi uplątáją
W śiatkách włásney swey chytrośći:
A mnie widząc ná wolnośći
Niechay się w sercách swych pukáją.

Psalm CXLII.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 100

Pána wołam/ Páná proszę/
Ręce swe k niemu wynoszę:
Przed nim krzywdę swą przekładam/
Jemu żal swoy opowiadam.
2 Ledwie mi już duchá stánie/
Ale tobie mocny Pánie
Swiádomo/ że bez winności
Cierpię tákie doległości.
3 Po drogách gdźie mię widáją/
Sidłá ná mię zástawiáją:
Poyrzę w lewo álbo w práwo/
Nie stáwi się nikt łáskáwo.
4 Jesli uciec/ nie mász kędy/
Nieprzyjaciół pełno wszędy:
A nikt się z tym nie opowie/
Zeby łáskaw ná me zdrowie.
5 Do ciebie ja Boże żywy
Uciekam się nieszczęśliwy:
Tyś nádzieją/ tyś ná ziemi
Dział moy miedzy żywiącymi.
6 Przyimi w uszy moy płácz srogi.
Bo mię zewsząd zięły trwogi:
Wyrwi mię z ręki ciężkiemu
Nieprzyjacielowi memu.
7 Zbaw więzienia duszę moję/
Abym wyznał łáskę twoję:
Użyją dobrzy rádości/
Z twey przećiwko mnie litości.

Psalm CXLIII.


O Pánie usłysz prośby moje/ A nákłoń

ku mnie uszy swoje: Dla prawdy swey w mey

ciężkości/ Ukaż mi miłośierdźie twoie/

Słysz mię w swey spráwiedliwośći.
2 Nie wstępuy w prawo z sługą swoim/
Boć się żaden przed sądem twoim:
Nie ostoi w niewinności:
Ráczey bądź niepráwośćiam moim
Miłośćiw z swojey litości.
3 Oto źli trapią moje duszę/
A ja y z swymi wiednąć muszę:
Dla nieprzyjaciół ukryty
W ciemnych się jáskiniách nie ruszę/
Rownie jákoby zábity.
4 A duch moy w tákowey ćięszkości/
Dziw że nie stydnie od żáłości:
Ztąd ná ćię pátrząc srogiego/
Zowąd się lękájąc wśćiekłości
Nieprzyjaciela swojego.
5 Alem wspomniał ná czásy one/
Zdawná wybránym poćieszone/
W ktorycheś cudá spráwował/
Abyś był swoie poświęcone
W cále y zdrowo záchował.
6 Przetoż ręce do ciebie wznoszę/
Zmiłuyże się nádemną proszę:
Ciebieć czeka utrapiona
Duszá/ (ktorą zá ledwie noszę)
Ják dżdżá ziemia upalona.
* 7 Pospieszże/ á usłysz mię Pánie/
Boć mi siły duchá nie stánie:
Pochwili mię będą w ziemi
(Nie będzieli twe zmiłowánie)
Szukáć miedzy umárłymi.
8 Niech te ráno słyszę nowinę/
Ze tobie dufájąc nie zginę:
Náucz mię znáć drogi twoje/
Niechay złego zdáleka minę/
Wszák znasz szczere serce moje.
9 Pánie od nieprzyjaciół srogich
Wyrwi mię/ boś twierdza ubogich:
Náucz mię żyć w słowie swoim/
Náucz mię swych wyrokow drogich/
Boś ty sam jest Bogiem moim.
10 Duch twoy dobry niech mię sprawu- (je/
Niech drogi me wszytkie prostuje:
Pánie dla imienia swego/
Day że duszá moja uczuje
Zbáwienie swe ode złego.
11 A dla swojey spráwiedliwośći
Rozwiąż mię od wszech mych trudnośći:
Zniszczże w srogim gniewie swoim
Wszytkie/ co mi czynią przykrośći/
Pomniąc żem ja sługą twoim.

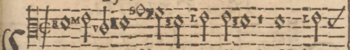
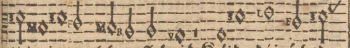
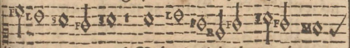
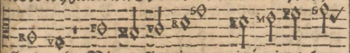
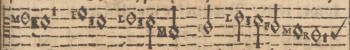
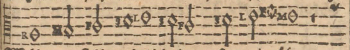
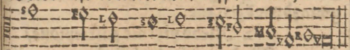
Psalm CXLIV.

Ná tę Notę/ jáko PSALM 18.

Bądź uwielbiony Pánie skáło mojá/
Ktoryś wyćwiczył ręce me do bojá:
Y ktoryś záwżdy mnie w boju krwáwym
Pokázował się stróżem łáskáwym:
Nieprzyjaćioły iż wkładam swoimi/
Ze słynę sławny y miedzy obcymi:
Więc że narodom wielkim pánuję/
Twojey to łásce ja przypisuję.
2 Coż wżdy jest człowiek że go ták szánujesz/
Ze mu chęć táką Pánie pokázujesz?
Máráć jest człowiek/ á láty swemi
Zrownywa z ćieńmi wskok lecącemi.
Pánie schyl niebá/ á spuść się ku ziemi/
Tkni gor/ á poydą dymámi czarnymi.
Biyże piorunem/ puszczay swe strzały
Ná lud niechętny do twojey chwały.
3 Sćiągni rękę swą/ wyrwi mię z powodźi/

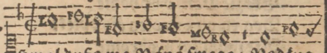
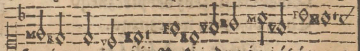
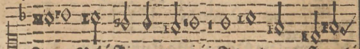
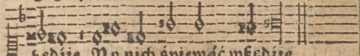
Wyrwi z ręk złego/ niechay mi nie ßkodźi :
Hoć ſłowá jego ſą niewſtydliwe/
A ſpráwy zdśie wßytkie brzydliwe.
A ja ćię Pánie nowymi pieśniámi
Wyſłáwiáć będę/ tákże y geślámi :
Ciebie co Krolom zbáwienie dawaß/
A przy Dawidźie w potrzebie ſtawaß.
3 Broń że mię Pánie czáſow nießczęśliwych/
Wyrwi mię z ręku ludźi niecnotliwych :
Ktorych to ſłowá ſą niewſtydliwe/
A ſpráwy zdśie wßytkie brzydliwe :
Niech nam Synowie ſtáną ják zielone
látoroſteczki nowo náßczepione :
A corki jáko odrżwi Bożego
Domu/ z mármuru ryte ślicznego.
4 Niechay ßpiklerze w pełni záwżdy ſtoją/
Niech hoyność znáją zá hoynośćią twoją :
Tyśiącámi ſię niech ſtádá rodzą/
Niech woły głádkie pod járzmy chodzą :
Trwogi zábiegow zadnych niech nie znamy/
Niechay ogromney trąby nie ſłychamy.
Co ma te dobrá/ lud to ßczęśliwy/
Bo Pánem jego jeſt Bog prawdźiwy.

Pſalm CXLV.


Tobie ja będę Boże moy ſławił/ Ná wie-

ki imię twe błogoſłáwił. Káżdy dźień będę

ćiebie wyznawał/ Ná wieki imię twoje wy-

ſławiał. Niewyſłowiony/ nieśmiertelny

Boże/ Twojey wielkośći myśl objąć nie może.

Wćiornaſtkie wieki będą wſpomináły

Spraw twoich dźielność/ będą wyznawáły.

2 Ozdobá chwały twey nieſłychána/
Y moc wßechmocna z cudow uznána/
Z uſt mych nie wynidźie: y świát twey chęći
Nie ſpuśći wiecznie z ſwojey pámięći.
Tyś miłośierny/ do gniewu leniwy/
Tyś łáſką ßczodry/ y wßytkim życzliwy/
Niemáß ták w świećie lichego ſtworzenia/
Coby nie żyło z twego opátrzenia.
3 Spráwy ćię twoje w głos wyznawáją/
Twoji ćię wierni ććić nie przeſtáją:
Zacność Kroleſtwá twego y śiły
Roznoßąc/ świátu by jáwne były.
Twoje Kroleſtwo ták jeſt záłożone/
Że go nie zgwałcą wieki nieſkończone:
Ty upádłego ná nogách poſtawiaß/
Chorego/ zdrowia dobrego nábawiaß.
4 W tobie oczy ſwe wßelkie ſtworzenie
Trzyma : Bo z ćiebie ma pożywienie.
Gdy ty otworzyß rękę w hoynośći/
Wßytko ſię náje áż do ſytośći :
W drogách ſwych wßytkich jeſt Pan ſpráwćiedliwy/
We wßytkich ſpráwách dźiwnie litośćiwy.
Bliſko tych záwżdy Pan/ co nań wołáją/
Ktorzy go ſercem uprzeymym ßukáją.
5 Pobożnym wßytko Pan czyni k woli/
Od wßytkiego je złego wyzwoli :
Chętliw ſwym ſługom/ ále záś złemu
Srogość ukaże ſwoję káżdemu :
Pánie chwalić ćię będą uſtá moje/
Będą y wßyscy imię święte twoje/
Co jedno żywi/ wielbić bez przeſtánia/
Ná wieki wiecznie/ bez wßego uſtánia.

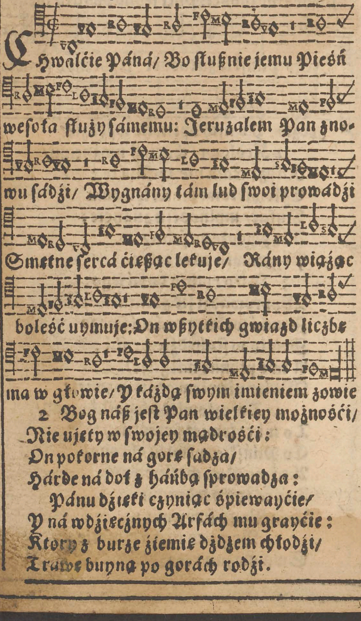
Pſalm CLXVI.


Chwal dußo ma Páná ſwego/ Podług

ſwojey możnośći: Poki jedno świátá mego/

Jego Páńſkie zacnośći Jezyk moy ſławić

będźie Y o nich śpiewáć wßędźie.

2 Krolowi/ choćiaß możnemu/
Rádzę wam nie dufáyćie :
Człowiekowi śmiertelnemu
Dufáć/ mylnośćią znayćie :
Nie pomoże on ſobie/
Pogotowiu więc tobie.
3 Jáko rychło dußá jego
Wyprowádźi ſię z ćiáłá
Ziemiá według práwá ſwego
Ziemię w ſię będźie bráłá :
A twe płonne nádźieje/
Wiátr niewiem gdźie rozwieje.
4 To człowiek błogoſłáwiony/
To mi człowiek ßczęśliwy/
Co Páńſkiey pewien obrony/
A co mu Pan chętliwy :
Ten co tylko jednemu
Vfa Bogu ſwojemu :
5 Bogu co niebo wyſokie
Swą możną ręką ſpráwił:

A co też morze głębokie/
Z kręgiem ziemskim postáwił/
Y cokolwiek jásnymi
Swiát okrył piory swymi.
6 Ktory prawdę záchowuje
Słowá swego świętego:
A o krzywdę się zdeymuje
Człowieká ubogiego:
Ogłodniáłym chleb dawa/
Więźnie z okow wybawia.
7 Pan oczy záßłe ćiemnośćią
Nowym świátłem dáruje:
Pan skurczone dolęgłośćią
Łáskáwie więc rátuje:
Kocha się Pan w cnotliwych/
Kocha y w spráwiedliwych.
8 Pan jest strożem przychodniowi/
A śierotom piástunem:
Pan ná pieczy ma stan wdowi/
Będąc mu Opiekunem:
Onże to wßytko zgłádźi/
Co myśl złego urádźi.
9 Krolowáć w tobie ná wieki
Będźie Pan/ o Syonie:
Bog twoy z swojey ćię opieki
Nie spuśći/ á w obronie
Swey ćię strzedz bespiecznego
Chce/ do czásu wiecznego.

Psalm CXLVII.



2 Bog náß jest Pan wielkiey możnośći/
Nie ujęty w swojey mądrośći:
On pokorne ná gorę sadza/
Hárde ná doł z háńbą sprowadza:
Pánu dźięki czyniąc śpiewayćie/
Y ná wdźięcznych Arfách mu grayćie:
Ktory z burze źiemię dżdżem chłodźi/
Trawę buyną po gorách rodźi.

3 Ktory żywność dawa źwierzętom/
Y co nań wołáją kruczętom:
Nie pátrza on ná bystrość koni/
Ni oká zá ßermierzem skłoni:
W tych się kocha co mu státecznie
Służą/ á nań każą bespiecznie.
Jeruzalem chwal Páná swego/
Y ty Syon Bogá wiecznego:
4 Ktory z miedźi bramy twe kował/
Synom twym dobr wiele zgotował:
Pokojem twe ustał gránice/
Tłustośćią ćię karmiąc pßenice:
Ktorego gdy źiemiá wyroki
Słyßy/ pełni je bez odwłoki.
Swiát by wełną śniegiem odźiewa/
Szroń ják popioł po nim rozśiewa.
5 Lod miece ják bláchy kupáne/
Zimno jego komuż wytrwáne?
Rzecze słowo á lody táją/
Wienie wiátr á wody wzbieráją.
Ten wyroki swe Jákobowi
Dał/ y sądy Jzráelowi:
Zadney źiemi Pan się nie stáwił
Ták łáskáwie/ ni praw swych zjáwił.

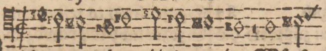
Psalm CXLVIII.



2 Niebo pięknie zásklepione/
Wody wzgorę záwießone.
Winną chwałę naświętßemu
Dayćie imieniu Páńskiemu:
Onći wyrzekł swe święte słowo/
A świát stánął záraz gotowo:
Ku wiecznośći wßytko spráwił/
Nie zmieni się co ustáwił.
3 Y wy Páná chwalić maćie
Smocy/ co w gorách mießkaćie:
Y Wielorybowie z wámi/
Ktorzy gráją pod wodámi.

Párá/ tákże ogień gorący/
Y grad/ y śnieg z niebá płynący:
Y prętkie duchy wichrowe/
Ná Páńskie słowá gotowe:
4 Gory y polá zniżone/
Drzewá płodne/ drzewá płonne:
Zwierzętá/ bydło/ robacy/
Y odźiani pierzem ptacy:
Krolowie/ wßyscy przełożeni/
Ná sądy ludzkie wysádzeni/
Wolne Rzeczy pospolite/
Y Xiążętá známienite.
5 Y ty kwitnąca młodośći/
Y ty dojrzáła stárośći:
Dayćie Pánu cześć społecznie/
On sam godźien chwały wiecznie:
Jego sławá wyżßa jest niebá/
On nam jáko Pan dał co trzebá:
A my jego lud wybrány/
Spiewaymy mu Psálm podány.

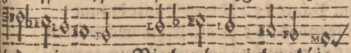
Psalm CXLIX.



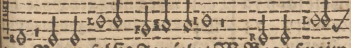
Pieśń nową Pánu záśpiewayćie/ Wßyscy



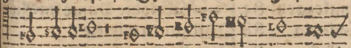
go wespoł wysławiayćie: W zgromádzeniu



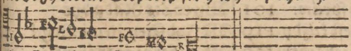
ludu wiernego/ Niechay brzmi chwałá je-



go. Rozwesel się Jzráelu/ W Bogu swoim



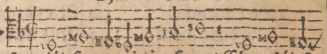
stworzyćielu: Ćießćieß się y wy w swym Pá-



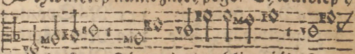
nie/ Syońscy Mießczánie.

2 Jmię jego święte wyznayćie/
Przy bębniech ná pißczałkách grayćie:
Chwalćie go wdźięcznymi cytrámi/
Chwalćie go y pieśniámi
Bowiem Pan lud swoy miłuje/
Wßelkim dobrym opátruje/
Nágotował mu zbáwienie/
W jego utrapienie
3 Wierni się ćießćie w swey zacnośći/
W swych pokojách żyjćie w rádośći:
Chwalćieß go/ Miecz w ręku trzymájąc/
A im pochutniwájąc/
Ná pomstę pogáńskiey złośći/
Y stłumienie ich hárdośći:
Ná Krolow ich zhołdowánie/
Y Xiążąt zjimánie.
4 Abyśćie według pisánego/
Práwá od Bogá wydánego/
Pohánce niewierne sądźili/
Krzywdy się swey zemśćili.
Z czegoby chwałá wiecznemu
Bogu rosłá á wiernemu
Ludu jego sławá wieczna/
Y rádość bespieczna.

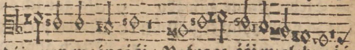
Psalm CL.



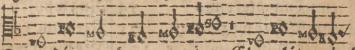
Chwalćieß namożnieyßego/ Chwalćieß y



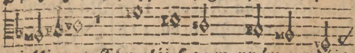
naświętßego/ Z jego świątobliwośći/ Z jego



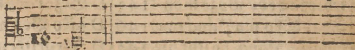
dźiwney możnośći/ Pełnego ćći wielebnośći



Z przedźiwnych czynow jego Chwalćie Páná



wielkiego/ Chwalćieß go w práwey wdźię-



czności.

2 Ogromnymi bębnámi/
Krzykliwymi trąbámi/
Y wdźięcznymi lutniámi:
Przyjemnymi Cytrámi/
Chwalćie Páná nawyżßego:
Niech ßtorty y Regały
Pełny głos niosą chwały
Monárchy wßechmogącego:
3 Niechay y Symphonały
Nie przestawáją chwały:
Z Cymbały roskoßnymi/
Z pieśniámi serdecznymi:
Owa Páná naywiętßego
Wßelka rzecz ktora żywie/
Niech cześć mnoży chętliwie/
Chwalćie wieki tworcę swego.

Psálmow Dawidowych Koniec.

REJESTR PSALMOW.

Koniec Rejeſtru.

HYMNY álbo PIESNI
Duchowne zwyczáine, á niektore z Niemieckich przetłumáczone.

Pi[illegible] ná Adwent.

[illegible]ESN I.

Nu kom der Heyden Heyland.

PRzyydź o zbáwienie Pogáńſkie/
Jezu dźiećię Pánieńſkie/
Niech śię wßytek świát dźiwuje/
Bo rzecz nową Pan gotuje.
2 Nie ſpráwą ćiáłá náßego/
Ale z Duchá świętego/
Bog śię raczył w ćiele ſtáwić/
Mátkę Dźiewicą zoſtáwić.
3 Márya Syná powiłá/
Pánieńſtwá nie ſtráćiłá/
Pełná cnot/ bo w niey Pan chwały
Miał máieſtat okazáły.
4 Płod żywotá Pánieńſkiego/
Syn Bogá nawyżßego/
Prawdziwy Bog/ Człowiek práwy/
Podiął śię ſtráconey ſpráwy.
5 Przyßedł od Oycá wiecznego/
Y záś odßedł do niego.
Nas wzniosł/ ſtárł ßátáńſkie mocy/
Wśiadł w niebie po práwicy.
* 6 Jezu/ rowny Oycu ſwemu/
Pomoż ludowi twemu/
Niech łáſká y twa moc wieczna/
Wßytkim będźie pożyteczna.
7 Twoy żłob niech nam świeći jáśnie/
Niech twa chwałá nie gáśnie/
Day wzroſt w wierze/ daj w godnośći/
Wniść do niebieſkiey rádośći.
* 8 Chwałá Oycu nawyżßemu/
Cześć Synowi wiecznemu/
Chwałá Duchowi świętemu/
Bogu w Troycy jedynemu/ Amen.

PIESN II.

Da kommen ſolt der Welt Heyland.

PAn Bog z niebá wyſokiego/
Gábryelá ſługę ſwego/
Wypráwił z poſelſtwem wdźięcznem/
Wßemu świátu pożytecznem.
2 Do kráju Gálileyſkiego/
Do Názárethu ſławnego/
Gdźie Márya poślubioną/
Byłá Jozephowi żoną.
3 Od Bogá będąc posłány/
Archánioł do świętey Pánny/
Pirwey niż poſelſtwo ſpráwił/
Tákie pozdrowienie ſtáwił.
4 Zdrowá bądź umiłowána/
Z łáſki od wielkiego Páná/
Bog z tobą/ błogosłáwioná/
Y ze wßech Pań ulubioná.
5 Pánná gdy poſłá ujrzáłá/
Z wielkim ſtráchem rozmyśláłá/
Jákieby to pozdrowienie/
Jákieby było zjáwienie.
6 Lecz ją Anioł łágodnemi/
Poćießał słowy ſwojemi/
Twa Márya prozna trwogá/
Ználázłaś łáſkę u Bogá.
7 Poczniesz/ y porodźiß Syná/
W nim uſtánie Rájſka winá/
Y daß Jezus Jmię jemu/
Bo jeſt Zbáwićiel káżdemu:
8 On będźie zwan nawyżßego/
Synem/ jemu Oycá jego
Dawidá Thron dány będźie/
By krolował wiecznie wßędźie.
9 Zátym Márya ſpytáłá/
Nie będęli męzá znáłá/
To ták dźiwne obiecánie/
Jákim śię ſpoſobem ſtánie?
10 Odpowiedźiał Anioł Boży/
Sam śię Duch święty w to włoży/
Moc to ſpráwi nawyżßego/
Urodźiß Syná Bożego.
11 Oto ßoſty mieśiąc zchodźi/
Ják Elżbietá Synem chodźi/
Bo u Bogá wßechmocnego/
Niemáß słowá niemożnego.
12 Gdy to Pánná zrozumiáłá/
Ná Bożą śię wolą dáłá/
Owom ſługá Páná mego/
Stań śię podług słowá twego
13 A ták w jej świętym żywoćie/
Nád zwyczaj było poczęćie/
Bog wźiął krewkie człowieczeńſtwo
Pánnie zoſtáwił Pánieńſtwo.
* 14 O Jezu błogosłáwiony/
Z námi zpowinowácony/
Záczynai w nas dobre ſpráwy/
A kończ y wiedź do twey ſławy/ Amen.

PIESN III.

Tąż Notą.

MArya święta dźiewicá/
Ćießąc śię yż Krolewicá/

Niebieskiego máttką byłá/
Tym Psálmem Bogá chwaliłá.
2 Wielbiey dusżo mojá Páná/
Do zacnych poćiech wezwáná/
Duch moj z Zbáwićielá swego/
Niech śię ćieszy łáskáwego.
3 Yż oprocz moiey zasługi/
Wejrzał ná niskość swey sługi/
Stąd mię ludźie błogosłáwić/
A chęć Bożą będą sławić.
4 Dziwna rzecz we mnie śię stáłá/
Wielmożność śię okazáłá/
Mocárzá namocnieyszego/
Miey cześć święte imię jego.
5 Páńskie trwa wieki wiecznymi/
Miłośierdźie nád wiernymi/
Co śię go iák Oycá boją/
A przy jego słowie stoją.
6 Wielką moc swoję objáwił/
Dźielne rámię swe wystáwił/
Pysznych serc rozwiał rozumy/
Y ich márne zniszczył dumy.
7 Strąćił z mieisca wynioskego/
Mocárzá hárdomownego/
A te zás wywyszyć raczył/
W ktorych ćiche serce baczył.
8 Łáknące násyćił swemi/
Dobry nie przepłáconemi/
A bogacze czcze odpráwił/
Ni im skárbow swych objáwił.
9 Przyjął mimo inszych wielá/
Sługę swego Jzráelá/
Wprowádziwszy do pámięći/
Vpominki swojey chęći.
10 Co mowił z Ojcy nászymi/
Abráhámem y z drugimi/
To nam zjśćił wnukom jego/
Dawszy ná świát Syná swego.
* 11 Chwałá Oycu/ y Synowi/
Chwałá świętemu Duchowi/
Jednemu Bogu nászemu/
Ná wieki krolującemu/ Amen.

PIESN IV.

Gläubige Seel schaw dein HErr.

WIerna dusżo świętego/ Przyimi krolá
Zbywaj wieczney niewoli/ (swego/
W niego wierz á żyw jemu kwoli/
Májąc cześć przyśćia pirwszego/
Wyglądaj ná sąd idącego.
2 Kázde serce wybráne/ A Bogu oddá[illegible]
Miey rádość/ miey wesele/ (nie/
Ze śię Bog twoj pokazał w ćiele/
A iż śię z tobą zeimuje/
Gdy duchownie w tobie kroluje.
3 Dla nas śię ná świát spieszy[illegible]ł/
Aby nas ućieszył/
Z grzechow/ z śmierći wybáwił/
Pokoj y żywot wieczny spráwił/
Vpad Adámá pirwszego/
Náprawił z miłośierdźia swego.
4 Moc Szátáńską zepsował/
Mdłych ludźi rátował[illegible]
Wybráne oświecuje[illegible]
A w nich sobie gmách[illegible]ie/
Y ná świećie mieszka z swymi/
Y ná wieki zostánie z nimi
5 Gdźie raz to Słońce wznidźie/
Nigdy nie odeydźie/
Bożey zbáwienney zorze/
Gwałt wszytkiego świátá niezmoże/
Ani piekielne ćiemnośći/
Nie ogárną wieczney świátłośći.
6 Tem śię świátłem ćieszyli/
O nim w głos mowili/
Prorocy Boży święći/
W ludźiách budząc do niego chęći/
By co rychley powstawáli/
A słońce niebieskie witáli.
7 Powstáń Jerozolemie/
Wznieś śię z ćiemney źiemie/
Do twojego podwojá/
Wschodźi słońce/ wschodźi cześć two-
Do twey zorze narodowie/ (já/
Gromádno idą y Krolowie.
* 8 W świetle chodząc nie błądźmy/
Christusem śię rządźmy/
Jemu śię oddawajmy/
Nabożnym go sercem żądajmy
Bliskie jest świátá skonánie/
Zostań z námi Jezuśie Pánie.
9 Byśmy w wierze wzrost bráli/
W enotách śię wzmagáli/
Bliźnie swe miłujący/
A ná twoje przyśćie czujący/
Dai nam o Christe łáskáwy/
Vjrzeć świátłość niebieskiey sławy.

PIESN V.

Menschen Kind merck eben.

WEsoło śpiewaimy Bogá wysławiaimy
Yż nam Syná swego jednorodzonego/
Z niebá vosłáć raczył/ Gdy potrzebę baczył.
2 Adwent páński mamy, Ktory wyznawamy / W liczbie być czworáki/ Cielesny dwojáki/ Dwoi ksztáłt duchownego/ Wybránym własnego.
* 3 Pierwszem przyśćiem w ćiele/ Spráwił Pan wesele/ Zbáwienia ludzkiego/ Do śiebie káżdego/ Wołał/ á w swey mocy/ Násze niosł niemocy.
4 Z sobą Ojcá swego/ Y Duchá święte-

go/ Jáwnie nam pokazał/ Y chrzćić ták roſkazał/ Cnot ná ſobie ſámym/ Dał wzor ſwym wybránym.

5 Vcząc ſwych wyrokow/ Dowodził z Prorokow/ Byſmy weń wierzyli/ Y przezeń ożyli/ Smiercią piekło zborzył/ Niebo nam otworzył.

* 6 Drugie przyśćie jego/ Przez Duchá świętego/ Do duße wybráney/ Słowem powołáney/ Y do odrodzonych/ W jedno zgromádzonych.

7 O tem słowy ſwemi/ Ták przyrzekł Boſkiemi/ Kiedy w Imię moje/ dwoje álbo troje/ Poſpołu záśiędą/ Mnie z ſobą mieć będą.

8 Ná drzwi ſerc kołáce/ Chce z nas mieć páłace/ A kto go miłuje/ Słow jego pilnuje/ Ten z Ojcá y z niego/ Ma gośćiá pewnego.

9 Kędykolwiek wchodźi/ Tám Duch święty rodźi/ Wnętrzne ośwyiecenie/ Praw Bożych czynienie/ Pod krzyżem weſele/ Y świętych cnot wiele.

10 Ták z Ojcy świętymi/ Przed láty dawnymi/ Duchownie przebywał/ Y w nich ſwoi byt miewał/ Dźień jego widáli/ W nim śie rádowáli.

* 11 A gdy śmierć nádchodźi/ Trzećiem przyśćiem wchodźi/ Po duße wiernego/ Gdy ſługe ſwojego/ Gdy Anjoły ſtáwia/ Gdy śie y ſam zjáwia.

12 Ták przyßedł/ ták ſwemu/ Wyznáwcy ſtałemu/ Szczepanowi wrotá/ Otwárł do żywotá/ Ták nieśli weſeli/ Łázárzá Anjeli.

13 Ná toć nam czuć kazał/ Dla tego zákazał/ Doczeſnych fráſunkow/ Y niemiernych trunkow/ Bo dniá przyśćia jego/ Niewiemy pewnego.

* 14 Czwarty Adwent będźie/ Gdy ná ſąd przybędźie/ Krol wiecżney ſławności / W dźiwney wielmożności/ Z Anjoły świętymi/ Z wojſki niebieſkiemi.

15 Zásrozy twarz ſwoje/ Vbierze we zbroje/ Czyn gniewu ſwojego/ Ná pomſtę grzeßnego/ Bez wßelkiey litośći/ Będźie karał złośći.

16 Od obliczá jego/ Ziemiá z płácu ſwego/ Zbieży/ niebo minie/ Y ich mieiſce zginie A kśięgi wprowádzą/ Z ktorych dekret dádzą.

17 Tám wielcy y máli/ Stáną aby dáli/ Początek z żyćia ſwego/ Y z słowá márnego/ Tám będą zjáwione/ Myśli zátájone.

18 Dźień on czás Bożego/ Ráchunku wálnego/ Dźień wielki/ dźień ſrogi/ Dźień płáczu/ dźień trwogi/ Cne ſpráwy zápłáći/ á złość wiecznie ſtráći.

* 19 Dla tego my czujmy/ Ná ſąd śie gotuimy/ Z uczynkámi ſwymi/ Z wiáry idącymi/ Ná modlitwách trwajmy/ Ták Páná czekajmy.

20 Rácz dáć Pánie Chriſte/ Nam ſumnienie czyſte/ Bym w dźień przyśćia twego/ Ná ćie táſtáwego/ Z poćiechą pátrzyli/ Wiecznie z tobą żyli/ Amen.

Ná Boze Národzenie.

PIESN VI.

Der Tag der iſt ſo frewdenreich.

Chwalmy głoſem rádości Stworzyćielá ſwego :/: Yż z wielkiey życzliwośći/ Zbáwienia ludzkiego/ Dźiećiątkiem śię národźił/ A proroctwom dogodźił/ Swojem národzeniem/ Z májeſtatu zſtąpiwßy/ Boſtwo wiecznie złączywßy/ Z Ludzkiem przyrodzeniem.

2 O dźiwne z niebá wyśćie/ Adámá wtorego :/: Cudowne w ćiele przyśćie/ Monárchy wiecznego. Ráduią śię Anjeli/ Y śpiewáją weſeli/ Ná cześć tworcy ſwemu/ Yż ludzkie pokolenie/ Przez to ſwe národzenie/ Odjął Czártu złemu.

3 Izáiaß przepowiedźiał/ Ze śię miał národźić :/: Anjoł Pánnie powiedźiał/ Ze go ma urodźić. Náder ſczęśliwa Pánná/ Ktora ná to obráná/ Z domu Krolewſkiego/ By Mátką Bożą byłá/ Rządcę nam porodźiłá/ Dworu niebieſkiego.

4 Jozeph z Auguſtowego/ Z Márya dekretu :/: Szli do Bethleem ſwego/ Miáſtá z Názárethu. A tám czyſta Dźiewicá/ Powiła Krolewicá/ Ktory płácząc długi/ W xięgi wieczne niebieſkie/ W towárzyſtwo Anjelſkie/ Nas w wodźi ſwe ſługi.

5 Pátrz jákie to zniżenie/ Páná nawyżßego :/: Pátrz jákie wynißczenie/ Krolá wßechmocnego. Ten co w niebie pánuje/ W lichym żłobie nocuje/ Vwiniony w płatki/ Obroki wßem dawdząc/ W bárwy przyodziewájąc/ Rozmáite kwiatki.

6 Anjoł Páſterzom zjáwił/ Gdy ſtad doglądáli :/: Yż śię juz ná świát ſtáwił/ Ktorego żądáli. Zwiáſtuję wam weſele/ Bog śię pokazał w ćiele/ W Bethleem najdźiećie/ W pielußki uwinione/ A w żłobie położone/ To z Máryą Dźiećię.

7 Cześć Bogu w wyſokośćiach/ Anjeli śpiewáli :/: Ná ziemſkich ludźiom włośćiach pokoi zwiáſtowáli. Słyßąc o Páńſkim ſłowie/ Kwápliwi Páſterzowie/ Do Dawidowego/ Miáſteczká przybieżeli/ nowiny powiedźieli/ Chwaląc Bogá złego.

* 8 Chriſte Krolu niebieſki/ Od Ojcá po-

stány :/: Odkupićielu ludzki/ Národzony z Pánny. Dai nam pokoi swoi drogi/ Oddal Szátáńskie trwogi/ Od stádá twojego/ Potkum kiedy y złośći / Prowadź z cżesnych trudnośći/ Do Ráju wiecżnego/ Amen.

PIESN VII.

Tąż Notę.

Ein Kindelein so lôbelich.

NArodźił śie Christus Pan grzesznem ná zbáwienie :/: A Syn Boży nam jest dan ná obweselenie. By był ná świát nie przyszedł/ nigdyby był nie wyszedł/ Człowiek z potępienia:O naydroższy Jezuśie/Nád grzesznymi smikui śie/Pomoż do zbáwienia/Am.

PIESN VIII.

Allein Gott in der hôhe sey ehr.

NAniebieskiey wysokośći/
Chwałá Boskiey wielebnośći :/:
Pełne Niebo jego chwały/
Y świátá krąg okazáły.
Ná ziemi pokoi bezpiecżny/
Dobra wola/ gdźie serdecżny/
Smák Ewángeliey wiecżney.
2 Godźieneś cżći/ święty Pánie/
Zá Syná ná świát zesłánie :/:
Nabożnie sławimy ćiebie/
Oycże święty ktoryś w niebie
Łáskáwie ná nas swe Syny/
Poirzy/ á zgładź násze winy/
Dla Syná twego przycżyny.
3 O ustáwicżne kochánie
Oycowskie/ Jezuśie Pánie :/:
Báránku Boży niewinny/
Ktory głádźisz świátá winy.
Tyś nas z piekłá gorącego/
Z śmierći y z gniewu wiecżnego/
Przenioſt do kroleſtwá swego.
4 Swięty Duchu Boże wiecżny/
Bądź z námi w czás niebezpiecżny :/:
Prowadź w prawdę/ ćiesz płácżące/
Pośilń z Szátánem walczące.
Dai zbyć ćiáłá śmiertelnego/
Prowadź z świátá mizernego/
Do kroleſtwá niebieskiego/ Amen.

PIESN IX.

Danckſagen wir alle Gott.

Grates nunc omnes.

NYż wszyscy z sercá cáłego/
Chwalmy Páná Bogá swego/
Yż nam zbáwienie/ Czártu zginienie/
Sprawił przez swe święte národzenie.
Spiewájmy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći/
2 Christe Pánie nász dźiedźicżny/
Z Ojcem chwały godny wiecżney/
Ciebie sámego/ Z sercá szcżerego/
Chwalemy w gromadźie ludu twego.
Spiewajmy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći.
3 Christe/ przez ćie świát stworzony/
Przez ćie człowiek ucżyniony/
Ty opátrujesz/ sam o nim cżujesz/
Ty dla niego w niebie plác gotujesz.
Spiewajmy z Anjoły Hymn wesoły w rá. Chwałá Bogu ná wysokośći. (dośći/

PIESN X.

JUż jásne słońce wyszło/ ráduyćie śie ludźie/ A ná świát nędzny przyszło/ z nim zbáwienie idźie/ W nim nam swe obiecánie/ Pełniſz wiecżny Pánie.

2 Już nam Emmánuelá Pánná porodźiłá/ Już też nieprzyjaćielá moc Boża zrázilá/ Syn Boży śię národźił/ A nas z Bogiem zgodźił.

3 Náder dźiwne pocżęćie/ dźiwne národzenie/ Dźiwne śie z námi zięćie/Y Boże znizenie/ Dla rátunku wszystkiego Swiátá upádłego.

4 Syn Oycá od wiecżnośći Monárchy wielkiego / Obrał mátkę w niskośći stanu ubogiego/ Zeby nam wiecżne z śiebie skárby podał w niebie.

* 5 Christus dla nas podstąpił nędze/ głod/ prágnienie/ Y w káźni nas záſtąpił ćierpiąc umęczenie/ Pokarm y napoi sprawił/ Y stoł swoi wystáwił.

6 My wdźięczni/ Pánie/ twego dla nas národzenia/ Prośimy/ rácż nam swego użycżyć zbáwienia/ Dai wiecżnie chwalić ćiebie Z Archánjoły w niebie/ Amen.

PIESN XI.

Vom Himmel hoch da kom ich her.

ZDe áż z niebá sámego/
Z poselstwem od nawyższego/
Moje roskoszne nowiny/
Vweselą ludzkie Syny.
2 Národźił śie z cżystey Pánny/
Pan Jezus Christus nazwány/
Slicżna przyjemna osobá/
Anjelskich korow ozdobá.
3 Krol nád krolmi/ Pan nád Pány/
Bog ná wieki pozegnány/
Ten lud swoy z grzechow wybáwi/
A Ráyski upad náprawi.
4 W nim niebieskie wszystkie dáry/
Bog Oćiec złozył bez miáry/
Przezeń ludźie mieszkáńcámi/
W niebieśiech będźiećie z námi.
5 Złob znák pewny maćie tego/
W nim Syná pierworodnego/

Vboga Pánná złożyłá/
A dopieruchno uwiłá.
6 Nuż teź y my podźmy ſámi/
Do Bethlehem z páſtußkámi/
Witáć Jednorodzonego/
Syná z Pánny/ Bogá ſwego.
7 Bá pátrz jedno ſerce moje/
Ná wielkie pociechy ſwoje/
Toć to zdawná obiecány/
On Meſyaß pożądány.
* 8 Witay o gośćiu niebieſki/
Ná náß ubogi kray źiemſki/
Tyś przyßedł podnieść grzeßnego/
Będźżeć wieczna chwałá z tego.
9 Pánie Tworco wßyſtkich rzeczy/
Ná jákieyż to nas maß pieczy/
Yżeś nam kwoli ták przybył/
Jákobyś nanędznieyßy był.
10 Nic z pereł/ z złotá ßczerego/
Wßyſtek świát ná ćię jednego/
Y Niebo ćię nie ogárnie/
A ty maß nocleg ták márnie.
11 Słomá/ złotogłowy twoje/
Stájnia/ Krolewſkie pokoje/
Pánná/ Jozeph/ wßyſtek twoy dwor/
Złob łożnicá/ pielußki zbior.
12 Wtym właśnie jákbyś był w nie-
Widzę/ Pánie chętnym ćiebie/ (bie/
Dai bym ja lekce u śiębie/
Cáły świát ważył dla ćiebie.
13 O święty moy drogi Pánie/
Niech ćię y mnie śię doſtánie/
Blub w ſercu mym pokoje/
Zniewol ſobie ſmyſły moje.
14 A ja pewien łáſki twojey/
Z cáłey śiły dußy ſwojei/
Pokim żyw/ znáć bedę ćiebie/
Bedę z tobą wiecznie w niebie.
* 15 Chwałá Oycu/ y Synowi/
Chwałá świętemu Duchowi/
Ták Anjołowie śpiewáli/
A nam pokoi zwiáſtowali.

PIESN XII.

Gelobet ſeyſtu JEſu Chriſt.

Chwałá tobie Pánie Chriſte/
Naśienie Pánny iſte/
Ześ śię dźiećiątkiem národźił/
A ludźie z Oycem pogodźił/ Hállelujah.
2 Syn Boży jednorodzony/
W pieluſzki uwiniony/
Má łożnicę w podłym złobie/
A ſam ſkárby wieczne w ſobie/ Hállel.
3 Siedzący ná wiecznym Thronie/
Leży w Przeczyſtey łonie/
To słowo przyjęło/ ćiáło/
Przez ktore śię wßyſtko ſtáło/ Hállel.
4 Słońce niebieſkiey jáſnośći/
Wßło ludzkiei ćiemnośći/
Noc zganiáiąc z świátá świeći/
W ſercách wiernych wiárę niećí/ Hállel.
5 Dźierżawcá kráju źiemſkiego/
Nie ma tu plácu ſwego/
By nas mießkáńcy wiecznymi/
Poczynił/ gośćiem ná źiemi/ Hállel.
6 Nabogátßy Dźiedźic z niebá/
Cierpi nędzę ják trzebá/
Zeby náße długi zpłáćił/
A z ſobą w niebie zbogáćił/ Hállel.
7 Stworzyćiel ſtał śię ſtworzeniem/
Bog niewieśćiem naśieniem/
By nas błogoſłáwionymi/
Poczynił Synmi Bożymi/ Hállel.
8 Bog nam wßyſtko ſpráwić raczył/
Czego potrzebę baczył/
Z tąd śię zbor wiernych ráduje/
Chwałá Bogu wyśpiewuje/ Hallel.

PIESN XIII.

Ein Kind gebohrn zu Bethlehem.

W Bethlehem Syn pożądány/
Národzony z Pánny/
Z czego śię ćießy Lud w Nowym/
Jerozolemie Bożym duchownym.
2 Pierwßy nocleg obrał ſobie/
W ſtájence y w złobie/
Ten co nie zpußcza z opieki/
Rządu Kroleſtwá ſwego ná wieki.
3 Woł y Ośieł Páná ſwego/
Poznał dźiedźicznego/
Nie poznał Lud Jzráelſki/
Gdy śię národźił tworcá niebieſki.
4 Mędrcy zá gwiazdy wſkazániem/
Witáiąc śię z Pánem/
Złoto/ Kádźidło oddáli/
Y wonną Mirrhę ofiárowáli.
5 Rozumowi niepojęty/
Rod ten dźiwnie święty/
Bo wiecznie z Oycá zpłodzony/
A z Pánny w pewnym czáśie zrodzony.
6 Bez rány jádu ſproſnego/
Węzá piekielnego/
Ze krwie/ ktorą Pánná miáłá/ (ćiáłá.
Wźiął krew/ wźiął własność ludzkiego
7 Podobny nam w obcowániu/
W pracách/ w czućiu/ w ſpániu/
Podobny w káżdey krewkośći/
W tym niepodobien/
Ze prożen złośći.
8 Wźiął dźiał Syn Boży z ludźmi/
Syny śmiertelnymi/
By nas uczynił ſwojego/

Dziedźicámi Oycá namilszego.
* 9 W dźień Bożego národzenia/
Z dobrego sumnienia/
Wesołem sercem śpiewaymy/
A wiecznego Bogá wysławiaymy.
* 10 Bądź chwałá národzonemu/
Krolowi nászemu/
Chwałá świętemu Oycowi/
Chwałá wieczna świętemu Duchowi/

Ná Nowe Láto.

PIESN XIV.

Chwałá tobie wieczny Pánie/
Zá twoje o nas stáranie/
Ześ nas przez rok przeszły chował/
A od złych przygod záchował.
2 Prosim ćię/ tej roku tego
Broń nas od wszystkiego złego/
Zdrowie/ pokoy/ rácz dárowáć/
Rácz nas ku swey chwale chowáć.
3 Rácz nas odrodźić sam w sobie/
Niech godnie służymy tobie/
Obroń nas roku nowego/
Grzechu y błędu sprosnego.
4 Day bysmy śię odnowili/
To jest/ że złych dobrzy byli/
Day bysmy przestawszy złośći/
Chodźili w spráwiedliwośći.
5 Niech ma swoy przybytek wźięt
W sercách nászych twoy Duch święty/
Niech o smysłách nászych rádźi/
Niech je wola twa prowádźi.
6 Kośćiołowi powszechnemu/
Po świećie rozproszonemu/
Przyday do poczętu wierzących/
Serc pobożnośćią świecących.
7 Od niezbożnych ludźi buntow/
Strzeż trwią twą kupionych gruntow/
Zgrom piekielnych nurtow wáły/
Nie dai burzyć twojey chwáły.
8 Rozpądź márnych ludźi dumy/
Záwstydź wytrętne rozumy/
Nie day słowem twem wichrowáć/
Nie day śię Sektom budowáć.
9 Prawdźiwi náuczyćiele/
Niech brzmią w szkołách y w Kośćiele/
Młodź zdpráwuy do twey woli/
A dorosłym broń swey woli.
10 Száfárze táiemnic twego/
Krolestwá wiekotrwáłego/
Uzbroy mocą z wysokośći
Swiątobliwey wymownośći.
11 Niech zgorszenia nie dawamy
Ani też w nie upadamy/
Uimiey bystrych pierzchliwośći/
Miłośćią swojey pokorności.
12 Weźm Pánie Polską Koronę/
Pod swą Oycowską obronę/
Strzeż jey we dnie/ strzeż jey wnocy/
Od nieprzyjaćielskiey mocy.
13 Day dobrą spráwę zwirzchnośći/
Rządź je Duchem twey mądrośći/
Niech złe rzeczy przerywáją/
A cnotliwym pomagáją.
14 Królá Powádząńcá twego/
Ráde y Rycerstwo jego
Pofortuń ná długie látá/
Niebá krolu/ rządco świátá.
15 Niech sądow twych przestrzegáją/
Ewángeliey plác dáją/
Niechay z Synmi koronnymi/
Drogámi idą twojimi.
16 By potomstwu zostáwili/
Jáko od Oycow nábyli/
Kwitnącą Koronę Polską/
Zá twą opátrznośćią Boską:
17 Wszystkim Stanom świátá tego/
Dai Boże Duchá dobrego/
Niech Chrześćiánie krolują/
Niech im pogánie hołdują.
18 Niech sługá zna Páná swego/
Niech cźći Syn Oycá własnego/
Niechay z chęci swojey záwżdy/
To/ co winien/ czyni káżdy.
19 Głod/ miecz/ mor/ wszystkie przygody/
Oddal Jezu od twey trzody/
A z miłośierdźia Boskiego/
Użycz roku szczęśliwego/ Amen.

PIESN XV.

Tobie bądź Pánie chwałá wszystkiego świátá/
Ześ nam dał doczekác nowego látá/ (tá/
Day ábysmy śię wszyscy odnowili/
Grzechy opuśćiwszy w niewinnośći żyli.
2 Użycz pokoju użycz twey świętey zgody/
Niech śię nas boją pogáńskie narody/
A ty nas niechćiey odstępowáć Pánie/
Ale nam dodawáć rácz pomocy ná nie.
3 Łáská twojá święta niechay będźie z námi/
Boć nic dobrego nie uczynim sámi/ (wiáry/
Mnoż w nas nádźieję/ przysporz práwey
Niech rozeznamy prawdźiwe twe dáry.
4 Błogosław Pánie ziemi z twojey szczodrobliwośći/
Niechay nam doda dostátek żywnośći/ (śći/
Uchoway głodu y powietrza złego/
Day wszystko dobre z miłośierdźia swego.

Ná Trzy Krole.

PIESN XVI

Notá Pieśni XI.

Herodźie/ przecz śię Judzkiego/

Boiß Królá ubogiego/
Nie wydzierać świeckich włości/
Dawcá królestwá wieczności.
2 Idźćie ßczęśliwi Mędrcowie/
Po gwiazdźie y Páńskim słowie/
Do Bethlehem Oyczystego/
Miástá Mesyaßowego.
3 Złotem Królá wyrażayćie/
Myrrhą o Męce znáć dayćie/
Kádźidło zás iák wiecznemu/
W dáry dayćie Bogu swemu.
4 A ty Mędrcom obwießczony/
Pánie/ w Iordanie ochrzczony/
Coś uczynił wino z wody/
Zdobiąc Kánáneyskie gody.
5 Náwróć błędne/ ßkróć głowniki/
Poczyń z nas swe służebniki/
Grzech zmywßy day nam wniść śmiele/
Przez śmierć ná wieczne wesele/ Am.

O Męce Pánskey.

PIESN XVII.

Rozpominay káżdy wierny/
Trud y krzyż Páński niezmierny/
Y niewinną śmierć jego.
2 Vważ złość świátá cáłego/
Vważ grzech Oycá pierwßego/
Który w Ráju popełnił.
3 Vważ iák Bóg sprawiedliwy/
Y iák jego gniew strásliwy/
Który ná grzech wylewa.
4 Pátrz iáko bárzo zmęczony/
Syn od Oycá opußczony/
Dla náßych niepráwości.
5 Grzechy świátá ná się włożył/
Duße swą zá nie położył/
Krolewic wieczney chwały.
6 Od Xięży y ludu swego/
Y od Piłatá Pontskiego/
Skazány ná srogą śmierć.
7 Zelżony/ ubiczowány/
Cierniem ukoronowány/
Dokonał w poyśrzod łotrow.
8 Y ktoßby go nie miłował?
Y ktożby mu nie dźiękował?
Zá tákie uczynności.
9 Yż będąc nád święte świętym/
Nam kwoli stał się przeklętym/
By nas ubłogosłáwił.
* 10 Christe miłośierny Pánie/
Day że nam w sercách zostánie/
Pámiątká śmierći twojey/
11 Rácz sercá náße zápalić/
By ćię zárße mogły chwalić/
Zá twoje dobrodźieystwá.
12 Vczynkiś Szátáńskie skáźił/
A śmierćiąś swą śmierć poráził/
Wßystkie rzeczy náprawił.
13 Náprawuy nas z swey miłośći/
Obroń od błędow y złośći/
Dla gorzkiey męki twojey.
14 Gdy przydźie náße skonánie/
Rácz nas przyjąć Christe Pánie/
Do zboru Anjelskiego/ Amen.

PIESN XVIII.

Mądrość Oycá Niebieskiego/
Christus on wieczny Syn jego.
Przyßedł w niskość świátá tego/
Według pismá prorockiego.
2 W wielkiey pokorze/ w ćichośći/
W niedostátku/ ćierpliwośći/
Dla narodu człowieczego/
Widząc wielki upad jego.
3 A z oney Boskiey miłośći/
Przyjął ná się náße złośći/
Podjął męke dobrowolną/
Prze náße krewkość swowolną.
4 O gdyby to kto obaczył/
Co ten Pan uczynić raczył/
Yż dla człowieká nędznego/
Nie litował ćiáłá swego.
5 Stał ná krzyżu záwießony/
Wßystek świętą krwią skropiony/
Wołał/ prágnę/ bo ludzkiego/
Pragnął zbáwienia wiecznego.
6 W okrutney krzyżowy męce/
Rośćiągnąwßy swoje ręce/
Wßystkie zgromadza do śiebie/
Gotując nam mieysce w niebie.
7 A my nic nie bacząc tego/
Dobrodźieystwá Páná swego/
Wolimy świátu folgowáć/
Jego złych spraw náśládowáć.
8 Ták śię bárzo rozbujáło/
W grzechu náße márne ćiáło/
Ktore swowolnie kochamy/
O Páńską łáskę nie dbamy.
9 Ano Pan swe święte ćiáło/
Dał/ áby zá nas ćierpiáło/
Życząc nam mieyscá Rayskiego/
Przez Adámá stráconego.
* 10 Rácz nam wßechmogący Pánie/
Dáć złáski swojey uznánie/
Byśmy ćię práwie poználi/
Woli twey náśládowáli.
11 Rácz nas przez swą drogą męke/
Przyjąć pod swą możną rękę/
Boć o nas źle z káżdey strony/
Nie będźieli twey obrony.
12 Zewsząd nieprzyjaćioł dosyć/

Y gdźieß mamy ręce wznośić/
Jedno ku tobie náß Pánie/
Gdyż w tobie náße uffánie.
* 13 O Oycze náß dobrotliwy/
Ráczże nam być miłośćiwy/
Márnotrátną czeladź swoję/
Przyimi w łáskę Boską twoję.
14 Bosmy sprośnie pobłądźili/
Májestat twoy obráźili/
Wßákże z swey Boskiey miłośći/
Rácz odpuśćić náße złośći/
A przyjąć nas do rádośći/ Amen.

PIESN XIX.

Taż Notá.

Christe tyś ukrzyżowány/
Aby nam był Zywot dány/
Co ku twey ćći wyznawamy/
Zá coć y chwałę wzdawamy.
2 Prośimy ćię świety Pánie/
Przymi ustne to wyznánie/
Niechay w prawdźie ucześniki/
Bedźiem twojey gorzkiey męki.
3 Tyś dał Oycu Duchá twego/
Abyś záslużył nowego/
Duchá wiernym co bojuje/
Grzech/ á z tobą nas zeymuje.
4 Kto nie ma Duchá twojego/
Nie ma dźiedźictwá wiecznego/
A zaś gdźie mießka Duch świety.
Tám przybytek Bogu wźiety.
* 5 Pánie dla twey męki srogi/
Niechay w nas ten Duch twoy drogi/
Burzy błędy/ káźi złośći/
Z wiáry rodząc pobożnośći.
* 6 Christe mimo inße rzeczy/
Miey dźiedźictwo twe ná pieczy/
Niech sobą nie rządźiem sámi/
Tyś Krol náß/ ty właday námi.
7 Umorz ćiáło/ pośilu Duchá/
Duchá ćiáło niechai słucha/
W twoje ręce/ Christe Pánie/
Niechay śię náß Duch dostánie/ Amen.

PIESN XX.

Christus der vns selig macht.

JEzus náße zbáwienie/
Báránek niewinny/
W ogroicu umęczenie/
Záczał/ z náßey winy.
Zdrádzony/ pojimány/
Przed Annaßá stáwion/
Fałßywie obwiniony/
Zhánbion/ upłwan/ zkrwáwion.
2 Ze dniem záprowádzony
Do sądu świeckiego/
Od Piłatá wzgárdzony
Stárosty Rzymskiego.
Ten do Gáliley skiego
Herodá go posłał/
A niewinnośći jego/
Jáwne świádectwo dał.
3 Trzećiná dźień godźiny/
Srodze zbiczowány/
A ćierniem Pan niewinny
Ukoronowány.
Aż ná mieiſce Golgothá/
Krzyż ná sobie nośił/
Zá krzyżowniki świátá/
Odkupićiel prośił.
4 W ßostą Jezus przybity/
Do krzyżá srogiego/
Tám wßelkiey męki syty/
Wzywał Oycá swego.
Zydźi śię pośmiewáli/
Octu prágnącemu
Y z żołćią podawáli/
Pánu naświetßemu.
5 O dźiewiątey w swey męce/
Oycu/ Duchá swego
JEzus/ poruczeł w ręce:
Ziemia/ świádkiem tego
Drżąc/ martwemi rußyłá/
Ci potym powstáli/
Słonce zgásło/ Cnych śiłá
Bogu chwałe dáli.
6 Wnet bok náświetßy Páńſki
Włocznią otworzony/
Z ktorego Chrześćiáńſki
Zbo[illegible]/ ma zdroi święcony.
Ćießy śię y Swiątośćią
Ciáłá Páná swego/
Kielychá społecznośćią
Błogosłáwionego.
7 Pod wieczor od Piłatá/
Uprośiwßy ćiáło/
Jozeph jáko skarb świátá
Umáśćiwßy cáło
Z Nikodemem je zchował
Do Grobu nowego.
Grobu Zołnierz pilnował/
Pieczętowánego.
* 8 Przez twą naświetßą mękę
JEzu Synu Boży!
Wźiąwßy ná swoje rękę
Nas grzeßnych wspomoży.
Bysmy z grzechow powstáli/
Swiętobliwie żyli/
Skutek twey męki ználi
Przez nie wiecznie żyli. Amen.

PIESN XXI.

Taż Notá.

Christus wahrer Gottes Sohn.

JEzus Christus Bog człowiek/ Mądrość Oycáswego/ Wiele ćierpiał ná świećie/ Dla człeká grzeßnego: W Niedźielę przed swą męką Miásto opłákiwał/ A do przyjęćia czásu/ Náwiedzenia wzywał.

2 Ci ktorzy go do Miástá/ Zacnie prowádźili/ W kilká dni kwoli Xięży/ Ná śmierć osądźili/ Zá trzydźieśći srebrnikow/ Judaß Mistrzá swego/ Przedał Stárßym Xiążętom/ Ludu Zydowskiego.

3 We Czwartek po wieczerzy/ Krwáwe záczął boje/ Smętny w dußy upadał/ Ná oblicze swoje/ O kielich/ by go nie pił/ Trzykroć Oycu swemu/ Modląc śię/ powolnie to/ Dał ná wolą jemu.

4 Przypádli nań we zbroi/ Iák ná bezecnego/ Judaß pocáłowániem/ zdrádźił mistrzá swego/ Piotr ná obronę Páńską/ Iák mieczem ßermowáć/ Málchowi ucho ućiął/ Pan kazał miecz zchowáć.

5 Do Biskupow go dawßy/ Po swey woli mieli/ Cáłą noc bez snu wiodąc/ Bili/ jáko chćieli/ Twarz naświętßą zeplwáli/ Oczy záwiązáli Pięśćiámi pogębkując/ Gádáć mu kazáli.

6 Tu Piotr/ nim Kur záśpiewał/ Do rázu trzećiego/ Záprzał śię z przeklinániem/ Zbáwićielá swego. * Ná dźień Pierwßey godźiny/ Stáwion Piłatowi/ Przećiw niemu z Xiążęty/ Swiádkowie gotowi.

7 Piłat z Herodem zgodni/ Jáśnie znáć dawáli/ Ze w nim przyczyny śmierći/ Nie upátrowáli. Krzyknęli głosem Zydźi/ W dźień Trzećiey godźiny/ Bierzem tę krew niewinną/ Ná śię y swe syny.

8 W Purpurę od żołnierzow/ Ná pośmiech ubrány/ Y ćierniową koroną ukoronowány/ Piłat chcąc ich złość ująć/ Ubiczowánego/ Stáwił/ nie zostáwiwßy/ w nim członká cáłego.

9 Nic ich to nie rußyło/ Ukrzyżuj wołáli/ Y áż go ná śmierć skazał/ Krzyczeć nie przestáli. Z miástá w sámo Południe/ Jáko wyrzucony/ Z krzyżem ná śmierć okrutną/ Był wyprowádzony.

10 Mieyskie Pánie płákáły/ Yż ćierpiał bez winy/ Rzekł im/ nie płáczćie ná mię Ale ná swe syny/ Gdy omdlewał pod krzyżem/ Pan umordowány/ Był mu zá pomocniká Symeon przydány.

11 Z Lotry go záwieśiwßy/ Złośćią nápawáli/ A żołnierze o Páńską/ Suknią los miotáli. Janowi Mátkę zlećił/ Kochánkowi swemu/ Ráy Lotrowi obiecał/ Pokutującemu.

12 O Nießporney godźinie/ Wołał Jezus/ Eli/ Boże moy/ o Boże moy! A Zydźi śię śmieli/ Rzewno krzycząc czemuś mię/ Czemuś mię moy wieczny/ Pánie Boże opuśćił/ W moy czás ostáteczny?

13 Zá Krzyżowniki prosił/ Oycá niebieskiego/ A umieráiąc Duchá/ Oddał w ręce jego/ Zátym ręká żołnierská/ Bok przekłołá srogá/ Z ktorego wypłynęłá/ Wodá y Krew droga.

* 14 Skoro Bog nieśmiertelny/ W krewkim umárł ćiele/ Pokazáło śię strášnych cudow bárzo wiele/ Zasłoná śię kośćielna ná dwoje przepádła/ A ćiemność niezwyczáyna/ Ná słońce przypádłá.

15 Ziemiá śię porußyłá/ skáły śię wáliły/ Z grobow otwártych święte ćiáłá wychodźiły/ Te cudá mnodzy widząc/ Z grzechow śię kájáli/ A Jezusá Synem być Bożym wyznawáli.

16 Ku wieczorowi/ z woli/ Stárosty Piłatá/ Był odjęty od krzyżá Odkupićiel świátá/ Cny Jozeph z Nikodemem/ Z máśćiámi przybyli/ A ćiáło uwinąwßy/ W nowy grob włożyli.

* 17 O człowiecze uważ to/ Cáłym sercem sobie/ Uważ wßystko/ co ćierpiał/ Bog twoy twoli tobie/ Szczęśliwi/ ktorzy w śmierći/ Jego/ cząstkę máją/ Bo wieczny po wskrzeßeniu/ Zywot otrzymáją.

* 18 W czás pilny/ gdy śię z Swiátem/ Będźiem rozstawáli/ Day Boże/ bym swe duše/ Tobie oddawáli/ Chryste przez niewinną śmierć krzyżá okrutnego/ Rácz nas przyjąć po śmierći do krolestwá swego/ Amen.

PIESN XXII.

O Lamb Gottes unschuldig.

O Báránku Boży święty/
Dla nášych grzechow przeklęty/
Niewinnie ná śmierć skazány/
Haniebnie zámordowány/
Wßystkie's grzechy świát.i zgłádźił/
Lud swoj w niebie's posádźił/
Zmiłuj śię nád námi/ O JEzu!

PIESN XXIII.

Da JEsus an dem Creutze stund.

JEzus ná Krzyżu rozbity/
Y po wßystkim ćiele zbity/
Otworzył ustá swoje/
Ostátnich śiedm słow wymowił/
Uważ je serce moje.

2 Pierwße wdźięczne słowo jego/
Ktore rzekł do Oycá swego/
Tym co mi urągáją/

Odpuść Oycze/ bo nie wiedzą/
Co czynią/ mnie nie znáją.
3 Ktorym pokutująćego/
Rusył grzeßniká jáwnego/
Mowiąc do niego śmiele/
Ty zemną w Ráju roſkoßnym/
Dźiś wyżyieß weſele.
4 Trzećiem mátke ſwą Janowi/
Polećił opiekunowi/
Niewiásto oto Syn twoi/
Synu oto Mátká twojá/
Cżći ją y wprowadź w dom ſwoy.
5 Gdy nań Bog w ſwey ſurowośći/
Doćierał o ludzkie złośći/
Cżwarte słowo wypuśćił/
Czemuś mię Boże? O Boże!
Czemużeś mię opuśćił?
6 Piąte rzekł w wielkiey ſwey mdłośći/
Prágnę: bo z wielkiey litośći/
Wykupienia ludzkiego/
Prágnął: y pláćił prágnieniem/
Zwyczáy trunku zbytniego.
7 Bacząc yż śię to ſpełniło/
Co w proroctwách o nim było/
Powiedźiał: Już śię ſtáło/
Czego Bog/ czego zbáwienie/
Ludzkie potrzebowáło.
8 Siodmym słowem niebieſkiemu/
Oddał Duchá Oycu ſwemu/
Wołájąc/ Oycze święty/
Dobrowolnie w ręke twojé/
Polecam duße moje.
9 Ktoż ſkutek słow Páńſkich czuje?
Ten/ co śię ná śmierć gotuje/
Przykłádem Páná ſwego/
Ten weźmie po krotkim świećie/
Dźiał żywotá wiecznego/ Amen.

PIESN XXIV.

JEſu Creutz/ Leyden vnd Pein.

Vmęczenie Jezuſá/ Królá niebieſkiego/ Vważ ſerce nabożne/ Káżdego wiernego/ Wyſtaw ſobie przed oczy/ Jego srogie Rány/ Ktorymi nas wykupił/ Wierne Chrześćiány.

2 Jezus z niebá wyßedßy od Ojcá wiecznego/ Szukał Owce ſtráconey/ W Polách świátá tego/ Nálazßy/ wźiął ná rámie/ á z nią grzechow brzemię/ Bo ludzkie umiłował/ Aż do śmierći plemię.

3 Jezuſá Judaß przedał/ Zpieniędzy chćiwośći/ Bog Oćiec nam Syná dał/ Z wielkiey ſwey litośći/ Zydowie go wydáli/ Z zazdrośći zuchwále/ Chriſtus Pan zá nas ćierpiał/ Chcąc nas mieć wſwey chwale.

4 Jezus dał po wieczerzy/ Ná znák ſwoiey chęći/ Vczniom/ ćiáłá y ſwey krwie zbáwienne pieczęći/ Kazał wßyſtkim używáć Teſtámentu ſwego/ Chćieymyż go pilnie ſłucháć/ głoßąc tym śmierć jego.

5 Jezus wßedł do ogrodá/ Męke záczynájąc/ A tám śię Oycu modlit/ ná twarz upadájąc/ Krwáwy pot zniego płynął/ od Boju wielkiego/ Dußo wierna nie letce waż grzechu ſwojego.

6 Jezuſá gdy Zydowie zdrádą pojimáli/ Báránká niewinnego ſwowolnie ßárpáli/ Y okrutnie związawßy nawyżßego PAná/ Wiedli go do Annaßá/ złoſnego Kápłaná.

7 Jezus policzek ćierpiał od ſługi Xiężego/ Potym do Káiphaßá wiedźion bezbożnego/ Támi z nim igrzyſko ſtrojąc/ oczy záwiązáli/ Háńbili/ ná twarz plwáli/ Y pogębkowáli.

8 Ráno ná ratuß wiedźion by był oſądzony/ Piłat chćiał by niewinny mogł być uwolniony/ Dał ná wolą poſpolſtwu/ Ják obyczaj mieli/ Nie chćieli go żywym mieć/ morderzá woleli.

9 Piłat dla ich krnąbrnośći kazał go biczowáć/ Y ſkrwáwić bez litośći/ chcąc ich gniew hámowáć/ Koronę nań włożono/ Z ćiernia kolącego/ W purpurę obleczono/ Cżyniąc pośmiech zniego.

10 Jezuſá Piłat wywiodł ćięßko ſtrapionego/ Wyznawájąc przed nimi być go niewinnego/ Oto maćie Człowieká: ukrzyżuj wołáli/ Przeli śię ſwego Królá/ ná śmierć go powzdáli.

11 Jezus z miáſtá prowádzon/ niosąc krzyż ná ſobie/ Prace y ćierpliwośći/ dáiąc przykład tobie/ Wßyſcy jego znájomi zdáleká pátrzyli/ Dla jego pohańbienia/ W wielkim żalu byli.

12 Jezuſá krzyżowano w jego niewinności/ Ręce/ Nogi przebiło/ O niezbedna złośći! Tákći muśiał odkupić ćiebie Dußo miła/ Chćieyże tego wdźięczną być/ żáłuj coś grzeßyłá.

13 JEzus zkrzyżem podnieśion jáko jednacz práwy/ Miedzy niebem á źiemią pośrzednik łáſkáwy/ Policzon miedzy łotry/ by Człowiecze ćiebie/ Vwolniwßy od grzechow/ poſádźił ná niebie.

14 Jezus śię wmękách modlił zá ſwe krzyżowniki/ Łotrá w pokućie przyjął ćięßącwtym grzeßniki/ Gdy wßyſtkiego dokonał głowy náchyliwßy/ Duchá ſwego wypuśćił Ojcu go zlećiwßy.

15 Jezuſá umárłego ſtworzenie płákáło/ Stworzyćielá ſwojego ćięßko żáłowáło/ Y słońce śię záćmiło/ źiemiá ſtráßnie drżá-

Niewinność Pana swego/ Znacznie wyświadczała.

16 Nuż każda Dusza wierna co miłujesz Pana/ Nie krzyżuj go grzechami/ bądź jemu oddana/ Biada kto śmiele grzeszy/ pokuty nieczyniąc/ Ten z dekretu Bożego/ Wiecznie musi zginąć.

17 Strach/ męki/ y śmierć Pańską zawżdy pámiętajmy/ A w nim swe odkupienie dostáteczne znajmy/ Dla niego y Smierć cierpmy/ martwiąc w sobie złości/ Bo z nim pewnie dojdziemy/ W chwale społeczności.

18 JEzu przez męki ciężkie y skonánie swoje/ Day nam skonánie lekkie/ weźm do Ráju swoje/ Broń nas od śmierci wieczney/ piekielnych żáłości/ Day się cieszyć twą łáską wniebieskiey rádości/ Amen.

PIESN XXV.

ROzmyślaimy dziś wierni Chrześciánie/ Jáko Pan Christus cierpiał zá nas rá- Od pojimánia/ nie miał odpocznienia/ (ny/ Aż do skonánia.

2 Naprzód w Ogroicu wziął pocáłowánie:/: A Judasz zdraicá dał był Zydom známię/ Oto Zydowie mego Mistrzá macie! Tegoż imajcie!

3 Wnet się rzucili iáko Lwi okrutni:/: Apostołowie od niego uciekli/ Tám z wielkiem hurmem wiedzion do Anny Pociechá nászá. (nászá/

4 Pirwszey godzinęy przed Piłatę stáwion :/: Niespráwiedliwie od Zydow oskárżon/ Rozkazał Piłat áby był biczowan/ Ten niebieski Pan.

5 Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciey :/: Niechcemy dáli swojey krzywdy ćierpieć/ Niechai ná Krzyżu swoi żywot położy/ Ten to Syn Boży.

6 Z ostrego ćiernia koronę uwili :/: Nászemu Pánu ná głowę włożyli/ Pośmiewájąc się przed nim się kłaniáli/ Krolem go zwáli. (godziny :/:

7 Szedł z Krzyżem zmiástá Pan/ szostey Zydowie z niego odzienie złożyli/ Potym go ná Krzyż okrutnie przybili/ Octem pojili.

8 Oicu się modlił zá swe Krzyżowniki :/: Odpuść jim Boże/ á bacz te nędzniki/ Ktorzy niewiedzą co mi wyrządzáją/ Bo mię nieznáją.

9 Mátkę pod Krzyżem stojącą obaczył :/ Janowi onę wopiekę poruczył/ Oto niewiásto masz Syná swojego/ Trzymai się tego.

10 Y wziął Apostoł Mátkę Páná swego:/: Szedł z nią od Krzyżá do domu swojego/ Jáko Syn właśny onę opátrując/ Y wsmutku ciesząc.

11 Polećił Duchá Bogu Oicu w ręce:/: Wołájąc umárł/ záćmiło się Słońce/ Ziemiá się trzęsłá dziewiątey godziny/ Nie bez przyczyny.

12 Co widząc on lud/ stáłci się nabożnym :/: A Setnik przyznał go być Synem Bożym/ Ciáłá umárłe z grobow powstawáły/ Widzieć się dáły.

13 Nikodem z Jozwem uczynili prozbę :/. By ciáło z Krzyżá bespiecznie zjąć mogli/ Piłat jich prozby nîwczym nieprzebaczył/ Bo ták Bog raczył. (mowan :/:

14 Czásów niesporných był zkrzyżá zdeiPrzez swoje sługi/ wszego stworzenia Pan/ Pánie też świętę tám z dáleká stáły/ Ná to pátrzáły.

15 Drogim Bálsámem ciáło pomázáli :/: A z nabożeństwem w Sindon uwinęli/ Włożyli je w grob ostátniey godziny/ Płácz uczyni...

16 Bważaimyż to wszyscy Chrześciánie :/: Dziękując Pánu zá naidroższe rány/ Yż zá nas raczył ták okrutnie cierpieć/ Chcąc nas sobie mieć

17 O Pánie Jezu Boże wszechmogący :/. Wysłuchai lud twoi ná cię wołájący/ Rácz nam odpuścić wszystkie násze złości/ Przyjm do rádości/ Amen.

PIESN XXVI.

Ná te Notę/ iáko/ *Iam mæsta.*

SMierć Páńską my wspominájąc/
A ná Grob wiárą pátrzájąc/
Dziękujmy mu/ że nas mrących/
Poświęcił y w grob idących.

2 We Chrzcie będąc umorzeni/
Z grzechem z nim w grob położeni/
Już przestańmy wszelkiey złości/
A żyimy w świętobliwości.

3 Day Christe/ bym z sercá czcili/
Twą pámięć/ y dobr użyli/
Smierci y pogrzebu twego/
Y wskrzeszenia rádosnego/ Amen.

Ná Wielka Noc.

PIESN XXVII.

WStał do nas świętá Wielkanocy/
W ktorą wszytkie Diabelskie mocy/
Christus poráził/
Y ná wieki przez swoje śmierć skáził.

2 Dziwna łáská Bogá wszechmocnego/
Yż dał zabić Syná jedynego/
Dla nászych złości/

Czyniąc dosyć swey sprawiedliwośći.
3 Bo káżdy człek z swego przyrodzenia/
Winien śmierći/ winien potępienia/
Z Oycá pierwszego/
Zpadł ná nas dług przestępstwá Rajskiego.
4 Ztąd myśl/wola/ inne wszystkie śiły/
Ták śię bárzo ná wszem pokáziły/
Yż z swey skłonnośći/
Ciągną záwsze do wszelákiey złośći:
5 Ták mizerne ludzkie pokolenie/
Przez Zakonu Páńskiego zgwałcenie/
Smierć zásłużyło/
A Dyabłu w moc podáne było.
6 Ale Pan z miłośierdźia wielkiego/
Vżalił śię stworzenia swojego/
A z tey litośći/
Dáł rátunek upádłych krewkośći.
7 Zesłał ná Swiát Syná jedynego/
By wypełnił zá nas Zakon jego/
By rod zuchwáły
Zbáwił/mękę podstąpił Pan chwały.
8 Bogu stáłá śię słuszna nagrodá/
Już śię wieczna zápłáćiłá szkodá/
Krwią jego Syná/
Omyta jest káżda świátá winá.
9 Kto weń wierzy á z sercá práwego/
Vstáwicznie prágnie łáski jego/
Swe umęczenie/
Przywłaszcza mu ná wieczne zbáwienie.
10 Choćia wielkim grzechem obćiążony/
Będźie zá práwego policzony/
Ma ludzka spráwá/
Bogá Mowcę u Bożego práwá.
11 Vkázując Christus Ojcu rány/
Ktore podjął zá swe Chrześćiány/
Kwit wypráwuje/
Bo Bog wierne dla Syná miłuje.
* 12 Podźiękuymyż Pánu z wysokośći/
Że nas raczył z wielkey swey miłośći/
Powołáć k temu/
A gotow jest z swą łáską grzesznemu.
13 Káżdy kto zá tákim powołániem/
Idźie zá nim z zupełnym ufániem/
Swe zásłużenie/
Dáruje mu Pan y odkupienie.
14 Zwlekszy z niego Adámá stárego/
Obłoczy go w człowieká nowego/
W wierze/ w miłośći/
Vtwirdza go/ y w świętey stáłośći.
15 Krzyżem martwiąc jego bujne ćiáło/
By przećiwko Pánu nie bujáło/
Z tey śmiertelnośći/
Powiedźie go do wieczney rádośći.
* 16 Dajże nam to wszechmogący Pánie/
Przez chwalebne twoje zmartwychwstánie/
Zebysmy żyli/
Potym z tobą w twym Krolestwie byli/ Am.

PIESN XXVIII.

WEsołyć nam dźień nástał/
W ktorym Pan zwyćięstwá dostał/
A z grobu sławnie powstał.
2 Wesołe národzenie/
Zbáwienna pracá ćierpienie/
Y śmierćią umorzenie.
3 Lecz weselsze wskrzeszenie/
Bo w nim uspráwiedliwienie/
Mamy/ y uwielbienie.
4 Rádosnaż byłá tá noc/
W ktorey nieprzyjaćiołom moc/
Odjął Pan/ dał nam pomoc.
5 Zgłádźił grzech przez męczenie/
Szátáná pojął w więzienie/
Smierć skruszył przez wskrzeszenie.
6 Ztąd rádość wierni mieli/
Spiewáli w niebie Anjeli/
Swiát śię wszytek weselił.
* 7 Nuż my też Chrześćiánie/
Przez Chwał nabożnych śpiewánie/
Obchodźmy zmartwychwstánie.
8 Czás byśmy z Pánem wstáli/
Grzech/ błąd/ ják kwás wyrzucáli/
W dobrym śię odnawiáli.
9 Z Báránkiem wieczerzájąc/
Ciáłá y krwie pożywájąc/
Sumnienia czyste májąc.
* 10 Daj Christe powstawamy/
W nowośći żywotá trwamy/
Daj Niebo otrzymamy/ Amen.

PIESN XXIX.

CHristus Pan zmartwychwstał/ Zwyćięstwo otrzymał/ Zburzywszy śmierć srogą/ Swoją śmierćią drogą/ Hálleluiah/ Pánie smiłuy śię nád námi.
2 Zwalczył Czártá złego/ Potárł głowę jego/ Człowieká grzesznego/ Wydárł z mocy jego/ Hálleluiah etc.
3 Wiecznie grzech poráźił/ A moc jego skáźił/ Zywot nász náprawił/ To z łáski swey spráwił/ Hálleluiah/ etc.
* 4 O Christe nász Pánie/ Przez twe zmartwychwstánie/ Day nam z grzechow powstáć/ Łáski twojey dostáć/ Hálleluiah/ etc.
5 A po tym kłopoćie/ Day w wiecznym żywoćie/ Z tobą krolowánie/ Nász wszechmocny Pánie/ Hálleluiah/ etc. Amen.

PIESN XXX.

WEsel śię dźiś serdecznie/ Ludzkie pokolenie/ Obchodząc społecznie/ Páńskie uwielbienie/ Ten co umárł w ćiele/ Czártá zawszy śmiele/ Spráwił nam wesele.

2 Adámow rod wybáwił / Z więźienia
[w]iecznego / Zbáwienie przyprawił / Dla
[ś]wiátá cáłego / Smierć śmierćią wywro-
[ć]ił Práwo grzechu skroćił / Zywot wieczny
[p]rocił.

3 Nocną ćiemność oświećił / Wielmo-
[ż]nym wskrzeßeniem / Rádość nową wznie-
[ć]ił / Iáwnem śię stáwieniem / Zołnierzá
[h]árdego / Zgromił / á wiernego / Zwołał
[st]ádká swego.

4 Gdy Krol náß moc swą zjáwił / Głosy
[r]ádosnymi / Zbor go wiernych sławił / Z An-
[i]oły świętemi / Ci co go płákáli / Pánem go
[w]yznali / Bogiem swym witáli.

5 Vweselił smutnego / Piotrá / y cne
[P]ánie / Co do grobu jego / Szły z máśćią w
[ś]witánie / Ztrwogi je wybáwił / Anjoły w
[p]rzod stáwił / Potym śię sam zjáwił.

6 Teraz wßystko stworzenie / Zimę otrzą-
[s]ájąc / Bierze odnowienie / Vmárłe wstawá-
[j]ąc / Rok śliczny rej wodzi / Słońce jáśniey
[w]schodzi / Wdzięcznie y ćień chłodzi.

7 Ziemiá śię w bárwách mieni / Wscho-
[d]zą zbożá płodne / Trawá śię zieleni / Kwi-
[t]ną drzewá rodne / Niebo w swey jásnośći /
Serdecznych wnętrznośći / Budzi do wdzię-
[c]zności.

8 Wßystko ćię w ślicżney krásie / Wße-
[d]zie ukázuje / Wierny człek w tym czáśie /
Słußnie śię ráduje / A w pracy nie mdleje /
Bo w Christusie śieje / Niebieskie nádzieje.

9 Ptaßkowie ná świtániu / Głosy prze-
[p]rawiáją / Ludziom ku śpiewániu / Pobudkę
[d]awáją / Wßyscy w świećie świeci / Bożey
[k]u nam chęci / Obchodzą pámięci.

* 10 Chwalmyż y my sławnego / Swiátá
[Z]báwićielá / Ktory nam srogiego / Zmogł
[n]ieprzyjáćielá / Proßąc by dla śiebie / Z
[ś]więtymi nas w niebie / Posádził u śiebie.

11 Byśmy chwałę z Anjoły / Godnie mu
[o]ddawáli / Ná jego wesoły / Thron ßcześnie
[p]átrzáli / Przez twe zmártwychwstánie /
Serdeczne śpiewánie / Przyimi wdzięcznie
[P]ánie / Amen.

PIESN XXXI.

Rádujmy śię Chrześćiánie /
Przez z sercá brzmiące śpiewánie /
Sławiąc Páńskie zmartwychwstánie /
Hálle Hállelujah.

2 Zábity dla náßych złośći /
Dla náßey spráwiedliwośći /
Powstał Bog w swey wielmożnośći /
Hálle Hallelujah.

3 To Anioł Páńśki objáwił /
Gdy kámień z grobu odwálił /
A stroże z stráchem odpráwił /
Hálle Hállelujah.

4 Máryam co Páná chwały /
Z máśćią u grobu ßukáły /
Mowił áby śię nie bały /
Hálle Hállelujah.

5 Opowiedzćie uczniom jego /
Ze uyźrzą zmartwychwstáłego /
W Gálilejey mistrzá swego /
Hálle Hállelujah.

6 Toż żołnierze zwiástowáli /
Ktorzy grobu pilnowáli /
Gdy do Miástá zućiekáli /
Hálle Hállelujah.

7 Biskupi gdy to zwiedźieli /
Do nowych śię práktik mieli /
Lecż prawdźie niezábieżeli /
Hálle Hállelujah.

8 Zołnierzá großem mamili /
Aby fałßywie świadczyli /
Lecż śię ná tym omylili /
Hálle Hállelujah.

9 Bo choć ucznie potwarzáli /
Ze im go wspiączki porwali
Przećie śię z tym nie ostali /
Hálle Hállelujah.

10 Prawdá kłamstwo zwyćiężyłá /
Po świećie śię rozsławiłá /
Y w sercá śię wkorzeniłá /
Hálle Hállelujah.

* 11 Weselmyż śię wßyscy z tego /
Z wyćięstwá záwołánego /
Christusá y prawdy jego /
Hálle Hállelujah.

12 Byśmy z nim społem ożyli
My cośmy martwemi byli /
Niżeśmy śię národźili /
Hálle Hállelujah.

* 13 Páńskąśmy śmierćią zbáwieni /
Wiárą uspráwiedliwieni /
Y zá dobre policzeni /
Hálle Hállelujah.

14 A ták w nim sámym ufaymy /
Przezeń wßystkiego żądaymy /
Inßych przyczyn nie ßukaymy /
Hálle Hállelujah.

* 15 Pánie náß Jezu wskrzeßony /
Práwicą Bożą wznieśiony /
Krolu wiecżnie niezmożony /
Hálle Hállelujah.

16 Wiele nieprzyjáćioł mamy /
Bez ćiebie záwżdy przegramy /
Do ćiebie Páná wołamy /
Hálle Hállelujah.

17 Tyś náß rátownik jedyny /

Twe w niebie wązne przyczyny/
Day zywot zgłádziwszy winy/
Hálle Hállelujah/Amen.

PIESN XXXII.

BOg nász wszechmogący/
Wstał zmartwych w swey mocy/
Zá co my mu dziękujmy/
A z sercá się wszyscy rádujmy/ Kyriel.
2 Leżał trzy dni w grobie/
Dał Bog przekłoć sobie/
Bok/ręce/nodze obie/
Názbáwienie człowiecze tobie:
Bądźże mu chwałá.
3 Wstał/Diabłá zwojował/
Dusz wiernych rátował/
Wprowádził jęctwo swoje/
Ná niebieskie śliczne pokoje/
Bądźże mu chwałá.
4 Jezu Christe wstałeś/
Nam ná przykład dałeś.
Ze też mamy zmartwychwstáć/
Z Pánem Bogiem wiecznie przebywáć/
Daj to Krolu nász.
5 Hetmánie Niebieski/
Wspomoż lud swoj ziemski/
Zbawże nas wszego złego/
Y Otrućieństwá Szátáńskiego:
Pánie Boże nász.
6 Odpuść násze złośći/
Y wszystkie krewkośći/
Vbierz nas wkáżdą Cnotę/
Daj widzieć kwitnącą jednotę/
Pánie Boże nász.
* 7 Pánie Jezu Christe/
Daj nam serce czyste/
Rządź wierne Chrześćiány/
Przez twe drogie naświętsze rány/
Pánie Boże nász.
8 Vsłysz násze głosy/
Daj spokojne czásy/
Daj nam oglądáć wiele/ (śćiele/
Chwalcow / w twym powszechnym Ko-
Kyrieleison.
9 Ktoryś wstał záiiste/
Wskrześ nas Jezu Christe/
Dai bym zgrzechow powstáli/
Z świętymi godnie obcowáli/
Pánie smiłui się.
* 10 Jednaczu jedyny/
W tobie my dufamy/
W Imię twe prosząc Oycá/
By nas zbáwić raczył do końcá/
Pánie Christe nász/ Amen.

PIESN XXXIII.

Christ lag in Todesbanden.

CHristus co dla ludzkiego/
Był zábity przewinienia :/:
Dziś zmartwych dla nászego/
Powstał uspráwiedliwienia/
Zá co mu cześć wzdawaymy/
A cáłym sercem śpiewaymy/
Cześć Bogu Hallelujah Hállelujah.
2 Smierći nikt nie mogł sprostáć/
Z Synow Adámá pierwszego :/:
Ni się przed Bogiem ostáć/
Mogł człek dla grzechu włásnego.
Tát śmierć ná świát wkroczyłá/
Tát się w ludzie wgroziłá/
Ale już gárdło dáłá Hállelujah.
3 Jezus Christus przedwieczny
Syn/ od Bogá nawyższego :/:
Nászedł páłac bespieczny/
Smierći y Czártá sprosnego.
Grzech zniosł/ więźnie wybáwił/
Tilko śmierći zostáwił
Sam kształt: już śmierć żądłá zbyłá/
Hállelujah.
4 Pojedynek cudowny/
Smierć z Zywotem wiecznym miáłá :/:
Wygrał Zywot pierworodny/
A śmierć wiecznie szwánkowáłá.
Zywot śmierćią plon wydárł/
Zywot śmierćią śmierć pożárł/
W śmiech poszedł przemysł śmierći/Hál:
5 Nász wielkonocny sławnie/
Báránek z niebá postány :/:
Ná drzewie krzyżá jáwnie/
Zá nas już ofiárowány.
Krwią swą drzwi serc oblewa/
Tym wiárá śmierći zbywa/
Mija nas Anjoł trujący Hállelujah.
* 6 Pożywaymyż w szczerośći/
Báránká wielkonocnego :/:
A niechaj się kwás złośći/
Nie tyka sercá nászego.
Pan Christus obrok święty/
Wiárą ma być przyjęty/
Tym duszá wiecznie żyje/Hállel: Amen.

PIESN XXXIV.

Jesus Christus vnser Heyland.

JEzus Christus nász zbáwićiel/
Smierći zwyćiężyćiel/
Już zmartwych powstał/
Wężá stárł/ piekło zhołdował/Hállelujáh.
2 Nie máiąc grzechu własnego/
Podjął się nászego/
Nas z Oycem zgodził/
Łáską nam jego dogodził Hállelujah. (boi/
3 Smierć/ Swiát/ Czárt/ Piekło się go
A Niebo nim stoi/

Gnádnie rátuje/
Kogo ſobie ßczyrym czuje/ Hállelujah.

PIESN XXXV.

Chriſt iſt erſtanden:

CHriſtus zmartwychwſtał/
Wßytkie męki wyſtał/
Ztąd mamy poćiech wiele/
Jezus náße weſele/ Kyrieleiſon.
2 By niebył zmartwychwſtał/
Swiátby śię nie oſtał/
Lecż że raczył zmartwychwſtáć
Słußna mu ná cześć śpiewáć Kyriel.
3 Hállelujah/ Hállelujah/ Hállelujah
Dźiś ma świát poćiech wiele
Jezus náße weſele/ Kyrieleiſon.

PIESN XXXVI.

PRzez twoje świete Zmartwychwſtánie
Boży ſynu/ odpuśćże ná náße zgrzeßenie
Wierzymy yż Pan Chriſtus zmartwychwſtał
Zywot náß náprawił
Smierci wiecżney nas zbáwił
Pan Bog ſwoją moc zjáwił.

Ná Boze Wſtapienie.

PIESN XXXVII.

WStąpił Pan Chriſtus dniá tego/
Hállelujah/ Hállelujah/
Krol do zamku niebieſkiego/ Hállelujah.
2 Rowny Bogu/ w ſwey ſtolicy/
hallelujah Hállelujah/
Vśiadł Oycu po práwicy/ Hállelujah.
3 Sługy ſwego Páná znajćie/
hállelujah Hállelujah/
Po nim w niebo poglądajćie/ Hállelujah.
4 Ták jáko jeſt wźięt w obłoki.
hállelujah Hállelujah
Przydźie świát ſądźić ßyroki/ Hállelujah.
* 5 Tego czáſu weſołego/
hállelujah Hallelujah/
Chwalmy Bogá z ſercá ſwego Hállelujah.
6 Chwałá wiecżnemu krolowi/
hállelujah Hállelujah/
Ojcu/ Synowi/ Duchowi/ Hállelujah.

PIESN XXXVIII.

Lob vnd Preiß/ Danckſagung.

CHwalmy wßyſcy krolá niebieſkiego/
Wdźięń zwyćieſtwá jego wielmożnego/
Spiewajmy mu z ſercá ßczerego
2 Pojedynek w męce odpráwował/
Smiercią Krol náß Szátáná zwojował/
Krwią Teſtámentu ſwych rátował.
3 Po zwyćięſtwie wojſtá piekielnego/
Nim odßedł do niebá dźiedźicżnego.
Ná práwice Ojcá wiecżnego.
4 Vcżnie ſwe ſtwierdzał znáki pewnymi/
Báwiąc śię przez dni cżterdźieśći znimi/
Po zmartwychwſtániu ſwym ná źiemi.
5 Kazał áby śię nie rozbiegáli/
Lecż w Jeruzalem dáru czekáli.
Przez ktoryby mocy nábráli.
6 Do odpráwy Poſelſtwá nowego/
Wßyſtkiemu świátu pożytecżnego/
W Ewángelijey zámknionego.
7 Te znimi odpráwiwßy rozmowy/
Wdźiecżnymi je pożegnawßy ſłowy/
Wſtąpił Pan ná obłok gotowy.
8 Wtym śię dwáj Anjeli pojáwili/
Pytájąc przecżby w niebo pátrzyli/
O Jezuśie záś ták świadczyli.
9 Jáko widźićie wſtępującego/
W obłoki wielmożnie idącego/
Ná Práwice Ojca wiecżnego.
10 Ták śię záśię jáwnie ná ſąd ſtáwi/
Y Znák ſwoj Syn człowiecży objáwi/
Skoro wßyſtkie rzecży nápráwi.
* 11 Wierni pátrzćie ná wodzá ſwojego/
Czćią wiecżną ukoronowánego/
Dufájąc weń ćießćie śię zniego.
12 Dla nas znìebá przyßedł by nas zbáwił/
Tám záś odßedł by śię Oycu ſtáwił/
A Zbor Duchem świętym nábáwił.
13 Zá ludem ſwym w niebie oręduje/
Ztámtąd wewßech Narodźiech pánuje/
A ſtáwę wybránym gotuje.
14 Do ktorey rycerſtwá woła ſwego/
A ma pozor pilny ná káżdego/
Ktory jeſt pod chorągwią jego.
* 15 Daj JEzu bym zá tobą ſpießyli/
Daj bym twych cheći wdźięcżnymi byli/
Gdźieś ty bym ſercá obroćili.
16 Cześć ſerdecżną tobie oddawamy/
A ćiebie o przycżynę żądamy/
Tobie śię cále powierzamy.
17 Błędow/ grzechow rácż nas uwárowáć/
Duchem świętym do końcá ſpráwowáć/
W niebie daj zſobą triumphowáć/ Amen.

PIESN XXXIX.

PRzez twoje święte w niebowſtąpienie/
Bożý Synu rácżże nam dáć dußne zbá-
Ná práwicy Ojcá ſwojego/ (wienie/
Bądź przycżyńcą ludu twojego/
W tobie ufájącego/ Hállelujah.
2 Rácż kośćioł ſwoj święty pomnożyć/
Przećiwniki jego wßyſtkie z ſtolice złożyć/
A niech piekło z ſwemi bramámi/
Nigdy nie przewodźi nád námi/
Twojemi owiecżkámi/ Hállelujah.
3 Chriſte czáſu oſtátecżnego/ (żdego/
Gdy záś znowu ná świát zſtąpiß ſądźić ká-
Daj byſmy ná twojey práwicy/

Poſtánowieni byli wßyſcy/
Iáko niebieſcy dziedzicy Hállelujah.

Ná Swiatki.

PIESN XL.

Veni S. Spiritus, reple tuorum.

O Swięty Duchu przybądź/
A sercá ſobie ßczyrze oddánych rządź/
Mnożąc w nich ſwoje dáry/
Zwiąſkiem jedney wiáry/
Rozmáite narody/ (dy:
Wiedź do świętey w Kośćiele twojim zgo-
Zá coć ſłußne dádzą dźięki/
Wieczne wieki.

PIESN XLI.

Veni Creator Spiritus.

Kom Schöpffer H. Geiſt HErre Gott.

TWorco Duchu święty do nas przybądź/
A ſwą łáſką twoje ſługi rządź/
Nápełń je niebieſką miłośćią/
Ktoryś ſtworzył sercá y myśl/
Boſką ſwą wßechmocnośćią.
2 Tyś jeſt Poćießyćielem rzeczony/
Tyś dar Boży niewyſłowiony/
Wodą żywą/źrzodło chłodzące/
Zmyćie grzechow/łáſká/świátło/
Sercá oświecájące.
3 Ty wedle upodobánia miáry/
Ktorym chceß dawaß święte dáry/
Z dobr Chriſtuſowych/moc zbáwienną/
Pewny zádátek żywotá/
Nádzieję nieodmienną. (śći/
4 Prowadź y náße ſmyſły w świátło-
Wley twą chęć w ſerdeczne wnętrznośći/
A trewłośći ćiáłá náßego/
Vtwirdź w wierze Chriſtuſowey
Mocą Boſtwá ſwojego.
5 Odpądź precz od nas nieprzyjaćioły/
A rácz nam dáć pokoy weſoły/
Byſmy z twey Boſkiey opátrznośći/
Znájąc záwżdy twą obronę/
Zbyli wßyſtkich trudnośći.
6 Daj/że Jezuſá Pánem wyznamy/
Daj przezeń y Ojcá wzywamy/
Y ćiebie z nich pochodzącego/
Daj znáć y wyznáć zbáwiennie/
Bogá Duchá świętego.
7 Nápełniwßy Boſką znájomośćią/
Y nádawßy ſpráwiedliwośćią/
Daj w ſkruße Chriſtuſá pożywáć/
W pełney dufnośći daj nam z nim
Aż ná wieki przebywáć.
* 8 Chwałá z Ojcem rownemu Synowi/
Chwałá bądź Swiętemu Duchowi/
Zá wßyſtko/co dał z ſwey miłośći/
W czym nas on ſam niech pomnaża/
Prowádząc do rádośći/Amen.

PIESN XLII.

Kom H. Geiſt HErre Gott.

PRzydź wieczny Duchu náß Pánie/
A nápełń wiernych zebránie/
Niebieſkich praw znájomośćią/
Wiárą y świętobliwośćią/
Boże coś z świátá wßyſtkiego/
Ludźie języku roznego/
Zgromádźił do jedney wiáry/
Bierz od nas śpiewánia ofiáry/
Hállelujah/Hállelujah.
2 Niebieſkich domow świátłośći/
Zorzą ſwoją z wyſokośći/
Rácz ćiemność náße oświećić/
A w sercu bláſk Boży wzniećić/
Daj nam Oycá z sercá wzywáć/
Páná Chriſtuſá miſtrzem zwáć/
Nádaj mocną ufność jego/
Pądź błędy od Zboru twojego/
Hállelujah/Hállelujah.
3 Swiętych podniáło y mocy/
Dodaj z niebá ſwey pomocy/
Bym z chęćią odpráwowáli/
Służby twoje/ á w nich trwáli/
Rácz weſprzeć ćiáłá trewkiego/
Podporą Boſtwá twojego/
Daj nam dźielnie boj odpráwić/
Przez śmierć do chwały śię przepráwić
Hállelujah/ Hállelujah.

PIESN XLIII.

Als JEſus Chriſtus Gottes Sohn.

DVchá świętego zeſłánie/
Wſpominájąc Chrześćiánie/
Chwalmy z sercá nabożnego/
Chriſtuſá Páná ſwego.
2 Abowiem z ßczerey miłośći/
Z ſwey niebieſkiey wyſokośći/
Kośćiołowi poſłał ſwego/
Duchá w dárzech hojnego.
3 Co Bog z dawná obiecował/
To powtorzył/ gdy wſtępował/
Pan náß do Ojcá ſwojego/
Dnia przed tym dźieśiątego.
4 To zjśćił pięćdźieśiątego/
Od zmartwychwſtánia ſwojego/
Tym ktorzy poſpołu trwáli/
Modlitwy pilnowáli.
5 Nápełnił dom ßum wichrowy/
W ktorym były święte głowy/
Duch nád káżdym w językowym/
Vśiadł kßtałćie ogniowym.
6 Y wßyſcy wnet przemowili/
Jako wyuczeni byli.

Bierz wczás miłośćiwe láto.
2 Czyń pokutę poki ś zdrowy/
Miej śię z Bogiem do umowy/
Dźiś Bog złáſką ſwą gotowy.
3 Bo ſkoro śię śmierć náwinie/
Już y pokutá upłynie/
Y wieczny ćię żywot minie.
4 Przypátrz śię ſam ſwey oſobie/
Niemáſz nic trwáłego w tobie/
Pomyśl zá czáſu o ſobie.
5 Swiát niema nic gruntownego/
Prozno śię gárnieſz do niego/
Z utrátą dobrá wiecznego.
6 Márna roſkoſz ćię záwiedźie/
Z Bogiem y z Niebiem rozwiedźie/
A z piekłem y z Czártem zwiedźie.
7 Wierz mocno w Syná Bożego/
A rządź śię náuką jego/
Dojdźieſz żywotá wiecznego.
8 Wyrzecz śię niepobożnośći/
Szátáná/ błędow/ y złośći/
Y márnych pożądliwośći.
9 Smierć ják ćień zá tobą chodźi/
Y z tąd/ y z owąd záchodźi/
Niewieſz ktorędy ugodźi.
10 Pátrz co śię drużynie dźieje/
Ják je záwiodły nádźieje/
Ják Czárt/ ják śię z nich śmierć śmieje
11 Jedni z nich ſkárby zbieráli/
W groſzu ják w Bogu dufáli/
O wieczne dobrá niedbáli.
12 Drugim przeſzedł wiek w lubośći/
W grách/ w pijáńſtwie/ w bezpieczno-(śći/
W mężobojſtwie/ w nieczyſtośći.
13 Inſze zás część unośiłá/
Inſze jich dźielność y śiłá/
Niektore byſtrość mamiłá.
14 Lecz nim śię Swiátu ſtáwili/
Nim śię ná nim rozgośćili/
Duſze y Niebá pozbyli.
15 Chorobá bez wieśći wpádłá/
Smierć ſwym ná gárdło uśiádłá/
A klámká táſki zápádłá.
16 Chćiał drugi wyznáć ſwe złośći/
Chćiáł rozdawáć májętnośći/
Lecz niebyło zło możnośći.
17 Wſzyſtko śię nań źle zkupiło/
Cáłe piekło obſtąpiło/
A rátowniká niebyło.
* 18 Obaczże śię już człowiecze/
Nim ćię śmierć koſą podśiecze/
A czás miłośći ućiecze.
19 Błagaj Bogá zgniewánego/
Wiárą sercá ſkruſzonego/
Y pełnieniem Słowá jego.
* 20 O Chriſte Pánie nád Pány/
W miłośierdźiu nieprzebrány/
Rácz zbáwić lud ſwoi wybrány/ Amen

PIESN XCIII.

MAło Ludźi ná tym świećie/ Ktorzy śię Bogá boją/ Złośći płodzą wſwym żywoćie/ O cnotę máło ſtoją/ W roſkoſzach záwſze pływáją/ Ciáło rozpuſtnie chowáją/ Po ſwey woli záwſze chodzą/ Bez wſtydu grzechy płodzą.

2 Acz Pan wſzyſtkich ſwojim ſłowem/ Mile do śiebie woła :/: By śię kniemu náwroćili/ Czás ſłuſzny temu dawa. Nie żąda śmierći żadnego/ Oczekawa ná grzeſznego/ Aby śię ze ſnu przecućił/ Złośći ſwoje porzućił.

3 Y poſyła wierne ſługi/ Száfárze Słowá ſwego :/: By káżdemu zwiáſtowáli/ To co jeſt wola jego: A iżby káżdey godźiny/ Kto uſłyſzy te nowiny/ Porzućił świeckie roſkoſzy/ A rádźił o ſwey Duſzy.

4 Jednák máło co przyjmują/ Ták łáſkáwe poſelſtwo :/: Lekce wiec ſobie ſzácują/ To Páńſkie dobrodźiejſtwo: Nie ſą wdźięczni tey świátłośći/ Zámiłowáli ćiemnośći/ Wolą tu świátu kwoli żyć/ Niż Pánu poſłuſzni być.

5 Ale kiedy ku kreſowi/ Już będźie przychodźiło :/: A śmierć u drzwi zákołáce/ Tám wiec niebywa miło: Tu Bogá o zdrowie prośi/ Oczy/ ręce kniemu wznośi/ Dopiro pokutę ſtroji/ Gdy Duſzá wgárdle ſtoji.

6 Sluby Bogu dźiwne czyni/ Y wiele obiecuje :/: Ano go ſumnienie trapi/ Y grzechy ukázuje: On śię lęka/ on śię boży/ A Szátan nim zewſząd trwoży/ Ni zkąd poćiechy niemiewa/ Zewſząd opuſzczon bywa.

7 Ciáło śię też grzeſzne lęka/ Sądu ſpráwiedliwego :/: Ze ćięſzko Bogá gniewáło/ Nieczyniąc woli jego: Lekko czás táſki wążyło/ Swiátu z pilnośćią ſłużyło/ już widźi ſwe dokonánie/ Niewie gdźie śię doſtánie.

8 Záłośći tám doſyć bywa/ Dźiwnego nárzekánia :/: Z nikąd rády nie doſtawa/ Pełno powątpiwánia. Rad by czás drogo zápłáćił/ Ktory tu márnie potráćił/ Po ſzerokich drogách chodząc/ Bezbożny żywot wiodąc.

9 O ják tu wiec trudno bywa/ Z Pánem ſwym śię ráchowáć :/: Gdy Regeſtrá nieſtáteczne/ Trudno jich popráwowáć: Abowiem przy tym ráchunku/ Doſyć wiec bywa fráſunku/ Zwłaſzczá gdy śię kto zádłuży/ A czás ktemu nieſłuży.

10 Rádzęć poki czás miłośći/ Byś ſpraw ſwych popráwował :/: Tego świátá/ Jego

złości/ Byś się pilnie wárował: Zywą wiárę Pánu chowaj/ A záwżdy go oczekawaj/ Aby cię nálazł czujnego/ Y w wierze gotowego.

11 Wiele się ich omylili/ Ktorzy czás odkładáli :/: Popráwę żyćia zwłoczyli Szedziwych lat czekáli : Kwiát wieku Czártu oddáli/ Drozdze Bogu obiecáli/ Wtym im śmierć nie zfolgowáłá/ Ich myśli pomięszáłá.

* 12 O jáko są ći szczęśliwi/ Ktorzy wswoiey młodośći :/: W zakonie Páńskim się ćwiczą/ Nieczekájąc stárośći : Ci szczęśnie dniá ostátniego/ Ujrzą zbáwićielá swego/ A przywitawszy go śmiele/ Wnidą z nim ná wesele.

13 Niechćiejże się żaden dawáć/ Wsłużbę świátu złosnemu :/: Boć służbę niedoprzepłáći/ Służebnikowi swemu: Obłudnie swoje miłuje/ Do czásu tylko folguje/ Kto się znim práwie pobráći/ Wieczne dobrá potráći.

* 14 Każdy ktory Páná swego/ Chce uprzyjmie miłowáć :/: Muśi mu czásu wszelkiego/ Wiáre swoję záchowáć: Acz z tego świát jáwnie szydzi/ Bo się y tákimi brzydzi/ Ale się tego nic nieboj/ Przy Pánie swym cále stoj.

* 15 Prośmyż już wszyscy nábożnym/ Sercem Páná swojego :/: By on nas ráczył pośilić/ Mocą Duchá świętego. Dai Christe bysmy wzgárdzili/ Swiát/ á tobie dosłużyli/ Rácz nas do nieśmiertelnośći/ Pojąć z ziemskich rádośći/ Amen.

PIESN XCIV.

OD Páná wiele dobrego/
Bierzemy czásu káżdego :/:
Czemuż niemamy y złego/
Zdobrą wolą bráć od niego/
Dopuszcza ná nas trudnośći
Bog/ by nam zprzykrzył márnośći/
Błędy y wszeteczne złośći.
2 Pan dał dobrá bárzo wiele/
Pan odbiera gdy chce śmiele :/:
Ku swey myśli wszystko czyni/
Nikt go słusznie nie obwini.
Pan w spráwách nieogárniony/
Niechaj będzie pochwalony/
Ná szerokie świátá strony.
3 Y nágo się ná Swiát rodzę/
Y nágo zás zświátá zchodzę :/:
Ni złoto/ ni kámień drogi/
Nie ubłaga śmierći srogiey.
Pan co dał Duchá/ niech będzie
Ma nádzieją tu y wszędzie/
Złey mię drogi nikt nie zwiedzie/ Am.

PIESN XCV.

HErr JEsu Christ wahr Mensch.

JEzu CHriste wiecznie żywy/
Boże Człowiecze prawdziwy/
Tyś by twoj Oćiec przebaczył/
Mych win Krzyż zá mię nieść raczył.
2 Proszę ćię dla śmierći twojey/
Bądź miłośćiw Duszy mojey/
Kiedy zła chwilá przypádnie/
Gdy mię gwałt śmierći opádnie/
3 Gdy zajdzie moj wzrok/ słuch/ mowá/
A ná pował legnie głowá.
Gdy mi mych wrodzonych mocy/
Ni ludzkich stánie pomocy.
4 Gdy serce moje zdrętwieje/
Gdy wszystkie zpełzną nádzieje/
Przybądź Jezu/ Jezu rátá/
Podai Ręki prowadź z Swiátá.
5 Ukroć mąk/ ulżey ćięszkośći/
Smierći uimij surowośći/
Odpądź precz Czártá sprosnego/
Przydaj Anjołá świętego
6 Gdy się Duch zćiáłem rozstánie
Rácz go wziąć wręce swe Pánie/
Ciáłu zás po częsnym boju/
Daj wytchnąć wziemnym pokoju.
7 Potym násąd wzbudź szczęśliwie/
Mey sprawie staw się życzliwie/
A przepomniawszy wszech złośći/
Wzdaj mi z łáski wieczne włośći.
8 Bo to mam zá prawdę istą/
Coś rzekł zprzyśięgą dwojistą/
Amen/ Amen kto wmię wierzy/
Takiego grob nieudzierży/
9 Lecz przez ćiásne śmierći wrotá/
Już przestąpił do żywotá/
A ja dnia ostátecznego/
Wzbudzę z prochu ciáło jego.
10 Gdziem ja jest chcę áby byli/
Ci co mi wiernie służyli
A żeby zmojey sławnośći/
Wieczne czerpáli rádośći.
* 11 O Pánie zátárszy długi
Bądź łáskaw na nas swe sługi/
Trzymaj słowo á wiernego/
Dodaj nam sercá do niego.
12 Trudney ostáteczney chwile/
Przypilnuj nas w Boskiey śile/
Rácz do zgonu o nas rádzić/
Rácz szczęśnie wniebo przesádzić/ Amen.

PIESN XCVI.

Wen mein stůndlein vorhanden ist.

NAćięższy godziny mojey/
W dzień tchnienia ostátniego :/:
Jezu podai ręki swojey/

Przypilnuj ſługi twego/
Vkaż mi weſołe lice/
Duſzę bierz do ſwey prawice/
W tey ſą roſkoſzy zdroje.
2 Grzechy mi idą ná oczy/
Więtſze niż piaſek morſki :/:
Y złe mię ſumnienie tłoczy/
Lecz vfam w łáſce Boſkey/
Że twoje nadroſze rany/
Piekielne ztárły Tyrány/
Toć ſą triumphy moje.
3 Zem członkiem ciáłá twojego/
To me ſerdeczne gody :/:
Pod czás ſztychu śmiertelnego/
W twym boku me ochłody/
Jam ni żyw/ni vmrę ſobie/
Lecz żyję y vmrę tobie/
Twojá śmierć moi zyſk wieczny.
4 A yżeś wſtał dniá trzeciego/
Mnie też grob nieudzierży :/:
Zywot z zmartwychwſtánia twego
Káżdy ma co w cię wierzy/
A gdzieś ty jeſt pewnie będę/
W twey wieczney chwale záśiędę/
Ná to idę weſoło.
5 Idę do Páná mojego/
Zćiągnąwſzy ręce obie :/:
A wdźięcznie ná łonie jego/
Duſzá ma wytchnie ſobie/
Procz Jezuſá żaden z ludźi/
Z grobu ćiał ludzkich niezbudźi/
Z nim wnidę do radośći. Amen

PIESN XCVII.
Mitten wir im leben ſind.

Wśrzod żywotá náſzego/ Smierć nas ogárnęłá :/: Ktoż jey zábroni tego/ By nas niepotknęłá/ Ty ſam nawyżſzy Pánie/ Winni śię twojey miłośći/ Dawamy z ſwojch złośći Swięty Pánie Boże/ święty mocny Boże/ Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu/ O wieczny Boże/ Záſłonić nas ſwą ręką/ Rácz przed piekielną męką/ Kyriel.

2 Wśrzod śmierći piekło ná nas / Rozdárło páſzczękę :/: Ktoż wyrwie? Kto táki nas odbierze w opiekę? Ty ſam/ ty dobry Pánie/ Bo ty záłujeſz zginienia / Ludzkiego potępienia / Swięty Pánie Boże / Swięty mocny Boże / Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu / O wieczny Boże/ Záſłonić nas ſwą ręką/ Rácz przed piekielną męką/ Kyriel.

3 Wśrzod piekłá gorącego / Nas grzechy zápędziły :/: Gdzie jáko zbieżeć złego/ Jákoż zmoc jich śiły: Wtwey mocy Pánie Jezu/ Potokiem boku twojego / Grzech zgłádzon do jednego / Swięty Pánie Boże/ Swięty mocny Boże/ Swięty náſz łáſkáwy Zbáwićielu O wieczny Boże/ Niech ſzczeſny wpráwey wierze / Koniec żywot náſz bierze/ Kyrieleiſon/ Amen.

PIESN XCVIII.

Myśl człowiecze záwżdy// Yż muśi umrzeć káżdy/ A yż jak zimie kwiát / Ták też pomija ten świát.

2 Ná nim ſmutku wiele/ A krotuchne weſele/ Co dźień to roboty/ Żale/ bole/ kłopoty.

3 A z tego wſzyſtkiego / Procz domku drzewiánego / Niedádzą żadnemu / Bá y to nie káżdemu.

4 O Swiećie obłudny / Toć twoi zwyczaj nie cudny / Przed tym nie powiádaſz/ gdy ſłużbę wypowiádaſz.

5 Nikt tego nie zgádnie / Gdy złá chwilá przypádnie / Czy wednie / czy wnocy/ A świát nie da pomocy.

* 6 Wniebezpieczney dobie / Pomyśl káżdy o ſobie/ Swiátá odbywajmy/ Do Bogá przyſtawajmy.

7 W niebie byt bezpieczny / W Bogu zdrowia zdroj wieczny / W Bogu Ráj rádośći/ Y wſzyſtkie ſzczęśliwośći.

* 8 Boże wſzechmogący / Wniebieśiech krolujący / Daj byſmyć ſłużyli / Y wiecznie ztobą byli/ Amen

PIESN XCIX.

Ręká mię Páńſka dotknęłá :/:
Y wſzyſtkę radość odjęłá/
Ledwie czuję w ſobie duſzę/
Y tę podobno dáć muſzę/
2 Lubo wſtájąc gore jáśnie :/:
Lubo pádnąc ſłońce gáśnie/
Mnie ſerce me bárzo boli/
Y nigdy śię nieutuli.
3 Oczu nigdy nie oſuſzę :/:
Rad y nie rad płákáć muſzę/
Muſzę płákáć o moj Boże.
Ktoż śię przed tobą ſkryć może.
4 Prozno morzem niepływamy :/:
Prozno wbitwách niebywamy/
Vgodźi nas Pan Bog wſzędźie/
Gdźie podobieńſtwá nie będźie.
5 Wiodłem ſwoj żywot ták ſkromnie :/:
Że ledwie kto wiedźiał o mnie/
A zazdrośći/ złe przygody/
Niemiáły mi wczym dáć ſzkody:
6 Ale Bog ſam gdźie tknąć widźi :/:
A zbyt mądrymi śię brzydźi/
Zádał mi raz tym znáczniejſzy/
Gdym ták już był bezpieczniejſzy.
7 A rozum ktory wſwobodźie :/:
Vmiał rádźić oprzygodźie/

To dziś ledwie wiem o sobie/
Ták mię Bog tknął w mey chorobie.
8 Wzruszył we mnie wszystkie kości:/:
Jáko Lew bez wszey litości/
Stękam/y ják Zoraw krzyczę/
Już sobie y śmierći życzę.
* 9 A wszákże moj świety Pánie:/:
Niech się wszystko zemną stánie/
Coby było z Chwałą twoją/
A z wieczną poćiechą moją/Amen.

PIESN C.

Notą Pieśni 58. álbo 60. álbo 135.

Ty coś niebo wysokie pięknie uháftował:/: Gwiazdámi á káżdey z nich swą jásność dárował: Aby jedne cáłą noc świátłość wy dawáły /A drugie ludziom biały dzień opowiádáły.

2 Ktoryś y słońcem jásnym dzień ozdobić raczył :/: Aby káżdy z żywiących żeś jest Bogiem baczył: A ztąd się wywiádował o twey woli Pánie/ Ciebie się bał miłował/poki zdrowia stánie.

3 Tyś ktory wszystkiem władniesz nákłoń uchá twego :/: Przyjmi á nieodrzucai prozby sercá mego: Jákoś przyjmował wdzięcznie przodkow mych wołánie / Y miewałeś z łáski twey o nich swe stáránie.

4 Byli smutkiem ściśnieni / tyś smutne poćieszał :/: O rátunek wołáli tyś się z nim pospieszał: Prosili ćię o mądrość / mądrośćieś jim dawał / A onym dobrze czyniąc/ nigdyś nieustawał.

5 Ayżeś jest tenże Bog / y wiecznie będźiesz trwał :/: Ty przymierza swojego nigdy nie będźiesz rwał/Choćiaż je ludzie swymi tárgáją złośćiámi/ Y często cię gniewáją swymi sprosnośćiámi.

6 Jednak ty tymże jesteś czymeś y przed tym był :/: A swey boskey własności by nam nieiś niepozbył: Smiłuiże się nademną/ Wszákeś miłośierny / Ogarni mię łáską swą/gdy żeś w słowie wierny

7 Obiecałeś smutnym być w smutku poćieszeniem :/: A rzewliwie płáczących zás rozweseleniem: Roskazałeś się wzywáć przez Syná swojego / O toż ja też do ćiebie idę w Imię jego.

8 Byś mnie sługę swojego do śiebie przytulił:/: A łzy me/płácz/wzdychánie we mnie sam utulił: Vskromże też frásunki ciężkie sercá mego/ Ktore bronią snu oczom mojm spokoinego.

9 Zkąd już práwie ustáły we mnie śiły moje :/: Vpádnęć nie weźmieszli ty mnie w ręce swoje / A nieuskromisz mego ćiężkiego trapienia / Co zdrowie me jáko mol psuje do zniszczenia.

10 Wszák to tobie nie trudno / wszystko ty sam możesz :/: Y łácno mnie smutnemu ty sam dopomożesz / Wyniść z tego frásunku serce me poćieszyć / Tylko proszę moi Pánie/rácz się z tym pospieszyć.

11 A jeslić się podoba mnie długy probowáć :/: Czyń co chcesz/boć to wolno / lecz mnie rácz dárowáć / Duchá męskey stáłośći ktoryby mię rządził/ Zebym nigdy nástronę od ćiebie niezbłądził..

PIESN CI.

Notą Pieśni 96.

HErr Jesu Christ ich weiß gar wol.

JEzu wiem że umrzeć muszę/
Lecz kiedy się to stánie:/:
Jáko przyjdzie oddáć duszę/
Na czym mię śmierć zástánie.
Nie wie mdłość ciáłá ludzkiego/
Bo to rządy Sądu twego/
Sam wiesz zgon wieku mego.
2 Ale to wiem/coć też Pánie
Wiádomo/że mam z twego:/:
Dáru serdeczne ufánie
W tobie/że ćię sámego
Znam tym/co w swey niewinnośći/
Vtopiwszy świátá złości/
Wzniosł nas ná wysokośći.
3 Ná to Jezusá drogiego
Proszę o upewnienie:/:
Ze mi z miłośierdzia swego/
Da spokoine summienie/
Zeby wychodząca z ciáłá
Duszá/ tę otuchę miáłá/
Ze wiáry dotrzymáłá.
4 To dawszy/ łáski pieczęćią
Ztwirdz sobie oddánego :/:
Ze wytrwam z dobrą pámięćią/
Aż do tchu ostátniego
Bądź w domu/ w polu/ w oborze/
Pogásną mi czesne zorze/
Wystaw mię w Swiętych Zborze.
5 Vrwieli mię też okrutny
Żołnierz/ lub zwierz porázi :/:
Lubo potok porwie chutny/
Lub powietrze zárázi
Boże moi wnągłey potrzebie
Jákom więc zdrow prośił ćiebie
Ták mię przytul do śiebie.
6 Niech mi nie wádzą krewkośći/
Y grzeszne przemowienia :/:
Jesli przypádną we mdłości
Y członkow obnázenia/
O to nie karz sługi swego/

Co sie z rozumu głupiego
Przyda niezupełnego.
7 Owszem dokaż w mey niemocy/
Swey Boskey wszechmocnosci :/:
A dodawszy mi pomocy/
Uzycz umiejetnosci/
Ze z bliznim stanawszy sfornie/
Dom rosprawiwszy przystoinie/
Zasne w tobie spokoinie.
8 Kiedy raczysz/ juz tesz Panie/
Czyn że mna co chcesz sobie :/:
Nieopisujac/ stáránie
O sobie/ wzdawam tobie/
Wola twa y słowo twoje/
Jedyne práwidło moje/
W tobie wszech pociech zdroje.
9 Do wieczney chwały zywotá/
Krwia Panska otworzone :/:
Z łaski Bozey widze wrotá/
Juz widze odłozone
Korony niesmiertelnosci/
Juz w twey Jezu dostoinosci/
Ide w niebieskie włosci.

PIESN CII.

Hertzlich thut mich verlangen nach einem ꝛc.

SErdecznie oczekawam zgonu szczesliwego :/: A widzac odmienny Stan zywotá ziemskiego/ Juz rozwiazánia prágne/ Przydz o Jezu Swiety! Przydz rychliey! juz mi ten swiát niezadzien przeklety.

2 Ayzes mie odkupił nadrozsza krwia swoja :/: Meka twa y droga smierc jest uciecha moja: Ni sie ja smierci boje/ ni grobu ciemnego/ Gdyz wiem zes jest zwyciezca piekłá ogromnego.

3 Choc tego swiátá synom byt czesny smakuje :/: A smierc bezmierne trwogi w sercách jich spráwuje/ Przeciec ja sie nie lekam/ smierc jest zyskiem mojim/ bo cie naswietszy Jezu/ znam byc Pánem swojim.

4 Ciáło choc w prawdzie robacy me wniwecz obroca :/: Ludzie wszyscy odemnie/ oczy swe odwroca: Ale mie ty záś wzbudzisz Pánskim głosem swojim/ Y okazesz moc wielka sam nád prochem twojim:

5 A choc mi tesz swiát mowi / zostan z mna dłuzy :/: Ukázujac roskoszy swoje/ ktorym słuzy: Przeciec ja o to nie dbam / gdyz w stáłosci swojey/ Ná tym mizernym swiecie/ nic trwále nie stoji.

6 Choc sie tesz z przyjacioły rozstáne miłymi :/: Wszákoz sie w Niebie ujrze/ mocno tusze/ z nimi: Ja w przod odeide / oni zá mna pewnie pojda / Y niebieskich rádosci/ trwájac w wierze/ dojda.

7 A jesli tesz zostána/ drobne dziatkimoje :/. Y porusza w mym sercu / frásowliwe boje: Ufam tobie moi Jezu / ze jich nieopuscisz/ Ani z swojey opieki onych wiecznie spuscisz.

8 Coz sie tedy troszczecie sierotki ubogie :/ Wyciagniec do was z niebá Pan rece swe drogie: Wszák on kruczetá młode / gdy jich odłátuje/ Ociec mátká/ z łáski swey dziwnie opátruje.

9 Przeto / zegnai was Boze namileiszy moji :/: A namniei sie niesmeccie/ prosze/ z smierci mojey: Bogá sie mocno bojcie/ ná smierc pámietájac/ Co mnie dzis / to was jutro/ podka/ wiernie znájac.

10 A ty o Swiety Jezu : Pánskie oko twoje :/: Rácz juz teraz obrocic ná stworze. nie swoje: Przez Anjoły twe swiete przenies z smiertelnosci / Tego / ktory w cie wierzy/ do wieczney rádosci.

11 Nie dai ábym odstapił/ moj Jezu/ od ciebie :/: Wiare moje umacniai / przyjmi mie do siebie: Pomoz ábym sie dostał do twey chwały wieczney / Gdzies dla swych wiernych pálac zbudował bezpieczny.

12 Amen juz zaspiewaicie/ Pánu chwałe dájac :/: A jego swietym słowom poteznie ufájac: O Pánie wysłuchai nas/ bosty nászym Pánem / y w zywocie y w smierci rácz byc przy nas/ Amen.

Przy Pogrzebie.

PIESN CIII.

Mit fried vnd frewd ich fahr dahin.

IDe w wesołym sumnieniu / Do Páná Imego/ Upewniony o zbáwieniu/ Słowem jego/ Juz dokonawszy boju/ Siede sobie wpokoju.

2 To mi Syn Bogá zywego/ Pan Jezus spráwił / Wktorym zmiłosierdzia swego/ Bog mi stáwił / Nád Smiercia tryumph bezpieczny/ Y skarb zywotá wieczny.

3 Ják do Choragwie do niego/ Bog miłosierny/ Zbiera wybránia swojego/ Narod wierny / Przez mándat Słowá wiecznego/ Ná cáły swiát brzmiacego.

4 Jezu Narodow Pogánskich/ Wieczna swiátłosci/ Sławo włosci Jzráelskich/ Ma rádosci/ Juz gdy chcesz bierz do siebie/ Daj byc co rychliey w niebie/ Amen.

PIESN CIV.

Nu last vns den Leib begraben.

ODdaimyz to ciáło ziemi
A wtym namniey niewatpijmy/
Ze wsadny dzien zmartwych wstánie/
Przed Thron twoj Jezusie Pánie.

2 To ciáło z ziemie stworzone/
W ziemię będzie obrocone/
Y záś przed Sąd cáłe wstánie/
Ná Anjelskie záwołánie.
3 Duch jego wniebie przebywa/
W łásce Páńskiey odpoczywa/
Ktory przez Syná swojego/
Oczyścił Bog zgrzechu wszego.
4 Juz wzieły dobre skończenie/
Troski jego y trapienie/
Wszystko záráżem ustało/
Co człowieczeństwo cierpiáło.
5 Odnośił jarzmo włożone/
Od Páná Christá zrządzone/
A choć umárł jednák żywie/
W żywocie lepszym prawdziwie.
6 Żywie Duch u Páná swego/
Ciáło śpi do dniá sądnego/
Tám mocą Boską wzbudzone/
Będzie dziwnie osłáchcione.
7 Tu żyło w wielkiey trudnośći/
Tám záś dostąpi rádośći/
Jáśnieć śię ják słońce będzie/
Skoro Pan ná Sąd przybędzie.
8 Niechże odpoczywa w Ziemi/
My do swych domow pojdziemy/
Pilnie otym myśląc káżdy/
By był pogotowiu záwżdy.
9 Bo nád to nic pewniejszego/
Ze śmierć potka znas káżdego/
Ten dług wszyscy zápłáćimy/
Ktorzy śię ná świát rodzimy.
* 10 Wspomożże nas Christe Pánie/
A dai dobre dokonánie/
Ktoryś nas Krwią swą wybáwił/
Byś nam żywot wieczny spráwił.
11 Wyrwi nas z Szátáńskiey śiły/
Byśmy w chwale twojiey żyli/
Z tobą nászym miłym Pánem/
Rzeczmyż wszyscy ná to/Amen.

PIESN CV.

Tąż Notą

Wożny grunt ziarnko rzucajmy/
A nabożnie záśpiewajmy
O nádziejey wesołego/
Zmartwych wstánia powszechnego.
2 Z ziemie poszły ludzkie ciáłá/
W ktore Dech Boża moc wlałá/
Smiertelne do ziemie idą/
Lecz záś nieśmiertelne wznidą.
3 To co dziś wskázie we mdłośći/
Co śiejem wniepoczesnośći/
Powstánie ostátniey chwile/
W czerstwośći/wsławiey śile.
* 4 Toż właśnie ktore chowamy/
Jásne ciáło oglądamy/
Ná przyśćie Syná Bożego/
Ná głos Archánjołá jego.
5 Cieszmy śię tákimi słowy/
A káżdy znas bądź gotowy/
Ná Smierć/y Sąd ostáteczny/
Zdárz to Jezu Boże wieczny/Amen.

O Sadnym Dniu.

PIESN CVI.

Notą Pieśni 53.

JEzus Christus wiecznie żywy/
Przyjdźie Krol y Bog prawdziwy/
Ná Sąd umárłych y żywych/
Według Pism Swiętych prawdziwych.
2 Dniá przyśćia swego utáił/
Lecz znáki pewne zostáwił/
Ná jásnym Niebieskim słońcu/
Ná Gwiazdách y ná Mieśiącu.
3 Ná morzu wáłow szum srogi/
Miedzy ludźmi ućisk/trwogi/
Antichristusá zjáwienie/
Ewángeliey wznowienie.
4 Gdy śię poczet wiernych zpełni/
A złość złych miárę wypełni/
Záraz Archánjelskie głosy/
Ruszą Ziemią y Niebiosy.
5 Ruszą śię wojská Anjelskie/
Y wszystkie śiły niebieskie/
Żywi będą przemienieni/
A záś umarli wskrzeszeni
6 Przed twarzą Bogá wielkiego/
Ogień y zbrojny twor jego/
Wszystkie żywioły przepłáwi/
Niebo/Ziemię nowe stáwi
7 A sam Krol ná Tribunale/
Bśiedźie w zupełney chwale/
Nie ulęknie śię nikogo/
Niezbożnym śię stáwi srogo.
8 Do spráwy będą przyzwáni/
Y źli y dobrzy poddáni/
Aby poczet wydawáli/
Z tego co w ćiele dźiáłáli.
9 Tám Słońce Boskiey jásnośći/
Y tájne zjáwi ciemnośći/
Znáczne będą dobrych spráwy/
Jáwne niezbożnych zábáwy.
10 A według spraw niewątpliwy/
Da dekret Krol spráwiedliwy/
Dobrym do niebá ukáże/
Złego w męki wieczne skaże.
11 My ktorzy temu wierzymy/
Bądźmyż w Modlitwách czułymi/
Zábiegajmy idąc cemu/
Ná Sąd/Krolowi świętemu.

* 12 Jezu mij nas ná swey pieczy/
Vchowaj nas strászných rzeczy/
Dai stánąc godnie przed tobą/
Dai wniść do niebá zá sobą/Amen.

PIESN CVII.

Krolu Niebieski/
My lud Chrześćiáński/
Z serc do ciebie wołamy/
A ty rácz się smiłowáć nád námi.

2 Twoi pokoi nam dai/
Przy szczerey záchowai/
Prawdzie zbáwienia cnego/
Nas wszystkie/do skonánia samego.

3 A gdy się zjáwisz/
Y sąd twoj zásadzisz/
Wostrey spráwiedliwości/
Zázyj nád námi zwykley litości.

4 Won Dzień okrutny/
Cáły ten Swiát smutny/
Przed Sędziego srogiego/
Muśi kłáść liczbę myślenia złego.

5 Vkażesz Rány/
Pokruszysz Tyrány/
Wierne po swey Práwicy/
Niezbożne postáwisz po Lewicy.

6 Nic nie zátájisz/
Cnotliwe ostáwisz/
Nád jásny bláśk Słoneczny/
Niezbożnym rozkażesz wPłomień wieczny.

7 Już masz gotowo/
Ono wdzięczne Słowo/
Do mnie o pożegnáni/
Do mnie przed grunty świátá wybráni.

8 Coście wierzyli/
Według Słow mych żyli/
Wnidźcie w dom niebieskiego
Krolá/do dziedzictwá Ojcowskiego.

9 Stánie wesoło/
S więtych Bożych koło/
A źli záś będą łkáli/
Ná się będą gorzko nárzekáli.

10 Ze się zrodzili/
Ze ná świećie żyli/
Będą tego żáłowáć/
Będą z Lámentem ná gory wołáć.

11 Wzdy się smiłujcie
Gory/nas rátujcie/
Niechai więcey Sędziego/
Nie widzimy ná wieki strászne go.

12 Lecz jch wołánie/
Ná dármo jim stánie/
Bo się Pan nie smiłuje/
Ani nikt złych ludzi nie rátuje.

13 Ják raz skazáni/
Ták będą karáni/
Płácz y zębow zgrzytánie/
Y ogień ná wieki nie ustánie.

* 14 O święty Pánie/
Znieś znas zágniewánie/
Dla niewinney swey męki/
Rácz nam podáć miłośierney ręki.

15 Tu ćię jednamy/
Tám niech ćię doznamy/
Sędziego łáskáwego/
Raz nam do krolestwá niebieskiego.

16 Gdzie już krolujesz/
Swym miejsce gotujesz/
Tám dai żeć Hymn wesoły/
Z zborem twym śpiewamy y z Anjoły.

Poránne.

PIESN CVIII.

Nota Pieśni 76.

Wieczny Boże z wysokośći/
Bądź cześć chwałá twey miłośći/
Ześ nas bronił w tey ćiemnośći/
Od szátáńskiey okrutnośći/
Wpokojuś tę noc przespáć dał/
Y wdobrym zdrowiu záchował

2 Ráczże też nas y dniá tego/
Záchowáć od wszego złego/
Niech myśli y sercá násze/
Ku tobie wzdycháją záwsze/
Bo krom ćiebie twe Owieczki/
Nie mamy indźie ućieczki.

* 3 Ku czći swey Oycze łáskáwy/
Rácz obracáć násze spráwy/
Y własne y pospolite/
Niech záwsze biorą obfite/
Włáśce twojey pomnożenie/
Boś ty násze wspomożenie.

4 Anjelską straż mij nád námi/
Nád swojimi Dziateczkámi/
Ták nas żadna rzecz nie ruszy/
Ktora z Szátáńskiey Pokusy/
Ná ludźie zwykłá przychodźić/
Duszy/ ćiáłu/wielce szkodźić.

* 5 To prosząc nic nie wątpimy/
Ze wysłuchani będziemy/
Przez Christusá Páná swego/
Pojśrzednika jedynego/
Gdyż z Oicem kroluje wiecznie/
Y z Duchem Swiętym społecznie/A.

PIESN CIX.

Taż Nota.

Już wszły Zorze słoneczne.
Oddajmyż chwały serdeczne/
Bogu nigdy niespiącemu/
Lecz nád námi czującemu/
Pieśnią go świętą błagajmy/

A o rátunek wzywajmy.

2 By raczył dniá dźiśiejszego/
Y przez czás żyćia nászego/
W miłośierdźiu nas swym rządźić/
Szátáná od nas zápądźić/
By nas uchował ćiemnośći/
Błędow/ nieszcześćia/ y złośći.

3 Język bezpieczny człowieczy/
Rácz Pánie sam mieć ná pieczy/
Rácz go od fałszu wárowáć/
Y od márnych słow hámowáć/
Broń swaru/ wynieś z pámięći/
Wszelákie bliźnich niechęći.

4 Ręke hámuj od chćiwośći/
Odwroć wzrok nász od márnośći/
Obroń by kto z nas ktorego/
Zle nieużył dobrá twego/
Dai by duch/ y cáłe ćiáło/
Smiertelney zmázy nieznáło.

5 Ták do Nocy od zárániá/
Aż do sámego skonániá/
Zopieku Boskiego twego/
Pewni sumnienia dobrego/
Stawiájąc ći służby swoje/
Będźiem chwalić Imię twoje.

* 6 Bogu Oycu wszechmocnemu/
Y Synowi jedynemu/
Tákże świętemu Duchowi/
Dusz ludzkich Cieszyćielowi/
Zábrzmićie chwały serdeczne/
Teraz/ y ná wieki wieczne/ Amen.

PIESN CX.

Tąż Notą.

POjrzy z Niebá ná nas Pánie/
Bbłogosław to Zebránie/
W ktorym Imię Swięte twoje
Wielbiąc/ kłádźiem poczty swoje/
A ty Oycze nász łáskáwy/
Weźm wopiekę násze spráwy.

2 Rácz nas y Dniá dźiśiejszego/
Y przez czás żyćia cáłego/
Potrzebámi opátrowáć/
Od wszego złego uchowáć/
Dai szczęsne prac dokonánie/
A w niebie odpoczywánie/ Amen.

PIESN CXI.

Ich danck dir fast/ O HErre Gott.

NIosęć Pánie/ Zá powstánie/ Y zá szczęsny nocleg dźięki/ O rácz mię dźiś do swey ręki/ Wźiąwszy bronić/ y kázdego/ Wybránego/ Sługę swego.

2 Me kochánie/ Jezu Pánie/ Staw mię w Słońcu słowá twego/ Bym pewien zbáwienia swego/ Y sam śię dobrze spráwował Y bliźnich mojich rátował.

3 Boże wźięty/ Duchu Swięty/ Bćiecho wiernych serdeczna/ Niech nas zdobi twa chęć wieczna/ Dai będąc dźiećmi Bożymi/ Ciebie cźćimy/ Z Chwalcy twymi/ Amen.

PIESN CXII.

Ich danck dir lieber HErre.

DZiękuję Krolu mocny/Ześ strzegł sługi swego:/: Pod ten przeszły czás nocny Gdźie mię bezbronnego/ Ogárnęły ćiemnośći/ Y złych przygod morze/ Zktorych ręką możnośći/ Wywiodłeś mię Boże.

2 Chwalę ćię Páná swego/ Ma cźći/ me kochánie :/: A ty z przybytku twego/ Słysz dźiś me żądánie. Jezli z twą wolą chodźi/ Duszne zdrowie moje/ Niech wemnie swoj rząd wodźi/ Swięte práwo twoje.

3 A niedaj mi zstępowáć/ Zgośćińcá práwego :/: Rácz mię grzechu uchowáć/ Y przypadku złego. Broń mię szczerey litośći/ Od szátáńskiej mocy/ Ktory wdźień jáwney złośći/ Dowodźi ják wnocy.

4 W Jezusá Syná twego/ Spraw żem wiárą żywy:/: Zycz że zprzestępstwá mego/ Mam Kwit niewątpliwy. Dai słyszeć z słowá twego/Ześ dźiś mnie grzesznemu/ Dla śmierći y ran jego/ Miłośćiw krewkiemu.

5 A ná to niehánbiącą/ Nádźieją udáruj:/: A miłośćią gorącą/ Ták serce obwáruj: Bym winowájcy memu Odpuszczał bym swego/ Kwoli tobie sámemu/ Miłował bliźniego.

6 Niech ćię śmiele wyznawam/ W Swiátowey gromádźie:/: Niech sług twych niewydawam/ Niech sie żadney zdrádźie/ Bstrászyć/ ni możnośći/ Od ćiebie niedáję/ Niech zwiernych społecznośći/ Wiecznie niewystáję.

* 7 Ten dźień dai przeżyć Pánie/ Ná twey Boskiey chwale :/: Dai przy prawdźie wytrwánie/ W twoje ręce cáłe/ Duszę y Ciáło wzdawam/ Y doczesne włośći/ Twojey cos dał oddawam/ Wszystko opátrznośći :

8 Y tobie Christe Pánie/ Cześć chwałę oddawam :/: Zátwe o mnie stáránie/ Ktorego doznawam: Boś ty moi Pan jedyny/ Niechże twego sługi/ Będą zgłádzone winy/ Mocą twey zasługi.

9 Twojeć jest pánowánie/ Twa moc nieustawa :/: Twe swięte pożegnánie Niech známi zostawa/ Bym wszystkie zwyćiężyli/ Pokusy Szátáńskie/ A po śmierći pátrzyli/ Ná oblicze twe Páńskie/ Amen.

PIESN CXIII.

Notą Pieśni 44.

NAdſtaw o Krolu wiecznośći/
Vchá Ojcowſkiey litośći/
Skłoń Oblicza łáſkáwego/
Słyƒz głoſy Ludu wiernego.
2 Ktore wzbudza Duch ſerdeczny/
Pierwey niż promien ſłoneczny/
Ná złe y ná dobre ludźi/
Wſchodząc/ nas wiec do prac budźi.
3 Przed twym sie Tronem ſtawiamy
Tobie chwały oddawamy/
Ześ nas bronił przeƒzłey nocy/
Od chytrey Szátáńſkiey mocy/
4 Odkrywaƒz obłudnych zdrády/
Jáwne złych rozbijaƒz rády/
Szátáná trzeƒ/ zdobrych káżdy/
Doznawa twey łáſki záwżdy.
* 5 Rácżże nas dźiś y ná wieki/
Wźiąć do Ojcowſkiey opieki/
Przewodniku náƒz łáſkáwy/
Vkaż nam gośćiniec práwy.
6 Poƒczęśćnáƒe drogi Pánie/
Wylij ná nas pożegnánie/
Po pracy żywotá tego/
Wwiedź do pokoju wiecznego/Amen.

PIESN CXIV.
Tąż Notą.

O Słońce ſpráwiedliwośći/
Co ſwey promieniem świátłośći
Oświecaƒz ćiemne ſwojego/
Sercá ludu wybránego.
2 Wznidź łáſkáwie ſmyſłom mojim/
Abym ja gośćińcem twojim/
Bez uſterku ƒkodliwego/
Szedł/ pilen wezwánia mego.
3 A nie rácz nigdy záchodźić/
Bo bez twego świátłá chodźić
Ktoby chćiał/ w ƒrzod dniá białego/
Szwánku nie ujidźie wielkiego.
4 Przeto mi bądź ná pomocy/
A z tey świátłá tego nocy/
Wiedź tám/ gdźie z twey twarzy śli- (czney
Wynika dźień uſtáwiczny/ Amen.

Przed Obiádem.

PIESN CXV.

PAnie Boże wieczney ſławy/
Krolu zwyſokośći :/:
Błogoſław nam te potráwy/
Z Ojcowſkiey miłośći/
Abyſmy jich pożywájąc/
Tobie dźiękowáli/
A chęći twych doznawájąc/
Twych ſłow przeſtrzegáli :
Przez Chriſtá Syná twojego/
Ktory ztobą żywie/
Wjednośći Duchá świętego/
Bog wieczny prawdźiwie.

PIESN CXVI.

TY ſam Pánie dawaƒz znieba :/:
Ludźiom pokarm gdy go trzebá/
A na rozkazánie twoje :/:
Z ſuchey ſkáły płyną zdroje.
2 Vżycz nam ſwey łáſki wieczney :/:
Ná tey puƒczy niebezpieczney/
A pożyw Lud ſwoj wybrány :/:
Aż przyjdźie kraj obiecány.
3 Rácz nam dáć prawdźiwe wodze :/:
W mylney tego Swiátá drodze/
A oświeć nas Duchem ſwojim :/:
Ze przy twojey prawdźie ſtojim.
4 Náucz nas przyſtojney miáry :/:
Jáko przyjmowáć twe dáry.
Y rácz je nam błogoſłáwić :/:
Ták jákoś je raczył ſpráwić/ Amen.

PIESN CXVII.
Notą Pieśni 52.

POświęć wtwojim Imieniu/
Chriſte ſtołu tego :/:
Rácz dáć wdobrym ſumnieniu/
Pośilenie zniego.
Niech ztwey ƒczodrobliwośći/
Zázyjem ſpołecznośći/
Wniebieſkiey rádośći/ Amen.

Po Obiedzie.

PIESN CXVIII.
Notą Pieśni 115.

Bądź Chwałá Pánie tobie/
Zá te dáry twoje :/:
Yż żywiƒz y karmiƒz ſobie/
Nas ſtworzenie ſwoje/
A jáko użyczaƒz chlebá/
Ciáłu powƒzedniego :/:
Ták dodawaj ile trzebá/
Duƒzam ſłowá twego/
Przez Chriſtá Pánánáƒzego/
Ktory ztobą wiecznie/
W jednośći Duchá świętego/
Kroluje ſpołecznie/ Amen.

PIESN CXIX.
Notą Pieśni 116.

KTo żywi powietrzne ptaƒzki :/:
Kto zwierzątká/ kto robaƒzki/
Kto pod wodą błedne ryby :/:
Ty ſam Pánie bez pochyby.
2 Ty ſam Pánie zſwey ƒczodrośći :/:
Dawaƒz co trzebá żywnośći/
Y nápełniaƒz miejſcá wƒzyſtkie :/:
Nieprzebránymi użytki.
3 Tegoś śie człowieku zwierzył :/:

Niż dárow kreſu zámierzył/
Aby ku potrzebie ſwojey/
Użył hojney łáſki twojey.
* 4 Badż cześć chwałá twey miłości :/:
Zá tákowe uczynności/
Zywże Duße/ á dai chlebá :/:
Ktory płynie ztwego niebá/ Amen.

PIESN CXX.

PAnu Bogu wßechmocnemu/ Dziękuimy w rádości:/: Yż on ſam ćiáłu náßemu/ Dał chleb ku żywności: Raczył nas dáry ſwojimi/ Nákarmić obfitymi/ Z ſwojey ßczodrobliwości.

2 Bądźżeć już Oicze niebieſki/ Cześć y chwałá tobie :/: Yże nas wtey nędzy ziemſkey/ Ták raczyß mieć ſobie: Zywiß chowaß y dárujeß/ A wßem dobrem opátrujeß/ Ná wßeláką godzinę.

3 Użyczże nam dziateczkam ſwym/ Poki będziem żyli:/: Abyſmy twym ſłowem Swiętym/ Duße ſwe karmili: Daj nam grzechow odpußczenie/ W práwey wierze poſilenie/ W łáſce twojey pomnożenie/ Amen.

Wieczorne.

PIESN CXXI.

DZiękujemyć wieczny Pánie/ Ześ nas dziś opátrował :/: Ze/ májąc o ſwych ſtáránie/ Przećiwnikiś hámował/ Uchowałeś złey przygody/ Duß y ćiał ſtrzegłeś od ßkody/ Twoj dar/ wdzięczne pogody.

2 Rácz nam ſwego ſmiłowánia/ Ojcze pełny litości :/: Przebaczyć myśli kochánia/ Słow márnych y wßech złości/ Dla Báránká niewinnego/ Y dla gorzkiey śmierći jego/ Syná námilejßego.

3 Strzeż nas Boże miłośierny/ Y nádchodzącey nocy :/: Skroć Szátánſki jad niezmierny/ Złęp chytrość/ ujmij mocy/ Zeby ſumnienia dobrego/ Nam nie odjął/ álbo czego/ Niezbroił żáłoſnego.

4 Bez twey wieczny ſtrożu mocy/ Straż ludzka nie uſtrzeże:/: Ty ſam pátrzyß wednie wnocy/ Ná świát zniebieſkiey wieże/ Ciebie śię Dyabli boją/ Tráciß te ktorzy złość broją/ Wierni záś tobą ſtoją.

* 5 Rácz Anjoły Duchy czyſte/ Zesłáć nam ku obronie :/: Jáko obietnice jſte/ W świętym czyniß zakonie/ Niech obozy rozbijáją/ Niech śię koło nas ſtawiáją/ Niech Czártá odganiáją.

* 6 Już ći śię z bliźnimi ſwymi/ Oycze náß poruczámy :/: Y z wßyſtkimi wybránymi/ Y z tym co z twych rąk mamy/ W ſumnieniu czyſtym nas chowaj/ Przygod/ y ſnow złych uchowaj/ Do dniá włáſce dochowai.

7 A gdy przyjdzie oſtáteczny/ Zmierzk ſkonánia náßego:/: Dai wwierze termin ſtáteczny. Bez zajśćia piekielnego/ Duße bierz/ Y prowadź zświátá/ Niech y ćiáło twa pośwátá/ Wzbudzi ná wieczne látá/ Amen.

PIESN CXXII.

Chriſte der du biſt tag vnd liecht.

CHriſte dniu wieczney światłości/
Nocnych rozjemco ćiemności/
Ciebie Swiátłem być wierzymy/
Gdy w Słowie twym wzrok bierzymy.
2 Prośimy Pánie wßechmocny/
Rácz nas ßczyćić wten czás nocny/
Niech wtobie odpoczywamy/
A tę noc ſpokojną mamy.
3 By nas twárdy ſen niezmorzył/
A wnim nas Szátan niepożył/
Niechai mu nie ſłuży ćiáło/
By znim wiecznie niegorzáło.
4 Jezli oczy ſen zejmuje/
Serce niech do ćiebie czuje/
Twey obrony niech doznamy/
Ktorzy się wtobie kochamy.
5 Zdarz to nam obrońco drogi/
By nieprzyjaćiel náß ſrogi/
Gory niebrał nád wßyſtkimi/
Krwią twoją odkupionymi.
* 6 Pomni nas Ojcze litośći/
W tey to ćieleſney krewkośći/
Obrońco Duchá náßego/
Przybywai do Ludu twego.
* 7 Chwałá Ojcu wßechmocnemu/
Y Synowi nawyżßemu/
Chwałá świętemu Duchowi/
Jednemu wiekow Krolowi/ Amen.

PIESN CXXIII.

Nota Pieśni 56. álbo 76.

JEzu Chriſte Pánie miły/ Tyś Czártá y jego śiły/ Porázíwßy lud ſwoj zbáwił/ A nam wieczny pokoj ſprawił/ Rácz y teraz ſług twych Pánie/ Słyßeć nabożne śpiewánie.

2 Ześli Anjołá świętego/ Aby mocą Boſtwá twego/ Przed dußnymi przećiwniki/ Bronił nas twe ſłużebniki/ Zeby ſłußny z Dußą ćiáło/ Oprocz złych przygod/ wczás miáło.

* 3 Tobie wßyſtko poruczamy/ Jle bliźnich/ y dobr mamy/ Cośkolwiek dał z łáſki ſwojey/ Niech będzie wopiece twojey/ Ty co z Oycem/ z Duchem Swiętym/ Jesteś jedną Chwałą wźiętym/ Amen.

PIESN CXXIV.

Die nacht iſt kommen drin wir ruhen ſollen.

Z Smierzkiem dochodzi Kres czucia dziennego/ A w oczy wwodzi/ Przysmák snu wdzięcznego / Bądź nam pomocny o Krolu wszechmocny/ W ciemny czás nocny.

2 Nieprzyjacioły chytre rácz zapędzić/ Swięte Anjoły rácz ná strażą zrzędzić/ Duchá nászego/ Y ciáłá krewkiego/ Ochroń od złego.

3 Myśl bogobojna niech nas w sen zá wodzi / Dobroć twa hojna niechai známi wschodzi/ Przez sen ná jáwie/ Trzymai nas łáskáwie/ Ná dobrey sprawie.

4 Chore opátruj wyzwol więźnie Pánie/ Troskliwych rátuj/wiedź Boskie stáránie/ Y nád stárszymi/ Y nád namłodszymi/ Y nád ǒrzednimi.

* 5 Swięć Jmię twoje/ Ojcze kroluj wiecznie/ Wiedź rządy swoje/ dai jeść chleb bezpiecznie/ Zgładź co grzesznego/ Skroć Czártá srogiego/ Zbaw nas od złego/ Am.

Pospolite.

PIESN CXXV.

Te Deum laudamus.

HErr Gott dich loben wir.

Boże ciebie ćcimy/
Ciebie my chwalimy:
Wielbią Oicá wielkiego/
Wszystkie czyny jego.
Anjołowie ku chwale/
Y świát się stawia cále.
Tobie Cherubin ochotny/
Y Seraphin śpiewa lotny:
Mowiąc/ Pan Bog święty/
Nász Pan Bog jest święty/
Pan Bog nász jest święty/
Nád wszystkie zastępy.
Y nieboy ziemskie włości/
Nieogárna twey dostoinośći.
Ciebie cny Apostołow Zbor/
Ciebie sławi Prorokow Kor.
Tobie przed wieki wybráni.
Męczennicy záwołáni.
Wszytek powszechny twoi wzięty/
Spiewa ná cześć Kośćioł święty
Wielbiąc Oicá wszechmocnego/
Y Syná tobie rownego/
Y teyże Duchá istności/
Raczy pokłonem wieczności.
Jezu Synu Boży prawy/
Krolu niekończoney sławy/
Ciáłoś z ćiáłá Pánieńskiego
Wziął/ dla zbáwienia ludzkiego.
Tyś stárszy śmierć jáko trzebá/
Wiernym dał przystęp do niebá.
Tyś usiadł w ślicżney Stolicy/
Oicu swemu po práwicy.
Przyidzież sędzią spráwiedliwym/
Wszystkim umárłym y żywym.
Wspomoż Pánie swoje sługi/
Ktoryches krwią zpłáćił długi.
O racz nas ozdobić stała/
Twojich wszystkich świętych chwałą.
Zbaw o Jezu wierne swoje/
Pożegnai dziedzictwo twoje.
Miei o nich straż káżdey chwile/
A wynieś je w niebo mile:
Co dzień ćię Pánie chwalimy/
Co dzień Imię twe wielbimy.
Obroń nas Boże dniá tego/
Od grzechu y wszego złego.
Bądź nam Pánie miłośćiwy/
Rátui nas pokismy żywi/
Wylij miłośierdzie twoje/
Oicze/ná dziatecżki swoje.
W tobie o Pánie ufamy
Niech háńby nigdy nieznamy/ Amen

PIESN CXXVI.

Te Deum laudamus.

Nota Pieśni. 5.

Ciebie Bogá znamy / Pánem wyznawamy / Oycá nawyższego / Krąg świátá cáłego / Wesoło wyznawa / tobie chwałę wzdawa.

2 Ciebie Anjołowie/ Y Archánjołowie/ Y Cherubin ćiebie/ Y Seráphin w niebie/ Y nawyższe mocy/ Chwalą wednie w nocy.

3 Swięty/ Swięty/ Swięty/ Niebem nieobjęty/ Ni ziemią. Thron chwały/ twojey okazáłey/ Krolu nád wszystkimi/ zastępy świętymi.

4 Y Pátryárchowie/ Y Apostołowie/ Y twoi ulubiony/ Kośćioł/ ná wszestrony/ Oddawać wyznánie/ Nieśmiertelny Pánie.

5 Zna ćiebie wielkiego/ Oycá niebieskiego/ Y teyże istnośći/ Syná od wiecznośći/ Y Duchá świętego/ Bogá prawdziwego.

6 Tyś Christe Krol sławy/ Wzor Ojcowskiey prawy/ Ty niegárdząc swymi Sługámi lichymi/ W czystyś żywot wstąpił/ A śmierćieś podstąpił.

7 Gdyś zwyćięstwo spráwił / Proporceś wystáwił/ Poselstwá swojego/ W kráju świátá wszego/ Siadszy po bok swemu/ Oycu niebieskiemu.

8 W Niebo poglądamy/ Z niebá ćię czekamy/ Páná łáskáwego/ Wiernym// lecz srogiego / Sędziego káżdemu / W grzechách leżącemu.

* 9 Rácz nas w Regestr z swymi / Wpi-

ſáć wybránymi/ Rácz nas Pánie zbáwić / O rácz błogoſłáwić / Krwią odkupionemu/ Dziedzictwu właſnemu.

10 Pokaz dobry Pánie/ Grzeſznym ſmiłowánie/ Rácz nas od zmaz bronić/ Rácz przed Czártem chronić/ Niech twą łáſkę znamy/ Ktorzy w ćię dufamy.

* 11 Obłogoſłáwieni/ Ktorzy policzeni/ Z domowniki twymi/ Ci ſercy wdzięcznymi/ Będąc wzdawáć dzięki/ Spiewájąc ná wieki:

12 Swięty/ Swięty/ Swięty/ Niebem nieobjęty/ Pełen świát twey chwały/ Boze okazáły/ Dai chwalimy ćiebie/ Ná wiek wiekow w niebie/ Amen.

PIESN CXXVII.

Czego chceſz po nas Pánie / Zá twe hojne dáry/ Czego zá dobrodziejſtwá/ Ktorym niemáſz miáry.

2 Kośćioł ćię nieogárnie/ Wſzędy pełno ćiebie/ Y w otchłániách y w morzu/ Ná ziemi/ ná niebie.

3 Złotá tez wiem nie prágnieſz / Bo to wſzyſtko twoje/ Cokolwiek ná tym świećie/ Człowiek mieni ſwoje.

4 Wdzięcznym ćię tedy ſercem / Pánie wyznawamy/ Bo nád to przyſtojniejſzey/ Ofiáry nie mamy.

5 Tyś Pan wſzyſtkiego świátá/ Tyś niebo zbudował/ Y złotymi gwiazdámi / Slicznieś uháftował.

6 Tyś fundáment záłozył/ Nieobeſzłey ziemi/ Y przykryłeś jey nágość/ Zioły rozlicznymi.

7 Zá twojim rozkazániem/ W brzegách morze ſtoji/ A zámierzonych gránic/ Przeſkoczyć śię boji.

8 Rzeki wod nieprzebránych/ Wielką hojność máją/ Biały dzień/ á noc ćiemna/ Czáſy ſwoje znáją.

9 Tobie k woli rozliczne/ Kwiatki wioſná rodzi/ Tobie k woli w kłośiánym/ Wieńcu láto chodzi.

10 Wino/ Jeśień/ y owoc/ Rozmájity dawa/ Potym do gotowego/ Gnuśna zimá wſtawa.

11 Z twey łáſki nocna roſá/ Ná mdłe ziołá pádnie/ A zágorzáłe zbozá/ Deſzcz ozywia ſnádnie.

12 Z twojich rąk wſzelkie zwierzę/ Pátrza twey zywnośći / A ty kázdego zywiſz/ Z twey ſzczodrobliwośći.

* 13 Bądz ná wieki pochwalon/ Nieśmiertelny Pánie/ Twojá łáſká/ twa dobroć/ Nigdy nieuſtánie

14 Chowaj nas poki raczyſz/ Ná tey niſkey ziemi/ Jedno niech záwzdy będziem/ Pod ſkrzydłámi twymi/ Amen.

PIESN CXXVIII.

Nu frewt euch lieben Chriſten gemein.

NA Bozą cześć Chrześćianie/ Zſzedſzy śię świętobliwie :/: Więc przez nabozne śpiewánie / Wielebmy Bogá zywie: Bo w mocy rámienia ſwego / Porátował upádłego/ Bog lud krwią kupił ſobie.

2 Juzem był w Szátáńſkiey mocy/ Juz mię śmierć ozionęłá :/: Grzech mię moj gryzł wednie w nocy / W nim mię mátká poczęłá: Czym dáley tym gorzey było/ Ták śię złego námnozyło/ Zem wiecznie nie mogł wſkuráć.

3 Proznoć ná uczynki było/ Dobre śię ubezpieczáć :/: Wolney ludzkiey myśli miło/ Z ſądem śię Bozym ſprzeczáć: Roſpácz mię zewſząd ośćiſnęłá/ Wieczna śię mnie nędzá jęłá/ W pieklem juz miał goſpodę.

4 Lecz Pan y Bog moj łáſkáwy/ Z miłośierdzia ſzczerego :/: Podjął śię ſtráconey ſpráwy/ Podjął śię mnie grzeſznego: Ruſzył mądrośćią ſwą świętą/ Wolą przed wiekiem záczętą/ Vmyślił w ſkutek ſtáwić.

5 Y rzekł do Syná ſwojego/ Juzci śię czás zlitowáć :/: Idz korono ſercá mego/ Swiát upádły rátowáć: Pomoz im z grzechu ćięſzkiego/ Ná głowę Węzá ſtárego/ Zetrzyi/ á kárk ſtrąć śmierći.

6 Syn poſłuſzny Oycu ſwemu/ Z zywotá Pánieńſkiego :/: Wyſzedł podobny grzeſznemu/ Zchodząc Czártá chytrego: Mojá krew/ brát moj rodzony/ Ze wſzech miar dla mnie zćiśniony/ Smiele w ſzránki wſtępował.

7 Ten mi rzekł/ teraz śię mnie dzierz/ A dobrze będzie z tobą :/: Ja ćiebie/ tylko ty w mię wierz Záſtąpię ſwą oſobą: Bom ja jeſt twoi/ á tyś jeſt moj/ Przy mnie ſtojąc/ nic śię nie boj/ Czárt nas juz nie rozwiedzie.

8 Rzućić śię do mojey pięty/ Vgryzieć mię w mym ćiele :/: Byś ty wiecznie nie był jęty/ Dam zá ćię duſze śmiele/ Lecz ma śmierć twą śmierć udawi / Skáziwſzy ją/ Tobie ſpráwi/ Roſkoſzny wieczny zywot.

9 Zrządziwſzy czegoć potrzebá/ Pojdę do Ojcá ſwego :/: Tobie záś dla ſpráwy z niebá/ Pośle Duchá Swiętego: Ten prawdą bieg twoi zproſtuje/ Ten ćię w nieſzczęśćiu rátuje/ Tenći moi ſkład ukaze/

10 Com czynił/ czegom náuczał/ To czyń/ w to wpráwui inne :/: Pátrz zebyś Zbor moi rozmnazał/ A gromił mnie przećiwne: Mą chwałę budui uśilnie/ W ſtaw ludzkich

strzeż śię pilnie/ Słowem ćię żegnam swoim/ Amen.

PIESN CXXIX.

HErr Christ der einig Gottes Sohn.

CHriste Synu kochány/ Oycá nawyższego :/: Od wiekow uchowány/ W Boskim łonie jego: Jutrzenko z wysokośći/ Słońce spráwiedliwośći/ Serc nászych rádośći.

2 Dla zbáwienia ludzkiego/ W Ráju obiecány :/: A czásu ostátniego/ Národzony z Pánny/ Smierćieś zá nas odpráwił/ Tor do niebá przepráwił/ Zywot wieczny spráwił

3 Dai nam w twey znájomośći/ Wzrost/ dai w łásce świętey :/: Vżycz nam státeczności/ Przy wierze przyjętey/ Byśmy w cnotách wzrost bráli/ Byśmy ćię miłowáli/ Z tobą żyć żądáli.

* 4 Stworzyćielu wszech rzeczy/ Słáwo Boża wielka :/: Niebo/ świát/ ná twey pieczy/ W twey mocy moc wszelka/ Wygładź z serc przewrotnośći/ Oczyść smysłow sprosnośći/ Pośilń ćiał krewkośći.

5 Vmorz co jest w nas złego/ Azáś z łáski swojey :/: Pośilń Duchá nászego/ Niech twą łáską stoji/ W wierzey w pobożnośći/ Prowadź z cześnych trudnośći/ Do wiecznych rádośći/ Amen.

PIESN CXXX.

Es ist das Heyl vns kommen her.

PRzyszło nam pewne zbáwienie/
Z szczerey Bożey miłośći :/:
Násze dosyć uczynienie/
Nie miáło tey godnośći/
Wiárá Christusá słáżuje/
Tym śię sámym pieczętuje/
Ten zá nas oręduje.

2 Co Bog w Zakonie roskazał/
Nie był ktoby uczynił :/:
Záczym nas Bog ná śmierć skazał/
Y ná piekło obwinił.
Bog chćiał dusz y ćiał czystośći/
Wszystkich śił doskonáłośći/
Swey/ y bliźnich miłośći.

3 Fałszywie nie jeden mnimał/
Yż Zakon ná to dány :/:
Zeby sobie człek pomoc miał/
Ktory wszczął nápsowány.
A ono Zakon máluje/
A nas nam konterfetuje/
Jákim kto/ pokázuje.

4 Nie mogł z ludźi grzesznych żaden/
Zbyć win z włásney swey śiły :/:
Kuśił śię o to niejeden/
Lecz śię grzechy śiliły.
Nieważne zwirzchne świątośći/
Bez wnętrzney spráwiedliwośći/
Y serdeczney szczyrośći.

5 Gdy práwá było dostáwáć/
Abo ginąć nam trzebá :/:
Pan Bog śię raczył zlitowáć/
Y posłał Syná z Niebá.
Ten dość Bożemu gniewowi/
Dość uczynił Zakonowi/
Dał żywot człowiekowi.

6 Ayż juz mamy tákiego/
Co spełnił Zakon Boży :/:
Ten ktory uwierzył w niego/
Niechai sobą nie trwoży.
Tylko twe dość uczynienie/
Twa krew Jezu/ twe męczenie/
Twojá śmierć/ me zbáwienie.

7 Dźiey śię co chce ja śię twego/
Boskiego słowá dźierżę :/:
A coś rzekł temu z cáłego/
Sercá sámemu wierzę.
Kto ochrzczony wierzy w ćiebie/
Ten z ćiebie/ á nie sam z śiebie/
Ma żywot wieczny w niebie.

8 Kto zwiáry jest spráwiedliwy/
Ma też y pokoy Boży :/:
Temu z wiáry strumień żywy/
Płynie co cnoty mnoży.
Wiárá miłość Bożą rodźi/
Z tą y miłość bliźnich chodźi/
Y wszystko co śię godźi.

9 Grzech z Zakonu bywa poznan/
Ztąd strách sumnienia złego :/:
Ewángelią nieśie Pan/
Tá záś ćieszy grzesznego.
Mowiąc: jedno ty nie słuchai
W Zakonie ulgi nie szukai/
Ni w swych uczynkách dufai.

10 Zá nic nie stoją bez wiáry/
Zwirzchne świętobliwośći :/:
Nie przyjemne wąg ofiáry/
Idące zwątpliwośći.
Cnoty z wiáry wagę máją/
W tey śię Bogu podobáją/
Jnák ceny nie máją.

11 W nádźiejey wierni czekáją/
Bożego obiecánia :/:
Celow pewnych nie stawiáją/
Acz pewni smiłowánia.
On sam wie kiedy rátowáć/
Wie kiedy co ma dárowáć/
Vmie nam słowo chowáć.

12 Nic to choć nas pod czás zbywa/
Jákby nas zpuśćił z pieczy :/:
Gdy czás upátrzy przybywa/
Y wspiera nászych rzeczy

Zyczliwy nam w ſwey oſobie/
Słowu/ ktore przyrzekł tobie/
Wierz pewniey niż ſam ſobie.
* 13 Bądź cześć wiecznemu Krolowi/
Bogu Ojcu náſzemu :/:
Tákże y jego Synowi/
Y Duchowi Swiętemu/
Pánie coś záczął dobrego/
Dopełń/ á poświęć ſwojego/
W nas Jmienia świętego.
14 Przydź y kroluj: bądź ná ziemi
Wola twa jáko w niebie :/:
Dai chleb/ dai zgodę z bliźnimi/
Zgłádź grzech proſimy ciebie/
Broń od pokus Zboru twego/
A zbáwiwſzy nas od złego/
Wiedź do Raju ślicznego/ Amen.

PIESN CXXXI.

Nota Pieśni 122.

WSpomni o darco żywotá/
Zeſmy twoich rąk robotá/
Rácz gniew twoi ſurowy ſkrocić/
Rácz nam łáſkáwą twarz wrocić.
2 Przebacz grzechu/ upádłego
W Ráju rodzáju ludzkiego/
Odpuśc wſzyſtkie winy Pánie/
Odpuść nam wieczne karánie.
3 Duſz náſzych z twey Boſkiey ręki/
Nie day ná piekelne męki/
Poznay Syná twego ſługi/
Ktorych on krwią płácił długi.
4 Ważnieyſza jego przyczyná/
Niż cáłego Swiátá winá/
Niechay y w nas prace jego/
Dokázują ſkutku ſwego.
* 5 Jezu Chriſte Krolu wieczny/
Day przy ſobie byt beſpieczny/
Wſzák od twojey dzielney nogi/
Stárty ná głowę wąż ſrogi.
6 O Rycerzu niezmożony/
Bądź Hetmánem z náſzej ſtrony/
W ludzkey śmiertelney niemocy/
Dokázuy ſwey Boſkiey mocy.
* 7 Tobie/ Chriſte/ cześć wzdawamy/
Ciebie z Ojcem wyſławiamy/
Y z Duchem Swiętym ſpołecznie/
Ják od wiekow/ ták y wiecznie/ Amen.

PIESN CXXXII.

Warumb betrůbſtu dich mein hertz.

CZemu śię ſerce moje dręczyſz/
Czemu śię ták bárzo męczyſz/
Kwoli cześnym dobrom/
Powierz śię tylko ſwych rzeczy/
Temu co świát ma ná pieczy.
2 Ten zrozumie czego ć trzebá/
Y da prętką pomoc z Niebá/
Bo ſam wſzyſtkim rządzi/
Mojći to Oćiec/ Pan/ y Bog/
Ten mię wyrwie/ że wſzyſtkich trwog.
3 Boże yż Ojcem być raczyſz/
Twey dźiećiny nie przebaczyſz/
Z ſerdeczney miłośći/
Nic to/ choć ja ziemie brełá/
Gdy śię mnie twa moc podjęłá.
4 Bogacz ufa w májętnośći/
Ja w twey Boże opátrznośći/
Choć to śmiech u Swiátá/
Zemną wierni wyznawáją/
Że w tobie ſkarb pewny máją.
5 Eliaſzu w drogie látá/
Ktory ćię kraj żywił świátá/
Kiedy Chárytħ wyſechł/
Obmyślił ći chleb gotowy/
Bog/ u Sáreptáńſkiey wdowy.
6 Krucyć obroki nośili/
Chleb Anjelſki dodał śiły/
Aż ná gorę Horeb/
Dni czterdzieśći/ tyle nocy/
Szedłeś poſzcząc/ w dziwney mocy.
7 Dánielá ſługi ſwego/
Bog nie przepomniał wiernego/
Gdy miedzy Lwy wrzucon/
Obiad mu Abákuk ſpráwił/
Ktory Anjoł przedeń ſtáwił.
8 Jozeph od Bráći przedány/
A w Egypćie pojimány/
Zoſtał wielkim Pánem/
A czáſu głodu wálnego/
Żywił Ojcá/ y dom jego.
9 Trzej Młodzieńcy w piec wrzuceni/
A płomieniem ogárnieni/
W towárzyſtwie máją/
Obrońcę Syná Bożego/
Zdrowo uſzli mocą jego.
* 10 Tákeś Pánie dziś bogáty/
Jákimeś bywał przed láty/
W tobie mam nádzieję/
Rácz mi dáć dobre ſumnienie/
Toć me nawiętſze imienie.
11 Bez czći świeckiey śię obędę/
Tylko niech w twey chwale śiędę/
Ktorąś mi zgotował/
Przez nadrożſzey krwie przelánie/
Báránku Bożym moi Pánie.
12 Roſkoſz/ cześć/ cześne jmienie/
Pomija ják oká mgnienie/
Bárzo ná tym tráći/
Kto dla dobrá doczeſnego/
Puśćił śię niebá wiecznego.
* 13 Bożu Synu dzięká tobie/

Ześ mię złáſki obrał ſobie/
Do wiecznych roſkoßy/
Rácz mię ná świećie rátowáć/
Wniebie koroną dárowáć/ Amen.

PIESN CXXXIII.

JEzu Chriſte wiecznie żywy/
Krolu y Boże prawdziwy/
Tyś Pan nád Pány/
Bog pożegnány/
Wejrzy ná ſwoj lud wybrány.
2 Tyś ſam ſwoją śmiercią drogą/
Zgłádził świátá winę ſrogą/
Tyś z ſwey zaſługi/
Nieznośne długi/
Zápłáćił zá ſwoje ſługi.
3 Krwie twojey naświętßy Pánie/
Hojne ná Krzyżu wylánie/
Wßyſtkie urázy/
Wrodzoney ſkázy
Zleczywßy/omyło zmázy.
4 Tys ſam bez żadney pomocy/
Wyrwał nas z Szátáńſkey mocy/
Łep jego hárdy/
Ná ſkále twárdey/
Zdeptány/nieußedł wzgárdy.
5 Jezu prawdziwa świátłośći/
Oświeć ſerdeczne ćiemnośći/
Niech wßyſcy znamy/
Ze w tobie mamy/
Zywot/ktorego czekamy.
6 Jezu ty ſam prawdą żywą/
Ktemu drogą niewątpliwą
Miánujeß śiebie/
Zaden bez ćiebie/
Mießkánia nie naidźie w niebie.
7 Spraw to o Jezu łáſkáwy/
Niech znamy gośćiniec práwy/
Niech ćię ſłuchamy/
W tobie ufamy/
Do ćiebie śię ućiekamy.
8 Tyś jeſt tarczą bojujących/
Y ochłodą prácujących/
Nikt nieuſtánie/
Kto w tobie Pánie/
Swoje pokłada ufánie/
9 Niech śię świát jáko chce ſroży/
Niech mię/śmiercią/piekłem/trwoży:
O ſpráwę ſwoję/
Nic śię nieboję/
Gdy przy tobie Pánie ſtoję.
10 Niech mię świát ma w nienawiśći/
Niech śię twa przeſtrogá iśći/
Dla twey miłośći/
Pełne ſłodkośći/
Wßyſtkie świátá okrutnośći.

11 Nędzá/głod/y utrapienie/
Niedoſtátki/pohańbienie/
Ani w potrzebie/
Zdprzenie śiebie/
Nieodłączy mię od ćiebie/
12 Tylko ty o Jezu drogi/
Dodai męſtwá ná te trwogi/
Wczás niebezpieczny/
Vmyſł ſtáteczny/
Spráwuj wteſknośći ſerdeczney.
13 Jeslić śię teß ſpodobáło/
Karáć tu me grzeßne ćiáło/
W popędliwośći
Twey ſurowośći/
Nie náſtępuj ná me złośći.
14 A gdy przydźie potym boju/
Czás przyjemnego pokoju/
Ná twoje zdánie/
Spußczam śię Pánie/
Wola twa niechai śię ſtánie.
15 Obietnice twojey oney/
Trzymam śię poprzyśięzoney/
Ze dniá onego/
Sądu wálnego/
Przyznaß mię zá ſługę ſwego/Amen.

Psalmy niektore zwyczájniejſze.

1 PIESN CXXXIV.

Błogosłáwiony człowiek/Co śię tákſpráwuje/ Zew rádę niepobożnych / Ludźi niewſtępuje/ Zſwowolnie grzeßącymi Ludźmi nie obcuje / Zdrádliwych śię naśmiewcow/Stolice wáruje.

2 Ale wZakonie Páńſkim ma ſwoje kochánie/ A wnim wnocy/y wednie pilne rozmyslánie/ Ten będźie jáko drzewo przy wodách ßczepione / A ku niebu wſpániáłe / y wßerz rozkrzewione.

3 Da Owoc czáſu ſwego nigdy nieodmienny / Liſt jego wſwey czerſtwośći/ Trwa záwżdy zielony/A cokolwiek przed śię bráć / Człowiek táki będźie/ Pofortuni śię jemu/Złáſki Bożey wßędźie.

4 Lecz zás nie tákie ßcześćie niepobożnych Ludźi/Ale ják proch/ktory więc wicher zziemie budźi / Po powietrzu tám y ſám/ Prętko śię rozwieje / Ták przez Bogą kążn márnie/Káżdy znich znißczeje.

5 Przetoż śię niepobozni nigdy nieoſtoją / Ná ſrogim sądźie Páńſkim / Y ći co źle broją / Nie będą policzeni/ W poczet ſpráwiedliwych/Ludźi z wiáry cnotliwych/Pánu Bogu miłych.

6 Bo Pan Bog zna ſwe wierne / Já-

drogą chodzą/A záśię niepobożne/ Co swowolność płodzą/ Do gruntu wykorzeni/ Y wiecżnie zátráći / Ták dobrym dobroć/ á złym złość/hojnie zápłáći.

* 7 Prośimy miły Pánie/ Rácz nam błogosłáwić/ A ná twym słowie świętym/ Dai nam myśl swą báwić / Vmacniaj wwierze żywey/ Y wnádźieji pewney/ A po tym nędznym świećie/Przyjmji do chwały swey/A.

3. PIESN CXXXV.

Notą Pieśni 83. álbo 58.

PAnie ják jich wiele jest / Ktorzy śię zebráli :/: A ze złośći/ zuporu/ Przećiw mnie powstáli/Wiele jich ktorzy mowią nędzney dußy mojey / Ej niemać w Pánu Bogu/Ten nádźieje swojey.

2 Lecz ty mnie przyjmij k sobie / Okaż możność swoję :/: A podnieś unizoną/ Nędzną głowę moję / Bom ja wołał do ćiebie wielkim głosem Pánie / Vsłyß zgory swey świętey/Mę nędzne wołánie.

3 Záśnąłem ja włáśce twey / A záśiem ocućił:/: Bom śię wopiekę twoję/ Moj Pánie poruczył/ Nie strách mię nic tyśiącow/ Ludu złośćiwego/ Gdy ćię pewnym Obrońcą/Mam Pánáswojego.

* 4 Powstańże ty moi Pánie / Złwą Boską możnośćią :/: Potłum me przećiwniki/ Złáką ich srogośćią/ Ktorzy bez wßey przyczyny ták ná mię powstáją/ Zetrzyj zęby grzeßnikow Co ná mię zgrzytáją.

5 Bowiem twoje zbáwienie/Moi wßechmocny Pánie:/:zwiecżnym błogosłáwieństwem/ W Ludu twym zostánie/ Ty sam wielmożnie raczyß/ Podnieść upadłego Ktory śię wiernie podda / Pod moc Bostwá twego.

4 PIESN CXXXVI.

Notą Pieśni 58. álbo 135.

WZywam ćię/ Boże/ świádku mojey niewinnośći/ Ktoryś mię zwykł wywodźić záwżdy z mych trudnośći: Chćiey śię teraz ná dęmną troskliwym zmiłowáć/ Y moje smutne prozby łáskáwie przyimowáć.

2 A wy/ o nieżyczliwi/o zápámiętáli/Długoż śię ná mą sławę będźiecie tárgáli? Długoż rzeczy znikomych náśládowáć chcećie? Y ledá wiatru głupi chwytáć śię będźiecie?

3 Tákże wiedzćie:kogo Pan sobie ulubuje/ tego w żadney przygodźie już nieodstępuje:nie odstąpi mnie moi Pan/záwżdy z łáski swojey Dawał miejsce/y dawa/y da prozbie mojey.

4 Rádzę tedy/ żebyśćie przed oczymá mieli Páńską bojaźń/ á gniewáć więcy go niechćieli: Co noc/to rozbieraićie dniá przeßłe-

go spráwy / Tom przystoinie ucżynił/ tum Bogu niepráwy.

5 Więc nie báránem/áni wołem go błagaićie Ale przedeń sumnienie czyste przynaßáićie: Co gdy będźie/ już pewni tego być możećie/ Ze śię ná swych nádźiejách nic niezáwiedźiećie.

6 Mowią drudzy/dobrego mienia nam potrzebá: O Pánie/ ty chćiey tylko swoim okiem z niebá/ Ná mię pojrzeć grzeßnego:to są ośiádłośći;To skárby/to poćiechy/y moje rádośći.

* 7 Inßy niechai ßpiklerze náwieziony máją Niechai wßystkie piwnice winem zástawiáją : Ja w nadźieję łáski twey będę żył bezpiecżnie / Bo mię ty sam Pánie moi/ opátrujeß wiecżnie.

5 B PIESN CXXXVII. 22

BOże czemuś mię/czemuś mię moi wiecżny? Bożeopuśćił/w moj czás ostátecżny? Zwątpiony moi Swiát / Zywot opłákány/ Niema śię czego/Jąć człowiek strosłány.

2 Cáły dźień wołam / Bożemoi do ćiebie :/: A ty prośb niechceß/ Przyjąć mych do śiebie/ Cáłą noc wołam/Lecz wołánie moje/ Nieprzejednáne/Mija ucho twoje.

3 Ale o Pánie/Pánie dobrotliwy:/:Tyś onmießkániec/ Y stroż niewątpliwy / Miástá świętego / Skąd ná wßystkie strony/Brzmi głos twey chwały/Niezástánowiony.

4 Przodkowie náßy tobą śię ßczyćili:/. A záwżdy przez ćię wspomożeni byli / Ktobie wołáli/A są wysłucháni / Wtobie ufáli/A nie záśrománi.

5 Ale ja com jest? Com jest prze Bog żywy:/: Robak nie człowiek/ Robak nießczęśliwy / Smiech tylko ludzki/Wzgárdá ostátecżna/ Podłego gminu/ Y przygáná wiecżna.

6 Kto potka káżdy / Zemnie śię náśmieje :/: Nos marßczy / Gębą krzywi / głową chwieje / Bogu ten ufa/ niechże go rátuje/ Niech go wyzwoli/Kiedy go miłuje.

7 Tyś mię z żywotá/ Wywiodł mátki mojey:/: Jeßczem/u pierśi ufał włáśce twojey / Jeßczem wpieluchách / Gárnął śię ku tobie/y obrałem ćię Bogiem wiecżnym sobie.

8 Niechćijże mię dźiś/ Wostátniey potrzebie:/:Moi wiecżny Pánie/ Odrzucáć od śiebie/ Smierć przed oczymá/ Y nieznośne męki/A niemáß ktoby/Zámną podniosł ręki.

9 Wilcy mię zewsząd/ Srodzy otoczyli :/:Zewsząd mię wilcy/Záwárli otyli/ Páßczęki ná mię/Rozdárli stráßliwe/Jáko Lew srogi/Zwierzę łupiąc żywe.

10 Rozpłynąłem śię/ Jáko wodá prá-

Dobrze wyrozumiáłymi/
Iezykámi nowymi.
7 Zádziwili śie ich mowie/
Z roznych kráiow przychodniowie/
Słyſząc od nich táiemnice/
Wzięte z gorney ſkárbnice.
8 O iáką tám mieli rádość/
Gdy przyſzedł ten niebieſki Gość/
Ktory ich prawdą oświećił/
A w nich moc Bożą wzniećił?
* 9 Przez ſławne Duchá zeſłánie/
Zbáwićielu Christe Pánie/
Day mieć z niego odrodzenie/
A w dárzech pomnożenie.
10 Day nam w pocżćie być ſług ſwoich/
Day ſtátecżnie ſtrzedz praw twoich/
A zdiąwſzy z nas wſzyſtkie winy/
Wnieś w niebieſkie kráiny.
11 Zebyſmy z Aniołty twymi/
Y wſzyſtkimi wybránymi/
Ná twe oblicże pátrzáli/
Wiecżnie ćię wyſławiáli/ Amen.

PIESN XLIV.

Kom Gott Schöpffer H. Geiſt.

WItaj do nas gośćiu wzięty/
Z Oycem z Synem Duchu święty/
A wiey dárow twych hoynośći/
W ſerdecżne náſze wnętrznośći.
2 W rozumie mnoż wiárę żywą/
W woli miłość świętobliwą/
Pámięć rácż w nádźiejei chowáć/
W ſumnieniu pokoy budowáć.
3 Myśli obwáruy ſzczerośćią/
Serce koronuy czyſtośćią/
Skroć ſwą boiáźnią żądośći/
Ciáłu rácż uiąć buynośći.
4 Smyſły náſze podbiy ſobie.
Niech czuią/ co miło tobie/
Czynią/ mowią/ ſłyſzą/ widzą/
A złą ſpráwą niech śię brzydzą.
5 Byſmy niosąc wzor świętego/
Oycá y Syná Bożego/
Po teráźnieyſzym kłopoćie/
Mogli żyć w wiecżnym żywoćie.
6 Day to z Oycowſkiey miłośći/
Z Christuſowey doſtoynośći/
Szczodry dárco Duchu święty/
Wiecżną chwałą nieobięty.
* 7 Chwałá Oycu niebieſkiemu/
Chwałá Synowi Bożemu/
Chwałá Duchowi świętemu
Bogu w Troicy iedynemu.

PIESN XLV.

Nu bitten wir den H. Geiſt.

Wzywaimy Duchá Swietego/
O dar wiáry/ ktory płynie
Z hoinośći iego/
Zebym go tey chwile mieli/
Gdy śię duſzá z ćiáłem dźieli/
Ták/ o Boże! day.
2 Prośim ćię Oycże niebieſki/
Rácżże nam záwżdy przyſpárzáć
Twey świętey łáſki/
Rácżże nas grzechow uchowáć/
A cnotámi koronowáć/
Zdarz Oycże święty.
3 Prośimy ćię Synu Boży/
Day wnas ſłowo twe zbáwienny
Pożytek mnoży/
Byſmy ie w ſercá ſkłádáli/
Z niego moc żywotá bráli;
Zdarz Synu Boży.
4 Prośim ćię teſz Duchu święty/
Iedną chwałą z Oycem z Synem
Ná wieki wzięty/
Day bym śię ćiebie trzymáli/
Wiecżną chwałę otrzymáli/
Zdarz Duchu święty. Amen.

O Troicy Swietey.

PIESN XLVI.

Gott der Vater wohn vns bey.

BOże Oycże bądź z námi/
A broń nas ode złego/
Niech kwit z win otrzymamy/
Zycż ſkończenia ſzczeſnego/
Zápądź od nas Szátáná/
Vtwierdź nas w wierze żywey/
W miłośći świętobliwey/
W nádźiejei niewątpliwey/
Weźm nas ná ſwą obronę/
Niech śię mężnie potkamy/
Niechay bitwę wygramy/
Koronę otrzymamy/
Amen Amen da to Bog/
Spiewaymyż Hállelujah.
2 Iezu Chriſte bądź z námi/
A broń nas ode złego/ etc.
3 Duchu święty bądź z námi/
A broń nas ode złego/ etc.

PIESN XLVII.

POżegnay nas Boże Oycże/
Mocą ſwey świętey práwice/
Iezu Chriſte Zbáwićielu/
Vkaż nád námi łáſkę ſwą.
2 Duchu święty rácż nas ćieſzyć/
Myśli náſzych rácż ſprawcą być.
Day Boże w Troicy iedyny/
Byſmy ten to dźień ſtrawili/

3 Wtwojey łáſce/ á w miłośći
W miłośierdźiu/ w pobożnośći/
Záchowai nas wßego grzechu/
Niedai Diabłu ku pośmiechu.
4 Dai myślić o oſtátnim dniu/
Daj pámiętáć o ſkonániu/
A gdy śię tu zwroćiß Pánie
Sądźić żywe y umárłe.
5 Poſtaw nas ná ſwey práwicy
Rácz nas uznáć zá ſwe dźieći.
Amen/ amen/ Boże daj to/
By śię to w nas wypełniło/
Coby ku twey chwale było/ Amen.

O Slowie Bozym.

PIESN XLVIII.

JUż po wßyſtkim świećie/ Głos słowá Páńſkiego :/: Brzmi w kążdym powiećie/ Woła ná káżdego/ Zeby śię uználi/ Bogu chwałę dáli/ Grzechy opuśćili/ A pobożnie żyli.

2 Pan Bog náß chętliwy/ Ludzkiego zbáwienia :/: Dał ręt miłośćiwy/ Słodkiego jmienia. Przyimuje káżdego/ Pokutującego. Ktory w niego wierzy/ A cnoty śię dźierży.

3 Ale tákich máło/ Wieku dźiśieyßego :/: Ktorymby śię chćiáło/ Słucháć głoſu tego. Wolą okazáły/ Błąd ludzkiey uchwały/ Niż rádę świętego/ Ojcá niebieſkiego.

4 Lekce więc dźiś ſobie/ Ludźie grzech ßácują :/: W śmiertelney chudobie/ Namniey śię nie czują. Kto je y od kogo/ Jáko kupił drogo/ Nie myślą nic o tym/ Co ma być nápotym.

5 A Pan dobrotliwy/ Choćia wßyſtkim włada :/: Z pomſtą nie ſkwápliwy/ Dźień ſądu odkłada. Czekájąc nápráwy/ Już ſtráconey ſpráwy/ W ludźiách nie brákuje/ Káżdego rátuje.

6 A coż też Człowieku/ Może być drożßego :/: Jáko w káżdym wieku/ Láſká Bogá tego? Co nie dba ná dáry/ Ani ná ofiáry/ Ale te miłuje/ W ktorych ßczerość czuje.

7 Wolny tego czáſu/ Przyſtęp jeſt káżdemu :/: Z grzeßnego nierczáſu/ Powſtawájącemu/ Pan z niebieſkiey gory/ W tym śię kocha/ ktory/ Zlepßa żyćia ſwego/ Drżąc przed ſłowem jego.

8 Uſpráwiedliwienie/ Zá wiárą pochodźi :/: Nowe odrodzenie/ Swięte ſpráwy rodźi. Kto Páńſki/ z Páńſkimi/ Społkuje wiernymi/ Pilnuje jednoty/ Ubiera śię w cnoty.

* 9 Obroćże śię káżdy/ Do Páná ſwojego :/: Bądź gotowym záwżdy/ Ná głos łáſki jego. Noś świátło jáſne/ Przechodź drogi ćiáſne/ Czás Bożey miłośći/ Przeżyj w przyſtojnośći.

10 Komu dał Bog pojąć/ Własne obłądzenie :/: A ßczęśliwie przejąć/ Nadrożße zbáwienie. Pilnie przepytawaj/ Mądrze rozeznawaj/ Proroki prawdźiwe/ Proroki fałßywe.

11 Złych ſtrzeż śię uśtilnie/ Oddaj śię dowiernie :/: Tym/ co ſłużą pilnie/ Y ßáfują wiernie/ Z żądośći zbáwienia/ Tym śię zwierz ſumnienia/ Szánuj/ ják ſámego/ Páná/ posłow jego.

* 12 Raczyłeś dáć Pánie/ Sługi ſwe prawdźiwe :/: Máß o nas ſtáránie/ Ják o członki żywe. Ráczże nas ſpráwowáć/ Rácz w łáſce ſwey chowáć/ Bym w wierze ſpołecznie/ Wytrwáli ſtátecznie.

13 Daj bysmy w trudnośći/ Twą obronę ználi :/: Wßyſtkie przećiwnośći/ Dla ćiebie znaßáli. Z miłośierdźia ſwego/ Prowadź z nas káżdego/ Z ziemſkiey śmiertelnośći/ Do wieczney rádośći/ Amen.

PIESN XLIX.

JEzu Chriſte/ ktoryś śmierćią ſrogą/
Kupił ſobie Cerkiew ſwoję drogą :/:
Rácz nas oświećić/ bysmy ćię ználi/
A owoc cnot z wiáry wydawáli/
Pobudź w ſercu miłość świętą/
Z twego ſłowá pojętą/
Odjąwßy wßeláką martwość/
Dawaj práwą żywość/
Przez niezmierną dobrotliwość.
2 Bysmy z ſłuchánia ſłowá świętego/
Bráli wiárę y moc żyćia cnego :/:
A pożywájąc twego zbáwienia/
Doſtąpili/ w Niebie uwielbienia.
Rozświeć świátło ſwe nád námi/
A rácz być záwße z námi/
Rácz Cerkwi ſwey ſługi chowáć/
Duchem twym ſpráwowáć/
Rácz wieczną ſławą dárowáć/ Amen.

PIESN L.

Notą Pieśni 45.

DLa Syná twego ofiáry:
Oycze święty mnoż ſwe dáry/
Przyſporz nam żywey wiáry/
Abysmy ſłow twych ſłucháli/
Y one zrozumiewáli/
Y do ſercá ſkłádáli.
2 Ześli nam Duchá świętego/
Rządcę Zboru powßechnego/
Doktorá niebieſkiego/
Oświeć ſerdeczne wnętrznośći/
Zmiękcz twárdośći/
Zpądź ćiemnośći/

Wßczep w nas czyste żądośći.
3 Przyłoż zbáwienne pieczęći/
Vtwirdź wnas słow twych pámięći/
Mnoż do dobrych spraw chęći/
Pásterze rácz sam spráwowáć/
Ich jezyki polerowáć/
Daj nam w niebie krolowáć/ Amen.

PIESN LI.

O Gott du vnser Vater bist.

O Boże Oicze wßechmocny/
Bądź pomocny/
Y użycz nam Duchá swego/
Wodzá nieomylnego :/:
Wysłuchaj náße wzdychánie/
Otworz Pánie/
Vstá Sługebniká swego/
Do wymow Słowá twego:
Otworz też łásкáwy Oicze/
Sercá y ußy náße/
Bym wyrokow twych słucháli/
Jimi śię spráwowáli/
Zebyśmy mogli skutecznie/
Tu ćię chwalić y wiecznie.

PIESN LII.

Wydałeś obrot dußy/ Pánie/ słowá twego :/: Niech Duch twoj wiárę wzrußy/ Y owoc cnot zniego/ Nam/ co ćię wyznawamy/ Daj/ że przy prawdźie trwamy/ Do kchu ostátniego.

2 Strożom praw świętych twoich/ Oboiej zwierzchnośći :/: Vżycz Klenotow swoich/ Zdrowia/ ßczęśliwośći. Daj że śię rozrastáją/ Twey łáski doznawáją/ W dźień káżdey trudnośći.

3 Nas też y niżße Stany/ Swiátá ßerokiego :/: Nádaw Pánie nád Pány/ Pokoju wdźięcznego. Daj chleb z dobrem sumnieniem/ Nádarz nas dobrym mieniem/ Krolestwá wiecznego/ Amen.

PIESN LIII.

Erhalt vns HErr bey deinem wort.

Boże Oycze przy słowie twym/
Rácz nas záchowáć prawdźiwym/
Náwroć wßystkie niewierniki/
Syná twego przećiwniki.
2 O Christe Pánie nád Pány/
Obroń swoje Chrześciány/
Okaż moc twey Boskiey ręki/
Niech ćię ztąd sławią ná wieki.
3 Duchu święty rácz nas ćießyć/
A jednośćią wiáry złączyć/
A czásu ostátecznego/
Domieść żywotá wiecznego.
* 4 Dai nam Pánie miłośćiwy
Pokoi poki śmy tu żywi/
Boćnie jest żaden Bog inny/
Coby bronił tey kráiny/
Tylko ty sam Boże jedyny/ Amen.

O Kosciele Bozym.

PIESN LIV.

Záśpiewam z poważnośćią/ Pieśń Pánu mojemu :/: A społeczną krewnośćią/ ziemną złączonemu/ O jego sławney winnicy :/ Godna rzecz ábyśmy wßyscy/ Społecznie záśpiewáli/ Jemu chwałę dáli.

2 Winnicę z łáski swoiey/ Pan płotem ogrodźił :/: Wybrawßy z niey kámienie/ Hojnie ją rozpłodźił. W pośrzod niey wieżę postáwił :/: A w niey piękną práse spráwił/ Owocu z niey wdźięcznego/ Czekał czásu swego.

3 Czekał áby mu smáczne/ Jágody rodźiłá :/: Ale oná ćierpnące/ Y przykre puśćiłá/ Przetoż Jerosolimczycy :/: Y mężowie Judzcy wßyscy/ Rozsądźćie tę rożnicę/ Me/ y tey winnice.

4 Y cożem z moim gruntem/ Już dáli miał czynić :/: Wßystkom dobrze uprawił/ trudnoby mię winić. Dośćiem długo czekał tego :/: Aby mi czásu słußnego/ Owoc wdźięczny wydáłá/ Lecz oná w złym trwáłá.

5 Teraz też wam pokáżę/ Com umyślił czynić :/: Gdyż z teyż mojey winnice/ Niechćiał owoc wynijść. Otoż ją y ja rozgrodzę :/: Gdźie mogę tu jej zászkodzę/ Będźie już rozrzucony/ Płot jey z káżdey strony.

6 Vjrzyćie/ co śię w rychle/ Jey bujnośći stánie :/: Jákie będźie jey máćic/ Srogie podeptánie. Ja ją/ mowi Pan/ spustoßę :/: Korzeń y krzaki rozproßę. Y będźie opußczona/ Od wßystkich wzgárdzona.

7 Porosłą ná niey ćiernie/ Y ostre jeżyny :/: Nie uronią obłoki/ Ná nię dżdżá by krzyny. By wilgotnośći nie miáłá :/: Gdyż śię ták niepłodną stáłá/ Nierodząc przystojnego/ Owocu żadnego.

8 Winnicá okazała/ Wßech zastępow Páná :/: Byłá z Izráelskiego/ Narodu zebráná. Mąż pokolenia Judzkiego :/: Był wdźięcznym kochániem jego/ Te sobie upátrował/ Te osobnie chował.

9 Długo dość Bog folgował/ Czekájąc w nich rządu :/: A oni w złośćiách żyli/ Nie pilnując sądu. Ná miejscu spráwiedliwośći/ Płácz/ krzyk/ bo wielkie ćięßkośći/ Vbogim zádawáli/ O Páná nie dbáli.

10 Wiec je też Bog porzućił/ Od obliczá swego :/: Położył je ná przykład/ Przed oczy

káżdego/ Abysmi się strzegli złości :/: A żyli w spráwiedliwości / Według spraw Páná swego/ Mnożąc chwałę jego.

* 11 Pánie/ ktorys ná mieysce/ Drzewá wrodzonego :/: Nas płonne krzaki przyiął/ Do dziedzictwá swego/ Day bysmy nie pro- znowáli :/: Ale wdzięczny owoc dáli. Po ßczęsney śmiertelności/ Przenieś do rádo- śći/ Amen.

PIESN LV.

Laſt vns hertzlich ſchreyen zu Chriſto dem Heyland.

PAsterzu Niebieski Jezu Christe Pánie :/: Rácz poyrzeć zswey łáski/ Ná náße ze- bránie / Day twemu wiernemu / Stadku Náuczyciele/ Coby głos prawdy zábrzmiał/ Wßkołách y w Kościele.

2 Zniwo wielkie mamy/ Ale żeńcow má- ło :/: Do ciebie wołamy/ By ich przybywá- ło/ Smiłuy się/ zlutuy się/ Według sercá swego/ Rácz stáwić Robotniki/ Do dziełá świętego.

3 Zápądź náiemniki/ Zwilki drapieżny- mi :/: Rácz zhańbić zmienniki / Zludźmi nießczerymi/ Niech twego máłego/ stadká nie ßárpáią / Niech swymi wymysłámi/ Twych nie zárażáią.

4 Rácz potłumić błędy/ Skroć zbytki przeklęte :/: Rácz záświecić wßędy/ Twe wyroki święte. Przewrotne/ otrutne/ Há- muy przećiwniki/ A pośilń utrapione/ Two- ie służebniki.

5 Z krewkośći błądzący/ Niech się oba- czáią :/: Zbáwienia prágnący/ Niech ochło- dę znáią. Náprawuy/ Y sprawuy/ Wßy- stkie świátá Stany/ A do świętych cnot obroć/ Wierne Chrześćiány.

* 6 Wspomni Jezu Christe/ Krolu y Ká- płánie :/: Ná swe Słowá iste/ Bacz wier- nych wzdychánie. Rácz ziáwić/ Rácz stá- wić/ Nam śiebie sámego/ A przenieś Zbor wybrány/ Do dziedzictwá swego/ Amen.

O Pokucie.

PIESN LVI.

ZNamy Oycze náß Niebieski/
Ześmy niegodni twey łáski/
Ani żadnych dárow twoich/
Dla złośći rozlicznych swoich.
Ktoremismy ćię gniewáli/
Ná piekło zásługowáli.

2 Wßákże Oycze miłośćiwy/
Wiedząc żeś iest litośćiwy/
Ktory nie chceß potępienia/
Ale grzeßnych náwrocenia/
Do ciebie się ućiekamy/
A łáski twoiey ßukamy.

3 Nie rácz z námi w twoy sąd wchodźić/
Srodze się z námi obchodźić/
Podług swey spráwiedliwośći/
Od ktorey my się ostrośći
Vćiekamy/ do twoiego
Miłośierdźia Oycowskiego.

4 Odpuśćże nam náße złośći/
Z wielkiey Oycowskiey miłośći/
Odpuść oboie karánie/
Day wierne upámiętánie/
Bysmy iuż pobożnie żyli//
A tobie wiernie służyli.

* 5 Ráczże nas Oycze wysłuchác/
O co prosimy/ rácz nam dáć/
Sam z miłośierdźia własnego/
Dla Christusá Syná twego/
Co z tobą króluie wiecznie/
Y z Duchem świętym społecznie/ Am:

PIESN LVII.

RAcz ukazáć miły Pánie/
Nád námi swe smiłowánie :/:
Podług miłośierdźia twego/
Wielkiego niewymownego/
Rácz nas z przeßłych grzechow uzdro- (wić/
A od przyßłych rácz nas obronić/
Boć my náße złośći baczymy/
Wßákże w łásce twey nie wątpimy.

2 Poczęlismy się we złośći
W grzechách/ wniespráwiedliwośći :/:
Częstokroćieśmy zgrzeßyli/
Máiestat twoy obrázili.
Wßákże ty możny miły Pánie/
Rácz nam dáć iuż upámiętánie/
Zebysmy grzechow poniecháli/
A zá nie/ w czás pokutowáli.

3 Gdy z tego świátá zeydźiemy/
A ná twym sądźie stániemy :/:
Rácz spráwiedliwośći przestáć
Rácz miłośierdźia używáć.
Ktoregoś ná on czás używał/
Kiedyś zá nas ná krzyżu ćierpiał/
Przez ktore miłośierdźie twoie/
Rácz nas zbáwić stworzenie swoie/ A.

PIESN LVIII.

WZywam Pánie ná pomoc/ Ciebie Bogá mego :/: Vskrom wßystko to co iest/ We mnie śmiertelnego. Abym się iuż tego iął/ Co twoy Zakon każe/ Niż mię twa spráwie- dliwość/ Ná wieczną śmierć skaże.

2 Znam swe nieznośne złośći/ Znam y dobroć twoię :/: Byś się też chćiał krzywdy mśćić/ Sam zá to nie stoię. Ráczey uczyn to coś zwykł/ Niechćiey pomnieć złośći/ A

Dai mi Duchá twego/Podporę krewkośći.

3 Pomnię Pánie yżeś dał/ Y rozum/ y wolą :/: Lecz niewiem przecz zá świátem/ Moje myśli wolą. Kazałeś by rozum był/ Nádewszystkim Pánem/ Przećię ja widzę jem jest/ Od ćiáłá związánym.

4 Cokolwiek jedno pocznę/ Grzech śię zámną wlecze :/: A zá grzechem sumnienie/ Ták jáko kát piecze. Trudno to bym wskurác miał/Bez twego tárgnienia/ Abo żebym zbáwion był/ Zdosyć uczynienia.

5 Owa śię odrzec mogę/ Zywotá wiecznego :/: Jeśli ty nie wydźwigniesz/ Z grzechu upádłego. Przeto Pánie smiłuj śię/ Przybądz ku pomocy/ A nie daj mi doświadczyć/ Oney wieczney nocy/ Amen.

PIESN LIX.

Boże moj rácz śię/ nádemną smiłowáć :/: A gniew swoj srogi/ Rácz już uhámowáć/ Ktory zá grzechy Swe/ słusznie odnosę/Przepuść mi proszę.

2 Nie rácz mię karáć/ Podług złośći moich :/: Bo trudno ktoma ujść srogich rąk twoich/ Aż kogo Duch twoj/ Z łáski twey wspomoże/ Ten ich ujść może.

3 Ráczże mi go tez/ Zyczyć z swey litośći :/: Abych ja mogł być/ Prozen moich złośći. Bo jeśli Duch twoj/ Mnie w tym nierosprawi Nikt mię nie zbáwi.

4 Bogiemeś práwym/ Baczę to y czuję :/: Słusznie mię karzesz/Sam śię w tym winuję/ Odjąćieś ráczył/ Me wszystkie pociechy/Zá moje grzechy.

5 Ale żeś ná wszem jest miłośierny Pan :/: Kaźń tę przyjmuję/ Ktorą od ćiebie mam. A gniew swoj srogi/ Ráczże już oddalić/ Mnie śię użalić.

6 Ráczyłeś skaráć á słusznieś uczynił :/: Spráwiedliwie to/ Cierpię com záwinił. A iżem człowiek/ Smiłuj śię moj Pánie/ Boć mię nie stánie.

7 Przypomni sobie/Zwykłe swe litośći :/: Ze choć wiec zwykłeś/ Karáć ludzkie złośći/ Jednákeś łáskę/ Pokutującemu/ Dawał grzesznemu.

8 Ktoż jest ták możny/ Coby moj żal skroćić :/: Coby mogł smętek w wesele obroćić? Ty sam tym władniesz/ A ulitowánie/ W twych rękách Pánie.

9 Masz moc nádemną/ Czyń zemną co raczysz :/: Jać w tobie ufam/ Ze mię nie przebaczysz. Bo ty sam w smutku/ Poćieszasz káżdego/ W ćię wierzącego.

PIESN LX.

Zal mi żem kiedy grzeszył/ Przez tę wszystkie látá :/: Zem Páná swego gniewał/ Dla nędznego świátá/ W tymem śię nieobaczył/ Zem mu winien służyć Bo mi on dał ná świećie/ Wszego dobrá użyć.

2 A jam tego nie baczył/ By to łáská jego :/: Szczęśćium to przypisował/ Gdy dał co dobrego: Zá tom mu nie dźiękował/ Anim jemu służył/ Więcem śię mu w posługách/ Ták bárzo zádłużył.

3 Lecz to nie pochodźiło/ Z dobrego baczenia :/: Lecz z złey myśli uczynkow/ Ze złego sumnienia: W czymem śię ja kochájąc/ Nie myślył o Bodze/ Tężem był procz wątpienia/ Ná stráconey drodze.

4 Y toć jego dobrotá/ Ze śię mśćić nie raczy :/: Gdyż tákowe występki/ Ten Pan po nas baczy: Miłośierdźiem zákrywa/ Násze wszystkie złośći/ Láskáwie on przegląda/Násze wszeteczności.

5 Ale ze mi żal tego/ Miłośćiwy Pánie :/: Proszę przyjmi łáskáwie/ Moje żáłowánie. A już nie rácz pámiętáć/ Moich wszystkich złośći/ Gdym śię udał w pokorę/ Twey świętey miłośći.

6 Y poznałem żeś ty Pan/ Ktory wszystko możesz :/: Káżdemu kiedy raczysz/ We wszem dopomożesz: Zwłaszczá tym/ ktorzy w tobie/ Myśl swą pokładáją/ A sercem spráwiedliwym/ Łáski twey żądáją.

PIESN LXI.

Allein zu dir HErr Jesu Christ.

Tyś o Jezu Christe Pánie/
Jedyne me kochánie :/:
Nieznam procz ćiebie innego/
Zbáwićielá żadnego/
Pod słońcem Jmieniu twemu/
Niewiem rownego świętemu/
Nikt mię rátowáć nie może/
Nikt nie wspomoże/
Ciebie wzywam o moj Boże:

2 Przypiera do sercá mego/
Ciężar długu grzesznego :/:
Niechaj z łáski twey odniosę/
Kwit/o ktory ćię proszę.
Rácz wpisáć w rejestrá twoje/
Ześ popłáćił winy moje/
Opowiedz mię Oycu swemu/
Miłośćiwemu/
Zem poufał słowu twemu.

3 Daj mi z miłośierdźia twego/
Wiárę w ćiebie sámego :/:
Daj bym ćię z sercá cáłego/
Miłował Bogá swego.
Daj bym bliźniego dla ćiebie/
Ták miłował ják sam śiebie/

A w dzień skończenia mojego/
Odpądź chytrego
Odemnie/Wejdź Rajskiego.
* 4 Bądź cześć Krolowi wiecznemu/
Oycu miłosiernemu :/:
Bądź chwałá jego Synowi/
Swiátá Zbáwićielowi/
Bądź cześć Duchowi świętemu/
Ciessycielowi nászemu/
Pánie opiekaj śie námi/
Przegramy sámi/
Boże bądź ná wieki zná mi/Amen.

PIESN LXII.

Kompt her zu mir spricht Gottes Sohn.

Tak nas zwoływa Syn Boży/
Wy/ ktore grzech/ śmierć/ świát trwoży
Sám co żywo bywájćie/
V mnie wszyscy prácujący/
Obćiążeni / Y prágnący/
Wody żywe czerpajćie.
2 Złożywszy nałogi swoje/
Bierzćie ná śię járzmo moje/
Y uczćie śię odemnie/
Cichey pokory serdeczney/
Ták znajdźiećie ná czás wieczny/
Duszną ochłodę we mnie.
3 Járzmo moje jestći słodkie/
Y brzemię moje jest lekkie/
Nie ćięszkie przykazánie/
Bo ten/co śię z Bogá rodźi/
Tryumph nád świátem przewodźi/
Przez wiáry wyznawánie.
4 Jákom was Słowem swym sprá-
Jákimem śię ysam stáwił/ wił/
Ták sobie poczynayćie/
Jeśli wam tu ná czym zschodźi/
W niebie śię dobrze nágrodźi/
Tylko nie ustawayćie.
5 Cośćie do Bogá przystáli/
Sławni/podli/wielcy máli/
Dla Páńskiego Imienia/
Sprawując śię słowem jego/
Záprawuyćie do ćięszkiego/
Dusze swe pokuszenia.
6 Złym zá złe nie oddawajćie/
Złość dobroćią przemagayćie/
Choć śię świát z tego śmieje
Krzywdy swe kłádąc ná Páná/
Tedy/gdźie jest ćiásna brámá/
Idźćie pełni nádzieje.
7 Gdyby śię wam ták dźiać miáło/
Jáko lubi grzeszne ćiáło/
Zginęłáby w was bojaźń/
Te w Syniech Oćiec buduje/
Przez pokusy/ták uymuje/
Ciáłu obrokow przez kaźń.
8 Jesli śię wam zda krzyż srogi/
Vważćie Piekielne trwogi/
Tám płácz zębow zgrzytánie/
Y ogień nie ugászony/
A robak nieumorzony/
Gryść nigdy nie przestánie.
9 Wierni po krotkim kłopoćie/
Kroluja w wiecznym żywoćie/
Tym nie sobie cukruymy/
Swieckie smętki : Dla wieczności/
Doczesne puśćmy włośći/
W niebie skarb okupuymy.
10 Kto trwa przy Jezuśie Pánie/
Ten ná sądźie dobrze stánie/
A kto záś stráći wiárę/
Bárzo sobie źle postuży/
Ná sumnieniu śię zádłuży/
Mąk będźie miał nád miárę.
11 Oko Páńskie wszystko widźi/
Bog śię nieszczyrośćią brzydźi/
Temu/co chce do Niebá/
Serdeczney spráwiedliwośći/
W wyznawániu bezpieczności/
Z wiáry żywy potrzebá.
12 Co nam Bog obiecáć raczył/
W czym Duchá dáć nieprzebaczył/
Dla pośiłku nászego/
W tym nas pewnie nie zdwiedźie/
Po śmierći wiecznie przywiedźie/
Do Ráju dźiedźicznego.
* 13 Pełń nam słowo sławny Pánie/
Niech mdła wiárá nie ustánie/
Ze twe brzemię dźwigájąc/
Járzmo sobie cukrujemy/
Twym torem postępujemy/
Day wniść w niebo śpiewájąc/Amen.

PIESN LXIII.

Last vns mit trawrigem Hertzen.

Przez grzech Adámá pirwszego/
Wszyscy pochodzący z niego/
Wpádli w winę/potępienia wiecznego/
2 Już śię w grzechu poczynamy/
Grzechu nędzą przypłacamy/
Idąc ná świát/umieráć poczynamy.
3 Ci/co Zakon Páński mája/
Z niego grzechy poznawája/
Y Bogu śię szczerze winni dawája.
4 Wiárą uspráwiedliwieni/
Od złośći swych uwolnieni/
Przez Jezusá/bywája oczyszczeni.
5 Y my/cośmy uwierzyli/
Cośmy grzech sobie sprzykrzyli/
Cośmy błędy wszelákie obaczyli.
6 Obłudnie śię nie stawiajmy/

Złośći swych nie zámawiajmy
W krewkośćiách śię winni Bogu dawajmy
7 Bo Bog łáſkaw ná ſczerego/
lubi pokutującego/
Pan przyjmuje/do śiebie idącego.
8 Ná karánie nieſkwápliwy/
Dźiwnie dobry y ćierpliwy/
Vtrapionym/ludźiom Bog litośćiwy.
9 Z ufnośćią do Thronu jego/
Przyſtąpiwſzy ták ná niego/
Záwołajmy/głoſem ſercá gorzkiego:
10 Tobieśmy Pánie zgrzeſzyli/
Niepráwośćiśmy czynili/
Od Przykázań/twycheśmy odſtąpili.
11 Stróżu przymierza wiecznego/
Obrońco ludu wiernego/
Pánie Boże/miłośierdźia wielkiego/
12 Twycheśmy ſług nie ſłucháli
Prorokámiśmy wzgardźáli/
Ktorzy prawdę nam w Imię twe mawiáli.
13 Tobie Pánie uwielbienie/
Nam ſproſne poſromocenie/
Nam wſtyd/háńbá/y wieczne potępienie.
14 Twe nas plagi dotykáją/
Głody/mory nas konáją/
Chrześćiánom pohańcy urągáją.
15 Wſtyd noſzą wſzyſcy Stanowie/
Y Poddáni y Krolowie/
Zgrzeſzyliśmy/ grzeſznych przodkow Synowie.
16 Nam wſtyd/ále tobie Pánie/
Miłośierdźie/zlitowánie/
Ktore wieku/żadnego nie uſtánie.
* 17 Boże ſmiłuy śię nád námi/
Zgładź grzechy z niepráwośćiámi/
Day w śię wierzyć/ á nieracz gárdźić námi.
18 Nie w náſzey ſpráwiedliwośći/
Ale w ſczerey twej litośći/
Oddawamy/proſby twey oblicznośći
* 19 Wyſłuchaj nas prośim ćiebie/
Hámuj śię/ktoryś jeſt w niebie/
Vjmi gniew twoj/o Boże ſam dla śiebie.
20 Niech nie będźie zápomniano/
Yż twe nád námi wzywano/
Imię świete/kiedyć nas oddawano.
21 Rácz śię nam ſtáwić łáſkáwie/
Rácz zetrzeć náſze bezpráwie/
Vbłogoſław/nas w káżdey dobrey ſprawie.
22 My zá twą pomocą świętą/
Porzućiwſzy złość przeklętą/
Będźiem chodźić/drogą u ćiebie wźiętą.
23 Twych ſłow świętych poſłuchamy/
Tobie wierną chwałę damy/
Bądź cześć Bogu/ná wieki záśpiewamy/A.

O Chrzcie Swiętym.

PIESN LXIV.
Gehet hin/vnd lehret etc.

Idźćie ná wſzyſtek świát / A zwiáſtujćie/ Ewángelią/ Wſzemu ſtworzeniu. Kto uwierzy / A ochrzći śię/ Będźie zbáwion: A kto nie uwierzy/Będźie potępion.

PIESN LXV.
Notą Pieśni 78.

Ciesz śię Oblubienico/ Báránká Bożego/Ciebie twoj Pan nie opuſzcza/ Choć ná ćię ućiſk dopuſzcza/ Bo ćię wźiął do opieku ſwego. Tyś miáſto jego budowne/ Miáſto święte/ miáſto głowne / Tyś przybytek wielkiego Bogá/Skárbnicá wſzech świątośći droga/O błogoſłáwiony Zborze/ Mimo ktory nikt nie może/ Vjrzeć wiekuiſtey zorze.
2 Tyś jeſt Syońſka oná/ Gorá uwielbiona/ Do ktorey wſzyſtkie narody / Jáko wiec do morzá wody/Zbiegáją śię/á ulubiona. Noſząc ná łokćiách ſwe dźiatki/Wiárą poświęcone mátki / Od wſchodu y zachodu słońcá Wokrąg y zgránic ziemſkich końcá/ A tám wſzelkie ſerce czyſte/ Wſzedſzy prośi: Pánie Chriſte / Weźm nas zá ſługi ſwe iſte/Amen.

PIESN LXVI.
Notą Pieśni 9.

Dziękujemyć wſzechmogący/Boże wiecznie pánujący/Krolu Niebieſki/Monárcho ziemſki / Naświętſzy Odkupićielu ludzki. Ześ nas w młodośći / Przyjął do ſwey uczeſnośći / Prowadź do Niebieſkiey rádośći/Amen.

O Wieczerzy Pánskiey.

PIESN LXVII
Jeſus Chriſtus vnſer Heyland.

IEzus Chriſtus ktory ſwego/
Vjął gniew Ojcá wiecznego/
Y zápłáćił krwią drogą/
Winę piekielną ſrogą.
2 Aby to lud wierny baczył/
Ciáło zá pokarm dáć raczył/
Y krew boku Boſkiego/
W świątośći ſtołu ſwego.
3 Kto ten obrok Páńſki bierze/
Niechaj śię doświadczy w wierze/
Bo ſobie ſąd gotuje/
Kto niegodnie przyjmuje.
4 Idąc do ſtołu Bożego/
Wdźięcznie chwal Oycá wiecznego/
Ze nam w dar Syná ſwego/
Dał jednorodzonego.
5 Potym z ſercá uwierz temu/
Ze Pan lekárſtwem grzeſznemu/

Temu ktorego złośći/
Poruszyły wnetrznośći.
6 Láſká zbáwienna wiecznego/
Szuka Duchá ſkruszonego/
Kto śie zdrowym być czuje/
Lekárſtw nie potrzebuje.
7 Woła Pan/ do mnie ſtrapieni/
Do mnie podźćie obćiążeni/
Nie mász procz mnie innego/
Rátownika pewnego.
8 Bys ſam przez śie mogł być w niebie/
Niebykbym umárł dla ćiebie/
Kto ſobie pomoc może/
Stoł mu moj nie pomoże.
9 Kto temu wierzy prawdźiwie/
Y uſty to twirdźi żywie/
Godźien ſtołu Páńſkiego/
Ma duszny obrok z niego.
10 A tá wiárá nie proznuje/
Lecz cnoty święte ſpráwuje
Miłość cną bliźnich mnoży/
Tey ſtrzeże pokoj Boży/ Amen.

PIESN LXVIII.

O wie ſüß iſt die gedächtnuß.

Chwal wierny Zborze świetego/
Królá Zbáwićielá ſwego/
Spiewáy pieśni ná cześć jego.
2 Jáką możesz day cześć jemu/
Bo dość godno czći wiecznemu/
Nikt nie odda tworcy ſwemu.
3 Powod chwały oſobliwy/
Podawa z śiebie chleb żywy/
Pokarm niebieſki prawdźiwy.
4 Ktory przy błogosłáwionym/
Stole dał dwánaśći onym/
Vczniom ná to ſporządzonym.
5 Niechże brzmi niech śie ozywa/
Muzyká wdźiecznie krzykliwa/
Niech ſerce ochotnie śpiewa.
6 Dźiś dźień duchowney rádośći/
Dźień zacney Páńſkiey Swiątośći/
Dźień wybránych ſpołecznośći.
7 Przy tym ſtole krol nász dáry/
Rozdawa ſwojey ofiáry/
Zniosszy ćień Báránká ſtáry.
8 Stárość nowy rząd nicuje/
Prawdźie figurá uſtępuje/
Jáſny dźień noc ćienną pſuje.
9 Co Pan czynił/ to też ſwemu/
Kazał czynić wybránemu/
Zborowi godującemu.
10 Y my z roſkazu Páńſkiego/
Chleb bierzem y wino jego/
Do obroku poświątnego.
11 Chleb Ciáłem być wyznawamy/
A Wino Krwią: o czym mamy
Słowá/ ktorych śie trzymamy.
12 Czego oko nie dochodźi/
W to wiárá żywa pogodźi/
Ktorą ſłowo Boże rodźi.
13 Pod roznemi oſobámi/
Rzeczy tájemnych znákámi/
Wieczny Pan wiąże śie z námi.
14 Ciáłem karmi/ Krwią nápawa/
A Chriſtus tenże zoſtawa/
Choć śie w dwu oſobách dawa.
15 Do uſt wźięty nie ſkruszony/
Nie ztárty/ nie rozdźielony/
Ani on bywa ſtrawiony.
16 Bierze jeden/ tyśiąc bierze/
Y on/ y ći w jedney mierze/
Spolny pokarm ſpolney wierze.
17 Źli y dobrzy pożywáją/
Lecz nie jeden ſkutek znáją/
Bo ći śmierć/ ći żywot máją.
18 Tey świątośći okazáła/
Káżda cześć jednáko cáła/
Ták nawiętsza jáko máła.
19 Rzecz niepodległa łamániu/
Choć śie Chleb ku używániu/
Łamie w świetych godowániu.
20 Chleb Anjelſki podrożnemu/
Pokarm dźiećięćiu Bożemu/
Lecz trućizná niezbożnemu.
21 Toć Izáák ofiárowány/
Toć Báránek toć dar mánny/
Ná puszczy od Bogá dány.
*. 22 Jezu Páſterzu y chlebie/
Páś y żyw nas ſam dla śiebie/
Day śie nam ućieszyć w niebie.
23 Tyś żywot świátá cáłego/
Ty nas z świetymi do twego/
Przypuść ſtołu niebieſkiego/ Amen.

PIESN LXIX.

Jezus Chriſtus żywot nász/ násze zbáwie-
Nász pokoj násze uſpráwiedliwienie (nie
Vcześnik przyrodzenia ludzkiego/
Naświętszy Płod żywotá Pánieńſkiego.
2 Odejmując nas ſrogiemu Szátánowi/
Y czyniąc dośyć Bożemu gniewowi/
Duszę ſwojey włáſney nieszánował/
Lecz ją ná śmierć krzyżową ofiárował.
3 A ná wieczną pámięć dobrodźiejſtwá tego
Zniosszy Báránká ſtározakonnego/
Wieczerzą nam Nową nágotował/
A wniey ćiáło y krew ſwą nam dárował.
4 Chleb jeść kazał/ mowiąc: to jeſt moje ćiá-
Ktore będźie ná krzyżu śmierć ćierpiáło/ (ło
Wino dawszy krwią je ſwą wyświadczył/
Ktorą grzechy świátá popłáćić raczył-

5 Mamy Stoł gotowy Zbáwiciela swego/
Tylko godnie przystępujmy do niego:
Bo kto tu niegodnie przystępuje/
Ten sobie sąd y śmierć wieczną gotuje.
6 Doświadczyć się y uważyć nam potrzebá
Yż ten stoł jest wielkiego krolá z niebá/
Chleb jest ćiáłem Bogá prawdźiwego/
Wino krwią ktorą nábył Zboru swego.
7 Gdybyśmy się mogli sámi porátowáć/
Nie trzebáby Pánu z niebá zstępowáć:
Coż nam po śmierći Syná Bożego?
Jeżli jest gdźie spráwiedliwość procz niego?
8 Kto chce godnie przyjąć te święta obiáte/
Ma sobie sporządźić weselną száte/
Osądźiwszy się w swey niepráwośći/
Według práwá Bożey spráwiedliwośći.
9 A zrzućiwszy z śiebie złe stáre nałogi/
Przystępujmy wiárą ná święte progi/
Do ołtarzá wybránych własnego/
Dla pożywánia Báránká Bożego.
10 Cobykolwiek miał kto do swego bliźnie-
Odpuść mu chętnie z sercá uprzyjmego/(go/
Od nas urázone odpraszajmy/
A z Kośćiołem śię Páńskim pojednajmy.
11 Potym tákowych jákie Pan zwysokośći/
Postánowił/ używajmy Swiątośći/
Głosu Pásterzá swego słuchajmy/
Nie ujmujmy nic/ áni przydawajmy.
12 A przymierze z Pánem utwierdźiwszy
Postánowienie uczyńmy serdeczne:(wieczne
Jemu służyć w wszelkiey pobożnośći/
Wtrzeźwośći y w świętey spráwiedliwośći
* 13 Páńską służby Páńscy śmierć opowiá-
A czule w nádźieji oczekiwajmy/ (dajmy/
Sławnego przyśćia Bogá wielkiego/
Jezusá Odkupićielá nászego. (tobie
* 14 Bądźże chlebie żywy cześć y chwałá/
Że nas karmisz y nápawasz sam w sobie:
O racz dáć bym z twojey obfitośći/
Doszli w niebie wybránych społeczności/ A.

PIESN LXX.

Twojá cześć chwała nász wieczny Pánie/
Ná wieczne czásy niech nie ustánie.
2 Tobie dźiś niesiem serc swych ofiáry/
Zá twoje Pánie rozliczne dáry
3 Dźiękując twojey dobrotliwośći/
Żeś z wielkiey swojey ku nam miłośći/
4 Odchodząc ná śmierć Testáment spráwił/
Sákrament Ciáłá y Krwie zostáwił/
4 Ná ktory pátrząc/mocno wierzemy/
Że Ciáło y Krew duchem bierzemy.
6 Sprawże Boże nász/by dusze głodne/
Stołu twojego/ stáły śię godne.
7 Boć my niegodni tego o Pánie/
Abyś w nas miał mieć swoje mieszkánie.
8 Ale rzecz słowo/ á násycona
Zgłodniáła duszá będźie zbáwiona.
9 Racz nas/ o Pánie/ pośwíęćić sobie/
Po śmierći dai nam mieszkáć przy tobie.
* 10 Bądź chwałá y cześć Bogu nászemu/
Oicu/Synowi/Duchu świętemu/Amen.

PIESN LXXI.

Gott sey gelobet vnd gebenedeyet.

Bądź chwałá Bogu błogosłáwionemu/
Że spráwił pokarm grzesznemu :/:
Dał ćiáło dał nam krew Syná swojego/
Bodaj dobrze záżyć tego/Kyrieleison.
O Christe dla ćiáłá twojego/
Z świętey Pánny národzonego/
Y dla twey/ krwie drogiey/
Zbaw nas od śmierći srogiey/ Kyrieleyson.
2 Pan Jezus/ćiáłem ktore ná śmierć stá-
Nam żywot wieczny przyprawił :/: (wił/
Vpominku dáć nam pámiętnieyszego/
Nie mogł/nád śiebie sámego/ Kyriel.
Niewymowna chęć twojá Pánie/
Y czystey krwie twojey prze ánie/
Nász dług wypłáćiłá/
Nas z Bogiem zjednoczyłá/ Kyriel.
* 3 Zdarz Boże/ byśmy drogámi twoimi/
Chodźili świętobliwymi :/:
Niech ná świádectwo twojey społeczności/
Nas wiążą świętych miłośći/ Kyriel.
Przysporz nam z miłośierdźia swego/
Dárow Duchá twego świętego/
W pokoju społecznie/
Daj nam przebywáć wiecznie/ Kyriel.

O Zwirzchnosci Swieckey.

PIESN LXXII.

Nota Pieśni 53.

Krolu wysokiego niebá/
Ktory rządźisz jáko trzebá/
Cáłym świátem/ y zwirzchnośći/
Pod kluczem masz twey możnośći.
2 Rządź Monárchy świátá tego/
Y Krolá Páná nászego/
Y wszystkie insze zwirzchnośći/
Rządź łáską swojey litośći.
3 Daj śię ćiebie wszyscy bali/
A praw twojich przestrzegáli/
Daj złe rzeczy przerywáli/
A cnotliwych szánowáli.
4 Poddáni też z miejscá swego/
Niech ćiebie Bogá wiecznego/
Sercem czczą/ y powinnośći/
Z chęćią oddáją zwirzchnośći.
5 Daj wszyscy żyli uczćiwie/
Pobożnie y spráwiedliwie/
A potym nas racz do swego/
Przywieść krolestwá wiecznego/ Am.

PIESN LXXIII.

Tąż Notą.

Verleyh vns frieden gnädiglich.

KRolu wiekow Rządco świátá/
Rácz nam dáć ſpokojne látá/
Bo my nie mamy żadnego/
Nigdźie obrońce inßego/
Tylko ćiebie Bogá mocnego.

2 Szczęść w rządźie Krolá/ y wßyſtkie
O Krolu wiecznośći/ (zwirzchnośći/
Byſmy wßyſcy ſſornie/
Mogli pod ich rámieniem żyć ſpokojnie/
We wßelkiey pobożnośći/
Y przyſtojnośći/ Amen.

O Modlitwie Pánskiey.

PIESN LXXIV.

Notą PSALMU 140.

OYcze Niebieſki prośim ćiebie/
Swięć śię Imię twe: Przyydź Pánie/
Kroleſtwo twe: Wola/ ják w Niebie/
Ták ná ziemi/ niech śię ſtánie.

2 Chlebá náßego powßedniego/
Daj nam dźiśia: Odpuść złośći/
Ják innym z rozkazánia twego/
Przebaczamy ich krewkośći.

3 Nie wwodź nas wpokuſy o Pánie:
Ale nas zbaw od złego/
Abowiem twe jeſt krolowánie/
Moc/ chwałá/ do wieku wßego/ Amen.

PIESN LXXV.

PRośim ćię ktory mießkaß/ Ná wyſokim niebie:/: Nie rácz Oycze dźieći ſwych/ Odrzucáć od śiebie: Ale ſwe miłośierne nákłoń ku nam ußy/ A niechaj ćię nabożna/ Prośbá náßá rußy.

2 Imię twe przed ktorym też/ Duchy złe padáją :/: Niechaj wßyſtkie narody/ Wuczćiwośći máją : A daj/ byſmy w twey wierze Ták ſtátecznie trwáli/ Jákoby z nas Pogánie/ Dobry przykład bráli.

3 A nie odwłaczaj dáley/ Swego pánowánia :/: Vżal śię ták ćięßkiego/ Sług twych mordowánia: Nieprzyjaćiołom náßym/ Wyrwi nas z páßczeki/ A ty ſam rácz krolowáć/ Jáko Pan ná wieki.

4 Nie dopußczaj nam według/ Myśli náßych błądźić :/: Ale nas rácz naświętßym/ Słowem ſwojim rządźić: A jáko ſnádnie władnieß/ Biegi niebieſkimi/ Tákże śię też wola twa/ Niech dźieje ná ziemi.

5 Pánie ty ſam wieß lepiey/ Czego nam potrzebá :/: Ráczyß nam dźiś użyczyć/ Powßedniego chlebá. Nędzne polne ptaßątká/ Nie orzą/ nie śieją/ A wżdy jednák z łáſki twey/ Od głodu niemdleją.

6 Złośći náße przed tobą/ Wßyſtkie wyznawamy :/: Nádźieję w miłośierdźiu/ Twojim pokładamy/ Że ty z námi łáſkáwie Poſtępowáć raczyß/ A nam jáko my drugim/ Wßyſtkiego przebaczyß.

7 Niewwodźże ná pokuſy Przyrodzenia mdłego :/: Vchowaj nas złych przygod/ Z miłośierdźia ſwego. Bowiem twe jeſt kroleſtwo/ Twojá moc y chwałá/ A ták będźie ná wieki/ Nieodmienna ſtałá/ Amen.

PIESN LXXVI.

Vater vnſer im Himmelreich.

OYcze náß ktoryś jeſt w niebie/
Chceß byſmy bliźnie dla ćiebie
Jáko śiebie miłowáli/
W tobie ják dźiatki ufáli/
A uſty ſercá czyſtego/
Chwalili ćię Oicá ſwego.

2 Poświęć święte Imię ſwoje/
Przez zbáwienne ſłowo twoje/
Spraw że żywiemy uććiwie/
Spráwiedliwie świętobliwie/
Oddal prawdę fałßujące/
Náwiedź ná drogę błądzące.

3 Opiekai śię Boże ſwymi/
Krolui w nas czáßy wiecznymi/
Duch twoi święty niech nas wodźi/
Niech w nas dáry ſwoje rodźi/
Hámui Szátáná ſrogiego/
Rátuj Zboru wybránego

4 Jáko w Niebie ták ná ziemi/
Niech wolą twoję czynimy/
Przydai w zły czás zmężyłośći/
Przydaj wkrzyżu ćirpliwośći/
Powśćiągni ćiáłá náßego/
Hámulcem wyroku twego.

5 Pánie rácz nam co potrzebá/
Dáć dźiś powßedniego chlebá/
Strzeß od moru/ y od wojny/
Dai wßyſtkiego obrok hojny/
Twoi dai pokoi/ ſtrzeż chćiwego/
Strzeż nas ſercá rozrzutnego.

* 6 Oycze z ojcowſkiey litośći/
Rácz przebaczyć náßych złośći/
Jáko y my przebaczamy/
Winowájcom ktore mamy/
Niech pánuje sfornośc święta/
Niech przepádnie złość záwźięta.

7 Nie w wodź nas w pokuſy Pánie/
A gdy Czárt przećiw nam ſtánie
Zprzodku/ z tyłu/ rácz łáſkáwie
Stáwić śię przy náßey ſpráwie/
Pośilń wiáry Duchem świętym/
Ná odpor czártom przeklętym.

8 Rácz nas wybáwić od złego/
W ten zgon wieku nagorszego/
Zdarz szczęsny boi ostáteczny/
Odeym bodziec śmierći wieczney/
Dai z świátem szczęsne rozstánie/
Bierz w ręce swe Duszę Pánie.

9 Amen ná to záśpiewaimy/
A z wiárą Bogá wzywaimy/
Ze modłe sercá nászego/
Przypuśći do uchá swego/
Amen/ Amen powtarzaimy/
Ze nas Bog słyszy ufaimy.

PIESN LXXVII.

MOdlmy śię Oycu swemu/ W pokorze y wćichośći/ Temu á nie innemu/ Co jest ná wysokośći/ Ten śię nád námi smiłuje/ Oco prośić będziemy/ Złáski swey nam dáruje.

2 Ták Pan Christus ślubował/ Swym wiernym zwolennikom/ Gdy śię od nich gotował/ Jáko swym miłośnikom/ Mowiąc: Gdy prośić będźiećie/ Mnie pojśrzedniká mając/ W Jmię moje weźmiećie.

3 Kołácmyż ná drzwi jego/ Poki nam chce odewrzeć / Przestawszy wszego złego/ Bo mamy wszyscy pomrzeć/ Potym sędziego strászne go/ Muśim słucháć ortelu/ Ná człowieká grzesznego.

4 O ludzkie pokolenie/ Wielce zápámiętáłe/ Przecz śię w ćięszkie trapienie/ Chcąc wdawasz á wniemáłe? Wiesz żeć rękojmia nie będźie/ Jezli w on wieczny ogień twoj żywot podan będźie.

5 Już otwárte drzwi kniemu/ Y łáskę swą dáruje/ Człowiekowi káżdemu/ Co śię grzechow wáruje/ Nie będźie w niczym przestyszan/ Ták przyobiecáć raczył/ Swym wiernym nász miły Pan.

6 Ojcze nász ktoryś wniebie/ Wswey wieczney wszechmocnośći/ Ysłysz nas prośim ćiebie/ Wtey tu ćięszkiey żáłośći: Swięć śię w nas Jmię twe święte/ Niech zwyćięstwá nie máją/ Potkum Diabły przeklęte.

7 Przydź knam krolestwo twoje/ Y rácz je w nas pomnożyć/ Pásąc nas Owce swoje/ Ktoreś ty raczył stworzyć/ A niechai śię záwsze stánie / Jáko ty sam raczysz mieć/ Wola twa święty Pánie.

8 Duszam ku ożywieniu/ Chleb Duchowny niebieski/ Ciáłom ku pośileniu/ Záś ten powszedni ziemski/ Ty co Niebem ziemią rządźisz Pokarm przedkiem Duchowny/ Y Niebieski dai nam dźiś.

9 Odpuść nam násze winy/ Ják y my odpuszczamy/ Winnym nászym ich winy/ Ná twoj śię ślub spuszczamy/ Ze też nam raczysz odpuśćić/ A wdźień on nastrászliwszy/ W poczet wiernych przypuśćić.

10 Niewwodź nas wpokuszenie/ Ná ćiele/ ni ná duszy/ Rácz nam dáć wspomożenie/ Bysmy wszystkie pokusy / Ktore nam chcą wielce szkodźić/ Zá twojim wspomożeniem/ Mogli mężnie pochodźić.

11 Zbaw nas od wszego złego/ Ojcze nász námilejszy/ Cżesnego y wiecznego/ Obrońco nášilnieyszy/ Ták ná Duszy ják ná ćiele/ Pomoż nam przewyćiężyć/ Wszystkie Nieprzyjáćiele.

* 12 Ciebie wszechmocny Boże/ Sámego wyznawamy / Wmodlitwie y wpokorze/ Ktobie śię ućiekamy/ Byś nas tu raczył wysłucháć/ W Jmieniu Syná twego/ Potym wieczny żywot dáć.

13 Bo twoje jest krolestwo / Ná niebie y ná ziemi/ Moc/ chwáłá y zwyćięstwo/ Nád przećiwniki wszemi/ Amen zá rzecz pewną mamy/ Ze coś raczył obiecáć/ To wszystko otrzymamy/ Amen.

O Wierze Chrzeseián-skey.

PIESN LXXVIII.

Notą Pieśni 65.
Wir gláuben all an einen GOtt.

MY wszyscy w jedynego / Wierzym Bogá swego / Niebá/ ziemie Stworzyćielá / Rzeczy wszystkich rządźićielá/ Ojcá wszech nas dobrotliwego: Ktory śię podjął ná wieki/ Dusz y ćiał nászych opieki/ Rzekł nas strzedz od káżdey przygody/ Od upadku y wszelkiey szkody/ Onże o nas záwiáduje/ Wednie/ wnocy o nas czuje/ On sam wszystko wszędźie spráwuje.

2 Tákże wierzym w Bożego/ Syná Páná swego/ Ten Duchem świętym poczęty/ W Máriey Dźiewicy święty/ Brodźił śię Człowiekiem práwym: Męczon/ ukrzyżowan/ umárł/ Zstąpił w piekło/ diabłá potárł/ Od umárłych wstał dniá trzećiego/ Wstąpił do Niebá wysokiego/ Bśiadł po Bożey práwicy/ Ztámtąd ná sąd zmárłych żywych/ Przyjdźie/ podług słow swych prawdźiwych.

3 Wierzym w Duchá świętego/ Ciészyćielá swego/ Z Oycá z Syná idącego/ W Májestáćie im rownego/ Bogá nászego prawdźiwego: Zboru świętego zebránie/ A wnim świętych obcowánie/ Y grzechow wszystkich odpuszczenie/ Ciáłá od umárłych

wſtrzeſzenie / Aż y żywot wieczny Amen/
dayże nam w tey wierze Pánie/ Z nádźieją
ſzcześliwe ſkonánie/ Amen.

O Bozym Przykazániu.

PIESN. LXXIX.

Erheb dein Hertz thue auff dein ohren.

SŁuchaj Izráelu tey mowy/
Nie zátwardzaj ſercá ſwego/
Ták Bog ſwymi włáſnymi Słowy/
Mowić raczy do káżdego.
2 Jam jeſt Bog twoj/com ćię z ćięſzkiego/
Niewolſtwá twego wybáwił/
Niebędźieſz miał Bogá obcego/
Bom tę cześć ſobie zoſtáwił.
3 Ani czyń obrázu rytego/
Z żadney tu ná świećie rzeczy/
Nie czyń mu pokłonu mojego/
Pámiętaj to mieć ná pieczy.
4 Jmienia Páná Bogá twego/
Nádáremno bráć niebędźieſz/
Jnáczey karánia ſrogiego/
Z gniewu mojego nie zbędźieſz.
5 Sześć dni máſz do ſwojey roboty/
Odpoczywaj dniá ſiodmego/
Bo y ſam Pan Bog dniá ſoboty/
Przeſtał uczynku wſzelkiego.
6 Cżćijże Ojcá y Mátkę ſwoję/
Czyń to záwżdy bez przeſtánia/
A Bog ućieſzy duſzę twoję/
Według ſwego obiecania.
7 Nie zábijaj bliźniego ſwego/
Wyſtrzegaj śię cudzołoſtwá/
Ani nie okradaj żadnego/
Nie mow krzywego świádectwá.
8 Nákoniec/nie będźieſz pożądał/
Domu bliźniego ſwojego/
Ani też z zazdrośćią poglądał/
Ná wſzyſtko cokolwiek jego.
* 9 Twojeć uſtá Boże mowiły
To naświętſze Przykazánie/
By je ſercá náſze pełniły/
Rácz nam to dáć miły Pánie/Amen.

PIESN LXXX.

Menſch wiltu leben ſeliglich.

CZłowiecze ná Swiećie żywy/
Chceſzli być wiecznie ſzczesliwy/
Dźieśięć Słow Bogá wiecz nego/
Przypuść do ſercá ſwego/Kyrieleiſon.
2 Jam Bog twoi/Bogá innego
Nie miej/ni obrázu mego/
Nie wymyślai/rádzę tobie.
Lecz mię w ſerce włoż ſobie/Kyriel.
3 Márnie mojego Jmienia
Nie bierz/lecz wczás utrapienia/
Mnie wzywaj/á dniá śiodmego/
Jm śię dźiełá świętego/Kyriel.
4 Cżći Ojcá y Mátkę twoję/
Chceſzli poznáć łáſkę moję/
Niezábijai/ żyi w czyſtośći/
A ſtrzeż śię wſzeteczności/Kyriel.
5 Nie krádni/ nie świadcz fałſzywie/
Cudzego niezadai chćiwie/
To czyń jezli chceſz być żywym/
Y ná wieki ſzcześliwym/Kyriel.

W Czásy niebezpieczne.

PIESN LXXXI.

KRzyczym ktobie wieczny miły Pánie/
O łáſkáwe wyſłuchánie/
Wejrzyż ná ſwoje ſtworzenie/
A dai wrychle wſpomożenie.
2 Myć śię pod ſtráż twoję ućiekamy/
Wtych trudnośćiách ktore mamy/
Bo wſzyſtkie Szátáńſkie śiły/
Ná nas śię gwałtem wzburzyły.
3 A prawie już ze wſzelákiey ſtrony/
Potrzebujem twey Obrony/
Ktorey gdy mieć nie będźiemy/
Wſzyſcy rázem poginiemy.
4 O wieczny Ojcze Boże prawdźiwy/
Wſzákeś ty Pan litośćiwy/
Prośim cię twoje śieroty/
Vſtrom ty náſze. kłopoty
5 Muśim zeznáć żeſmy przewinili/
Kaźń okrutną záſłużyli/
Bo czynim rozliczne złośći/
Przećiw twey ſpráwie dliwośći.
6 Wſzákże jednák to ufánie mamy/
Ze łáſkę twą otrzymamy/
Gdy twego miłego Syná/
Będźie zá námi przyczyná.
7 Bo dla tego krew ſwą świętą przelał/
By gniew twoj ſrogi ubłagał/
Nas wiecznie ztobą zjednoczył/
Ku łáſce pierwſzey przywrocił.
8 A jáko Pojsrzednik náſz jedyny/
Pokrywájąc náſze winy/
Chce przez ſwoje záſłużenie/
Byſmy mieli wſpomożenie.
9 Y upewnił nas ſwym obiecániem/
W Piśmie świętym nápiſánym/
Co przezeń żądáć będźiemy/
Ze to wſzyſtko odźierżymy.
10 Aby káżdy bez wſzego wątpienia/
Oczekawał poćieſzenia/
Gdy ſwe oczy kniebu wznośi/
Wpokorze/wćichośći prośi.
* 11 Wejrzy ná to wieczny miły Pánie/
Syná twego obiecánie/

wták ſrogie zámięßánie/
Niej nád námi zlitowánie.
12 Jákoś miał nád młodzieńcy onymi/
W Bábilonie ſługi twymi/
Ktorzy do ogniá wrzuceni/
Niebyli nic nárußeni.
13 Wpojśrzod piecá z Anjoły chodzili/
Wßechmocnosć twoję wielbili/
Ześ przez cud okazáć raczył/
Jákoś ſług ſwych nie przebaczył.
14 Tákze tez do Lwiey jámy wrzucony/
Dániel błogoſłáwiony/
Widział Znák niepoſpolity/
Wßemu świátu známienity.
15 Krzycząc ktobie Pánu Bogu ſwemu/
Pomocnikowi práwemu/
Był bezpieczen Prorok święty/
Miedzy ſrogimi zwierzęty.
16 Tymze kßtałtem nas śirotki ſwoje/
Záchowaj wte niepokoje/
Byſmy pod twą Strażą żyli/
Ciebie bezpiecznie chwalili.
17 Rácz potłumić wßyſtkie przećiwniki/
Zjich wßyſtkimi ſłużebniki/
Niech zna kåzdy twoi wybrány/
Zes ty Pan nád wßemi Pány.
* 18 My wtobie pewne ufánie mamy/
Ze to wßyſtko otrzymamy/
Amen niech sięjuz ták ſtánie/
Wyſłuchai nas miły Pánie/ Amen.

PIESN LXXXII.

Notą Pieśni 139.

GOdzieneś jeſt tego Pánie/
Poki tu nas jedno ſtánie/
Byſmy ćię záwße chwalili/
A twym śię słowem rządzili.
2 Zwłaßczá dzis w tym zámięßániu/
Gdzie y końcá nárzekániu/
We wßech Staniech niebaczymy/
Vſpokoj to ſam prośimy.
3 Dai by ćię wßyſcy poználi/
Ták wielcy jáko y máli/
By twa prawdá zákwitnęłá/
A po wßem Swiećie ſłynęłá.
4 Przydz Boze ná wybáwienie/
Wiernych twojich/ boć ſkończenie/
Złego świátá juz nádchodzi/
Prawdá twa niech nas ſwobodzi.
5 Niechze śię trzęśie ják raczy/
Niezbozny świát/gdy niebaczy/
Czáſu náwiedzenia ſwego/
Ty nam pomoz do lepßego.
6 Bym w wierze/w nádziejey ſtojąc/
A złego śię nic niebojąc/
Twego Syná wyglądáli/
Y zbáwiennie doczekáli.
7 Zyjąc tu w świętobliwośći/
Y w twojey ſpráwiedliwośći/
Daj zem ná wßyſtko gotowi/
Co ręká twa poſtánowi.
8 Juz niech ognie wylátują
Niechaj śię powodzi ſują/
Niechaj śię morze porußy/
Niechaj śię drząc ziemiá krußy.
9 Wierzym ze nas nie opuśćiß/
Ani tez więcey dopuśćiß/
Ná nas/ nizbyſmy zdużáli/
Bym wchwale twey nieuſtáli.
* 10 Boze tobie cześć wzdawamy/
Bo tez innego nieznamy/
Komuby wßyſtká ſłużyłá/
Kaz być od wßech dána byłá/ Amen.

PIESN LXXXIII.

BOze ktory wieß wßyſtkę/ Myśl ſercá náßego :/: Raczyß nas dziś wyſłucháć/ Zmiłośierdzia ſwego/ Zebyſmy w tym łáſkę twą/Ojcowſką poználi/A Jmię twoje święte/ Záwße wyſławiáli.

2 Ku tobie oczy náße/Z ſercem podnośimy :/: Ciebie Ojcá náßego/Pokornie prośimy: Zebyś łáſkáwie wejrzał/ Ná ſwoje ſtworzenie/A nam wnáßych potrzebách/Dał ſwe wſpomożenie.

3 Widziß Pánie jáko nas/ Zewſząd ogarniáją :/: Ják záłoſne przygody/ Ná nas przypadáją: Trwogi doſyć/złe o nas/ Ze wßelákiey ſtrony/ Niebędzieli łáſkáwey/ Twey świętey obrony.

4 Znamy zeſmy to ſłußnie/ Wßyſtko záſłużyli :/: Zá náße wßeteczeńſtwá/W ktorycheſmy zyli: Leząc wgrzechách/ á płodząc/ Vſtáwiczne złośći/ Przećiw Máyeſtatowi/Twey świętobliwośći.

5 Jednák o miłośierdzia/ Ojcze niezmiernego :/: Odpuść grzechy/á przebacz/ Wyſtępſtwá náßego: A nie obchodz śię známi/W ſrogim ſądzie twojim/ Vśmierz ſwą Spráwiedliwość/Miłośierdziem ſwojim.

* 6 Bądz nam miłośćiw Boze/ Dla Syná twojego :/: Ktory podjął ſrogą śmierć/ Dla grzechu náßego: Ten ztobą bez ſkończenia/Ná niebie króluje/ A nam nędznym dziećiom ſwym/ Tám miejſce gotuje/ Am.

PIESN LXXXIV.

Wenn wir in höchſten nöthen ſeyn.

NAtrudnieißey náßey chwile/
Zwątpiwßy o włáſney śile/
Nie máyąc rády/ ni mocy/
Choć myślimy we dnie w nocy/
2 Ten oſtátni uſtęp mamy/

Ze się pospołu stawiamy/
Wßechmocny Krolu do ciebie/
Boś pewny rátownik w niebie.
3 Oczy sercá podnośimy/
Ciebie nabożnie prośimy.
Odpuść winy/ á karánie
Sprawiedliwe hámui Pánie.
4 Tyś przyobiecał káżdemu
Łáskę/ ćię wzywájącemu/
W Imieniu Syná twojego/
Orędownika náßego.
5 Otoż my w jego godnośći/
Twey Oycowskey wielebnośći/
Swe ćiężary przekładamy/
Ktore ná sercách dźwigamy.
6 Przebacz ludzkich nikczemnośći/
A kwitui nas z náßych złośći/
Bacz y przemień utrapienie
Ćięßkie/ w wesołe zbáwienie/
7 A my poćięßeni/ twemu
Słowu posłuch zbáwiennemu
Oświadczywßy/ tu státecznie
Będziem ćię chwalić y wiecznie. Amen

W Niepogodę.

PIESN LXXXV.
Notą Pieśni 59.

PRzećiwne chmury/ słońce nam záćmiły/
Y niepogodne deßcze pobudziły:
Wodá zgor ßumi/ rzek nieśćigłe biegi/
Záláły brzegi.
2 Wspłyneły łąki/ zbożá odrodzone :/:
Powałem leżą/ ledwie niezgnojone/
W oborách powodź/ wdomiech czynią ßkody
Gwáłtowne brody.
3 Strách pátrzeć ná to/ częste połyskánie:/:
Y ná ták srogie/ z obłokow trząskánie.
Kłádą się lásy/ á piorun gdzie zmierzy/
Zle nie uderzy. (tem dziáło :/:
4 Wspomnimy co się w on czás z swiá-
Gdy suchey ziemie namniey nie zostáło :
Bo wodá sroga wßystko zátopiłá/
Ták wielka byłá. przestájąc :/:
5 Sześć Niedziel deßcz lał/ nigdy nie-
A ziemiá nowe/ źrzodłá pobudzájąc.
Rzek przyminażáłá/ ták yż Morskie wáły/
Wylać muśiáły.
6 Zludźmi pospołu/ wśi/ miástá/ y grody :/:
Nieuśmierzone/ zátopiły wody/
Niewyśiedział się/ żaden ptaßek wcále/
Ná żadney skále.
7 Ryby po gorách/ wysokich pływáły :/:
Gdzie ledwie przedtym piorá donaßáły.
Męzney Orlice/ gdy do swojich dzieći/
Zobłowem leći.
8 Alec ná ten czas y mátkę y Syny :/:
Pożárłá wodá/ y wßystek zwierz inny.
Sam Noe został/ przy nim żoná tylko/
Y dziatek kilko.
9 Nie żyzne w cnotę/ były to tám látá :/:
Gdzie ledwo jeden/ ze wßystkiego świátá
Nálezion/ co go Bog w cále záchował/
Gdy nierząd psował.
10 Ten będąc z łáski/ Páńskiey ostrzeżony :/:
Zbudował Korab/ dobrze opátrzony.
Ná ktorym pływał/ czásu złey przygody/
Po wirzchu wody.
11 A wßyscy inßy/ nagle ogárnieni :/:
Y do jednego/ w głębią zátopieni/
Niebo á ziemiá/ te dwie rzeczy były/
Swiát zátopiły.
12 Potym záś zbytne/ záwárły się zdroje :/:
A bystre rzeki/ wpádły wbrzegi swoje.
Ziemiá ku słońcu/ pełna piękney rosy/
Rozwiłá włosy.
13 A trupy wßędzie/ stráßliwe leżáły :/:
Ludzie y bydło/ wielki zwierz/ y máły :
Pełne ich rzeki/ pełne morzá były/
Bogá rußyły.
14 Y rzekł Noemu/ już teraz ná ziemię :/:
Występuj/ śmiele/ y ztobą twe Plemię/
Oto ja znowu/ przyodzieję lásy/
Ná wieczne czásy.
15 Będzie ják przed tym/ po te látá wßy-
Ziemiá dawáłá/ wßelákie pożytki. (stkie :/:
Mnożćie się/ niech świát/ zpustoßáły wßę-
Znowu ośiędzie. (dzie/
16 A w tym upewniam/ wßelką żywą dußę:/:
Ze już tákich wod/ nigdy nieporußę.
Ktoreby miáły/ ziemię opánowáć/
Y świát zepsowáć.
17 Włożę ná niebo/ znákomitą pręgę :/:
Ktorą gdy ujrzę/ wspomnię ná przyśięgę/
Ze mam zátrzymáć/ niezwyczájną wodę/
Y niezáwiodę.
* 18 O Boże wspomni/ ná swą obietnicę :/:
Podaj nam grzeßnym/ swą Boską prawicę.
Nieracz nas karáć/ podług náßych złośći/
W swey surowośći.
19 Pozbieraj chmury/ nád námi wißące :/:
Podnieś zboż/ wysuß/ niziny gnijące.
Broń nas Potopu/ zginienia wiecznego/
Dla Syná twego.
20 Daj bym Noego/ Arkę znájdowáli :/:
Daj bym w pokućie doniey ućiekali.
Przyjmi nas w Kośćioł/ dai nam być uśię-
Ná wieki w niebie/ Amen. (bie/

PIESN LXXXVI.
OŚwieć świátłem swym Pánie/
Ciemne krájom włośći/

A wynikcz jáſną ſwą ná nie/
Zorzą zwyſokośći.
2 Grzey Słońcem zźiębłą ziemię/
Suſz polá zgnojone/
Aby umartwione plemię/
Było obżywione.
* 3 Twarz zágniewáną twoję/
Tworco wſzyſtkich rzeczy/
Odwroć/ á Dziedźictwo ſwoje/
Miey w Ojcowſkiey pieczy.
4 To wſzyſtko rácz ſam ſpráwić/
Wſzech żywiołow Pánie/
A łáſkáwie ſię nam ſtáwić/
Y przyjąć wołánie.
5 My záś Chwałę oddamy/
Zá to Wielmożnemu/
Mądrość/ śiłę/ cześć przyznamy/
Imieniowi twemu/ Amen.

W Suſza.

PIESN LXXXVII.

Notą Pieśni 52.

O Boże ktoryś raczył/ Stworzyć wſzy-
ſtkie rzeczy :/: Tyś ſług ſwych nieprze-
aczył/ Ty nas maſz ná pieczy : Oprocz
iebie innego/Niechcemy znáć żadnego/Bo-
á práwdziwego.
2 Ty z Páłacow Niebieſkich/ Ojcze u-
wielbiony :/:Zpuſzczaſz do kráiow ziemſkich/
Deſzcz nieprzepłácony : Od twojey wielmo-
żności/ Płyną ná ziemſkie włości/ Szczere
obfitości.
3 Tyś dał chleb ſpráwą dźiwną/ Y ziołá
ogrodne :/: Y okráſę oliwną/ Y wino łágo-
dne : Ztąd ćiáłu obżywienie/ Smyſłom/ śił
utwirdzenie/ Serc uweſelenie.
4 Czekáją wſzyſtkie rzeczy/Zywności od
ciebie :/: Wzdycháją po twey pieczy/Ktory
mieſzkaſz w Niebie: Rąk twojich otworze-
nie/ Gotowe wyżywienie/ Smierć/rąk
twych zámknienie.
* 5 Pánie ſuchotę ziemſką/ Wyſchłe uro-
dzáje :/: Zákrop roſą niebieſką/ Poj prá-
gnące kráje : A my twojey litości/Zá tákie
uczynności/ Damy cześć z wdzięczności/
Amen.

Pod czás Woiny.

PIESN LXXXVIII.

Notą Pieśni 56.

STworzyćielu wſzechmogący/
Pánie wiecznie krolujący/
Wodzu Kośćiołá świętego/
Powſtań z Máieſtatu ſwego/
Boże litośći niezmiernych/
Poſłuchai proźb/ ſług twych wiernych.
2 Ciebie pokorą jednamy/
Ciebie ná pomoc wzywamy/
Stań z námi przećiw ſrogiemu/
Przećiwnikowi náſzemu/
Ktory zćiągnąwſzy miecz ſrogi/
Ná náſze wſtępuje progi.
3 W nas z to śił niemáſz/ni mocy/
Ni rad/ ni żadney pomocy/
Abym go porázić mieli/
Abo mu śię oprzeć śmieli/
Zwłaſzczá jezliś go pobudźił/
Byś nas tym do śiebie wzbudźił.
4 Achoć by też dobrze byłá/
Pomoc/ rozum/ zbrojá/ śiłá/
Przećię ſámi niezdołamy/
Bez ćiebie ſnádnie przegramy/
Niezrzući tego nikt z śiebie/
Co nań przypádnie od ćiebie.
5 W tobie ſą náſze nádzieje/
Wznow o Boże dawne dzieje/
Tyś Hetmáná Jozuego/
Y Dawidá walecznego/
Ręce do boju gotował/
A przez nie ſwojich rátował.
6 W twey śile ſzláchetna śiłá/
Judith dobrego ſpráwiłá/
Nic koń/ nic Zołnierz u ćiebie/
Wſzyſtko ſam ſpráwujeſz z śiebie/
Kiedy zechceſz jedney nocy/
Znikną nieprzyjaćioł mocy.
* 7 Broń nas Niebieſki Hetmánie/
A dai nam zgrzechow powſtánie/
Byſmy więcey twey oſtrośći/
Nie drażnili przez ſwe złośći/
Dai z nas káżdy świętobliwie/
Ku twojey czći świętey żywie.
8 Pánie z miłośierdzia ſwego/
Użal śię kráju włáſnego/
Niech śię w nim nierozćiągáją/
Ci ktorzy ćię niewzywáją/
Odpuść błąd/ á z ſwey opieki/
Niewypuſzczaj nas ná wieki/ Amen.

Pod czás glodu.

PIESN LXXXIX.

Notą Pieſni 85.

STworzyćielu náſz/ Boże wielkiey mo-
cy :/: Tyś wſzyſtko ſtworzył/ Bez ża-
dney pomocy : Anjoły/ Niebo/ Ziemię/ ſzu-
mne morze/ Y śliczne zorze.
2 Niebieſki biegi/ Ipráwą twą biegá-
ją :/: Y z ziemie wdzięczny/ Owoc wypu-
ſzczáją : Słońce zágrzewa/ A wiátr záśię
chłodzi/ Co ziemiá rodzi.
3 Láſy wyſokie/ Ptaki y zwierz máją :/:

Rzeki zás ryby/ Rozmájite dáją. Jásny dzień wpracy/ Noc wpokoju zchodzi/ Ciemność przywodzi.

4 Ciebie ochotnie/ Słucha wsze stworzenie :/: A nic nieczyni/ Nád twe zámierzenie. Sam tylko człowiek/ Tobie niepowolny/ Jáko słup solny.

5 Bo się nierządzi/ Podług Słowá twego :/: Zywie swowolnie/ Podług świátá złego: Ztądże od ciebie/ Spráwiedliwy Pánie/ Niesie karánie.

6 Ztąd mory/ wojny/ Ztąd y pożar srogi :/: Ztąd záráżá zboż/ Y rok idzie drogi: Nie spory nam chleb/ Ni on nam sytości/ Ni da dużości.

* 7 Przetoż cię prosim/ Miłosierny Pánie :/: Odpuść przestępstwá/ A dai nam uznánie Posilń serc nászych / Obrokiem świętego/ Słowá twojego.

8 Spraw pokoi á daj/ nam ile potrzebá :/: W pokoju/ w zdrowiu/ Powszedniego chlebá. Ztąd sławne twoje/ Imię zábrzmi wszędzie/ Gdzie twoi lud będzie/ Amen.

W Mor.

PIESN XC.

ACh wszechmogący/ dobrotliwy Pánie/
Co ná wszystek świát/ masz opánowánie/
Wejrzysz ná násze/ płáczliwe wołánie/
Zpuść swe smiłowánie.

2 Rácz wszystkie násze/ czásy uspokojić/
Srogie twe Plagi/ miłościwie zgojić/
Ktores násádził/ tu ná násze złości/
Zswey spráwiedliwości.

3 Oddal precz od nas powietrze morowe/
A rácz złáski swey/ spráwić látá zdrowe/
Oddal też srogie/ niemocy y wrzody/
Wszystkie złe przygody.

4 Rácz nas záchowáć/ od wszelákiey szkody
Dai żyzne látá/ á oddal precz głody/
Rácz wejrzeć ná nas/ nędzniki ubogie/
Skroć karánie srogie.

* 5 O Boże Oycze/ ná wszem dobrotliwy/
Obroć oczy swe ná lud záłościwy/
Ktorzy ku tobie/ nabożnie wołamy/
Twey łáski żądamy.

6 Nákłoń łáskáwie/ ku nam uchá twego/
A rácz nas bronić/ od wszystkiego złego/
Dai nam we zdrowiu/ wszego dobrá użyć/
Tobie Pánie służyć. (nie/

* 7 Christe Pánie nász/ przez twe umęcze-
Rácz nam dáć nędznym/ spokojne sumnienie/
Z tey nędze wwiedź nas/ do Krolestwá swe-
Wiecznie trwájącego/ Amen. (go

PIESN XCI.

Taż Notą.

NAwyższy rządco/ Swiátá szerokiego/
O miłośniku/ rodzáju ludzkiego/
Bez twojey woli/ y włos człowiekowi/
Nie spádnie z głowy.

2 Sądy twe święte/ y twa wola známi
Ze spráwiedliwych/ twych plag doznawam
Bo ty ják Oćiec/ ná ziemi strofujesz/
Ktore miłujesz.

3 Ciężkie powietrze/ srogy się nád námi
A śmiertelnymi/ truje nas wrzodámi/
Ani okrutne przypuszczáją męki/
Lekárskiey ręki. (wgroziłá

4 Już się sroga smierć/ we wszystki
Młodych y stárych/ sobie náwáliłá/
A wżdy niesyta/ tym się niehámuje/
Więcey ich truje

5 Tych plag ták ćiężkich/ násze grzechy Pá
Są nam przyczyną/ á twe zágniewánie(ni
Zesmy niebyli/ dobrodziejstwá twego/
Wdzięczni świętego. (twoj

6 Tys nam raczył dáć/ swięte Słow
Mysmy woleli/ zabobony sw oje/
Vfnosć nas wzgorę/ niezbożność y siłá/
Násza wznosiłá.

7 Bez wstydu złośći wielkiesmy czynili/
Tego ktory nas/ strofował hydzili/
Więc ćiężkie znośim/ ále słusznie Pánie/
Cierpiem karánie.

8 Lecz że nieządasz/ śmierći upádłego/
Rzekłeś wysłucháć/ pokutującego/
Y my zá złośći/ násze się wstydamy/
Łáski szukamy.

9 Vjęlismy się w species wszeteczności/
Hámuj się y ty/ Boże w surowości/
A rácz powściągnąć/ Anjołá swojego/
Nas trácącego.

10 Rácz uskromiwszy/ powietrze moro
Złáski nam wroćić/ dni y chwile zdrowe/(w
Bysmyć ná duszy zdrowi y ná ciele/
Nieśli chwał wiele.

* 11 O Boże Ojcze/ miłośćiwy Pánie/
Smiłui się niech tá/ twa plagá ustánie/
Lament serdeczny/ twe Oycowskie uszy/
Niechai poruszy.

* 12 O Jezu Christe/ nász jednaczu drogi
Hámuj Oycowski przećiw nam gniew srogi
Smiłuj się smiłuj/ przez twe ćiężkie rány
Nád Chrześciány/ Amen.

O Smiertelnosci.

PIESN XCII.

O mensch/ sich wie hie auff erdreich.

OCzłowiecze wspomni ná to/
Ześ popioł y márne błoto/

e:/: Kosc niezostáłá/ Zadna w swojim
wie/ Jáko wosk płynie/ Kiedy Słońce
zeje/Ták moje serce/Wteſknicy niſzczeje.
11 Moc mojá wßystká/Y śiłá wrodzo-
:/: Wyschłá ták jáko Skorupá spalona.
ápoky zmartwiał/ Jezyk uprágniony/
rob swoi przed sobą/ Widze otworzony.
12 Záskoczyłá mie/ Wśćiekłych psow
romádá :/: Obegnáłá mie/ Niecnotliwa
dá/Przebili rece/ Nogi mi przebili/ W-
stkie me kośći/Przez ktore zliczyli.
13 Myśl náćießywßy/ Pásą oczy swo-
:/: Ná niesłycháne/ Pátrząc meki moje.
odzielili śie mojimi ßátámi/O suknią mo-
/Miotáli kostkámi.
14 Ty mie moi Pánie/Nierácz odstepo-
ác :/: Tyś mojá siłá/Ty mie chćij ráto-
ác/ Szábli okrutney/ Psom wśćiekłym/
om srogim/ Obroń mie bystrym/ Zwie-
om jednorogim.
15 A ja twe Jmie/ Bráćij swey objá-
ie:/: Wpojśrodku Zboru/ Chwáłe twą
sławie/ O ktorzy Pánu wbojázni słuzy-
/Y Jákobowym/Domem śie liczyćie.
16 Czyńćie cześć Pánu/Jego moc wy-
ajćie :/: Jego wswych sercách/ Bojáźń
howajćie/Bo ten niegárdzi/Prośbą ubo-
ego/Ani przedemną/Skrył oblicza swego
17 Usłyßał płácz moi/ Gdym rátunku
ośił:/:Przeto go bede/Ná wßystek świát
ośił/PrzedZborem jego/Przed jego wier-
mi/Ujißcze mu śie/Modłámi swojimi.

PIESN CXXXVIII.

PAn moi ktory záwzdy/ Mnie sam rzą-
dzić raczy:/:Ten mie wniedostátku/Za-
ym nieprzebaczy/ Wßystkiego obfićie/
wzdy mie nábáwi/ Ná hojnych pástwi-
ch/ On mie sam postáwi : Ten Pásterz
eczny.
2 Zdrowymi wodámi / Duße mą ná-
ji :/: Wßystkie jey kłopoty/ Samze uspo-
ji/ Wkázdym obłądzeniu/Sam ją on ná-
oći/Záłosne me czásy/ W wesele obroći:
n Zbáwićiel moi.
3 Wywiodł mie ná droge/ Swych sprá-
edliwośći :/: Dla Jmienia swego/Odpu-
me złośći/ Ták yz choć bym chodził/
ćieniu śmierći wieczney / Nie strách
nic złego/ Bom wstrazy bezpieczney:
á mojego.
4 Záwzdyś zemną Pánie/ W mey ká-
y potrzebie :/: Miotły twey karánie/
ßy mie od ćiebie/ Zgotowałeś mi stoł/
ych wielkich rádośći/ Ná záłość tym co
ie/Czynili przykrośći : Oycze Boze moi.

5 Nátrzeß głowe moje / Máśćiámi
drogimi :/: Kubek moi nápełniß/Winy wy-
bornymi/Zjáwiß miłośierdzie/ Twe ná mie
nedznego/ Tu juz po wßystkie dni/ Zywotá
mojego : Zdobroci swojey.
6 A bede ja mießkał/ Wdomu twojim
Pánie :/: Ják jedno nadłuzey/ Mojich dni
dostánie/ Bede w Krolestwie twym/ Juz
mießkał bezpiecznie/ Co ty sam rácz sprá-
wić/Mnie ná wieki wieczne : Wßechmocny
Pánie/ Amen.

PIESN CXXXIX. 27

Notą Pieśni 82.

PAn ogniem swojey Swiátłośći/
Rozświeca moje ćiemnośći:
Pan strozem mego zywotá/
Zkąd śie ja mam bać kłopotá?
2 Kiedy ná mie wßystkie zbroje/
Wßystkie znieśli rády swoje/
Sámi źli ludzie upádli/
Wśidłá ktore ná mie kłádli.
3 Niech widze wojská znieśione/
Niech widze drzewá złozone/
Ufájąc Páńskiey pomocy/
Nieboje śie zadney mocy.
4 Oto proße Páná swego/
Abych mießkał w Domu jego:
Dájąc mu Cześć poki wieku/
Dostawáć bedzie człowieku.
5 On w niebezpieczeństwie mojim/
Skrył mie pod namiotem swojim:
Uwiodł mie/y stáwił wcále/
Ná niedostąpioney skále.
6 Y dziś mi ták moi Pan kußy/
Ze mieć gore mojey Dußy:
A ja wświetym Domu jego/
Wyznam go być Bogá mego.
* 7 Usłyß Pánie prozbe moje/
A okaz mi łáske swoje:
Ktobie myśli me wzdycháją/
Ciebie oczy me ßukáją.
8 Niekryj przedemną swey twarzy/
Ani mie swym gniewem karzy:
Ale mie w mojey trudnośći/
Wspomagai Boze litośći.
9 Rodzice zápámietáli/
Przyjaćiele zániedbáli:
Ale mie Pan nieprzebaczył/
Owßem ogárnąć mie raczył.
* 10 Zjaw mi Pánie drogi swoje/
Náwiedz mie ná śćießki twoje/
Z ktorychby zepchnąć mey nogi/
Nie mogł nieprzyjaćiel srogi.
11 Niedai mie ná pewne meki/
Do złych ludzi krwáwey reki:

Widzę świádki nieprawdziwe/
Słyszę ná się kłamstwo żywe.
12 Iużby mię w troskách niestáło/
By serce wkym nieufáło:
Zem ma wynisć ztych trudnośći/
A użyć jeszcze rádośći.
13 Przeto Páná oczekawai/
A nieszcześćiu się niedawai:
Pan utwierdzi serce twoje/
Iemu porucz rzeczy swoje.

PIESN CXL.

Będę ćię wielbił moi Pánie :/:
Poki mię ná świećie stánie/
Boś mię wprzygodzie rátował/
Y śmiechow ludzkich uchował.
2 Pánie wołałem ku tobie :/:
A tyś mię wspárł wmey chorobie/
Dodałeś mi swey pomocy/
Zem nie uznał wieczney nocy.
3 Zborze Páńſki śpiewai swemu :/:
Obrońcy napewnieyszemu/
Vczyn cześć powinną zchęći/
Iego náświętszey pámięći:
4 Gniew jego nietrwálszy pjány :/:
A łáski wiek nieprzetrwány/
Kogo wwieczor záfrásuje/
Tego ráno umiłuje/
5 Mnie poprawdzie szczęśćie było :/:
Ták dálece już zbłaźniło/
Zem śmiał rzec: Wtey klubie stoję/
Ze się odmiány nieboję.
6 Panie twojá łáská byłá :/:
Mnie ták mocno utwirdziłá/
Ale skoroś twarz odwroćił/
Wnetes hárdość moję skroćił.
7 Cożem ja miał począć sobie :/:
Iedno głos podnieść ku tobie/
Co zá korzyść mocny Boże/
Mego zginienia być może.
8 Zaliċ proch będzie cześć dawał? :/:
Albo twą dobroć wyznawał?
O Pánie rácz się smiłowáć/
A mnie smutnego rátowáć.
9 Vzyłeś zwykłey litośći :/:
Odwroćiłeś płácz wrádośći/
Zjąłeś ze mnie wor żáłobny/
A włożyłeś płaszcz ozdobny.
10 Przetoż ćię wesoła wszędzie :/:
Duszá mojá wielbić będzie:
Twojá chwałá wieczny Pánie/
W uśćiech mojich nieustánie.

PIESN CLXI.

...á záwsze wielbił Imię Bogá me-
...idzie zusi mojich/ Nigdy

2 ...
czká mojá/ Bo ją wziął wswą obronę/ D...
swego pokojá.
3 Co słysząc sprawiedliwi/ Będą się rádo-
wáć/ Y zá jego dobroći/ będą mu dziękowáć.
4 Ozwał mi się Pan záraz/ Gdym
krzyknął do niego/ Y uspokojił wszystkie/
Trwogi sercá mego.
5 O jákoż jest wesołe/ Oblicze twe Pá-
nie/ Ná ktore gdy kto wejrzy/ Wnet się
czerstwym stánie.
6 Ten chudzinká záwołał/ A Pan znie-
bá swego/ Vsłyszał/ y wyrwał go/ Zręku
trapiącego.
7 Anjoł jego zá káżdym/ Sprawiedli-
wym chodzi/ Y z niebezpieczeństwá go/ Ká-
żdego wywodzi.
8 Skosztujćież wszyscy ludzie/ Jáko t...
Pan dobry/ A jáko wmiłośierdziu/ Swojim
dziwnie szczodry.
9 O szczęśliwyż to człowiek/ Ktory sw...
ufánie/ Położył wták łáskáwym/ A swobo-
dnym Pánie.
10 Bojćie się Páná wszyscy/ Służebnicy
jego/ Bo nieuczuje głodu/ Dom sprawiedli-
wego.
11 Lwiętá będą po leśiech/ Od głodu ry-
czáły/ Ale sługom swym spráwi/ Pan dostá-
tek cáły.
12 Słuchajćież mię dziateczki/ A ja was
náucze/ Y Bojázni was Páńſkiey/ Kroćiuch-
no wyuczę.
13 Kto chce mieć długi żywot/ Widzieć
dobre látá/ A pobożnie używáć/ Prágnie
tego świátá.
14 Hámuj język ode złey/ Y wszeteczney
mowy/ A nieobchodź się znikim/ Obłudny-
mi słowy.
15 Przestań złego/ czyń dobrze/ A szukaj
pokojá/ A ták będzie pływáłá/ W dobrách
duszá twojá.
* 16 Oczy Páńſkie pátrzáją/ Ná sprá-
wiedliwego/ Vszy Páńſkie słucháją/ Głosu
pobożnego.
17 Ale niepobożniká/ Pan z gruntu wy-
wroći/ A wniwecz wszystkę jego/ Pámiątk...
obroći.
18 Sprawiedliwy záwoła/ pan usłyszy
zniebá/ Y wszędzie przy nim stánie/ Gdzie
będzie potrzebá.
19 Bliski Pan wszystkim ludziom/ Serc...
skruszonego/ Y kocha się w człowieku/ Duch...
pokornego.
20 Wiele złego przychodzi/ Ná sprawie...

liwego/ Ale go Pan wybawia/ Záwżdy ze-
wßystkiego.
21 Strzegąc áby namniejßa/ Ze wßech
jego kośći Niebyłá obrázona/ W jego opá-
rznośći.
22 Zábije złość złośniká/ Y poginą
wßyscy/ Ktorzy spráwiedliwego/ Mieli
wnienawiśći.
23 Ale Pan swojich wiernych/ Sług/
zdrowie okúpi/ Y wyzwoli je mocnie/ Od
niezbożnych kupy.
24 A oni wybáwieni/Uczczą Páná swe-
go/ Sławiąc záwżdy/ y wielbiąc/ Imię
świętejego.

1 PIESN CXLII.

BOże w miłośierdźiu swojim nieprze-
brány :/: U twych nog upadam ja czło-
wiek stroskány/ Zmiłuj śię nádemną zetrzyj
twoje złośći:/: Omyj mię oczyść mię z mojich
wßeteczności.
2 Znam swoj grzech do śiebie/ A widzę
to prawie :/: Y tobie nie tájny: Ale ty łá-
skáwie/ Racz śię ze mną obeydź/ Abyś w
słowiech swojich :/: Záwżdy praw nálezion
y czyst w sądziech twojich.
3 Mniec jeßcze złość w mátce przeklęta
zostáłá :/: Mniec grzech jeßcze w mleku
mátká podawáłá: O Pánie ty ßczyrość ser-
deczną miłujeß :/: Y skarb swey mądrośći
tákim pokázujeß.
4 Pokrop mię hysopem/ A oczyśćion
będę :/: Omyj mię/ á śnieżney jásności ná-
będę. Ześli mi poselstwo wesołe/ á kośći :/:
twym gniewem strapione użyją rádości.
5 Odwroć od mych grzechow surową
twarz swoję :/: Ani chćiej pámiętáć ná nie-
prawość moję: Stworz we mnie/ moj Pá-
nie/ serce bogobojne :/: A w oziębłych pier-
śiách myśli wskrześ przystojne.
6 Nie odmiataj że mię od swey obliczno-
śći :/: Ani bierz odemnie duchá swey mądro-
śći: Przywroć mi dobrą myśl/ prze moj
grzech odjętą :/: A podbij pod rozum złą
żądzą przeklętą.
7 A ja wswym upadku przez ćię podźwi-
gniony:/: Będę z nym ná przykład jáwnie wy-
stáwiony: Aby w miłośierdźiu twojim nie-
wątpili/ Ale śię do ćiebie ráczey náwroćili.
8 Wybaw mię z przeklęctwá mey niepo-
bożności :/: Aby mogł moj język sławić twe
miłości. Otworz wieczny Boże nieme ustá
moje A ja opowiádáć będę chwały twoje.
9 Bys ofiar pożądał palikbych ofiáry :/:
Ale wiem że máło dbaß o tákie dáry: Ofiárá
przyjemna Bogu duch strapiony :/: Serce
uniżone/ umyst ukorzony.
10 Bądź łáskaw ná miásto swoje wieczny
Pánie :/: Ze tym rychley w pięknych swojich
murzech stánie: Tám przyjmieß ofiáre cno-
ty: tám kłádzione :/: Ná twoj ołtarz będą
ćielce poświęcone.

67 PIESN CXLIII.

BŁogosław nam náß Pánie/ Zmiłośier-
dźia swego/ Oświećiwßy świátłośćią/
Oblicza swojego/ Abysmy tu ná ziemi/ Zná-
li drogi twoje/ Okaż nam to przed ludźmi/
Miłośierdźie swoje.
2 Niechaj ćię wysławiáją/ Wßyscy na-
rodowie :/: A ztąd śię rozráduią/ Y nie-
wiernikowie Kiedy ty swoje wierne/ Włásce
będźieß rządźił/ Strzegąc áby ná strone/
Zaden nie zábłądźił.
3 Wysławiajćieß już Páná/ Wysła-
wiajćieß ludźie:/: Bo widźićie ták z ziemie/
Wam pożytek idźie: Ty nas błogosław
Pánie/ A twe święte Imię/ Niech po wßy-
stkich narodźiech/ Zwielkim stráchem słynie.

PIESN CXLIV. 67

Notą Pieśni 49.
Es woll uns Gott genädig seyn.

BAdź nam Boże miłośćiwy.
Pożegnaj nas łáskáwie :/:
Niech nam blásk twoj świeći żywy/
Ku nieśmiertelney sławie :
Zeby ćię známi Pogánie/
Y Jezusá poználi/
A pełniąc twe przykazánie/
Twe spráwy wysławiáli/
Poki nas jedno stánie.
2 Wielbimy Bogá wielkiego/
Y narodowie známi :/:
W kráiách świátá ßerokiego/
Głosy brzmiąc/ ják trąbámi/
Pan sędzią ná wieczne látá/
Grzechow nienawidzącym
Jego słowo/ jest poświátá/
Pokarm/ y tor/ idącym
Do niebá/ z tego świátá.
3 Chwaląc ćię Pánie wysławia
Cnotą lud ozdobiony :/:
Yż mu grunt chleb hojny dawa/
Słowem twym zbogácony.
Błogosław nas Oycze wzięty/
Błogosław Synu Boży/
Błogosław nas Duchu święty/
Twą cześć niechaj świát mnoży
Boże wieki nieobjęty.

PIESN CXLV.

N... Tobie Pánie nádźieie ...

Wßyſtko ufánie pokładam/
Ták niebędę pohánbiony/
Vżywájąc twey obrony.
2 Wyzwol mię z twojey litości/
O d wßelkiey niebezpieczności/
N áchyl ku mnie uchá ſwego/
A zbaw człowieká grzeßnego.
3 Bądź ty Pánie ma obroná/
Boć mojá rzecz jeſt ſtráconá/
Wßákeś obiecał wyſłucháć/
Człowieká wſmutku pocießáć.
4 Boże ćiebie oczekawam/
Od młodośći mojey wzywam/
Wyzwol mię z ręki gwałtowney/
Niezbożnośći świátá zdrádney.
5 Stałem śię świátu wzgárdzony/
Od wßech práwie opußczony/
Wßákże ja oto nic niedbam/
W Bogu mocną nádzieję mam.
6 Oto przećiwnicy moji/
Przećiwko śię mnie ſpiknęli/
Rádząc jákoby ßkodzili/
Dußę moję zátráćili.
7 Mowiąc: już go Bog porzućił/
Z obrony ſwojey opuśćił/
Już go łátwie záłápimy/
Jáko chcemy utrapimy.
8 Boże moi przydź mi ná pomoc/
Połkum ich wßyſtkę uśilność/
Co śię ze mnie urągáją/
Bo ćiebie Pánie nieznáją.
9 Niechże śię ich rádá zmieni/
Aby byli pohánbieni/
A niech śię wſtydzą rády ſwey/
Ktorą czynili Dußy mey.
10 Boże ćiebie będę chwalić/
Spráwiedliwość twoję ſławić/
Ciebie jedyną pomoc mam/
Bo inßego Bogá nieznam.
* 11 Ty Pánie zmłodośći mojey/
Vczynłeś mię woli ſwojey/
Dajże mi wniey do końcá trwáć
Nie rácz mię nigdy opußczáć.
12 Od tąd do ſtárośći mojey/
Niech będę w opiece twojey.
Abym y inßym objawiał/
Jákąś ty ku mnie litość miał.
13 Tyś mię był Pánie záſmućił
Aleś mię záś ſam pocießył/
Wyrwałeś mię ztey przepáśći/
Nieprzyjaćielſkiey chytrośći.
14 Przeto tobie mojá Dußá/
Będzie śpiewáć jáko ſłußa/
Język tákże wárgi moje/
Nieuſtáną w twojey chwale.
* 15 Tobie poruczam Boże moj/
Dußę/ćiáło/y żywot ſwoj/
Spráwui ty mnie ſługę ſwego.
Aż do żywotá wiecznego/Amen.

PIESN CXLVI. 79

WIeczny Krolu Pánie náß/ Ty dziedzicznym prawem maß/ Jeruzalem roſkoßny/ Zamek wnim nadobny/ Cnych rycerzow pełny.

2 Lecz pátrz co śię dzieje tym/Ktorzy przebywáją wnim/ Z trudnośćią tobie ſłużą/ Ciebie czcząc/ błąd burząc/ Vſtáwicznie walcząc.

3 Gwałt Ludzi jádowitych/ Wpadł do dziedzictw twych świętych/ Domy twe obaláją/ Szárpáją/ Swięte twe/ Hániebnie zbijáją.

4 Miáſto twe ſpuſtoßone/do gruntu wywrocone/ Wśćiekłą niezbożnych złośćią/ Hárdośćią/ Zazdrośćią/ A ßczyrą chytrośćią.

5 Grod Syońſki zburzony/ Kośćioł zeſromocony/ Pobite mocne wojſká/ wylána/ Krew święta/Wßyſtká moc odjęta.

6 Y ſtárßy przełożeni/ Wßyſcy ſą rozproßeni/Co żyćiem cnym świećili/ Vczyli/Nas wiáry/Przednie májąc dáry.

7 Eliaßá cnego dniom/ Podobny tera twoi dom Dokądże go daß pſowáć Zbytkowáć/Bezbożnym/ Już czás ſwych rátowá[c]

8 Jákobá ſługi twego/ Ludu ućiśnionego/ Słyß ſmętne nárzekánie/ Wzdychánie/ A więźniow/Krwáwe porzewniánie.

9 Zal śię o Boże tego/ A Jmienia wło[...]ſnego/ W tey hánbie niezániechai/ Trz[...] niedai Beſtyam/ Bądź wżdy páſterzem ſa[...]

10 Przećiw tobie mowienie/ Vważ ſr[o]gie bluźnienie/ Niezbożnych ſłowá pyßn[e]/ Pośmießne/ Ktorych złość/ Jeſt ná tw[ą] zelżywość.

11 Gniew twey ſpráwiedliwośći/ Wy[…]lij w popędliwośći/Ná te co ćię niemáją/ [nie] znáją/Ni twego/Jmienia wzywáją.

* 12 Dai twojm wtobie ufáć/ Pánie ni[e] rácz pámiętáć/ Rozlicznych nieprawość[i]/ Krewkośći/ Náße znaß/ Sam bądź pomocnik náß.

13 Litośćiwyś nád ſwymi/ Surowy jeſt nád złymi/ Niech to twierdzą twe ſpráwy/Láſkáwy/Rácz nam bydź/A złe rácz rozgromić.

14 Vczyń tym Jmię ſobie/ A my t[wa] Trzodá tobie/ Twey práwice doznawßy/ Powſtawßy/Cześć damy/Triumph záśpiewamy.

czynicie/ Prozkazánie pełnicie/ Chwalciez wßyscy bezpiecznie/ Ktorzyście w krolestwie/ Krolá tego wielkiego/ Nád krolmi wyżßego/ y wy rycerstwo jego/ Chwalcie Hetmáná swoiego.

* 9 Chwalciez stworzyciela swego/ Wy wßystkie stworzenia iego :/: Wkáżdym miejscu świádká tego/ Wßego Pánowánia iego. A ty Dußo ma napierwey/ Chwal Páná swego nabożniey/ Chwałá Pánu náßemu/ Oycu Niebieskiemu/ Z Duchem iego Synowi/ Nas zbáwicielowi/ Iák byłá pierwey ninie/ Wiecznie nigdy nieząginie/ Amen.

121 PIESN CLII.

Szukáiąc sobie pomocy/
Oczy moie wednie/ wnocy/
Podnośiłem ná wße strony/
Czekájąc od kąd obrony.

2 Nie mogłem náleść żadnego/
Pomocniká ták pewnego/
Ktoryby śię ulitowáł/
W innych ćięßkośćiách mnie rátowáł.

3 Jedno ten Pan ktory stworzył/
Niebo/ Ziemię/ wßystko spráwił/
Ten jest moje wspomożenie/
We wßech smutkách poćießenie.

4 Przy tym wodzu moje nogi/
Nie zstępują zpráwey drogi/
Nie śpi nigdy/ strzeże záwżdy/
By wierny nieząginął káżdy.

5 Izráelá sługi swego/
Strzegł wdźien złey przygody jego/
Y káżdy tę strażą czuje/
Ktory go wiernie miłuje

6 Potráfi w to bárzo snádnie/
Yż żaden z tych nieupádnie/
Ktorzy wjego Boskiey mocy/
Máją ufność we dnie/ wnocy.

7 Wednie słoneczna gorącość/
A w nocy mięśięczna jásność/
Człowiekowi nie záßkodźi/
Pan wto wybornie ugodźi.

8 Od Czártá y wßego złego/
Vstrzeże Duße wiernego/
Nie da zginąć ni żadnemu/
Jest gotow záwżdy kážđemu.

* 9 Ráczyß ty Pánie ná wieki/
Nie wypußczáć nas z opieki/
Abyśmy gdźie niezbłądźili/
Tobie kwoli záwżdy żyli.

10 Dla Jezusá wybránemu
Pomoż Oycze stadku swemu/
A dla świętych zasług jego/
Dai dział Krolestwá wiecznego/ Am.

PIESN CLIII. 124

Wer Gott nicht mit vns diese zeit.

Czásu nießczęśćia náßego/ By Pan Bog niebył z swymi :/: Świádkiem jest Izráel tego/ Zwybránymi wßystkimi/ My nedzni y utrapieni/ Zewßąd kłopotem śćiśnieni/ Bylibyśmy zníßczeni.

2 Ták śie ná nas námowili/ Zli ludźie/ z ßczerey złośći :/: Ták práktyki sporządźili/ W zjádłey popędliwośći. Ták známi byli zátárli/ Ták krwáwą rádę záwárli/ By nas żywo pożárli.

3 A iáko wiec strumień płynie/ Z gwałtownych dżdżow zebrány :: Zewßąd bystra wodá linie/ Ták śię piekielne bramy/ Ná nas gwałtem náwáliły/ Wßystkie nas Szátáńskie siły/ Już były obstąpiły.

* 4 Bogu słußna chwałá ma być/ Z niewymowney litośći :/: Że śię nie dopuśćił pástwić/ Nád námi ich srogośći. Dußá náßá jáko ptaßek/ Juz ulećiáłá zjich śiatek/ Ná wolność/ Bożych dźiatek.

5 Szyki śię im pomießáły/ Mußą wytrwáć o głodźie :/: Obierzy śię ich porwáły A mysmy ná swobodźie. Ty coś Niebo ubudowáł/ Y krąg źiemie ugruntowáł/ Tyś nas Pánie rátował.

* 6 Bądź cześć wiecznemu Krolowi Oycu miłośiernemu :/: Bądź chwałá iego Synowi/ Y Duchowi świętemu/ Iáko byłá od wiecznośći/ Niechai ná wieki zwdźięcznośći Brzmi jego wielebnośći/ Amen.

PIESN CLIV. 127

Jezli sam Pan domu nie zbuduje :/: Prozno człowiek o nim śie frásuje. Jezli sam Pan miástá strzedz nie będźie :/: Prozno czuje straż po blánkách wßędźie.

2 Prozno zdomu przededniem wychodźiß/ Prozno mrokiem ostatnim przychodźiß Nie zárobiß áni pożywienia :/: Niebędźieli z Nieba wspomożenia.

3 Ale komu Pan jest miłośćiwy :/: Dáje mu sen oczom pożądliwy/ Dáje Dźiatek wdźięczne w domu roje :/: Toć jest Pánie pożegnánie twoje.

4 Nie ták grozne/ Nie ták są sträßliwe/ W reku meßkich strzały popędliwe/ Iák ni/ kiedy przy Oycowskiej głowie :/: Zástáwi/ śię cnotliwi Synowie.

5 Szczęśliwy to miedzy ßczęśliwymi :/. Co swoi sájdak strzałámi tákimi/ Dowárował/ gdy przed sądem stánie/ Y práwá mu/ y sercá dostánie.

PIESN CLV. 128

Auß tieffer noth schrey ich zu dir.

Z Głębokośći grzechow mojich/ Wołam k tobie miły Pánie:/: Wysłuchai moje wołánie Pokładam w tobie nfanie/ Skłoń uszy miłośierne twoje/ Pomnij ná obietnice swoje/ Słysz płáczliwe prośby moje.

2 Będzieszli miał ná báczności/ Násze wszelákie krewkośći :/: Jezli w swey sprawiedliwośći / Będziesz sądził násze złośći/ Tedyć śię niezostoji żaden Ktoryby był zbáwienia pewien/ Káżdy potępienia winien.

3 Ależ ty jest miłośierny/ W obietnicách twojich wierny :/: Przetoż słowom twym ufamy/ Ná nich cále spolegamy. Ják nocna straż czásu ránnego / Ták my ćiebie Páná swojego/ Czekamy czásu káżdego.

* 4 W tobie miłośierny Pánie/ Izráel kłada ufánie:/: Bo u ćiebie moc zbáwienia/ V ćiebie moc wykupienia. Bog Izráelá wybránego/ Pan káżdego swego wiernego/ Wykupi z grzechu wszelkiego/ Amen.

PIESN CLVI. 131

Nota Pieśni 83.

PAnie kiedy ćię o co w swey potrzebie proszę :/: Wiesz żeć sercá y oczu/ Hárdźie niepodnoszę : O rzeczy śię wysokie/ Ná świećie nie kuszę / Lecz ku tobie pokornie/ Dźwigam nędzną Duszę.

2 Ják dziećię nie wie nigdźie/ Jedno do máćierze :/: Po swe wszystkie potrzeby/ Od ney wszystko bierze/ Ták ja też twe Dziećiątko/ Niewiem gdźie procz ćiebie/ Oycze moi/ Mátko mojá/ Ktory mieszkasz w niebie.

* 3 Przetoż też ty strapiony/ Miły Izráelu :/: Dufai w Bogu jedynym/ Nie w omylnych wielu : Boć ná tym żaden wierny/ Nigdy nie utráći/ Gdyż Pan swym dźiatkom hojnie/ Tu y w niebie płáći/ Amen.

LITANIA.

PIESN CLVII.

Kyrie/ Christe/ Eleyson.

PAnie/ Smiłuj śię.
Christe/ Smiłuj śię.
Pánie/ Wysłuchaj nas
hriſte/ Wysłuchaj nas

ycże z niebá Boże/
ynu odkupićielu świátá Boże/
uchu święty Boże/
Jedyny nász we trzech Personách/
więty/ Swięty/ Swięty Pánie Boże/
Smiłui śię nád námi.

ądź n[illegible] litośćiwy/
dź nam miłośćiwy/
Przepuść nam winy.

Od wszelkiego grzechu/
Od wszelkiego błędu/
Od wszystkiego złego/
Od złośći y chytrośći szátáńskiey/
Od nieopátrzney y rozpácżney śmierći/
Od moru y głodu/
Od wojny y przelania krwie nászey
Od rosterku y od niepokoju/
Od ogniá/ od gromu/ y od niepogod szkodliwych/
Od wieczney śmierći/
Vchowaj nas Pánie.

Przez táiemnicę świętego wćielenia twego/
Przez święte národzenie twoie
Przez Chrzest/ y post/ y pokuszenie twoie/ (nie twoie/
Przez trwogi/ y krwáwe poce-
Przez okrutne umęczenie twoie
Przez śmierć/ y pogrzebienie twoie/
Przez zmartwychwstánie / y wniebowstąpienie twoje/
Przez przyśćie Duchá świętego Poćieszyćielá/
Wspomożże nas Pánie.

W káżdy czás udręczenia / y smutku nászego/
W káżdy czás złey przygody/ y nieszczęśćia nászego/
W godźinę śmierći nászey/ czásu napilniejszego/
W dzień ostátni/ á strászliwy sądu twojego.
Wspomożże nas Pánie.

My grzeszni prośimy/ Wysłuchaj nas.

Yżbyś Kośćioł powszechny Chrześćiáński oczyszczáć/ rządźić/ wspomágáć y w prawdźie swey budowáć raczył/
Yżbys wszystkie wierne Pásterze/ y sługi Kośćielne/ w twojim szczerym Słowie y żywoćie świętym záchowáć raczył.
Yżbyś od nas Báłwochwálstwá/ kácerstwá/ y wszystkie zgorszenia oddálić raczył/
Yżbyś Szátáná pod nogámi Nászymi zetrzeć raczył/
Yżbyś robotniki wierne ná żniwo swoje słáć raczył.
Yżbyś wzrost á rozkrzewienie Słowá, y owoc Duchá twego/ wszystkim słucháczom dáć raczył.
Prośimy ćię miły Pánie.

* 15 Chwałá Oycu wiecznemu/ Y Synowi rownemu/ Y Duchowi świętemu/ Krolowi/ Náßemu/ Bogu jedynemu/ Amen.

84 *PIESN. CXLVII.*

O wie sehr lieblich sind all deine.

O Iák są miłe twe przybytki Pánie / O ják wdzięczne jest tám pomießkánie/ Kedy námiot chwał twych stánie.

2 Do twego domu Wdzięcznego pokojá / Do twych śieni świętego podwojá/ Mdlejąc wzdycha dußá mojá.

3 Strapione serce / Y to moje ćiáło/ Prágnie áby wdomu twym część miáło/ A wnim/ Ná wieki mießkáło.

4 Bo jáko ptacy/ Do gniazd śię zlatáją/ Tám gdźie dziatki / Swe wychowywáją/ Ták tu/ Wybráni skład máją.

5 Tu ołtarz Syná / Twojego zasługi/ Tu własną krwią / Zpłáćił świátá długi/ Tu nas/ Przyjmuje zá sługi.

6 Szczęśliwi ktorzy / Wdomu twym mießkáją/ Szczęśliwi ktorzy ćię wyznawáją/ A drog twojich przestrzegáją.

7 Suchym pádołem / Idąc znajdą wody / Wdzien niewczásu / Vjdą niepogody/ W strácie/ Niepodejmą ßkody.

8 Z cześnego gmáchu / Wnidą do wiecznego/ A w Syonie świętym/ Bogá swego/ Vjrzą/ Ná śię łáskáwego.

* 9 Rácz wejrzeć ná nas / Wterázniejße czásy/ O Boże náß / Przez wßystkie niebiosy/ Przypuść/ Przed śię náße głosy.

10 Wejrzy o Tarczo/ Ludu wybránego/ Wejrzy ná twarz/ Pomázáńcá swego/ Wejrzy/ Ná Syná włásnego.

11 Lepßy dzień jeden / Wdomu twym strawiony/ Niż wiek indźie/ Tyśiącem liczony/ Ná cześć/ Ziemską obrocony.

12 Wolę śieść wprogu/ Domu Bogá mego/ Niż wpáłacách/ Zamku wynioslego/ Gdźie huf/ Ludu niezbożnego.

13 Boś ty jest słońcem / Y orężą Pánie/ Tym co wtobie/ Máją swe ufánie/ Szczęsny/ Co przy tobie stánie.

* 14 Rácz nam dáć Pánie/ Miejsce w przybytkách twych/ Dai nam chodźić/ Do Zborow ták wźiętych/ Dai mieć/ Obcowánie świętych.

15 Zebysmy wpocżćie ludu twego byli/ Sercem/ usty/ skutkiem/ ćiebie ććili/ Wiecznie/ Ztobą w Niebie żyli/ Amen.

86 *PIESN CXLVIII.*

NAkłoń Pánie ku mnie ucho twoje/ Wysłuchai żáłosne prośby moje:/: Abowiem nędzny y utrapiony/ Jestem práwie zewßąd opußczony/ Rácz być strożem Duße mojey/ Wßákem ja w opiece twojey/ A wyswobodź sługę swego/ Boże moi wtobie ufájącego.

2 Rácz mi być moi Pánie miłośćiwy/ Ktobie wołam záwżdy pokim żywy :/: Rozwesel mię Boże moi w rádośći/ Ktobie wołam głosem mym w záłośći/ Gdyż ćię wiem być Páná tego/ Ták bárzo miłośćiwego / Przyjmiż prośby sługi swego/ Boże moi ktobie wołájącego.

3 Wßyscy Ludźie zbieżą śię do tego/ Słyßąc ćię być Páná ták dobrego :/: Ktoremu nigdźiey Bogá żadnego/ Tu ná świećie niemáß podobnego/ Abowiem twe święte spráwy/ Swiadczą yżeś ty Bog práwy/ Wprowadź mię ná drogi swoje/ Boże moi uwesel serce moje.

4 Abowiem iśćie z sercá práwego/ Muße wyznáć możność Bostwá twego :/: Toś wiemes ty zmiłośierdźia swego/ Wydárłeś mię zpiekłá gorącego/ Bo możnośći świátá tego/ Ogárnęły mnie nędznego/ Ciężko czyniąc dußy mojey/ Boże moi co jest w opiece twojey.

* 5 Lecz ty yżeś jest Bog miłośćiwy/ Náwßem możny/ á dźiwnie prawdźiwy:/: Wejrzy ná mię nędzniká swojego/ A wyzwol mię zewßąd upádłego. A okaż znák mocy swojey/ Pomoż nędzney dußy mojey/ Aby śię ći záwstydźili/ Boże moi ktorzyć śię zprzećiwili/ Amen.

PIESN CXLIX. 91

KTo śię w opiekę poda Pánu swemu:/:
A cáłym práwie sercem ufa jemu/
Smiele rzec może mam obrońcę Bogá/
Nie będźie u mnie stráßna żadna trwogá.

2 Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje :/:
Y w zárázliwym powietrzu rátuje/
Wćieniu swych skrzydeł záchowa ćię wiecznie
Pod jego piory uleżeß bezpiecznie.

3 Státeczność jego/ tarczy puklerz mocny
Zá ktorym stojąc/ ná żaden strách nocny
Ná żadną trwogę/ áni dbai ná strzały/
Ktoremi śieje przygodá wdzień biały.

4 Ztąd wedla ćiebie tyśiąc głow polęże:/
Ztąd drugi tyśiąc/ ćiebie niedośięże/
Miecz nieuchronny/ á ty przed śię twymi/
Oczymá ujrzyß pomstę nád grzeßnymi.

5 Yżeś rzekł Pánu/ tyś nádźieją mojá:/:
Yż Bog nawyżßy jest ućieczká twojá/
Niedostąpi ćię żadna zła przygodá/
Ani śię najdźie w domu twojim ßkodá.

6 Anjołom swojim każe ćię pilnowáć:/.
Gdźiekolwiek stąpiß/ ktorzy ćię piástow
Ná ręku będą ábyś idąc drogą/

Ná ostry krzemień nieugodźił nogą.
7 Bedźiesz bespiecznie po źmijách gniewliwych
Y po pádálcách deptał niećierpliwych:
Ná lwá srogiego bes obrázy wśiędźiesz/
Y ná ogromnym smoku jeźdźić będźiesz.
8 Słuchai/ co mowi Pan/ yż mię miłuje :/:
A przećiwko mnie szczyrze postępuje:
Ja go też tákże w jego káżdą trwogę/
Nie zápámiętam/ y owszem wspomogę.
9 Głos jego u mnie niebędźie wzgárdzony :/
Ja z nim w przygodźie: odemnie obrony
Niech pewien będźie/ pewien y zacnośći/
Y lat szedźiwych/ y mey życzliwośći.

46 *PIESN CL.*

Ein feste burgk ist vnser Gott.

MOcną wieżą Pan Bog prawdźiwy/ Pan Bog nász zamek niewątpliwy :/: Pan Bog nas w trudny czás rátuje/ Niechże nam bojáźń nie pánuje/ Stáry Rajski wąż Szátan/ Tego świátá Pan/ Wojská spisuje/ Głową śię gotuje/ Bo już bliski koniec swoj czuje.

2 Błáha moc nászá/ podłe śiły/ By też napotężnieysze były :/: Lecz mu zdoła nawyższy Hetman/ Bog Bogow/ Krol krolow/ Pánow Pan/ Ktoby táki był pytasz/ Jezusá nie znasz? Syná onego/ Bogá nawyższego/ Oycu w mocy/ w Bostwie rownego.

3 Niechai Czártow świát pełen będźie/ Niech y piekło obstąpi wszędźie :/: Słusznie śię namniey nie lękamy/ Ktorzy z niebá Hetmáná mamy/ Niech Czárt wojská swe stroji/ Niech co chce broj/ Nic z gniewu jego. Nam nieprzyjdźie złego On niewzruszy słowá Bożego.

* 4 Bożego nie wywrći słowá/ By námędrsza śmiertelna głowá :/: Bog przy słowie. Bog przy swych záwżdy/ Dozna tego w potrzebie káżdy. Gárdło/ dźiátki ná strone/ Zbiory/ cześć/ żonę/ Niech odbierája/ Ná tym nie wskurája/ Bo do niebá práwá nie mája.

5 Przetoż wszyscy z sercá cáłego/ Záwołajmi do Bogá swego :/: Bądź známi Jezu Christe záwżdy/ W dźień nieszczęśćia/ W czás trwogi káżdey/ W wierze nas żywey zmacniaj/ W miłośći ztwirdzaj/ W boju rátowáć/ W nádźiejei gruntowáć/ Koroną sławy rácz dárowáć/ Amen.

103 *PIESN CLI.*

Nu lob mein seel den HErren.

CHwal Duszo ma Páná mego/ Ze wszystkiego sercá swego :/: Dźiękui z rádośćią temu/ Jmieniu jego świętemu/ Niech ći ... áć jego/ Dobrodźieistwá wszelákie

Ktory jest miłośiernym/ Wszem nieprawośćiam twym/ Y rad uzdrawia wszystkie/ Niemocy twe ćięszkie/ Zywot twoi wykupuje/ Z zátrácenia wybáwuje.

2 Ktory ćię ták koronuje/ Miłosierdźiem przyprawuje :/: Zadzą twą dobrym nápełnia/ Młodość twą z orlą odnawia. Pan jest sędźią spráwiedliwym/ Ktemu Pánem miłośćiwym/ Wszem ktorzy krzywdę ćierpią/ Od złych gdy je trapią/ Ktory też Moizeszowi/ Y Jzráelowi/ Drogi swe ukázował/ Y wolą swą opowiádáł.

3 Jest nam Pánem miłośćiwym/ Nád złośćią nászą ćierpliwym :/: Nie wiecznieć śię będźie gniewał/ Ani wiecznie grzechow karał. Nieczynić nam podług złośći/ Ani podług niepráwośći/ Ják niebo piękne stworzył/ Nád źiemią przełożył/ Ták śię hoinie zlitował/ Miłośierdźie swe dał/ Tym ktorzy śię go boją/ A zá grzechy pokutują.

4 Ják iest dáleki od śiebie/ Wschod od zachodu ná niebie :/: Tákći dálekie uczynił/ A wszystkie od nas oddalił/ Násze złośći/ niepráwośći/ Z sámey szczerey łáskáwośći/ Jáko Oćiec szánuie/ Dźiatek swych záłuie/ Ták śię Pan użáłował/ Y łáskę dárował/ Tym ktorzy śię go boią/ A wrządźie Słow iego stoią.

5 Boć on sam zna násze krewkość/ Y wszystkę násze nikczemność :/: Pámiętáiąc záwżdy ná to/ Ześmy proch á szczere błoto. Człowiekći iest iáko śiáno/ Ktore podćináią ráno/ Zkrásą kwiećia polnego/ Wnet zginie dźień iego Gdy wiátr mocny uderzy/ Kwiát śię nieodźierży/ Wiecey nie pozna swego/ Zaden kwiát mieiscá pierwszego.

6 Ale miłośierdźie Páńskie/ Toć trwa od wieku ná wieki :/: Nád tymi co śię go boią/ A zá grzechy pokutują/ Y trwa spráwiedliwość iego/ Do pokolenia trzećiego Nád Synmi Synow dobrych/ Ludźi wszystkich zbożnych/ Co Testáment trzymáią Y przed sobą máią/ Przykazánia chowáją/ Ná nie záwżdy pámiętáią.

7 Pan ná niebie ubudował Thron sobie zacny zgotował :/: Ná ktorym będźie krolował/ Nád wszemi Ludźmi pánował. Błogosławćie Páná wszyscy/ Anjołowie jego święći/ Ztwierdzeni w státeczności/ Potężni w dużośći/ Ku wypełnieniu wszego/ Rozkazánia iego/ By go ludźie słucháli/ Skutkiem słowá wypełniáli.

* 8 Dobrorzeczćie Pánu wszystkie/ Mocárstwá jego wielikie :/: Wszyscy służebnicy jego/ Ják Páná swego miłego/ Co wolą

Koniec Rejestru.

SUMMA NAUKI CHRZESCIANSKEY.

SUMMA

álbo

Czastki naprzednieysze Náuki y Nabożenstwá Chrzesciánskiego.

PRzedniejszych Czastek powszechnego Nabożeństwá Chrześćiáńskiego jest Szesc:

1. Boże Przykazánie/
2. Wiárá Powßechna Chrześćiáńska/
3. Modlitwá Páńska/
4. Vstáwá Chrztu świętego/
5. Vstáwá Wieczerzy Páńskey/
6. Władza Kluczow Krolestwá niebieskiego.

Te Czastki Náuki Chrzesciánskey dzielą się ná dwoje.

Pierwsze trzy, to jest/ Boze Przykazánie; Wiará Chrzesciánska, y Modlitwá Pánska, uczą nas Powinnośći ktore káżdy człowiek/ chceli być zbáwion/ odpráwowáć powinien.

Te Powinnośći wyráził krotkimi słowy Apostoł Páweł S. 1. Cor. 13. 13. Teraz, mowi/ trwa Wiárá, Nádziejá, Milosc, te trzy rzeczy.

Drugie Trzy, to jest/ Chrzest Swiety, Swieta Wieczerza Pánska, y Klucze Krolestwá Bozego w ludziách cnotámi ozdobionych y powinnośći pomienione odpráwujących łáskę Bożą pieczętują/ y o wiecznym żywoćie upewniáją.

I. Boze Przykazánie.

BOze Przykazánie uczy nas jáko y przez co Miłość y Powinność swoję ku Pánu Bogu/ y ku bliźnim náßym skutecznie oświadczáć y oddawáć mamy. A te przez Mojżeßá podáne są Exod. 20. Deut. 5. tymi słowy

Mowił Pan Bog wßystkie te słowá: Jam jest Pan Bog twoi / ktorym ćię wywiodł z ziemie Egyptskey z domu niewoli.

Nie miej Bogow cudzych przedemną.

Nie czyń sobie obrázu rytego / áni wßelkiego podobieństwá / ktore jest ná niebie wzgorę/ y ktore ná źiemi nisko/ áni tych ktore są w wodách pod ziemią. Nie będźieß się jim kłaniał/ áni jch chwalił. Bom ja jest Pan Bog twoi mocny/ w miłośći zawisny/ nawiedzając się nieprawośći Oicowskey ná Synach w trzećim y w czwartym pokoleniu/ tych ktorzy mię nienawidzą. A czynię miłosierdźie nád tyśiącmi tych / ktorzy mię miłują y strzegą przykazánia mego.

Niebierz Jmienia Páná Bogá twe[go] nádáremno. Bo się mśćić Pan będzie [nad] tym/ ktory Jmię jego nádáremno bierze.

Pámiętai ábyś dzień odpoczynienia św[i]ęćił Przez ßeść dni będźieß robił/ y wykon[ywał] roboty twoje/ ále siodmego dniá dzień świ[ę]ty Páná Bogá twojego. Nie czyń uczyn[ku] żadnego weń/ ty y Syn twoj/ y corká tw[oja]/ sługá twoi y służebnicá twojá/ bydło [twoje]

y gość ktory jest w domu twojim. Abowiem w sześci dniách stworzył Pan Bog niebo/ y ziemię/ y morze/y co w nich jest/y odpoczynął dnia śiodmego. Przetoż błogosłáwił dźień odpoczynienia Pan/y poświećił go.

Cźći Ojcá twego y mátkę twoję/ ábyś długo żyw był ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoi da tobie.

Niebędźiesz zábijał.

Nie będźiesz cudzołożył.

Nie będźiesz kradł.

Nie mow przećiw bliźniemu twemu fałszywego świádectwá.

Niepożądai domu bliźniego twego/ áni pożądai żony jego/áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadnych rzeczy ktore są jego.

Te Przykazánia sam Pan Bog przykazał trzymáć/pod wiecznym zátráceniem.

A zámykáją się wtych krotkich słowiech/ Będźiesz miłował Páná Bogá twego/ze wszystkiego sercá twego/y ze wszystkiey duszy twojey/ y ze wszystkey myśli twojey. Toć jest pierwsze y wielkie przykazánie. A wtore podobne jest temu/ Będźiesz miłował bliźniego twego jáko sámego śiebie. Matth. 22. 37.

II. Wiárá Powszechna Chrześciánska.

CRedo álbo Wyznánie Wiáry Apostolskey / uczy nas cobyśmy sercem ku spráwiedliwośći wierzyć/ á usty ku zbáwieniu swemu wyznawáć mieli / o Bogu y o świętych spráwách jego : miánowićie / o stworzeniu wszystkich rzeczy / o odkupieniu rodzáju ludzkiego / przez Páná Christusá uczynionym : y o poświęceniu wszystkich wybránych Bożych ku wiecznemu żywotowi: To Credo wyznawamy tymi słowy:

I. Wierzę w Bogá Ojcá wszechmogącego/Stworzyćielá niebá y ziemie.

II. Wierzę y w Jezusá Christusá Syna jego jedynego Páná nászego.

III. Ktory się począł Duchem Swiętym/národźił się z Pánny Máriey.

IV. Umęczon pod Pontskim Piłatem/ ukrzyżowan/umárł/y pogrzebion.

V. Zstąpił do piekłow / Trzećiego dniá zmartwychwstał.

VI. Wstąpił ná niebiosá / Siedźi ná práwicy Bogá Ojcá wszechmogącego.

VII. Ztámtąd przydźie sądźić żywe y umárłe.

VIII. Wierzę w Duchá świętego.

IX. Swięty Kośćioł Chrześćiáński/

X. Grzechow odpuszczenie.

XI. Ciáłá zmartwychwstánie.

XII. Y żywot wieczny. Amen.

III. Modlitwá Pánska.

MOdlitwa Panska, ktorą pospolićie Pacierzem zowiemy / wpráwuje nás w Nádźieję zbáwienną / ábyśmy ją w Bogu jáko w Ojcu miłym pokłádájąc/ jemu sámemu o wszelákie potrzeby duśliwie się modlili. A tá od sámego Christusá podána Matth. 6. Luc. 11. tymi słowy:

Ojcze nász ktoryś jest w niebie.

I. Swięć się Jmię twoje.

II. Przydź Krolestwo twoje.

III. Bądź wola twojá jáko w niebie/ ták y ná ziemi.

IV. Chlebá nászego powszedniego dai nam dźiśia.

V. Y odpuść nam nasze winy/ jáko y my odpuszczamy nászym winowájcom.

VI. Y nie wwodź nas ná pokuszenie

VII. Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoje jest Krolestwo / y moc / y chwałá/ ná wieki wiekow. Amen.

IV. Chrzest Swięty.

CHrzest Swiety w tym nas upewnia y pieczętuje / że nas Bog Ojciec w Kośćiele swojim przyjmuje zá dziatki swe miłe / w umiłowánym Synu swojim Christuśie Jezuśie/podług miłośierdźia swego / zbawiąjąc nas przez omyćie odrodzenia nowego / y poświęcenie Duchá Swiętego. O tym Pan mowi do Zwolennikow swojich Matth. 28. Marc. 16.

Jdąc náuczájćie wszystkie narody / chrzcząc je w Jmię Ojcá y Syná y Duchá świętego/ Ucząc je strzedz wszystkiego/com wam przykazał. kto uwierzy á ochrzći się zbáwion będźie: álektoby nie uwierzy/ będźie potępion.

V. Ustáwá Wieczerzy Panskey.

SWiatosc Ciala y Krwie Panskiey o tym upewnia/ że Bog Ojciec/ dusze/ nas dźiátek swojich / ták prawdźiwie pokármem y napojem duchownym Ciáłá y Krwie Jezusá Christusá Syná swego miłego/tu w Kośćiele swoim obżywia y pośila ku wiecznemu żywotowi/jáko prawdźiwie powszednim pokármem y napojem żywi ćiáłá násze tu ná tym świećie. Tá ustáwá od Swiętych Ewángelistow/ *Matth. 26. Marc. 14. Luc. 22.* y *1. Cor. 11.* opisáná jest tymi słowy:

Pan Jezus Christus tey nocy ktorey

Yżbyś upádłe wznośić/ á ſto-
jące pośiláć ráczył/
Yżbyś nas w wierze żywey/ w-
miłośći y w nádźiejei fundo-
wáć á pomnażáć raczył/
Yżbyś mdłe/ á pokuſámi
ſtrwożone/ podnaßáć y w-
ſpomagać raczył/
Yżbyś nas pod dobrym páno-
wániem Zwierzchnośći/ w
poczćiwym y wſpokojnym ży-
ćiu záchowáć raczył/
Yżbyś Królá Páná náßego/ y
wßyſtkie Pány Chrześćiáń-
ſkie/ Duchem ſwojim świę-
tym rządźić/ á ßczęśćiem/ y
uſtáwicznym nád nieprzyja-
ćioły twymi/ zwyćięſtwem
ćießyć raczył/
Yżbyś rády á Páńſtwo/ ze w-
ßyſtkimi Stany wzgodźie/ á
w ſpráwiedliwośći záchowáć
raczył/
Yżbyś Páńſtwu náßemu dźie-
dźicznemu Błogosłáwień-
ſtwo ſwe/ długie zdrowie/ y
ßczęśćie dáć raczył/
Yżbyś Vrząd tuteczny/ y w-
ßyſtko Poſpolſtwo/ łáſką ſwą
rządźić/ á ſpráwowáć ráczył/
Yżbyś ná wßyſtkie udręczone
niebezpieczne ſmętne/ śieroty/
łáſkáwe baczenie mieć raczył/
Abyś brzemiennym czáſu ich/
y wychowującym dźiatki/ ná
pomocy być raczył/
Abyś ſam Dźiatek ſtrzegł/ y
chorymi śię opiekáć raczył/

Prosimy ćię miły Pánie.

Abyś więźnie/ y ięte od nie-
przyjaćioł Pogáńſkich wyba-
wiáć raczył.
Abyś nieprzyjaćiołom y prze-
ćiwnikom náßym/ wierne u-
pámiętánie dáć raczył.
Yżbyś urodzájom ziemſkim
błogosłáwić/ á nam ná świe-
ćie potrzebne pożywienie dáć
raczył.
Yżbyś nas wysłucháć/ y wßy-
ſtko uczynić raczył.

Prosimy ćię miły Pánie.

O Báránku Boży/ ktory głádźiß grzechy
Swiátá/ Smiłuj śię nád námi.
O Báránku Boży/ ktory głádźiß grzechy
Swiátá/ Orędui zá námi.
O Báránku Boży/ ktory głádźiß grzechy
Swiátá/ Pokoi ſwoi dai nam/ á bądź
zawżdy z námi.
Pánie/ Wysłuchaj nas.
Chriſte/ Wysłuchaj nas.
Pánie/ Wysłuchaj nas.
Pánie/ Smiłuj śię nád námi/ Amen.

PIESN CLVIII.

Notą Pieśni 70.

ZMiłuj śię Boże/ zmiłui nád námi/
A łáſká twoiá niech będźie z námi/
2 Zmiłui śię/ zmiłui Pánie Jezuśie/
Náświętßy Duchu/ prośim zmiłui śię.
3 O Swięty/ Swięty/ Swięty náß Pánie/
W tobie my ſámymi mamy ufánie
4 Wßechmocny Boże/ w Trojcy jedyny/
Bądź nam miłośćiw/ zgładź náße winy.
5 Vchowaiże nas grzechow y złośći/
Strzeß od Szátáńſkiey ſrogi chytrośći.
6 Od nagłey śmierći/ y nieopátrzney/
Vchowai Pánie śmierći rozpáczney.
7 Od moru/ głodu/ roztérkow/ wojny/
Vchowai Pánie dai czas ſpokojny.
8 Od ogniá/ gromow/ od złey przygody/
Y od ßkodliwey ſtrzeß niepogody.
9 Od wieczney śmierći/ uchowai Pánie/
Błogosłáwione dai nam ſkonánie.
10 Przez tájemnicę wćielenia twego/
Y národzenia/ z Pánny/ czyſtego.
11 Przez chrzeſt/ y poſt twoi/ cudowne ſprá-
Przez pokußenie/ y twoi pot krwáwy (wy/
12 Przez twe okrutne ná krzyżu męki/
Wſpomoż nas Jezu/ weźm do ſwey ręki.(ćie/
13 Przez nadrożßą śmierć/ przez rány two-
Wſpomoż nas Jezu/ zbaw ſługi ſwoje (nie/
14 Przez twe chwalebne zmartwych powſtá-
Wſpomoż nas przez twe wniebowſtąpie-
15 Y przez zesłánie Duchá świętego (nie.
Wſpomoż nas Pánie/ czáſu káżdego.
16 Czáſu nießczęśćia/ czáſu fráſunku/
Wſpomoż nas Pánie/ dodai rátunku.
17 Prośim Kośćiołá ſwego rácz bronić/
Nieprzyjaćioły jego pogromić.
18 Wykorzeń grzechy/ zgorßenia/ błędy/
Niech twojá chwałá zákwitnie wßędy.
19 Dai robotniki ná żniwo ſwoje/
Niech ßczerze słowo ßáfują twoje.
20 Prośimy dai nam Duchá świętego/
Niech owoc nieśiem z słowá twojego.
21 Pomnoż w miłośći/ y w wierze żywey/
Vtwirdź w nádźiejey nas niewątpliwey.
22 Rácz Pánie zwierzchność náßę ſpráwo-
Nas pod jey rządem w pokoju chowáć. (wáć
23 Lud poſpolity rządź łáſką ſwoją/
Niech jáko Páná ćiebie śię boją.
24 Sieroty/ wdowy/ więźnie/ troſkliwe/

Y konaiące ćieß litośćiwie.
25 Wßyscy ktorzy ćię Pánie wzywáją/
Niech wspomożenia twego doznáją.
26 Błogosław ziemi/ niech urodzáje/
Y dostátek nam żywnośći dáje.
27 Wysłuchajże nas/ Pánie/ wołamy/
Niech ztąd/ żes Oicem náßym/ poznamy.
28 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie/
Zgładź grzechy náße/ prośim zmiłui śię.
29 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie
Modl śię zá námi/ prośim zmiłui śię
30 Báránku Boży/ Pánie Jezuśie
Pokoi swoi dai nam/ prośim zmiłui śię.
31 Zmiłui śię Boże/ w Troicy jedyny/
Bądź nam miłośćiw/ zgładź náße winy. A.

Koniec Piesni.

REIESTR PIESNI.

mał/ y dawał Zwolennikom ſwojm/ mowiąc: Bierzćie/ jedzćie/ To jeſt ćiáło moje/ ktore zá was będźie wydáne. To czyńćie ná pámiątkę moję.

Tymże obyczájem/ gdy było po wieczerzy/ wźiął y Kielich/ á podźiękowawßy dał jim mowiąc: Pijćie z tego wßyſcy/ toć jeſt Krew mojá Nowego Teſtámentu/ ktora zá was/ y zá wielu będźie wylána/ ná odpuſzczenie grzechow: To czyńćie ile kroć pić będźiećie ná pámiątkę moję.

VI. Klucze Kroleſtwá Niebieskiego.

KLucze Kroleſtwà Niebieskiego w tym nas upewniáją/ że nam prawdźiwie pokutującym/ wßelkie Krewkośći y grzechy náße ták ſkutecznie w niebie odpußczone bywáją/ jáko nam prawdźiwie odpußczenie jich ſłudzy Chriſtuſowi podług zlecenia Páná ſwego świadczą. O czym ták do nich u *Matth. 18.* mowi:

Záprawdę powiádam wam/ cobyśćiekolwiek związáli ná źiemi/ będźie związano w niebie. A cobyśćiekolwiek rozwiązáli ná źiemi/ będźie rozwiązano w niebie.

A po zmartwychwſtániu ſwojim do tychże rzekł u Janá S. we 20. rozdźiale:

Weźmićie Duchá Swiętego/ ktorych grzechy odpuśćićie/ ſą jim odpußczone/ á ktorym zátrzymáćie/ ſą zátrzymáne.

Pſalm 71.

Ty Pánie z młodośći mojey/
Vczyłeś mię woli ſwojey/
Dajże mi w niey do końcá trwáć/
Nie rácz mię nigdy opußczáć.

SYMBOLA,

álbo

Wyznànie Wiàry Powſzechney Chrzeſciànskiey.

I.

Symbolum Nicenskie.

WIerzę w jednego Bogá/ Oycá wßechmogącego/ ſtworzyćielá niebá y źiemie widomych wßyſtkich rzeczy y niewidomych. Y w jednego Páná náße° Jezuſá Chryſtuſá/ Syná Bożego jednorodzone°/ y z Oycá urodzonego przed wßyßtkiemi wieki/ Bogá z Bogá/ świátłość z świátłośći/ Bogá prawdźiwego z Bogá prawdźiwego/ urodzonego/ nie uczynionego/ jedney iſtnośći z Oycem/ przez [illegible]re° wßyſtko jeſt uczyniono: Ktory dla nas [illegible]i y dla náßego zbáwienia zſtąpił z niebá [illegible]ćielił [illegible] z Duchá Swiętego w Máriey [illegible]ał śię człowiekiem Vkrzyżo-

wan też zá nas pod Pontſkim Piłatem umęczony y pogrzebiony jeſt: y wſtał z martwych trzećiego dniá według Piſmá/ y wſtąpił ná niebioſá/ śiedźi ná práwicy Oycá: y záśię przyidźie w chwale ſądźić żywe y zmárłe/ ktorego Kroleſtwá nie będźie końcá. Y w Duchá świętego. A te/ ktorzy wyznawáją/ iż było niekiedy/ gdy nie był Syn Boży/ á iż nie był pierwey áż śię národźił z Pánny: Abo ktorzy mowią/ iż uczynion jeſt z tych rzeczy/ ktore nie ſą/ ábo z inßey jákiey podſtáci ábo iſtnośći/ iż jeſt ſtworzony/ ábo odmieniony/ iżby ináxßy był Syn niżeli Oćiec (to jeſt/ w iſtnośći Boſkiey) tákie odrzuca Swięty powßechny Apoſtolſki Kośćioł.

II.

Symbolum Konſtántinopolitànskie.

WIerzę w jednego Bogá w Oycá wßechmogącego/ uczynićielá niebá y źiemie/ y wßytkich rzeczy widźiálnych y niewidźiálnych: J w jednego Páná JEzu Chryſtuſá Syná Bożego jednorodzonego z Oycá národzonego przed wßytkimi wieki/ Swiátło z Swiátłá/ Bogá práwdźiwego z Bogá prawdźiwego/ zypłodzonego á nie uczynionego/ Oycu ſpołu rownego/ przez ktorego wßytkie rzeczy uczynione ſą: Ktory dla nas ludźi y náßego zbáwienia zſtąpił z niebá/ wćielił śię y począł Duchem świętym w Pánnie Máryey/ á człowiekiem śię zſtał: Vmęczon dla nas pod Pontſkim Piłatem/ ukrzyżowan y pogrzebion jeſt/ á wſtał z martwych trzećiego dniá według Piſem/ á wſtąpił ná niebioſá/ śiedźi ná práwicy Bogá Oycá/ á záś przyidźie w ſławie ſądźić żywe y umárłe/ ktorego Kroleſtwá końcá nie będźie. Y w Duchá S. Páná ożywiájącego/ ktory z Oycá y z Syná pochodźi/ ktory z Oycem y z Synem weſpołek chwalon y wielbion bywa/ ktory mowił przez Proroki. Y jeden święty powßechny y Apoſtolſki Kośćioł: wyznawā jeden Chrzeſt ná odpußczenie grzechow: á oczekawam zmartwych wſtánia umárłych/ y żywotá przyßłego wieku/ Amen.

III.

Symbolum Efeskie.

WYznawamy Páná náßego Jezu Ch[illegible] ſtuſá Syná Bożego jednor[illegible]onego/ [illegible] gá być doſkonáłego y cz[illegible]eká do[illegible] tego duße rozumną y ćiá[illegible]ająće[illegible] národzonego przed wi[illegible] według á w czáśiech oſtátnich [illegible]goż/ dla náßego [illegible]wienia/ [illegible] pánny Már[illegible]

... dwie ſtáłá ábo złączenie dwu
... przetoż y jednego Chryſtuſá je-
... Syna y jedynego Páná náſzego wy-
...ámy: A według tego nie pomieſzánego
...ozumienia/ Swiętą Pánnę Bogą Ma-
...yznawamy/ dla tego/ iż Bog Słowo
...ił śię/ á człowiekiem śię zſtał/ á w tym
...iu w niey Kośćioł ſobie oblubił. Co

...ie rzecze Ewángelickich y Apoſto...
Pánie głoſow lub ſpoſobow mowienia/ ...
my iż Theologowie/ ábo w Piśmie Sw...
tym uczeni/ to co jedney Oſobie należy/
zgledem dwu Nátur dzielą/ á jedne z ...
Boſtwu należące/ Boſtwu Chryſtuſowem...
drugie záś unizone/ Człowieczeńſtwu
jego przywłaſzczáją.

KONIEC.

...POMNIENIA LUDZIOM WSZEL-KIEGO STANU SLUZACE.

Káznodziejom.

Ezech. 3. ℣. 17. 18. & 33. ℣. 7. 8. ...u człowieczy / poſtánowiłem ćię ſtro... domu Izráelſkiego: usłyſzyſz słowo z ...oich/ á upominác ich bedźieſz imieniem ... Gdy rzekę niepobożnemu/ Zápewne ...eſz/ á ty go nie upomniſz/ on niepobo... ...mrzeć iśćie w złośći ſwojey/ ále krwie ...rąk twoich pátrzyć bede.

...20. ℣. 28. Pilnuyćie ſámi śiebie y ...iey trzody/ nád ktorą was Duch świę... ...tánowił Biſkupámi/ ábyśćie páśli ...ioł Bozy/ ktorego nábył właſną krwią.

...Tim. 3. ℣. 1. 2. 3. Wierna jeſt tá .../ Jeśli kto Biſkupſtwá żąda/ dobrego ...ku żąda. Potrzebá tedy/ áby Biſkup ...ez przygány/ jedney żony mąż/ trzeźwy/ ...ny/ ozdobny/ gośćinny/ do náuczá... ...poſobny/ nie opiły/ nie bitny/ nie ſzuku... ...zyſku ſzkáradego/ ále ukłádny/ nie wa... ...y/ nie chćiwy pieniedzy/ ktoryby dom ...dobrze ſpráwował/ ktoryby dźiatki w poddáńſtwie z wſzeláką uczćiwośćią.

...Tit. 1. ℣. 7. 8.

...Tim. 4. ℣. 12. Bądź przykłádem ...nych w mowie/ w obcowániu/ w miło... ...w Duchu/ w wierze/ w czyſtośći.

...m. 4. ℣ 2. Przepowiáday słowo/ przyna... ...w czás/ w niewczás/ ſtrofuy/ fukay/ nápo... ...y z wſzelką nieſkwápliwośćią y náuką.

...it. 2. ℣. 7. Sámego śiebie we wſzy... ...ſtaw wzorem dobrych uczynkow.

...Pet. 5. ℣. 2. 3. Páśćie trzodę Bo... ...tora jeſt miedzy wámi/ doglądájąc nie ...nie/ ále dobrowolnie/ áni z zyſku ſzká... ... umyſłu ochotnego/ áni jáko ...dźictwem/ ále wzormi be-...

...zom.

Galat. 6. ℣. 6. Niech użycza ze wſze... dobr tem/ ktory bywa náuczan w słowie/ t...mu/ ktory go náucza.

Hebr. 13. ℣. 17. Bądźćie poſłuſzni w... ...dzonym wáſzym/ y bądźćie im poddáni/ áb... ...wiem oni czują o duſzách wáſzych/ jáko ć... ktorzy liczbę oddáć máją/ áby to z weſele... czynili/ á nie wzdycháj ąc.

Pánom.

Pſal. 2. ℣. 10. 11. Krolowie rozumie... ćie/ dayćie śię ćwiczyć wy/ co ziemię ſądz... ćie/ służćie Pánu w bojáźni/ á weſelćie ś... ze drżeniem.

Matth. 19. ℣. 23. 24. Bogáty trudn... wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego. Łátwi... jeſt wielbłądowi przez dźiurę igieln... przeyść/ niż bogátemu wniść do Kroleſtw... Niebieſkiego.

Idem Marc. 10. ℣. 24. 25. Luc. 18. ℣. 24. 25.

Luc. 12. ℣. 48. Od káżdego/ ktoremu wie... dano/ wiele żądáć będą/ á ktoremu więce... zlecono/ tym więcey będą chćieć od nie...o.

1. Tim. 6. ℣. 17. 18. 19. Bogaczom ...g świátá roſkaż/ áby o ſobie wyſoko nie rozu... mieli/ áni pokłádáli nádźieje w bogáctwi... niepewnym/ ále w Bogu żywym/ ktory nam... użycza wſzyſtkiego obfićie ku używániu/ á... by dobrze czynili/ w uczynki dobre byli bo... gátemi/ rádźi dawáli/ użyczáli/ ſkárbi... ſámi ſobie grunt dobry nápotym/ áby d... ſtąpili żywotá wiecznego.

Ephes. 6. ℣. 9. Pánowie wiedzćie/ iż y w... ſámych Pan jeſt ná niebieśiech/ á bráko... nia oſob u niego nie máſz.

Sędziom.

Exod. 22. ℣. 22. 23 24. Wdowy áni Si... tki krzywdą obćiążáć nie będźiećie. A je... byśćie je ućiſkáli/ á oni ... ... ja uſłyſzę uſkárżánie ich. ... wam/ á pomorduję ...